Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne

Myśl Ludowa

Nr 11/2019

Rada Programowa
dr Janusz Gmitruk – przewodniczący (Warszawa) – Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, prof. zw. dr hab. Romuald Turkowski – sekretarz (Warszawa) – Uniwersytet Warszawski, członkowie: prof. zw. dr hab. Mieczysław Adamczyk – (Kielce) – Wszechnica Świętokrzyska, prof. zw. dr hab. Jan Jachymek – (Lublin, Zamość), dr Ardak Kapyshev – (Kokshetau, Kazachstan), prof. zw. dr hab. Adam Koseski – (Pułtusk) – Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, prof. dr hab. Andrzej Lech – (Łódź) – Uniwersytet Łódzki, dr Suzana Leček – (Slavonsky Brod, Chorwacja) – Instytut Historii w Slavonskim Brodzie, prof. zw. dr hab. Piotr Matusak – (Warszawa) – Stowarzyszenie Historyków Wojskowości, dr hab. Jerzy Mazurek – (Warszawa) – Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Uniwersytet Warszawski, prof. dr Seweryn Ozdowski – (Alexandria, Australia) – The University of Sydney and Western Sydney University, prof. zw. dr hab. Stanisław Palka – (Kraków) – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, dr Vladimir Pautov – (Moskwa, Rosja) – Moscow State University, prof. zw. dr hab. Kazimierz Przybysz – (Warszawa) – Uczelnia Leona Koźmińskiego, prof. dr hab. Sorin Radiu – (Sibiu, Rumunia) – Uniwersytet w Sibiu, dr Ivica Sute – (Zagrzeb, Chorwacja) – Uniwersytet w Zagrzebiu, prof. dr Andrejs Vilks – (Ryga, Łotwa) – Riga Stradins University

Komitet Redakcyjny
dr Kazimierz Baścik – Kraków (redaktor statystyczny), dr hab. Arkadiusz Indraszczyk – Siedlce (redaktor naczelny), prof. zw. dr hab. Jan Jachymek – Lublin, dr Tomasz Koziełło – Rzeszów (sekretarz), dr Krzysztof Lachowski – Warszawa, mgr Dorota Pasiak-Wąsik – Warszawa (redaktor językowy – język polski), dr Marcin Wichmanowski – Lublin (zastępca redaktora naczelnego)

Artykuły i materiały recenzowane
Lista recenzentów zewnętrznych, z którymi współpracuje redakcja:
prof. dr hab. Zofia Chyra-Rolicz, dr hab. Małgorzata Dajnowicz – prof. UwB, prof. dr hab. Marek Jabłonowski, prof. dr hab. Romuald Kalinowski, dr hab. Ireneusz Kraś – prof. UJK, dr hab. Jacek Macała, dr hab. Kinga Machowicz – prof. KUL, prof. dr hab. Ewa Maj, dr hab. Tadeusz Miłkowski, prof. dr hab. Jan Pięta, dr hab. Wojciech Saletra – prof. UJK, dr hab. Tomasz Skrzyński, prof. zw. dr hab. Stanisław Stępka – prof. SGGW, dr hab. Michał Strzelecki – prof. UMK, dr hab. Janusz Świniarski – prof. WAT, dr hab. Józef Tymanowski – prof. UW, prof. dr hab. Adam Wielomski, dr hab. Andrzej Wierzbicki, dr hab. inż. Remigiusz Wiśniewski – prof. SWPW, prof. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz, dr hab. Grażyna Wrona – prof. UP, dr hab. Jacek Zieliński – prof. UPH

Recenzenci Nr 11/2019
prof. dr hab. Zofia Chyra-Rolicz, prof. dr hab. Ewa Maj, dr hab. Tomasz Skrzyński – prof. UP, dr hab. Jacek Zieliński – prof. UPH

Opracowanie redakcyjne
Dorota Pasiak-Wąsik

„Myśl Ludowa" jest indeksowana:
– w bazie ICI Journal Master List prowadzonej przez Index Copernicus International
– w bazie BazHum

Wersją pierwotną periodyku jest wersja papierowa

Strony internetowe pisma: www.mhprl.pl/mysl-ludowa; www.ltnk.org.pl/ML

© Copyright by Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Warszawa 2019
ISNN 2080-0029

Wydawca
Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne
02-730 Warszawa, al. Wilanowska 204
tel./fax: (22) 843 78 73, 843 38 76

Skład i łamanie
OFI-Krzysztof Gawrychowski

Spis treści

Artykuły i studia

Grzegorz Piotr Niećko – *Problematyka samorządu terytorialnego w publicystyce wileńskiego dziennika „Słowo”* 7
Hubert Kuliński – *Przejawy komunikacji wyborczej Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” w wyborach do Sejmu Ustawodawczego (1919 r.) na łamach tygodnika „Wyzwolenie”*. 21
Paweł Mierzwa – *Aktywność społeczno-kulturalna oraz oświatowa wsi powiatu tarnowskiego i miasta Tarnowa w latach 1918–1939* 33
Jan Ryszard Sielezin – *Ścieżki kariery i działalność społeczno-polityczna kobiet w PSL i SL(1945–1947)* 51
Romuald Turkowski – *Wieś czechosłowacka w przededniu kolektywizacji oraz likwidacji indywidualnego rolnictwa z polskiej perspektywy (1945–1949)*. 71
Dominik Szczepański – *People's Party „Ojcowizna” RP: activity, program assumptions and participation in a electoral competition* 105
Roman Jusiak – *Uniwersytety ludowe – tradycja i współczesność* 117
Katarzyna Czerwińska-Koral – *Nabywanie praw nieruchomości rolnych w Polsce po 29 kwietnia 2016 r. przez cudzoziemców spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej, w tym Federacji Rosyjskiej* 133

Materiały, informacje

Andrzej W. Kaczorowski – *„Wspólna Sprawa” – azyl dla Zygmunta Augustyńskiego* 157

Recenzje

Kazimierz Przybysz, *Z gazetą przez życie. Zygmunt Augustyński 1890–1959* – Marcin Wichmanowski 165
Ewelina Podgajna, *Myśl polityczna Wincentego Witosa (1874–1945)* – Alicja Wójcik. 173
Ludowa wizja Niepodległej. Rząd Ludowy w Lublinie – Aneta Dawidowicz . . 179

Jubileusz Profesora Jana Jachymka

Anna Szwed-Walczak – *Jubileusz 80. urodzin Prof. dr. hab. Jana Jachymka* . . . 183
JM Rektor UMCS, prof. dr hab. Stanisław Michałowski – *Słowo o Profesorze Janie Jachymku: Mistrzu i Przyjacielu* 190
List Dziekan Wydziału Politologii UMCS Prof. dr hab. Iwony Hofman 192
Prof. dr hab. Ewa Maj, kierownik Zakładu Myśli Politycznej na Wydziale Politologii UMCS w Lublinie – *Kilka pamiątkowych refleksji ze spotkań z Mistrzem Janem Jachymkiem* 193
List dr. Janusza Gmitruka, dyrektora Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie 195
List em. prof. dr. hab. Stanisława Dąbrowskiego, Uniwersytet Wrocławski . . . 197
Dr Stanisław Winiarczyk, b. pracownik polskich placówek dyplomatycznych w Sofii i Kopenhadze – *Myśli z okazji 80. rocznicy urodzin i 60. rocznicy pracy naukowej Profesora doktora habilitowanego Jana Jachymka* 198
Mgr inż. Marian Ozimek, rolnik, b. pracownik polskich placówek dyplomatycznych w Ostrawie Morawskiej, Kijowie i Lwowie – *Drogiemu Przyjacielowi Profesorowi Janowi Jachymkowi na 80. Urodziny* 201

Pro Memoria

Stefan Józef Pastuszka (1941–2019) – Janusz Gmitruk 203

Informacje o Autorach 209
Informacje dla Autorów 211

“Thought of Peoples” no. 11/2019

Table of Contents

Articles and Studies

Grzegorz Piotr Niećko – *Issues of local government in the journalism of the Vilnius daily “Słowo” [“Word”]* 7
Hubert Kuliński – *Signs of electoral communication of the Polish People’s Party „Wyzwolenie” [“Liberation”] in elections to the Legislative Sejm (1919) in the weekly „Wyzwolenie” [“Liberation”]* 21
Paweł Mierzwa – *Socio-cultural and educational activity of the villages of the Tarnow district and the city of Tarnow in 1918–1939*. 33
Jan Ryszard Sielezin – *Career paths and socio-political activities of women in PSL and SL (1945–1947)*. 51
Romuald Turkowski – *Czechoslovak village on the eve of collectivization and the liquidation of individual agriculture from a Polish perspective (1945–1949)*. 71
Dominik Szczepański – *People’s Party „Ojcowizna” [“Inheritance”] RP: activity, program assumptions and participation in a electoral competition* 105
Roman Jusiak – *Folk universities – tradition and the present day* 117
Katarzyna Czerwińska-Koral – *Acquisition of agricultural property rights in Poland after April 29, 2016 by foreigners from outside the European Economic Area and the Swiss Confederation, including the Russian Federation* 133

Materials, information

Andrzej W. Kaczorowski – *„Wspólna Sprawa” [„Common Case”] – asylum for Zygmunt Augustyński*. 157

Reviews

Kazimierz Przybysz, *Z gazetą przez życie. Zygmunt Augustyński 1890–1959* – Marcin Wichmanowski 165
Ewelina Podgajna, *Myśl polityczna Wincentego Witosa (1874–1945)* – Alicja Wójcik. 173
Ludowa wizja Niepodległej. Rząd Ludowy w Lublinie – Aneta Dawidowicz . . 179

Jubilee of Professor Jan Jachymek

Anna Szwed-Walczak – *Jubilee 80th birthday of Prof. dr. hab. Jan Jachymek* . . . 183
JM Rector of Maria Curie-Skłodowska University, prof. dr hab. Stanisław Michałowski – *A word about Professor Jan Jachymek: Master and Friend* 190
Letter from the Dean of the Faculty of Political Science, Maria Curie-Skłodowska University dr hab. Iwony Hofman 192
Professor dr hab. Ewa Maj, head of the Department of Political Thought at the Faculty of Political Science, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin – *A few commemorative reflections from meetings with Master Jan Jachymek*. 193
Letter from dr Janusz Gmitruk, director of the Museum of the History of the Polish People's Movement in Warsaw 195
Letter prof. dr. hab. Stanisław Dąbrowski, University of Wroclaw. 197
Dr Stanisław Winiarczyk, former employee of Polish diplomatic missions in Sofia and Copenhagen – *Thoughts on the 80th anniversary of the birth and 60th anniversary of the scientific work of Professor Jan Jachymek*. 198
MSc. Marian Ozimek, farmer, former employee of Polish diplomatic missions in Ostrava Morawska, Kiev and Lviv – *Dear Friend Professor Jan Jachymek at the 80th birthday* 201

Pro Memoria

Stefan Józef Pastuszka (1941–2019) – Janusz Gmitruk 203

Information about the Authors. 209
Information for Authors. 213

„Myśl Ludowa” nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Grzegorz Piotr Niećko
Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne
Oddział w Lublinie

Problematyka samorządu terytorialnego w publicystyce wileńskiego dziennika „Słowo”

Issues of local government in the journalism of the Vilnius daily “Słowo” [“Word”]

Słowa kluczowe: samorząd terytorialny, wileński dziennik „Słowo”

Keywords: self government, Vilnius daily „Słowo” [„Word”]

Wraz z odzyskaniem w roku 1918 przez Polskę niepodległości rozpoczął się proces kształtowania jej ustroju. Jedną z zasadniczych płaszczyzn odradzania struktur administracji publicznej stał się samorząd terytorialny. Kształtująca się na przełomie XIX i XX wieku państwowa teoria samorządu zakładała, że samorząd nie tylko istnieje z woli państwa, ale ma charakter państwowy i realizuje zadania powierzone mu przez państwo. Ścisłe związanie samorządu z administracją państwową pozwalało na kwestionowanie zasadności podziału zadań samorządu na własne i poruczone przez państwo, gdyż wszystkie zadania samorządu pochodziły od państwa[1]. Koncepcja traktowania samorządu jako organu zdecentralizowanej administracji państwowej ze zmiennym szczęściem wcielana była w życie w II Rzeczypospolitej.

Wcielona w życie Konstytucja z 17 marca 1921 r., choć gwarantowała jednostkom samorządu względną samodzielność realizacji zadań, to jednak nie była przestrzegana w następnych latach. Dokonany przez Józefa Piłsudskiego w dniach 12–15 maja 1926 r. przewrót majowy skierował przemiany ustrojowe na tor pod-

1 M. Klimek, *Samorząd miast II Rzeczypospolitej. Publiczna debata i rozwiązania ustrojowe*, Wydawnictwo Petit, Lublin 2006, s. 28.

porządkowania się administracji rządowej. Centralizacja objęła nie tylko gospodarkę, życie polityczne i społeczne, ale podporządkowywała samorząd terytorialny. System autorytarny, który zaczął się kształtować po zamachu majowym, wpłynął znacznie na ograniczenie roli samorządów. Centralizacja prowadziła do upaństwowienia samorządu, co spowodowało, że instytucja ta stała się jeszcze jednym organem administracji rządowej[2]. Postępujący proces centralizacji administracji oznaczał, że państwo pozbawiło społeczeństwo realnego udziału we władzy.

Tego stanu rzeczy nie zmieniła ustawa z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego[3]. Ujednoliciła ona ustrój samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego w całym państwie, oprócz województwa śląskiego. Ustawa scaleniowa, unifikując ustrój samorządu terytorialnego, podzieliła organy samorządu na stanowiące takie, jak rady gminne, miejskie i powiatowe, organy wykonawcze reprezentowane przez zarządy gminne i miejskie oraz wydziały powiatowe. Został rozszerzony katalog środków nadzoru nad działalnością samorządu terytorialnego oraz przesłanek interwencji organów nadzorujących. Określone też zostały zasady wyboru do organów samorządu[4].

Ustawa scaleniowa zamykała trwającą blisko piętnaście lat polemikę nad kształtem samorządu terytorialnego. Dyskusja ta przyczyniła się do opracowania szeregu projektów prywatnych, rządowych i sejmowych. Wspomnieć tu należy miedzy innymi projekty: Edwarda Dubanowicza z 1919 r., rządowy projekt ustawy gminnej z 1919 r., projekt krakowskiego Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego z 1919 r., koncepcję Komisji Administracji Sejmu z 1922 r., projekt rządowy z 1924 r., projekt posła Józefa Putka z 1926 r. czy też plany w ramach pracy Komisji dla usprawnienia administracji publicznej z 1931 r.[5]

Znaczącym głosem w publicznej debacie nad kształtowaniem samorządu terytorialnego był głos środowisk konserwatywnych. Konserwatystom bliska była idea decentralizacji państwa, regionalizmu. Opowiadali się za rozbudowaniem samorządu terytorialnego, a nawet za podziałem Polski na autonomiczne obszary[6]. Sądzili, że samorządy powinny być szkołą życia publicznego oraz uczyć ponoszenia odpowiedzialności za los kraju[7]. Powodem zaangażowania się ziemian w dyskusję o kształcie samorządów było również przekonanie o konieczności ich udziału

2 S. Wójcik, *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku. Myśl samorządowa historia i współczesność*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999, s. 149.

3 Tekst jedn. DzU z 1933 r. nr 35, poz. 294.

4 Szerzej zob. B. Dolnicki, *Samorząd terytorialny*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003, s. 42–48; H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008, s. 58–61; S. Wójcik, *Samorząd terytorialny*..., s. 140–142.

5 S. Wójcik, *Samorząd terytorialny*..., s. 139.

6 W. Mich, *Polscy konserwatyści*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 41.

7 W. Mich, *Ideologia polskiego ziemiaństwa 1918–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000, s. 313.

w pracach samorządów. Bowiem jako ludzie wykształceni, posiadający określone stanowisko społeczne oraz walory intelektualne i moralne byli szczególnie przydatni do odgrywania istotnej roli w samorządach.

W roku 1927 jeden z czołowych działaczy ziemiańskich w Małopolsce Seweryn Dolański przedstawił projekt zmiany ordynacji wyborczej do samorządów, który następnie opracowany z pomocą Jana Hupki w akt ustawowy został przedstawiony rządowi Kazimierza Bartla. Zawierająca miedzy innymi zmianę cenzusu podatkowego na cenzus posiadania ziemi ustawa wyborcza była owocem kompromisu ziemian małopolskich, warszawskich i kresowych[8].

Wśród kilku środowisk konserwatywnych uczestniczących w „polemice samorządowej” na czoło wysunęła się grupa wileńska skupiona wokół powstałego w sierpniu 1922 r. dziennika „Słowo”. Z inicjatywy prof. Mariana Zdziechowskiego[9], rektora Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, konserwatywni ziemianie wileńscy, aby przeciwstawić się propagandzie narodowo-demokratycznego „Dziennika Wileńskiego”, wykupili wszystkie udziały i zobowiązania bankrutującej „Gazety Krajowej”. Prezes Związku Ziemian Aleksander Meysztowicz zaproponował młodemu, ale znanemu już publicyście Stanisławowi Mackiewiczowi posadę redaktora naczelnego nowego dziennika[10].

Mackiewicz rozumiał, że naród Polski nie stanowi społeczeństwa jednolitego choćby z racji nawet przynależności państwowej w okresie rozbiorów. Zdawał też sobie sprawę, że w Polsce żyje kilka narodowości, które dzieli nie tylko język, ale i zwyczaje, religia czy tradycja. Mackiewicz uważał, że przy wszystkich tych różnicach ludność zamieszkująca w granicach Polski nie powinna być rządzona przez jeden centralny ośrodek władzy. Dlatego też opowiadał się za decentralizacją władzy, za jej regionalizmem: „Regionalizm polega na wyciągnięciu sił z elementów

8 W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 56–57.

9 J. Osica, *Politycy anachronizmu: Konserwatyści wileńskiej grupy „Słowa” 1922–1928*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 37; D. Szpoper, A. Bielecki, *Aleksander Meysztowicz portret polityczny konserwatysty*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2001, s. 131; S. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1981, s. 133; A. Paczkowski, *Prasa Polska w latach 1918–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 45.

10 O początkach „Słowa” i jego redaktorze naczelnym tak pisał przyjaciel Mackiewicza ks. Walerian Meysztowicz: „Wileńskie konserwatywne »Słowo« miało, prócz inseratu Wileńskiego Banku Zachodniego, subsydia Tyszkiewicza. Mackiewicz był naszym kolegą z pułku, miał tę samą linię konserwatywną, zapewne anachronistyczną, tę, w której chodziło o utrzymanie polsko-litewsko-białoruskiego Wielkiego Księstwa w jego jedności z Rzecząpospolitą Polską. Nie mieliśmy, nie mogliśmy mieć inaczej. Mackiewicz miał tę naszą linię, ale nie zawsze ją trzymał. Zdarzały się wybryki, nieraz antykościelne. Mój ojciec (Aleksander Meysztowicz) wiele razy chciał się go pozbyć – chodziliśmy z Tyszkiewiczem ratować Stasia; zawsze w końcu przeważał argument, że Mackiewicz ma talent nie tylko pisarski, lecz i redaktorski, choć w mniejszym stopniu. Obiecywał poprawę. I w końcu zostawał”. Szerzej zob. W. Meysztowicz, *Gawędy o czasach i ludziach*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2008, s. 174.

miejscowych, czyli w języku realnym polega na samorządzie. Szeroki samorząd był niezbędny dla urzeczywistnienia idei regionalizmu”[11]. Źródłem dla tworzenia „szerokiego samorządu” była polska tradycja i kultura, jak również dążenia separatystyczne mieszkańców danej dzielnicy. Mackiewicz uważał, że ustawa samorządowa powinna być inna dla każdej dzielnicy Polski. Zróżnicowanie ustawy miałoby się opierać na uwzględnieniu potrzeb, kultury, struktury gospodarczej oraz uświadomieniu ludności zamieszkującej daną dzielnicę.

Swój pogląd na temat samorządu Mackiewicz przedstawił w artykule *Zaprzepaszczenie samorządów polskich przez rząd bez programu* opublikowanym w „Słowie” 16 lipca 1926 r.[12] Za najbardziej realną i odpowiedzialną uważał pracę w najniższym szczeblu hierarchii władzy – gminie[13]. Pisał, że „Samorząd jest najlepszą szkołą obywatelskości, patriotyzmu, pracy społecznej, najlepszą szkołą dla obywatela i dla kierownika państwa. Praca w samorządzie jest pracą realną i odpowiedzialną”. Stwierdzał, iż postawienie wniosku na zebraniu rady gminnej nie może być mgliste, jak dzieje się to w parlamencie. Albowiem stawiający wniosek jest bezpośrednio związany z jego realnością, gdyż ma świadomość, iż rzeczywistość wykaże trafności decyzji.

Mackiewicz podkreślił też walory edukacyjne jednostek samorządowych, twierdząc: „Samorządy kształcą znakomicie poczucie odpowiedzialności w pracy publicznej. Samorządy uczą pracować publicznie, samorządy dają prawdziwe pole pracy obywatelskiej dla ludzi o różnych gradacjach intelektualnych. […] Każdy pracownik w samorządzie widzi, czuje swą cząstkę udziału w pracy. To go uczy odpowiedzialności”. Redaktor „Słowa” uważał, że zadaniem samorządu jest wydobycie sił, które określił „regionalizmem polskim”, a których energia potrzebna była Polsce.

Według Mackiewicza wszystkie przedstawione pozytywne aspekty funkcjonowania samorządu nie miały niestety odniesienia w polskiej rzeczywistości politycznej. System głosowania powszechnego był podporządkowany sile partyjnej, która w ogóle nie brała pod uwagę potrzeby samorządu. Stwierdzał, że „Ludzie, których partie delegują do roboty samorządowej, nie są do tej pracy przygotowani, nie lubią jej, nie rozumieją. Są to zazwyczaj podrzędni agenci partyjni, ludzie, których wszystkie ambicje wiodą do Sejmu, a którzy z samorządów robią sobie żerowisko partyjne […]”. Mackiewicz w tym artykule posunął się nawet do krytyki rządu zarzucając mu, że chce pozostawić Polskę w „duszącym ją dziś biurokratyzmie i demokracji”[14]. Zarzucał rządowi premiera Bartla, że popełnił grzechu zaniechania, bojąc się przeprowadzenia reformy samorządów. Na koniec artykułu padło

11 S. Mackiewicz, *Czy likwidujemy Wilno?*, „Słowo” nr 246, 27 X 1927, s. 1.
12 Tenże, *Zaprzepaszczenie samorządów polskich przez rząd bez programu*, tamże, nr 163, 16 VII 1926, s. 1.
13 A. Górski, *Władza polityczna w myśli Stanisława Cata-Mackiewicza*, Arcana, Kraków 1999, s. 271.
14 S. Mackiewicz, *Zaprzepaszczenie samorządów…*, s 1.

stwierdzenie, że Polska nie jest zdolna rządzić się na własnym terytorium. Tym bardziej słowa te wzbudziły podziw, że były napisane dwa miesiące po zamachu majowym Piłsudskiego.

Mackiewicz w swoich koncepcjach tworzenia samorządów posuwał się nawet do rozwiązywania problemów mniejszości narodowych poprzez ich asymilację. Opowiadał się jedynie za izolowaniem Żydów, jako ludności pod każdym względem obcej Polakom. Proponował wyodrębnienie samorządów gmin żydowskich[15]. Miały one powstawać w gminach miejskich, gdzie ludność żydowska przekracza na przykład 10 tysięcy osób. Gmina uzyskiwała prawo opodatkowania swoich członków i zajmowała się działalnością filantropijną, szpitalnictwem, kulturą i oświatą, a w miarę możliwości materialnych mogła zakładać szkoły wszelkiego typu i rodzaju z dowolnym językiem wykładowym. Nad działalnością gminy kontrolę sprawowałby kurator. Wprowadzenie gmin żydowskich – według Mackiewicza – powinno być połączone z wprowadzeniem kurii narodowościowej żydowskiej przy wyborach do ciał ustawodawczych i samorządowych. Program antyasymilacyjny rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce przedstawił w artykule *Rozwiązanie kwestii żydowskiej*[16]. Bez wątpienia artykuł ten był kontynuacją koncepcji samorządowej Mackiewicza zawartej w wydanym ponad półtora roku wcześniej *Statucie Litwy Środkowej*. Problematyce żydowskiej poświęcił on tam znaczną część wstępu[17] oraz cały rozdział piąty.

Oprócz redaktora naczelnego głos w sprawie samorządu terytorialnego na łamach „Słowa” zabrał Stanisław Wańkowicz. Był on jednym ze współzałożycieli „Słowa”. Społecznie działał w ramach Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich. W 1926 r. wstąpił w Wilnie do Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej i z nią w 1933 r. przystąpił do Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych, w których był wiceprezesem. Od roku 1937 wchodził w skład władz Stronnictwa Zachowawczego. W 1936 r. Stanisław Wańkowicz był wiceprezesem Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich, a w latach 1928–1935, przez dwie kadencje, był senatorem. W ramach OZPP był przewodniczącym wyłonionej z grona organizacji Komisji Samorządowej[18].

W okresie wzmożonych prac nad ustawą samorządową Wańkowicz opublikował w „Słowie” cykl artykułów poświęconych problematyce samorządowej. Pierwszy z nich zatytułowany *Pod jeden strychulec*[19] był krytyką biurokracji. Autor twierdził,

15 Tenże, *Statut Litwy Środkowej. O autonomię wileńską*, Wilno 1922, s. 20.

16 Tenże, *Rozwiązanie kwestii żydowskiej*, „Słowo” nr 214, 27 IX 1923, s. 1.

17 Mackiewicz we wstępie do *Statutu* poświęcił cały rozdział zatytułowany *Sprawa żydowska* (s. 17–23), w którym omówił problematykę samorządów żydowskich.

18 J. Świątkiewicz, *Wańkowiczowie z Gorzyczek*, „Orędownik Powiatowy. Pismo powiatu kościańskiego” nr 20, maj 2006, s. 4; J. Gzella, *Konserwatyści wileńscy wobec projektów reformy samorządu terytorialnego w 1933 roku*, [w:] *Samorząd w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. G. Radomski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006, s. 184.

19 S. Wańkowicz, *Pod jeden strychulec*, „Słowo” nr 5, 8 I 1932, s. 1.

iż ujemną cechą zbiurokratyzowanej władzy jest tworzenie prawa samorządowego podporządkowanego „wygodzie administracji", unifikacji tego prawa i tworzenie doktryn wygodnych dla zcentralizowanej biurokracji. Przeciwstawiając się tym działaniom, stwierdzał, że „Pod hasłem unifikacji biurokracja chciałaby wtłoczyć w jednakowe ramki życie różnych dzielnic, mniemając, że takie ujednostajnienie służy konsolidacji i scementowaniu różnych dzielnic w monolit państwowy". Uważając taki punkt widzenia za błędny, Wańkowicz pisał dalej: „Ustawy samorządowe winny być dostosowane do układu życiowego, do tradycji, do kultury i do zwyczajów i potrzeb danej dzielnicy, a więc dla każdej dzielnicy ustrój samorządowy winien być odmienny, by nie łamać składu, do którego ludność przywykła. Ustrój winien być syntezą życia, a nie formą narzuconą dla ludności zupełnie obcą, a więc niezrozumiałą i przez to szkodliwą".

Wypowiedź ta zbieżna była z poglądami Stanisława Mackiewicza. Jednak Wańkowicz, mając wiedzę i doświadczenie praktyczne w szerszym zakresie niż redaktor naczelny „Słowa", mógł sobie pozwolić na głębszą analizę kwestii samorządowej. Swą myśl o dostosowaniu ustawy samorządowej do danego regionu wzbogacił jeszcze o koncepcję wprowadzenia specyficznego elementu kierowniczego. Pisał: „Główną i niezbędną zasadą być powinno, by kierownictwo spraw danej gminy spoczywało w rękach tych, którzy łożą na wydatki danego samorządu"[20]. Enigmatyczne kierownictwo samorządu to nikt inny tylko ludzie posiadający nieruchomości w obrębie gminy i płacący w niej podatki, czyli ci, których interesy są ściśle związane z gospodarką miejscowego samorządu. Na podstawie tej koncepcji Wańkowicz w kolejnym swoim artykule w wileńskim dzienniku przedstawił propozycję prawa wyborczego: „W skład więc Rady Gminy i Komisji Rewizyjnej powinni wchodzić ludzie o nabytym już doświadczeniu i o jasnym poglądzie na sprawy, a więc ludzie starsi i zrównoważeni". Autor posunął się dalej, określając ramy wiekowe wyborców: „Naszym zdaniem prawo czynne winno przysługiwać osobom obojga płci posiadającym osobiście własność i płacącym podatki – w wieku lat 25 skończonych, zaś bierne tym, które mają 30 lat skończonych"[21].

Wańkowicz w tekście *Gromada i gmina* zajmuje się też kwestią struktur samorządowych i podziału władzy. Neguje istnienie najniższej jednostki samorządowej, jaką dotychczas były gromady obejmujące jedną lub kilka wsi. Funkcjonowanie gromad generuje tylko koszty związane z utrzymaniem funkcjonariuszy i tworzy problemy terytorialne, które wiążą się z przynależnością większych majątków ziemskich. Dlatego gromada mogłaby egzystować jako czynnik wewnętrzny wioski i być pierwszym stopniem do wyborów radnych w gminach. Gmina wiejska – według Wańkowicza – powinna być najniższą jednostką samorządową. „Właści-

20 Tamże.
21 S. Wańkowicz, *Gromada i gmina*, „Słowo" nr 7, 10 I 1932, s. 1.

wym celem gminy jest utrzymywanie dróg gminnych, zadośćuczynienie potrzebom lokalowym i opałowym szkół powszechnych, śledzeniem za zdrowotnością ludzi i inwentarzy żywych (epidemie, epizocje), prowadzenie ewidencji ludności, gruntów i poborowych”[22]. Oczywiście obowiązkiem gminy miałby być też pobór na jej własny koszt wszelkich podatków państwowych, samorządowych, drogowych itp. Organ wykonawczy, czyli zarząd – według Wańkowicza – powinien być nie tak jak dotąd trzyosobowy, ale jednoosobowy w osobie wójta. Rada w zależności od wielkości gminy powinna składać się z 12, 15 lub 18 osób. Oprócz rady powinna być wybierana trzyosobowa Komisja Rewizyjna, której zadaniem byłoby kontrolowanie wypełniania postanowień rady oraz kontrola rachunków i wydatków. Nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem rady i wójta – według autora – powinien należeć do starosty. Miałby on prawo zawieszenia wójta i oddania go pod sąd, jednak bez możliwości zwolnienia go z zajmowanego stanowiska. Zwolnić lub zawiesić wójta mógłby jedynie Sejmik względnie Wydział Sejmiku w sytuacji, kiedy dopatrzy się złego gospodarowania gminą lub otrzyma taki wniosek od starosty.

Wańkowicz w swoich rozważaniach nad samorządem nie ograniczył się tylko do kwestii prawnych. W artykule *Budżet gminy i sejmiku*[23] przedstawił propozycję finansowania samorządu. Twierdził że „Budżet samorządu gminnego winien się mieścić w ogólnym budżecie samorządowym, to jest w ogólnej sumie wydatków na gminę i sejmik, przy czym wszelka dowolność w opodatkowaniu nie może mieć miejsca”. Starał się określić wymiar podatku: „ogólny podatek na rzecz samorządów gminnych i sejmikowych powiatowych nie może przekraczać pod żadnym pozorem dwukrotnego podatku gruntowego z obiektów ziemskich oraz w tej samej proporcji dla opłat z miasteczek i przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na rzecz państwa”. Autor apelował o stworzenie systemu stałego opodatkowania na rzecz samorządów. Wykluczył jednocześnie wszelkie podatki wyrównawcze jako te, które doprowadzały samorząd do rozrzutności. Twierdził, że wprowadzenie podatków wyrównawczych doprowadzało do niewypłacalności podatników, co odbijało się na dochodach Skarbu Państwa. Samorząd – według Wańkowicza – nie powinien prowadzić działalności handlowej ani przemysłowej, by nie tworzyć konkurencji dla podatnika i nie odbierać mu pracy i zarobku.

Stanisław Wańkowicz, podejmując w swych artykułach problematykę samorządu gminnego, nie zapomniał o samorządzie miejskim. Po publikacji trzech wspomnianych artykułów w styczniu 1932 r. Wańkowicz w kwietniu 1932 r. opublikował artykuł zatytułowany *Samorząd miast wydzielonych*[24]. Tekst ten przedstawił strukturę i działalność upolitycznionego samorządu miejskiego. Za przykładowe miasto autor obrał sobie Wilno i na podstawie tam funkcjonujących władz lokalnych wytknął błędy i wypaczenia w funkcjonowaniu samorządu tego stopnia.

22 Tamże.
23 S. Wańkowicz, *Budżet gminy i sejmiku*, „Słowo” nr 13, 17 I 1932, s. 1.
24 Tenże, *Samorząd miast wydzielonych*, tamże, nr 78, 6 IV 1932, s. 1.

Przedstawił również swoją koncepcję prawa wyborczego dla samorządu miast wydzielonych. Podzielił mianowicie wyborców na trzy grupy, w skład których weszliby: do pierwszej – podatnicy płacący największe podatki, które stanowią jedną trzecią płaconych na rzecz miasta podatków, do drugiej – następni podatnicy, którzy w ogólnej kwocie stanowią jedną trzecią wszystkich podatków, zaś do trzeciej – wszyscy pozostali płatnicy. Podział ten pozwolił wyłonić kandydatów na radnych w następujący sposób: „Pierwsze dwie grupy wybierają po jednej trzeciej części radnych z wyborów z list, systemem proporcjonalnym, zaś ostatnia grupa daje też jedną trzecią części radnych, ale z wyborów większościowych personalnych, przy czym całe miasto dzieli się na taką ilość okręgów, jednomandatowych – ilu radnych wypada na jedną trzecią wszystkich radnych”[25].

Taki podział mandatów – według Wańkowicza – miał zabezpieczyć obecność w radzie miasta elementów gospodarczych z dwóch kurii, zaś dla kurii trzeciej dawał możliwość przedstawienia interesów każdej części miasta przez osoby znane ogółowi danych dzielnic. Miało to zapobiec w upartyjnieniu rad, które w miastach wprowadzając do władz element socjalistyczny dążyły do etatyzmu gospodarczego, co w efekcie prowadziło do trwonienia majątku miasta.

Do polemiki samorządowej na łamach „Słowa” dołączył również prawnik oraz działacz społeczno-kulturalny, polski tatar Olgierd Kryczyński. Był on twórcą koncepcji mówiącej, iż w dobie rozbudzonych nacjonalizmów małe narody powinny kłaść nacisk na pielęgnowanie własnego dziedzictwa kulturowego i wzbogacać w ten sposób kulturę krajów, w których owe mniejszości funkcjonują, nie zaś dążyć do niepodległości za wszelką cenę. W swym artykule *O naprawę samorządu*[26] wytknął samorządom niedołęstwo i niewywiązywanie się z zasadniczych zadań połączone z rozrzutnością. Kryczyński stwierdził, że opieka biurokratyczna i brak odpowiedzialności za bieg spraw paraliżują samorząd wiejski. Podobnie jak Mackiewicz i Wańkowicz uważał, że stworzenie jednego ustroju samorządowego dla całego państwa jest nie do przyjęcia. Jednakowe dla całego państwa mogły być ordynacja wyborcza i nadzór państwowy nad samorządami. Kryczyński uważał, że czynne prawo wyborcze powinno należeć tylko do płatników podatków komunalnych i powinno być tym większe, im więcej podatków się płaci. Popierał Wańkowicza w koncepcji jednostkowego zarządu, pisząc, iż: „Zarząd gminy powinien być jednostkowy, to znaczy składać się z wójta i jego zastępcy. Natomiast ławnicy odgrywający rolę pionków, obecność których tylko zmniejsza odpowiedzialność wójta, są całkiem niepotrzebni i raczej szkodliwi”[27]. Widział organ wykonawczy sejmiku powiatowego – wydział powiatowy, jako trzyosobowe gremium kierowane nie jak dotychczas przez starostę, ale wybieranego członka. Staroście zaś dla lepszego kontaktu z samorządem pozostawiał przewodnictwo sejmiku.

25 Tamże.
26 O. Kryczyński, *O naprawę samorządu*, „Słowo” nr 106, 11 V 1932, s. 1.
27 Tamże.

Kryczyński wypowiedział też sąd na temat samorządu wojewódzkiego. Według jego opinii samorząd wojewódzki „na naszych ziemiach jest on na razie całkiem zbyteczny, jako pozbawiony podstaw finansowych i nie mający właściwych sobie zadań, które mogą powstać tylko po załatwieniu tych piekących potrzeb które stoją przed samorządem wiejskim i czekają na próżno, aby się nimi zajęto”.

Nasilenie się dyskusji nad tworzoną przez władze nową ustawą samorządową zmobilizowało Organizację Zachowawczej Pracy Państwowej, a w głównej mierze przewodniczącego Komisji Samorządowej tej organizacji Stanisława Wańkowicza do pełnej publikacji założeń i tez, na których powinna oprzeć się tworzona ustawa. *Zarys głównych tez*, bo tak brzmiał tytuł główny, został opublikowany w „Słowie” w październiku 1932 r.[28] W *Zarysie* znalazły się w większości zagadnienia poruszane już wcześniej przez Wańkowicza na łamach wileńskiego dziennika. We wstępie został położony nacisk, by: „Samorządowy ustrój winien być dostosowany do warunków bytowania, stopnia kultury ludzkiej oraz tradycji i możliwości gospodarczych”. Komisja Samorządowa widziała gminę wiejską jako najniższą jednostkę samorządu. Gromada była brana pod uwagę jedynie przy dwustopniowych wyborach do rady gminy. Komisja była za wyłączeniem obszarów dworskich ze struktur gromady, gdyż rady gromadzkie były tylko kompetentne w sprawach drobnych, tyczących się gospodarskich potrzeb danej wsi. Władze w gminie sprawować miała rada w liczbie 12–16 osób i zarząd gminy, w skład którego wchodził wójt i jego zastępca. Rada wybierana była na 5 lat, zaś wójt z zastępcą na 6 lat. Wybór rady następował na zebraniu gminnym, w którym mogli uczestniczyć – mieć prawo wyborcze, właściciele 50 ha ziemi lub równowartości nieruchomości miejskiej oraz zamieszkali w gminie oficerowie rezerwy bez względu na posiadany majątek. Uboższa grupa mieszkańców gminy mogła się łączyć w tzw. komplety, liczące po 100 ha. Komplet miał prawo do jednego wspólnego głosu wyborczego. Wiek wyborców określono na minimum 25 lat, a wiek radnych na 30 lat. Wybierano kandydatów, którzy otrzymali w kolejności największą liczbę głosów.

Zakres działania gmin prócz wspomnianych już wcześniej propozycji Wańkowicza obejmował organizację straży pożarnych, kas oszczędnościowo-pożyczkowych, przytułków dla starców, punktów felczerskich oraz poczty gminne. Nowatorskim rozwiązaniem było wybieranie przez radę ze swojego grona dwóch radnych do sejmiku powiatowego.

Sejmik powiatowy wybierany był na 6 lat. Sejmik wybierał trzyosobowy Wydział, który miał być organem zarządzającym sejmiku. Starosta przewodził obradom sejmiku i powołany był do kontroli pracy Wydziału. Obowiązkowe w każdym powiecie powinny być komisje, które zajmowałyby się przygotowywaniem projektów uchwał z zakresu działania sejmiku oraz kontrolą wykonywania postano-

28 *Zarys głównych tez, na których winien być zbudowany projekt ustawy samorządowej opracowany przez Komisję Samorządową OZPP pod przewodnictwem p. Stanisława Wańkowicza*, „Słowo” nr 260, 17 X 1932, s. 2.

wień sejmiku. OZPP w swoich planach samorządu przewidywało obowiązkowe komisje: finansowo-budżetową, drogową, sanitarno-szpitalną i rewizyjną. W skład każdej komisji miało wchodzić minimum trzech członków, z których jeden jest mianowany przez sejmik na stanowisko przewodniczącego.

Ciekawe rozwiązania proponowała Komisja w kwestii finansowania sejmiku. Uważano, że powinien być zniesiony podatek od oprotestowanych weksli, który był dodatkowym obciążeniem dla i tak zubożałych dłużników. Ponadto domagano się likwidacji podatku od umów o przeniesienie własności nieruchomości, uważając, że hamuje on obrót gruntami. Apelowano również o zniesienie prawa uchwalania przez samorządy innych podatków, które nadmiernie rozbudowane rujnowały strukturę podatkową. *Zarys głównych tez* przedstawiał też rozwiązania dla samorządów miast niewydzielonych i wydzielonych. Różnice obu struktur miejskich polegały na budowie organów wykonawczych. W miastach niewydzielonych była to rada miejska pod przewodnictwem burmistrza i zarząd miasta, zaś w miastach wydzielonych – rada i magistrat. W skład magistratu wchodził prezydent, wiceprezydent oraz ławnicy w liczbie odpowiadającej działom gospodarki miejskiej – nie mniej niż trzech i nie więcej niż ośmiu.

System wyborczy w miastach wydzielonych miał formę kurialną[29] z zastrzeżeniem, że prawo wyborcze posiadają płatnicy podatków, którzy zamieszkują w danym mieście przynajmniej 3 lata. Sejmiki wojewódzkie Komisja Samorządowa uważała za zbędną i kosztowną nadbudowę struktur samorządowych. Sprawy województwa załatwiać miał zjazd zarządów powiatowych.

Koncepcje samorządowe OZPP nie były jednak w pełni uwzględnione przez stronę rządową. Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, która została uchwalona pół roku później, nie objęła swym zakresem kwestii dotyczących samorządu wojewódzkiego. Wspólnego mianownika z koncepcją Wańkowicza i OZPP można się było doszukiwać w podziale władzy oraz funkcjonowaniu i istnieniu organów samorządowych. Inna jednak była organizacja organów, finansowanie samorządów i ordynacja wyborcza.

Rozbieżności w kluczowej kwestii struktur samorządu oraz uchwalenie Konstytucji kwietniowej, która redukowała przepisy samorządowe i wnosiła znaczną centralizację ustroju państwowego, nie mogły wpłynąć pozytywnie na środowisko konserwatywne. Miesiąc przed uchwaleniem Konstytucji Wańkowicz w „Słowie" skrytykował w ostrych słowach ordynację wyborczą oraz funkcjonowanie struktur miejskich i powiatowych[30]. Po raz kolejny wytykał władzom upolitycznienie samorządów i odsuwanie od władzy właścicieli ziemskich: „Samorządy winne wystrzegać się wszelkiego zabarwienia politycznego i dlatego niedopuszczalną jest tenden-

29 Wańkowicz przedstawił tę koncepcję wyborów w tekście zatytułowanym *Samorząd miast wydzielonych.*

30 S. Wańkowicz, *Rzeczy przykre, o których jednak mówić trzeba. V. Samorządy miejskie i wiejskie*, „Słowo" nr 79, 21 III 1935, s. 7.

cja, w niektórych starostwach obserwowana, odsuwania ziemian od uczestnictwa w składach Rad, gdyż ziemianie stanowią najbardziej gospodarczo przygotowaną do pracy samorządowej warstwę obywateli”. W podobnym tonie wypowiadał się o właścicielach nieruchomości w miastach. Autor krytykował również ordynację wyborczą, która według niego była „nierozumną” i „absurdalną”.

Konserwatyści wileńscy swoją działalność skoncentrowali na propagowaniu idei sojuszu ziemiaństwa z sanacją[31]. Środkiem w tym działaniu był wileński dziennik „Słowo”. Jednak w kwestii samorządowej dziennik wyróżniał się bezkompromisowym i otwartym stawianiem sprawy. Artykuły Wańkowicza czy Mackiewicza, postulujące naprawę samorządów, nie wskazują ogólnej tendencji przypodobania się władzy, choć obaj w latach 1928–1935 pełnili funkcję senatora i posła z ramienia BBWR.

Stanisław Mackiewicz w swoich rozważaniach o regionalizmie nie rozpatrywał kwestii samorządów z punktu widzenia ziemian, którzy w owym czasie eksponując rolę samorządów traktowali je jak forum współpracy z chłopami. Uważali oni bowiem, że udział ziemian w samorządzie przeciwdziała uprzedzeniom klasowym, wyrabia solidaryzm społeczny, a zwłaszcza rolniczy[32]. Traktował samorząd jako wspólną płaszczyznę do działalności społecznej wszystkich mieszkańców danego regionu. Wynikało to zapewne z przekonania pisarza, że samorząd należy budować w oparciu o polską kulturę, tradycję i kwestie gospodarcze, nie zaś układy partyjne i podziały klasowe. Koncepcje samorządowe publicysty nie były też próbą kamuflażu właściwych interesów „żubrów” kresowych, jak widzieli to przeciwnicy Mackiewicza[33].

Koncepcje samorządowe przedstawione w „Słowie” opierane na idei regionalizmu z zakorzenionym tradycjonalizmem oraz wsparte przeświadczeniem o elitarności samorządów świadczyły o odrębności wileńskiego obozu zachowawczego. Proponowane na łamach wileńskiego dziennika rozwiązania, mające na celu samodzielność i rozszerzenie kompetencji oraz odpartyjnienie samorządów, nie znalazły jednak zrozumienia w środowiskach władzy. Obóz rządzący odrzucił koncepcje samorządowe zachowawców utożsamianych z wileńskim „Słowem”.

31 J. Osica, *Politycy anachronizmu…*, s. 10.

32 W. Mich, *Związek Ziemian w Warszawie (1916–1926). Organizacja i wpływy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 257.

33 G.P. Niećko, *Myśl polityczna Stanisława Mackiewicza do 1939 roku*, Multipress G. Wodecki, D. Wodecka, Lublin 2015, s. 198–199. Koncepcję regionalizmu Cata podsumował Janusz Osica, twierdząc, że: „Próbą kamuflażu były hasła regionalizmu, sprowadzane z jednej strony do zupełnej zaściankowości, z drugiej zaś zmierzające do narzucenia polityce wewnętrznej i zagranicznej priorytetów wynikających właśnie wyłącznie z interesów »żubrów« kresowych”. Szerzej zob. J. Osica, *Politycy anachronizmu…*, s. 208.

Bibliografia

Źródła drukowane

Mackiewicz S., *Statut Litwy Środkowej. O autonomię wileńską*, Wilno 1922.

Prasa

„Słowo" 1923–1935.

Monografie i opracowania zbiorowe

Dolnicki B., *Samorząd terytorialny*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2003.

Górski A., *Władza polityczna w myśli Stanisława Cata-Mackiewicza*, Arcana, Kraków 1999.

Gzella J., *Konserwatyści wileńscy wobec projektów reformy samorządu terytorialnego w 1933 roku*, [w:] *Samorząd w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. G. Radomski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2006.

Izdebski H., *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008.

Klimek M., *Samorząd miast II Rzeczypospolitej. Publiczna debata i rozwiązania ustrojowe*, Wydawnictwo Petit, Lublin 2006.

Meysztowicz W., *Gawędy o czasach i ludziach*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2008.

Mich W., *Ideologia polskiego ziemiaństwa 1918–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2000.

Mich W., *Polscy konserwatyści*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005.

Mich W., *Związek Ziemian w Warszawie (1916–1926). Organizacja i wpływy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.

Niećko G.P., *Myśl polityczna Stanisława Mackiewicza do 1939 roku*, Multipress G. Wodecki, D. Wodecka, Lublin 2015.

Osica J., *Politycy anachronizmu: Konserwatyści wileńskiej grupy „Słowa" 1922–1928*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.

Paczkowski A., *Prasa Polska w latach 1918–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.

Rudnicki S., *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, Wrocław 1981.

Szpoper D., Bielecki A., *Aleksander Meysztowicz portret polityczny konserwatysty*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2001.

Władyka W., *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977.

Wójcik S., *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku. Myśl samorządowa historia i współczesność*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999.

Summary

Grzegorz Piotr Niećko – *Issues of local government in the journalism of the Vilnius daily “Słowo” [“Word”]*

The purpose of the article is to present the concept of local government of a group of Vilnius conservators. Vilnius Conservatives focused their activities on promoting the idea of an alliance of landowners with sanitation. The measure in this activity was the Vilnius daily “Słowo” [Word], which was published in the years 1922–1939. Local government concepts based on the idea of regionalism with rooted traditionalism and supported by the conviction of the elitism of local governments pointed to the separateness of “borderland bison” within the broadly understood conservative camp. The article analyses publications in the Vilnius daily ‘Word’ in the years 1923–1935 and documents, as well as references to the literature on the subject.

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Hubert Kuliński
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0002-9770-9926

Przejawy komunikacji wyborczej Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" w wyborach do Sejmu Ustawodawczego (1919 r.) na łamach tygodnika „Wyzwolenie"

Signs of electoral communication of the Polish People's Party „Wyzwolenie" ["Liberation"] in elections to the Legislative Sejm (1919) in the weekly „Wyzwolenie" [„Liberation"]

Słowa kluczowe: komunikacja polityczna, komunikacja wyborcza, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie", Sejm Ustawodawczy 1919

Keywords: polictical communication, electoral communication, Polish People's Party „Wyzwolenie" [„Liberation"], Legislative Sejm 1919

Wstęp

Moment odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. był kluczowy dla kształtowania się ówczesnej kultury politycznej, która miała doświadczyć własnej demokracji parlamentarnej po praz pierwszy[1]. Po 123 latach nieobecności na mapie Europy Polska stanęła nie tylko przed zadaniem wybudowania i ugruntowania swojej pozycji na arenie międzynarodowej, ale też scalenia diametralnie różnych ziem połączonych z trzech zaborów i stworzenia własnego systemu politycznego. Jednym z najważniejszych kroków ku rozwojowi politycznemu i wprowadzeniu

1 Autor ma tu na myśli demokrację parlamentarną rozumianą jako dwuizbowy parlament wybierany w wyborach powszechnych.

demokratycznego ładu wewnętrznego były wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. Sejm ten był pierwszym tego typu organizmem w historii Polski, zrzeszającym ludzi względnie wszystkich klas i warstw społecznych ze sobą na równi[2]. Od wyniku wyborów zależeć miało, jak kształtować się będzie ta nowa rzeczywistość Polski – czy będzie ludowa, socjalistyczna, czy narodowa.

Przedmiotem niniejszego tekstu jest komunikacja PSL „Wyzwolenie" w kampanii wyborczej (1919) do Sejmu Ustawodawczego, a dokładniej zbadanie przejawów aktualnego rozumienia komunikowania politycznego w komunikacji wyborczej wspomnianego ugrupowania. Do analizy wykorzystano zarówno zwarte opracowania powstałe na przestrzeni ostatnich lat, jak i materiały archiwalne pochodzące z badanego okresu. Jak wspomniał autor, w badaniu będzie się doszukiwał przejawów komunikowania politycznego, a więc cech marketingu politycznego czy propagandy politycznej – zarówno w strategii kampanii, jak i w dyskursie medialnym czasopisma „Wyzwolenie"[3].

Przejawy komunikowania politycznego w kampanii wyborczej PSL „Wyzwolenie" (1919) w świetle modelu komunikowania masowego Harolda Lasswella

Komunikację, której analizy podjął się autor, przedstawić można za pomocą modelu komunikacji masowej Harolda Lasswella[4]. Paradygmat ten powstał na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w., na kanwie badań nad rozwijającymi się mediami masowymi i komunikacją w nich przedstawianą. Model Lasswella zakłada instrumentalne potraktowanie mediów przez nadawców (utajonych lub nie) do intencjonalnej i masowej dystrybucji treści politycznych i para-politycznych, w celu wpłynięcia na postawy odbiorców. Dzięki wykorzystaniu mediów masowych możliwe jest dotarcie z treścią do jak największej grupy odbiorców w jak najkrótszym czasie jednocześnie i modyfikacja ich postaw zgodnie z oczekiwaniami nadawcy. Rzeczony model traktuje o silnej komunikacji jednostronnej, właściwej dla systemów propagandowych, dlatego też można stwierdzić, że omawiana w tekście komunikacja wyborcza nacechowana była

2 Pogląd ten potwierdza fakt, że w ławach sejmowych zasiedli zarówno inteligenci, jak i chłopi, często nawet w ramach jednego klubu, jak miało to miejsce w przypadku PSL „Wyzwolenie". Por.: M. Ratyński, *Jan Dębski (1889–1976). Polityk kompromisu*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2019, s. 60.

3 Autor celowo nie wspomina o politycznym public relations, ponieważ z charakterystyki zarówno PR, jak i komunikacji w tamtych czasach badanie tego typu komunikacji jest irrelewantne z racji na rodzące się dominujące podejście do komunikowania i wszechobecność propagandy politycznej. Por. np.: D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 449.

4 W. Schulz, *Komunikacja polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 22.

propagandą polityczną, ponieważ jej głównym celem było bezwzględne wygranie wyborów i zdobycie władzy.

Z punktu widzenia nauk o komunikacji społecznej i mediach nie można jednoznacznie przypisać ówcześnie prowadzonej komunikacji czy agitacji miana strategicznych. Stoi za tym argument, że w aktualnym rozumieniu komunikowanie polityczne (w ramach którego później wyróżniono komunikowanie wyborcze) pojawiło się jako subdyscyplina badawcza i próba usystematyzowania komunikacyjnych działań politycznych dopiero w latach pięćdziesiątych XX w., czyli kilka dekad po omawianych wydarzeniach[5]. Jednak na potrzeby uproszczenia terminologii używanej w pracy autor zdecydował się przyjąć wskazane wyżej nazewnictwo w rozumieniu komunikacji wyborczej (politycznej – tej pośredniej i bezpośredniej) jako ogółu działań komunikacyjnych partii, propagandy jako cech systemu komunikowania i agitacji jako konkretnych działań komunikacyjnych. Zaznaczyć jednak należy wybrane przez autora rozumienie roli komunikacji w kampanii wyborczej jako funkcji nie tyle wynikającej ze strategii marketingu politycznego, ale integrującej wszystkie działania i będącej główną płaszczyzną ich wykonywania.

Ponieważ do analizy wybrano model komunikacji masowej Lasswella, skupiono się głównie na przekazach medialnych, a dokładniej wybranych elementach programu, ukazanych na łamach tygodnika „Wyzwolenie”, organu prasowego PSL „Wyzwolenie”. Nie można jednak zapomnieć o innych formach komunikacji, jakie używane były przez partię w kampanii wyborczej, jak próby marketyzacji prowadzonych działań, używanie materiałów wizualnych w charakterze reklamy politycznej czy agitowanie za pomocą odezw do obywateli lub zebrań i wieców partyjnych[6].

Elektorat, program i listy wyborcze PSL „Wyzwolenie” jako przejawy strategicznej komunikacji wyborczej

Na łamach tygodnika „Wyzwolenie” wyborcy mogli poznać poglądy i program polityczny partii, które zawarte były w różnego typu tekstach. Zaobserwować tu można pierwsze próby stosowania marketyzacji polityki, ponieważ odbiorcami pisma byli przede wszystkim zwolennicy partii. Już w ramach tej komunikacji dostrzec można, że jej autorzy podjęli próby segmentowania rynku wyborczego. Próby te rzecz jasna dokonywane były z mniejszym wyczuciem niż w dzisiejszych czasach, ponieważ, by dokonać prawidłowej segmentacji rynku, należy wiedzieć,

5 B. Dobek-Ostrowska, *Porozumienie czy konflikt? Politycy, media i obywatele w komunikowaniu politycznym*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2009, s. 11.

6 M. Ratyński, *PSL „Wyzwolenie” wobec próby zjednoczenia ruchu ludowego u zarania II RP (1919–1920)*, [w:] *Historia i tradycje ruchu ludowego*, t. 2, red. J. Gmitruk, A. Indraszczyk, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Warszawa – Kielce 2016, s. 381.

jakie są podstawowe potrzeby i oczekiwania grup wyborców, co poznać można na drodze badań empirycznych stosowanych aktualnie. Dopiero wówczas partia może zbudować swój program, by spełniał najważniejsze oczekiwania każdej z grup docelowych. Program jest tu wówczas rozumiany jako rejestr wartości, którego nośnikami, czy raczej personalizacjami są politycy reprezentujący daną partię – to na nich, heurystycznie rzecz ujmując, głosują wyborcy[7].

Adresatami programu wyborczego (elektoratem partyjnym) PSL „Wyzwolenie" – jak zauważa Marcin Drewicz – byli przede wszystkim: chłopi i ludność wiejska, ale także inteligencja, czy raczej jej segment przyjazny wsi, czyli grupa tzw. uczciwych inteligentów. Zgodnie więc z zaprezentowanym powyżej rozumieniem elementy programu powinny spełniać oczekiwania tychże grup i tu jako jeden z pierwszych postulatów wskazać można potrzebę przeprowadzenia nowej reformy rolnej. Program PSL „Wyzwolenie" zakładał, że dzięki niej chłopi mieliby zyskać prawo do uwłaszczenia, o czym na łamach „Wyzwolenia" pisał autor podpisany jako „Anusiak, chłop z Lipnowskiego"[8]. Chłopskie autorstwo tekstu w organie prasowym partii ludowej mogło znacznie wzmocnić identyfikację polityczną przedstawicieli chłopskiego segmentu wyborców, którzy dzięki temu mogli dość do wniosku, że ich, do tej pory lekceważeni przedstawiciele dopuszczani są do głosu w sprawach ważnych, w których do tej pory przemawiali zazwyczaj przedstawiciele inteligencji.

Innym adresowanym do wyborcy chłopskiego założeniem programowym, który dotykał problemów rolnictwa choć od innej strony, była potrzeba „deklerykalizacja Kościoła" w Polsce. Polski Kościół przez PSL „Wyzwolenie" uważany był za szkodliwy dla państwa, może dlatego że w tamtym czasie wspierał wrogie sprawie ludowej ruchy narodowe, co także poruszane było w tygodniku „Wyzwolenie". Sekularyzację PSL „Wyzwolenie" w swoim programie zamierzało przeprowadzić poprzez odebranie kościelnych dóbr ziemskich i przekazanie ich w ręce chłopów. Zwrócenie chłopów przeciw Kościołowi w zamian za obietnicę rozdawnictwa pozyskanego na drodze sekularyzacji majątku miało oczywiście charakter propagandowym, gdyż za potencjalnie niewielką cenę odsunięcia i tak wrogiego i wyzyskującego stanu wyborcy mieli zyskać dobra najbardziej im potrzebne i wartościowo najbliższe ich sercom[9]. Taka „wymiana" dóbr w programie sprofilowana na wyborcę, tu rozumianego jako „wyborca

7 J. Garlicki, *Komunikowanie polityczne i publiczne a marketing polityczny*, [w:] *Nauki o mediach i komunikacji społecznej*, red. A. Adamski, S. Gawroński, M. Szewczyk, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2017, s. 95–96.

8 „W przyszłej Polsce Ludowej wielkie posiadłości ziemskie, na mocy prawa uchwalonego przez Sejm, zostaną rozparcelowane i rozdane na długoletnią wypłatę tym, co własnoręcznie ziemię uprawiają." (Anusiak, chłop z Lipnowskiego, *Jaka będzie Polska?*, „Wyzwolenie" 1919, nr 2, s. 25.

9 M. Drewicz, *Polskie wybory 1919. Agitacja w pięciu tygodnikach*, Capital, Warszawa 2011, s. 140–141, 144.

gorący”[10], świadczyć może o zrozumieniu sposobu podejmowania przez niego decyzji i pierwszych przejawach segmentacji psychograficznej.

Osobną grupą docelową wśród wyborców były kobiety, traktowane tu jako odrębny segment, pewnego rodzaju *novum* na dotychczasowym rynku politycznym, które uzyskały w Polsce prawa wyborcze w 1918 r. wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości[11]. To dla ich praw PSL „Wyzwolenie” w swoim programie występowało w imię m.in. ochrony życia małżeńskiego, wyrównania zarobków, prawa głosu w wyborach czy pomocy dla matek realizujących się zawodowo[12]. Sprawa kobieca została też zauważona na listach wyborczych partii, co dostrzec można w próbach wprowadzania na nie działaczek partyjnych, jak Jadwiga Dziubińska czy Irena Kosmowska, co na tamte czasy w porównaniu do dzisiejszego parytetu było sporym ukłonem w stronę tej nowej części elektoratu, wzmacniając jego identyfikację z partią[13].

W swoim programie wyborczym PSL „Wyzwolenie” dostrzegało również potrzebę uchwalenia nowej konstytucji w duchu demokracji ludowej, a także potrzebę wprowadzenia równouprawnienia[14]. Wprowadzenie do dyskursu spraw konstytucyjnych, zwracających uwagę na potrzeby chłopskie, to także gest w stronę tej części inteligencji, która sprzyjała sprawom ludowym. Ta grupa docelowa komunikacji wyborczej partii również była kluczowa, co widać w tego typu składanych obietnicach, którymi przeciętny chłop mógłby się nie zainteresować, ponieważ nie dają one natychmiastowych i namacalnych korzyści, jak przykładowo: przekazanie majątków ziemskich odebranych wrogiemu Kościołowi, a korzyści odroczone i znacznie wyższego rzędu. Równość społeczna i sprawiedliwość zapewniać miała nie tylko konstytucja, ale też postulowany interwencjonizm państwa, który obecny miał być w każdej dziedzinie życia[15]. Jeszcze innym przejawem postulowanej równości społecznej miała być propozycja bezpłatnego i ogólnodostępnego szkolnictwa[16].

Taki program, adresowany głównie do ludu, ale także do przyjaznej mu inteligencji i kobiet miał być przedstawiony na listach wyborczych w pewien określony

10 Poprzez „wyborców gorących” autor rozumie tych, którzy przy podejmowaniu decyzji wyborczej kierują się głównie emocjami – co już samo w sobie sprowadza ich do rangi mniej rozważnych niż wyborcy racjonalni, kierujący się poznawczą domeną problematyki – wywołanymi przez bliskie im dyspozycje symboliczne lub silne związki emocjonalne uruchamiane w celu szybkiej gratyfikacji, niż zdolności jej odroczenia w celu zyskania jeszcze większych korzyści niż te natychmiastowe. Por.: W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne Profesjonalne, Gdańsk 2006, s. 110.

11 M. Drewicz, *Polskie wybory*…, s. 140.

12 W. Weyehert-Szymanowska, *Do kobiet!*, „Wyzwolenie” 1919, nr 3, s. 45.

13 M. Ratyński, *PSL „Wyzwolenie” wobec próby*..., s. 380–381.

14 A. Bieńkowska, *Działalność polityczna Juliusza Poniatowskiego w latach 1919–1927*, „Historia i Polityka” 2007, nr 6, s. 89–90.

15 M. Drewicz, *Polskie wybory*..., s. 146.

16 R. Cierzniewski, *Nauczyciel i oświata w myśli politycznej ruchu ludowego w latach 1919*–1931, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy – Studia Pedagogiczne” 1995, nr 20, s. 189.

sposób, który można traktować dwojako: strategicznie – celem zdobycia głosów, co byłoby zgodne z założeniami marketingu politycznego, lub ideowo – dla większej dystrybucji wpływu na politykę pośród wszystkich klas[17]. Układanie list wyborczych PSL „Wyzwolenie" polegało więc na umieszczeniu – poza wspomnianymi wcześniej kobietami – na pierwszych pozycjach na listach chłopów-społeczników, a dopiero za nimi inteligencji związanej z partią, co jak pokazały wyniki wyborcze, nie było dobrą strategią[18].

W przedstawionych wybranych punktach programu wyborczego stwierdzić można pewną próbę skorelowania jej z wybranymi segmentami rynku wyborczego. Twórcy programu pomyśleli nie tylko o dostosowaniu postulatów do wyborców, ale też strategicznie przemyśleli układ list, celem przyciągnięcia zainteresowania, co w efekcie okazało się dla nich zgubne. Sam program określić można jako lewicowy – progresywne jak na tamte czasy postulaty równouprawnienia kobiet, głębokiego interwencjonizmu państwa, ogólnodostępnej i bezpłatnej edukacji szkolnej czy wyraźny antyklerykalizm, to wartości, jakie cechują obecne partie lewicowe[19]. Opisane powyżej kwestie programowe obecne na łamach partyjnego tygodnika „Wyzwolenie" sygnalizują możliwe, mniej lub bardziej świadome próby profilowania komunikacji politycznej, a więc wykorzystania technik, obecnie przynależnych do zbioru marketingu politycznego.

Wrogie figury w retoryce wyborczej PSL „Wyzwolenie" na łamach tygodnika „Wyzwolenie"

Budowanie wizerunku wroga (inne nazwy to: obraz wroga, figura wroga) to jeden z podstawowych mechanizmów propagandowych. Niezależnie, czy szuka się wroga wewnętrznego (wewnątrz systemu politycznego), czy zewnętrznego (za granicą), to przy wykorzystaniu odpowiednich technik manipulowania słowem i obrazem (nie tylko percepcją, a więc reprezentacją umysłową, ale też wizerunkiem fizycznym) jest się go w stanie znaleźć lub wykreować. Wizerunek wroga w dużym uproszczeniu polega na przypisywaniu negatywnych cech określonym podmiotom (osobom, grupom, instytucjom, narodom etc.), tak by przedstawić je w jak najgorszym świetle w oczach odbiorców komunikatu. Ma to na celu sianie dezinformacji, dezintegracji i dezawuowanie przedmiotu komunikowania. W takiej retoryce bar-

17 M. Ratyński, *Jan Dębski*…, s. 55 [za:] Z. Hemmerling, *PSL „Wyzwolenie" w parlamentach II Rzeczypospolitej 1919–1931*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1999, s. 72; A. Kołodziejczyk, *Maciej Rataj 1884–1940*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1991, s. 43–44.

18 57 mandatów (22,6% głosów) z oczekiwanych ponad 100. Por.: K. Kacperski, *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 114–118; M. Ratyński, *Jan Dębski…*, s. 55 [za:] Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, sygn. P-31-32-33, A. Bogusławski, *Wspomnienia*, t. 2, k. 243.

19 R. Herbut, „Lewica", [w:] *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo atla 2, Wrocław 2004, s. 205–206.

dzo często wykorzystuje się również stereotypowe kategoryzowanie na „naszych” i „onych”, co sprzyja społecznemu utożsamianiu się z nadawcą i odcina możliwości identyfikacyjne odbiorców wobec „wrogiego” podmiotu[20].

Retorykę wyborczą PSL „Wyzwolenie” z okresu kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (1919) zbadać można szczególnie w tekstach publikowanych w tygodniku „Wyzwolenie” – teksty te były produktami propagandowej komunikacji politycznej[21] zgodnie z omówionym wcześniej modelem komunikacji masowej Lasswella i paradygmatem wszechmocnych mediów[22]. W analizie treści będą więc brane pod uwagę następujące kwestie: nadawca, jego komunikat, odbiorca i skutek komunikowania.

Za nadawcę, w rozumieniu Lasswella, autor uznaje ogół publicystów tygodnika „Wyzwolenie”, ponieważ był on jednym z kluczowych kanałów komunikacji wyborczej prowadzonej przez PSL „Wyzwolenie” – to na jego łamach publikowane były odezwy i deklaracje programowe, a także różne teksty autorstwa znanych działaczy PSL „Wyzwolenie”, ale też zwykłych chłopów, o charakterze agitacyjnym[23]. W tygodniku kreowano opinię publiczną i zwracano uwagę odbiorców (omówionych wcześniej) na m.in. sprawy zdaniem partii wrogie Polsce – przy zwiększonym na potrzeby kampanii wyborczej nakładzie (25–30 tys., a zwyczajowo 10–15 tys.) spełniało swoją rolę[24]. W analizie brane pod uwagę będą więc treści następujących numerów „Wyzwolenia”: 1, 2, 3, 5 i 6 z 1919 r., w których ukazały się przykładowe operacjonalizacje programowych wrogów.

Treści zostaną przeanalizowane zgodnie z klasycznym katalogiem amerykańskiego Instytutu Analizy Propagandy z lat trzydziestych XX w., który postrzega trzy główne kategorie instrumentów leksykalnych: gry słowne (wprowadzanie negatywnej lub pozytywnej konotacji w zależności od użytego epitetu lub uogólnienia oraz łagodzenie sensu wypowiedzi), fałszywe związki (sztuczne kreowanie transferu wartości między przedmiotami wypowiedzi) i specjalne odwołania (apelowanie do identyfikacji emocjonalnej odbiorców)[25].

Na łamach „Wyzwolenia” – w myśl założeń wyszukiwanych treści – odnaleźć można próby budowania wrogich obrazów różnych wspólnot. Głównie obiektami

20 B. Ociepka, *Komunikowanie międzynarodowe*, Astrum, Wrocław 2002, s. 215–216.

21 Pomimo wyraźnych różnic w dzisiejszym rozumieniu propagandy politycznej i demokratycznego komunikowania politycznego istnieją możliwości transferowania cech i wartości systemów propagandowych, takich jak wizerunki wrogów do demokratycznej komunikacji politycznej, czy w tym przypadku względnie demokratycznej komunikacji wyborczej. Por.: H. Kuliński, *Budowanie wizerunku wroga w dyskursie politycznym. Unia Europejska słowami wybranych polskich polityków w latach 2016-2018*, „Com.press” 2019, nr 3, s. 65–67.

22 Zob. D. McQuail, *Teoria…*, s. 449.

23 M. Drewicz, *Polskie wybory…*, s. 105–106.

24 A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980, s. 76.

25 Zob.: Ł. Szurmiński, *Mechanizmy propagandy. Wizerunek konfliktu kosowskiego w publicystyce*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2008, s. 143–162.

tej propagandy były ugrupowania polityczne, z którymi „Wyzwolenie" rywalizowało w wyborach do sejmu, a także stronnictwa im sprzyjające. Wrogów tych przedstawiało się jako „wrogów ludu", a w określeniu tym już zawarty jest element identyfikacji z elektoratem partii, co ułatwić mogło zdekodowanie komunikatu przez jego odbiorców. Na podstawie analizy treści odnaleźć można kilka wrogich figur w dyskursie wyborczym PSL „Wyzwolenie", które omówione zostaną poniżej.

„Panowie", to pierwsza wroga figura, rozumiana tu jako odwieczny wróg ludu, czyli klasa posiadająca, a więc właściciele majątków ziemskich, fabryk i ludzie z wyższych sfer, dla których chłopi musieli pracować. Autorem tego komunikatu był Stanisław Thugutt, który w swojej publikacji nawoływał do krwawego zakończenia kwestii „panów"[26]. Stosowanie tu wartościujących sformułowań w charakterze gier słownych, jak: „szlacheckie warcholstwo", „pańskie sobkowstwo" czy po prostu „potwór", dehumanizuje przedmiot komunikatu i ma sygnalizować czytelnikowi, kto jest jego – a więc i ludu – wrogiem.

Stygmatyzacja klasy posiadającej łączyła się często z kolejnym wrogiem ludu – klerem katolickim[27]. Klerykom zarzucano zbytnie zaangażowanie w politykę na rzecz wrogów ludu – szczególnie klasy posiadającej oraz „pewnych grup partyjnych"[28]. To określenie jest kolejną grą słowną umniejszającą znaczenie wypowiedzi i odwołującą się do wiedzy odbiorcy, który powinien skojarzyć właściwy obiekt na podstawie posiadanych zasobów.

Do owych „wrogich" ugrupowań politycznych, wobec których duchowieństwo katolickie miało być stronnicze, należała m.in. Narodowa Demokracja[29]. Doczepiano do niej różne na pozór pozytywne określenia, kreując w ten sposób fałszywe odwołania. Przykładem będą następujące sformułowania: „panowie spod znaku endecji", „panowie endecy i nawet księża" lub że Roman Dmowski „kłania się carskiemu rządowi"[30]. Te odwołania wykorzystywały także gry słowne – łączyły one znaczenia dwóch lub trzech wrogich grup za pomocą tworzenia nowych określeń w taki sposób, by czytelnik mógł skojarzyć ze sobą wrogów, czy nawet nabrać podejrzeń o ich spisku wymierzonym w lud polski.

26 „Dziś ludność polska musi rozbić łeb temu potworowi, co tamował od wieków wszelki rozwój życia w naszej Ojczyźnie, musi zadać cios ostateczny pańskiemu sobkowstwu i szlacheckiemu warcholstwu w Polsce. Ten potwór żyje i jeszcze rzuca z nową siłą na jądro nowego naszego życia, na pierwszy Rząd Ludowy w Niepodległej Polsce. Z nim stajemy do walki o Wyzwolenie" (J.K., *Bracia! Rok nowy!*, „Wyzwolenie" 1919, nr 1, s. 1).

27 „Bo panom i księżom chodzi o władzę, więc wszystkiemi środkami, najnieuczciwszemi nawet, chcą się przy władzy utrzymać" (A.B., *Jak tępić nadużycia wyborcze?*, „Wyzwolenie" 1919, nr 6, s. 82).

28 W. Fijakowski, *Tajna umowa*, „Wyzwolenie" 1919, nr 6, s. 82.

29 „ND ze swoimi pomocnikami w sutannach i różne kołtuny w każdej parafii działają" (J. Kwiecień, *Głosy czytelników*, „Wyzwolenie" 1919, nr 5, s. 63).

30 T. Noerniekl, *O Sejmie*, „Wyzwolenie" 1919, nr 3, s. 35; M. Malinowski, *Czego nas uczy Mickiewicz*, tamże, 1919, nr 1, s. 4; np. W. Kośmiński, *Baczność bracia włościanie!*, tamże, 1919, nr 1, s. 9.

Innymi partyjnymi wrogami kojarzonymi z Kościołem, były też pozostałe ugrupowania ludowe, zagrażające ekspansji PSL „Wyzwolenie” w swoich segmentach wyborczych, a wśród nich: Zjednoczenie Ludowe czy PSL „Piast”. Pierwsze określane było jako „miejscowa klika pańska pod płaszczykiem Zjednoczenia Ludowego”, co jednoznacznie sygnalizowało czytelnikom, że nie są to prawdziwi ludowcy, a jedynie „panowie” za nich przebrani, przy czym wykorzystano transfer z omawianej już wcześniej grupy[31]. Działaczy „Piasta” natomiast często na łamach „Wyzwolenia” przedstawiano jako zdrajców ludu i chłopów, którzy układali się z obszarnikami (panami) i duchowieństwem – innymi wrogami – w imię własnych korzyści majątkowych[32]. Nazwanie tu ich „judaszami” ma za zadanie oczernić PSL „Piast”, nawiązując do biblijnego Judasza, który zdradził Chrystusa za srebrniki – symbol hańby i przekupstwa.

Zaprezentowane powyżej wybrane wrogie figury, funkcjonujące w prasowym dyskursie tygodnika „Wyzwolenie”, to jedynie niektóre z obiektów, których wizerunek był przez partyjnych publicystów budowany jako wrogi. Zdaniem Marcina Drewicza do wrogów ludu zaliczyć też można: bezpartyjnych, żołnierzy nieprzychylnych gen. Józefowi Piłsudskiemu, inne stronnictwa ludowe, Komitet Narodowy Polski, a także wrogów zewnętrznych, którymi byli zaborcy z lat 1795–1918 (Austria, Niemcy, Rosja), ale też koalicja państw, które zwyciężyły w I wojnie światowej[33].

Dyskusja wyników

Można rozważać, czy skutek tego komunikowania został osiągnięty, natomiast jeżeli iść tropem wyznaczonym wcześniej, czyli traktując tygodnik „Wyzwolenie” jako kanał lub też narzędzie komunikacji wyborczej PSL „Wyzwolenie” i pamiętając, jak bardzo rozminęły się wyborcze oczekiwania członków partii z rzeczywistością wyborczą (57 mandatów zamiast oczekiwanych ponad 100), należy stwierdzić, że cel komunikacyjny nie został osiągnięty, ponieważ skutki były dalekie od oczekiwanych. Dodatkowym potwierdzeniem nieosiągnięcia celu komunikacyjnego „Wyzwolenia” może być wynik wyborczy Narodowej Demokracji, przedstawianej na łamach tygodnika w sposób negatywny, która uzyskała ponad 100 mandatów, co daje poparcie wielkości 41,3%, a więc zdecydowanie odwrotnym od oczekiwanego przez ludowców z „Wyzwolenia”[34]. Czy więc wprowadzenie aż tylu wrogów do dyskursu było konieczne? Na to pytanie może odpowiedzieć szersze badanie, analizujące retorykę wyborczą innych ugrupowań politycznych z tamtego okresu w kontekście wykorzystywania wrogich figur w komunikacji wyborczej.

31 W.W., *Korespondencje*, „Wyzwolenie” 1919, nr 1, s. 11.

32 „Taki »dwuramienny« poseł chłopski w gazetach i na zgromadzeniach wygadywał na obszarników, na księży i bogaczy, a po kryjomu ściskał im ręce i nawet brał judaszowskie srebrniki za skórę braci” (A. Płoza, *Księga glosowań*, „Wyzwolenie” 1919, nr 6, s. 79).

33 Zob.: M. Drewicz, *Polskie wybory*..., s. 110–127.

34 K. Kacperski, *System wyborczy*..., s. 114–118.

Autor zdaje sobie sprawę z ograniczeń, jakimi obarczone jest powyższe badanie (wybiórcze przeanalizowanie numerów „Wyzwolenia", okrojony wybór analizowanych obrazów medialnych wrogów PSL „Wyzwolenie" oraz spłycona analiza leksykalna przykładowych określeń). Przedstawiona analiza treści miała jednak na celu ukazanie jedynie przykładowych form budowania wizerunku wroga na łamach tygodnika, a w badaniu nie wykluczono, że publicyści zawarli na łamach czasopisma więcej treści pozytywnych niż negatywnych.

Podsumowanie

W komunikowaniu politycznym PSL „Wyzwolenie" w wyborach do Sejmu Ustawodawczego można odnaleźć najwięcej podobieństw do behawioralnej koncepcji komunikacji masowej Harolda Lasswella i paradygmatu tzw. silnych mediów (założenie bezrefleksyjnego „wtłoczenia" w użytkowników treści medialnych), która w uproszczeniu polega na mocnym i jednokierunkowym przekazie wpływającym na odbiorców i zmieniającym ich postawy na oczekiwane przez nadawców, co tożsame jest z definicją propagandy[35]. Nadawcą komunikacji jest partia, a silnym medium czasopismo „Wyzwolenie", które przekazując propagandowe treści ma za zadanie wpłynąć na elektorat ludowy i przekonać go do wybrania PSL „Wyzwolenie". Elektorat, jak wykazano, był determinantem programu wyborczego i list wyborczych, co można uznać za przejaw marketyzacji polityki.

Komunikowanie, szczególnie w „Wyzwoleniu", miało na celu wpłynąć na wyborców, by uzyskać pożądany wynik wyborczy. Wyborcy zdobywani byli nie tylko obietnicami programowymi, ale też straszeniem przed wrogami ludu na łamach tygodnika „Wyzwolenie" – a byli nimi m.in. duchowieństwo katolickie, klasa posiadająca, Narodowa Demokracja czy konkurencyjne ugrupowania ludowe.

Pomimo zastosowania w agitacji wyborczej szerokiego wachlarza technik komunikacyjnych – zarówno tych propagandowych, jak i podobnych do marketingu politycznego (interpersonalnych czy zapośredniczonych lub strategicznych), wysiłki PSL „Wyzwolenie" nie odniosły zamierzonych rezultatów. Z perspektywy dzisiejszego komunikowania politycznego i marketingu politycznego w kampanii wyborczej PSL „Wyzwolenie" popełniło więc szereg błędów, do których między innymi zaliczyć można zły układ list wyborczych, czy brak współpracy z innymi ugrupowaniami ludowymi pomimo dzielących je różnic programowych, co dziś strategicznie byłoby dobrym rozwiązaniem. Za błąd na pewno nie można uznać postępowego jak na tamte czasy programu, czy konsekwentne łączenie ze sobą wrogich wątków w narracji politycznej (klasa posiadająca – kler – endecja).

35 B. Dobek-Ostrowska, *Porozumienie czy konflikt?*…, s. 13.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, A. Bogusławski, „Wspomnienia”, t. 2, sygn. P-31-32-33.

Publikacje

Leksykon politologii, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo atla 2, Wrocław 2004.

Bieńkowska A., *Działalność polityczna Juliusza Poniatowskiego w latach 1919–1927*, „Historia i Polityka” 2007, nr 6.

Cierzniewski R., *Nauczyciel i oświata w myśli politycznej ruchu ludowego w latach 1919–*1931, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy – Studia Pedagogiczne” 1995, nr 20.

Cwalina W., Falkowski F., *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne Profesjonalne, Gdańsk 2006.

Dobek-Ostrowska B., *Porozumienie czy konflikt? Politycy, media i obywatele w komunikowaniu politycznym*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa 2009.

Dobek-Ostrowska B., Ociepka B., Fras J., *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999.

Drewicz M., *Polskie wybory 1919. Agitacja w pięciu tygodnikach*, Capital, Warszawa 2011.

Garlicki J., *Komunikowanie polityczne i publiczne a marketing polityczny*, [w:] *Nauki o mediach i komunikacji społecznej*, red. A. Adamski, S. Gawroński, M. Szewczyk, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2017.

Hemmerling Z., *PSL „Wyzwolenie” w parlamentach II Rzeczypospolitej 1919–1931*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1999.

Kacperski K., *System wyborczy do Sejmu i Senatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007.

Kołodziejczyk A., *Maciej Rataj 1884–1940*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1991.

Kuliński H., *Budowanie wizerunku wroga w dyskursie politycznym. Unia Europejska słowami wybranych polskich polityków w latach 2016-2018*, „Com.press” 2019, nr 3.

McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Ociepka B., *Komunikowanie międzynarodowe*, Astrum, Wrocław 2002.

Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918–1939*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.

Ratyński M., *Jan Dębski (1889–1976). Polityk kompromisu*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2019.

Ratyński M., *PSL „Wyzwolenie” wobec próby zjednoczenia ruchu ludowego u zarania II RP (1919–1920)*, [w:] *Historia i tradycje ruchu ludowego,* t. 2, red. J. Gmitruk, A. Indraszczyk, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach, Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne, Warszawa – Kielce 2016.

Schulz W., *Komunikacja polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Szurmiński Ł., *Mechanizmy propagandy. Wizerunek konfliktu kosowskiego w publicystyce*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2008.

Artykuły prasowe
Anusiak, chłop z Lipnowskiego, *jaka będzie Polska?*, „Wyzwolenie" 1919, nr 2.
B.A., *Jak tępić nadużycia wyborcze?*, „Wyzwolenie" 1919, nr 6, s. 82.
K.J., *Bracia! Rok nowy!*, „Wyzwolenie" 1919, nr 1, s. 1.
Kośmiński W., *Baczność bracia włościanie!*, „Wyzwolenie" 1919, nr 1.
Kwiecień J., *Głosy czytelników*, „Wyzwolenie" 1919, nr 5.
Malinowski M., *Czego nas uczy Mickiewicz*, „Wyzwolenie" 1919, nr 1.
Noerniekl T., *O Sejmie*, „Wyzwolenie" 1919, nr 3.
Płoza A., *Księga głosowań* [w:] „Wyzwolenie" 1919, nr 6.
W.W., *Korespondencje* [w:] „Wyzwolenie" 1919, nr 1.
Weyehert-Szymanowski W., *Do kobiet!* [w:] „Wyzwolenie" 1919, nr 3.

Summary

Hubert Kuliński – *Signs of electoral communication of the Polish People's Party „Wyzwolenie" ["Liberation"] in elections to the Legislative Sejm (1919) in the weekly „Wyzwolenie" [„Liberation"]*

This paper focuses on how PSL "Wyzwolenie" communicated during the election campaign for Legislative Sejm (1919). Analysis shows how both modern political communication and political marketing could have been applied to then run agitation. Study focuses on marks of modern political communication in strategic planning and managing of PSL "Wyzwolenie" election campaign, as well as marks of political propaganda (especially building enemy images) in party's weekly "Wyzwolenie" which was provided by media content analysis conducted in this research.

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Paweł Mierzwa
Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku

Aktywność społeczno-kulturalna oraz oświatowa wsi powiatu tarnowskiego i miasta Tarnowa w latach 1918–1939

Socio-cultural and educational activity of the villages of the Tarnow district and the city of Tarnow in 1918–1939

Słowa kluczowe: wieś, powiat tarnowski, Tarnów, oświata

Keywords: village, district of Tarnow, Tarnow city, education

Wprowadzenie

Odzyskanie niepodległości przez Polskę wymagało zmierzenia się ze sprawami szkolnictwa, które trzeba było dopiero stworzyć od podstaw. Na wsi system oświaty był rzadkością, stąd też występował tam duży odsetek analfabetów. Przykład wsi powiatu tarnowskiego wskazuje wyraźnie, że szkodnictwo na obszarach wiejskich pozostawiało wiele do życzenia. W artykule przedstawione zostały różne typy szkół, do których mogli uczęszczać uczniowie z tego regionu. A więc opisana została szkoła podstawowa, średnia oraz szkoła zawodowa, która przygotowywała do zawodu rolnika. Szczególne znaczenie dla rozwoju edukacji i szansy na lepsze wykształcenie miało miasto Tarnów, które było siedzibą władz powiatu. Nie bez znaczenia dla rozwoju oświaty i kultury wsi tarnowskiej była działalność organizacji młodzieżowych. Powiat tarnowski obfitował w zrzeszenia młodych obywateli, którzy wpływali na rozwój kultury, oświaty, a także zapatrywań politycznych w swoim regionie.

Dopełnieniem procesu rozwoju społecznego w powiecie tarnowskim była działalność ochotniczej straży pożarnej, która odgrywała dużą rolę społeczną wśród

mieszkańców wsi. W artykule przedstawiona została również rola prasy tarnowskiej, z uwzględnieniem jej różnorodności pod względem treści przekazywanej dla różnych grup odbiorców.

Szkolnictwo podstawowe

W odrodzonej Polsce bardzo ważne miejsce w procesie edukacji odgrywały zagadnienia wychowawcze. Celem szkoły było budowanie wśród uczniów postaw społecznych, obywatelskich i państwowych. Praca dydaktyczna oparta była na ukierunkowaniu młodzieży w duchu wychowawczym i patriotycznym. Ideom tym służyły różne uroczystości i apele, podczas których prezentowano postacie wybitnych Polaków oraz pokazywano wartości, jakie te postacie historyczne przejawiały. Oprócz tego odbywały się imprezy z okazji ważnych wydarzeń historycznych. Takie uroczystości odbywały się również w szkołach powiatu tarnowskiego, zarówno w miastach, jak i na wsiach[1].

W powiecie tarnowskim według danych z powszechnego spisu z roku 1921 spośród 87 883 osób wykształcenie początkowe posiadało 54 759, natomiast wysoka była liczba mieszkańców, którzy nie potrafili czytać, gdyż wynosiła ona 17 929. Wykształcenie średnie odebrało 3481, a wyższe 896 osób[2]. Świadczyło to o niskim poziomie wykształcenia oraz o dużym odsetku analfabetów wśród ludności powiatu tarnowskiego.

Po odzyskaniu niepodległości powiat tarnowski był dobrze przygotowany do pracy edukacyjnej pod względem kadry pedagogicznej. Stan liczebny nauczycieli był również zadawalający. Nauczyciele byli przystosowani do pracy dydaktycznej i wychowawczej. W głównej mierze byli to pedagodzy, którzy wykształcenie zdobyli jeszcze w zaborze austriackim. Stanowili oni główny trzon kadrowy wśród nauczycieli, aż do końca lat dwudziestych. Władze nowo odrodzonej Polski pozostawiły na stanowiskach uczących dotychczas nauczycieli, którzy zobowiązani byli jedynie do złożenia przysięgi służbowej[3]. To właśnie pedagodzy mieli kształtować postawy patriotyczne oraz utrzymywać tożsamość narodową społeczeństwa. Stąd też rząd przykładał dużą wagę do roli nauczycieli w chwili odzyskania niepodległości.

Elementem edukacji były także wycieczki krajoznawcze, które odbywano w najbliższej okolicy i dalszych regionach ziemi tarnowskiej oraz kraju. Na ten cel pozyskiwano fundusze, by dzieci z biednych rodzin mogły odbyć takie wypady za

1 E. Juśko*, Wychowanie narodowe i państwowe w szkołach miasta Tarnowa i powiatu tarnowskiego w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie" 2011, t. 18, nr 1, s. 51.

2 *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Województwo krakowskie*. t. XXVI, Warszawa 1926, s. 88–89.

3 E. Juśko, *Nauczyciele szkół powszechnych powiatu tarnowskiego w II Rzeczypospolitej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005, s. 13.

darmo, a na wsiach uczniowie z sąsiadujących ze sobą szkół organizowali wspólne wycieczki, by ograniczyć koszty z tym związane. Wyprawy do Krakowa czy choćby Tarnowa dla dzieci z małych miejscowości były niezwykle atrakcyjne i pełniły także funkcję wychowawczo-dydaktyczną[4].

Niezmiernie ważnymi chwilami dla szkół w powiecie tarnowskim były akty nadawania im sztandarów. Były to uroczyste wydarzenia, w których brali udział dostojnicy kościelni z diecezji tarnowskiej oraz zaproszeni goście wraz z rodzicami. Szkoły były także placówkami, gdzie odbywały się uroczystości religijne[5].

Okres dwudziestolecia był także czasem aktywnej działalności organizacji uczniowskich w szkołach. W powiecie tarnowskim stowarzyszenia te pracowały bardzo prężnie. Miały one za cel kształtowanie postaw propaństwowych wśród uczniów. Duże zaangażowanie na tym polu przejawiali nauczyciele, którzy kreowali funkcjonowanie tych organizacji. Większą aktywność w tej dziedzinie przejawiały szkoły miejskie, jednakże w placówkach wiejskich również podejmowano takie inicjatywy. Główne miejsce wśród uczniowskich stowarzyszeń zajmowali harcerze, ale pojawiały się także stowarzyszenia młodzieży katolickiej męskiej i żeńskiej oraz wiele innych[6].

Rolę w wychowawczą w propagowaniu postaw patriotycznych pełniły także świetlice szkolne. Włączały się one w przygotowania uroczystości szkolnych. Idee kształtujące cechy szacunku do ojczyzny były wprowadzane w szkołach powszechnych, jak również w gimnazjach. Dodatkowo w bibliotekach szkolnych prowadzono prenumeraty gazet o tematyce sportowej. Szczególny nacisk kładziono tutaj na sporty obronne, które miały wykształcić w uczniach postawy asekuracyjne na wypadek konfliktu zbrojnego[7].

Ludowcy przykładali dużą wagę do spraw związanych z edukacją. W swoim programie stawiali silny akcent na bezpłatny i dostępny dla wszystkich system oświaty. Dla przedstawicieli dzieci i młodzieży wiejskiej, którzy przejawiali szczególne zdolności w nauce, przewidywali stypendia i mieszkania, by umożliwić tym uczniom możliwość dalszej edukacji. Dodatkowo szkolnictwo wiejskie miało być ośrodkiem zdobywania wiedzy, ale także potrzebnych zawodów[8]. Młodzi mieszkańcy wsi, którzy skończyli edukację, oraz analfabeci mieli być objęci dokształcaniem, pozwalającym im poszerzyć posiadaną wiedzę.

W Polsce okresu międzywojennego dzieci chłopskie były tą grupą, która miała utrudnione warunki do ukończenia szkół i podjęcia w późniejszym okresie studiów. Jedynie bogaci rolnicy mogli pozwolić sobie na edukację dzieci. Stąd też w szko-

4 Tenże, *Wychowanie…*, s. 53.
5 Tamże, s. 52.
6 Tamże, s. 54.
7 Tamże, s. 57.
8 *Druga Rzeczpospolita. Wybór dokumentów*, red. A. Łuczak, J. R. Szaflik, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988, s. 395.

łach średnich dzieci chłopskie stanowiły tylko 13% uczniów. Także na wyższych uczelniach studenci z rodzin rolniczych stanowili niespełna 11% spośród wszystkich uczęszczających na studia[9].

Duży wpływ na szkolnictwo średnie wywierał Tarnów. W mieście funkcjonowało dwanaście placówek tego typu szczebla edukacyjnego. W roku szkolnym 1934/1935 do szkół uczęszczało osiem tysięcy uczniów. Z tego połowa adeptów stanowiła młodzież spoza miasta, czyli mieszkańcy głównie małych miejscowości w powiecie[10].

Na obszarze powiatu funkcjonowały 73 szkoły powszechne. Były to placówki o klasach od I do VI. Ponadto w Ryglicach i Tuchowie mieściły się dwie szkoły siedmioklasowe. Do tego typu placówek uczęszczało ponad dziewięć tysięcy uczniów[11]. W roku szkolnym 1925/1926 w powiecie funkcjonowało już 89 szkół publicznych, spośród których 13 znajdowało się w miastach, z czego 11 było w Tarnowie, a 2 w Tuchowie. Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego przybywało nowych placówek edukacyjnych; w roku szkolnym 1937/1938 działało już 99 szkół publicznych. Z tego 56 instytucji publicznych było pierwszego stopnia, natomiast 19 szkół posiadało drugi stopień, a 24 z nich miało 7-klasowy system nauczania[12].

Szkolnictwo średnie

Oprócz szkół publicznych występowały również placówki prywatne, które zlokalizowane były w mieście Tarnowie. Dwie z nich założyli żydowscy fundatorzy. Były to placówka z fundacji barona Hirscha oraz Towarzystwo Żydowskich Szkół Ludowych. Spośród dwóch pozostałych szkół jedną prowadziły siostry urszulanki, a druga należała do Towarzystwa Najświętszego Serca Jezusa w Zbylitowskiej Górze. Łącznie w roku szkolnym 1925/1926 w placówkach tych naukę pobierało 320 uczniów, których uczyło 20 nauczycieli[13].

Prywatne żeńskie gimnazjum w Zbylitowskiej Górze było placówką, która kształciła uczennice w systemie siedmiu klas. Nauczano tam przedmiotów humanistycznych oraz przyrodniczych. Na zajęciach wykładano również język łaciński oraz język francuski. Oprócz tego uczennice uczyły się prac ręcznych, poprawnej kaligrafii, a także miały obowiązkowe ćwiczenia fizyczne. W ramach systemu kształcenia podopieczne szkoły mogły również wybierać sobie przedmioty nad-

9 Z. Landau, *Gospodarka polska w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, red. B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 548.

10 Z. Simche , *Tarnów i jego okolica*, Nakładem Gminy Miasta Tarnowa, Tarnów 1930. s. 100.

11 Tenże, *Pejzaż wsi tarnowskiej*, „Ziemia" 1928. s. 233.

12 E. Juśko, *Szkolnictwo powszechne w powiecie tarnowskim w latach 1918–1939*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 73 i 83.

13 Tamże, s. 89.

obowiązkowe. Do najczęściej wybieranych dodatkowych przedmiotów należały muzyka i język angielski[14].

W powiecie tarnowskim funkcjonowała również szkoła w Szynwałdzie oraz Szkoła Ogrodnicza w Tarnowie. Samorząd terytorialny w Tarnowie wspierał uczniów tych szkół w postaci stypendiów[15].

Aby podnosić kwalifikacje nauczycieli i przygotowywać nowych pracowników sektora edukacji wprowadzono system seminariów, które miały kształcić kadry pedagogiczne. W Tarnowie w okresie międzywojennym funkcjonowały cztery takie ośrodki. Należały do nich Państwowe Seminarium Męskie im. Jędrzeja Śniadeckiego oraz trzy prywatne Seminaria Nauczycielskie Żeńskie im. Błogosławionej Kingi, im. Królowej Jadwigi oraz im. Św. Anieli SS Urszulanek[16]. Były to ośrodki, które przygotowywały przyszłych edukatorów do pracy w szkolnictwie wśród młodego pokolenia mieszkańców ziemi tarnowskiej. Było to szczególnie ważne w ośrodkach wiejskich, gdzie nauczyciel pełnił funkcję nie tylko pedagoga, ale był także aktywizatorem życia kulturalnego, a nawet gospodarczego na wsi tarnowskiej.

Wśród nauczycieli szkół publicznych w powiecie dominowały kobiety samotne. Związane to było z faktem, iż panie, które posiadały wyższe wykształcenie, miały trudności ze znalezieniem partnera o podobnym poziomie inteligencji. Trudność tę potęgowała dodatkowo lokalizacja, gdyż nauczycielki, które pracowały w terenach wiejskich, były praktycznie jedynymi wykształconymi osobami. Także pracodawcy preferowali kobiety samotne w tym zawodzie, gdyż łatwo można było je przenosić do placówek edukacyjnych w innych miejscowościach. Stąd też jeśli kobiety wychodziły za mąż, to przeważnie za panów, którzy również byli nauczycielami[17].

Szkolnictwo rolnicze

W powiecie tarnowskim funkcjonował również Związek Nauczycieli Szkół Ludowych. Działalność swą kierował na sektor rozwoju i propagowania edukacji w regionie. Akcje podejmowane przez to stowarzyszenie skupiało się głównie na zakładaniu bibliotek pedagogicznych, organizowaniu kursów i szkoleń dla nauczycieli oraz propagowaniu nowoczesnych prądów związanych z pedagogiką[18]. Było to szczególnie ważne, gdyż duża część kadry nauczycielskiej wywodziła się z ro-

14 Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddział w Tarnowie (AP O. Tarnów), *Gimnazjum Żeńskie Zgromadzenia Najświętszego Serca w Zbylitowskiej Górze*, sygn. GZ.Zb.G, Katalog główny 1936/37, s. 11 i 87.

15 Archiwum Akt Nowych (AAN), sygn. 253, Budżety powiatowego związku (komunalnego) samorządowego na lata 1929–1932, s. 205.

16 *Skorowidz do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rok 1933*, Warszawa 1934, s. 284–285.

17 E. Juśko, *Nauczyciele szkół powszechnych*…, s. 23.

18 Tamże, s. 30.

dzin chłopskich. Stąd też tak ważne było, aby systematycznie stan wiedzy i umiejętności edukatorów był podnoszony. Związek Nauczycieli Szkół Ludowych znakomicie wpisał się w te wymagania i z dużym zaangażowaniem pełnił swą misję wśród pedagogów powiatu tarnowskiego.

Ważne miejsce w systemie edukacji w byłej Galicji odgrywało Towarzystwo Szkoły Ludowej. Była to instytucja o długiej tradycji, sięgającej roku 1891, kiedy to została założona. Zajmowała się organizowaniem szkół ludowych. Dodatkowo skupiała się na tworzeniu sieci bibliotek publicznych, które miały być ośrodkami krzewienia wiedzy wśród ludności wiejskiej. Szczególne piętno Towarzystwo Szkoły Ludowej odcisnęło na powiecie tarnowskim. Koło tego Towarzystwa zostało założone już w 1892 r. Przejaw pracy tego stowarzyszenia objawiał się przede wszystkim w zakładaniu bibliotek wiejskich na terenie powiatu. Przed wybuchem I wojny światowej sieć placówek bibliotecznych dla ludności rolniczych obejmowała już 53 miejscowości. Instytucje te były dobrze zaopatrzone w księgozbiory, gdyż ogółem w zbiorach posiadały 5678 tomów, co w przeliczeniu na jedną bibliotekę dawało liczbę 103 woluminów[19].

Po odzyskaniu niepodległości znaczenie działalności organizacji skupionej wokół szkolnictwa ludowego w powiecie tarnowskim nabrało dużego znaczenia. Odzyskanie niepodległości przez Polskę stawiało przed edukacją nowe zadania. Oprócz zwalczania analfabetyzmu wśród mieszkańców wsi edukatorom postawiono nowe zadanie, a mianowicie wychowywanie społeczeństwa w duchu patriotyzmu i miłości do Ojczyzny. Stąd ogromną rolę przykładano do funkcjonowania bibliotek i czytelni w miejscowościach powiatu. Poprzez promocję czytelnictwa książek chciano rozszerzyć horyzonty umysłowe społeczeństwa tarnowskiego. Miało to być wychowywanie mieszkańców w idei rozwoju samokształcenia i rozwijania potrzeb kulturalnych, w dążeniu do uszlachetniania ludzkich wartości. W wyniku I wojny światowej tarnowskie Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej poniosło straty wśród swoich placówek. Jednakże dzięki wysiłkowi jego działaczy udało się odbudować zniszczone biblioteki. Było to możliwe ze względu na zamożność ośrodka tarnowskiego, gdyż koło posiadało swoje kino „Marzenie" i z niego czerpało dochody. Dodatkowo zbierano składki członkowskie. Tarnowskie Koło TSL odgrywało ogromną rolę w regionie, ale angażowało się także w innych powiatach województwa krakowskiego. W roku 1931 stowarzyszenie to posiadało już 84 biblioteki w miejscowościach wiejskich, z czego 19 usytuowane w innych powiatach[20]. Silna pozycja ekonomiczna oraz zaangażowanie koła w innych regionach byłej Galicji sprawiły, że była to prężna instytucja nauczania pozaszkolnego, która przyczyniła

19 F. Urbańczyk, *Działalność biblioteczna Tarnowskiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów miejskiej biblioteki publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie 1908–1968*, red. B. Jaśkiewicz, Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie, Tarnów 1969, s. 67.

20 Tamże, s. 71–72.

się w zdecydowanej mierze do podniesienia poziomu wykształcenia mieszkańców wsi i miasteczek okręgu tarnowskiego, ale także powiatów sąsiednich.

Wpływ na młodzież wiejską odgrywał Orkanowy Wiejski Uniwersytet, a zwłaszcza osoba Ignacego Solarza, który zarządzał tą placówką. Jej bogaty program edukacyjny przygotowywał uczniów do życia obywatelskiego. Główny nacisk kładziono na budowanie wśród młodzieży potrzeby dążenia do stworzenia Polski Ludowej. Zadaniem tego uniwersytetu było nie tylko przygotowanie wychowanków na wzorowych rolników, ale ugruntowanie w nich silnej idei włączenia się społeczności wiejskiej w budowę kultury narodowej[21].

W latach trzydziestych nastąpił także wzrost pomocy powiatu tarnowskiego w dziedzinie wspierania oświaty. Przejawiało się to głównie w dotacjach na budowę szkół. W regionie brakowało 40 szkół, więc zapotrzebowanie było ogromne. Fundusze pozwoliły na pomoc w przygotowaniu planów i nadzoru technicznego przy budowie 10 szkół. Było to jednak niewystarczające wsparcie finansowe, dlatego dodatkowe pieniądze na ten cel w wysokości 10 000 zł uzyskano poprzez zaciąganie kredytów. Oprócz tego przeznaczono 1000 zł na funkcjonowanie bibliotek pozaszkolnych oraz 800 zł na potrzeby edukacji pozaszkolnej[22]. Mimo iż powiat nie dysponował odpowiednimi środkami, których wymagała oświata w regionie, podejmował próby poprawy tego stanu.

W dodatku Wydział Powiatowy w Tarnowie był odpowiedzialny za funkcjonowanie szkół w regionie. Same gminy przesyłały wnioski z prośbą o pomoc na budowę szkół w ich miejscowościach. Wydział otrzymał takie apele o pomoc finansową na ten cel od gmin Lichwin, Piotrkowice, Rzuchowa oraz Łowczów. Tyczyło się to budowy nowych budynków szkolnych lub subwencji na remont już istniejących zabudowań szkolnych. Oprócz wniosków w sprawie finasowania budowy gmachów szkolnych do wydziału docierały również petycje o pomoc pieniężną na funkcjonowanie placówek edukacyjnych. Takiego wsparcia oczekiwała chociażby Rolnicza Szkoła Żeńska w Szynwałdzie, która potrzebowała funduszy na prowadzenie działalności edukacyjnej[23].

Nad szkolnictwem powszechnym czuwała Rada Szkolna Powiatowa w Tarnowie, która zajmowała się administracją sieci szkolnej w okręgu tarnowskim. Organizacja ta sprawowała nadzór nad wykonywaniem obowiązku szkolnego przez uczniów. W ramach swoich kompetencji inspektorzy przeprowadzali kontrolne wizytacje w szkołach, podczas których sprawdzali funkcjonowanie danej placówki edukacyjnej. Monitorowano, czy program nauczania był prawidłowo realizowany oraz czy respektowano obowiązujące przepisy prawne. Tymi kontrolami objęte

21 *Druga Rzeczpospolita…*, s. 436–437.

22 AAN, Budżety…, s. 169.

23 AP O. Tarnów, sygn. P.R.W.T. 5, Protokoły posiedzeń Tymczasowego Wydziału Powiatowego w Tarnowie, s. 84 i 86.

były szkoły publiczne, jak również placówki prywatne[24]. Dzięki takiemu dozorowi można było przeciwdziałać nieprawidłowościom występującym w systemie oświaty powiatu tarnowskiego oraz wprowadzać korekty w odniesieniu do szkół, które tego wymagały. Oprócz tych zadań inspektorzy uczestniczyli również w ważnych uroczystościach i obchodach, które były organizowane przez szkoły. Podejmowali się także działań na rzecz poprawy umiejętności pedagogicznych nauczycieli. Organizowali konferencje i kursy doszkalające, którymi objęta była kadra pracownicza, jak również kierownictwo szkół. Rzeczą bardzo ważną był fakt, iż działalność inspektorów była oceniana przez środowisko nauczycieli pozytywnie. Podchodząc pragmatycznie do różnych uwarunkowań placówek edukacyjnych, skupiali się oni na dodatnich aspektach funkcjonowania szkół oraz potrafili wskazywać rozwiązania błędów, tam gdzie się pojawiały[25].

Ważną rolę w procesie edukacji z zakresu rolnictwa i ogrodnictwa odgrywała Szkoła Ogrodnicza w Gumniskach. Była to placówka państwowa, która prowadziła działalność edukacyjną na terenach dzierżawionych od gminy Tarnów[26]. Jednostka ta kształciła przyszłych adeptów do pracy w sektorze rolnictwa, jakim było ogrodnictwo. Stąd też szkoła prowadziła szkółkę drzewek, w której oprócz działalności naukowej sprzedawano sadzonki, które dawały dochód na funkcjonowanie tej placówki. Oprócz tego szkoła posiadała stajnię dla koni, oborę dla krów i chlewy na trzodę[27]. Była to druga gałąź działalności jednostki w Gumniskach. Pełniła więc w regionie rolę praktycznego wprowadzenia uczniów w przyszłe obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa czy też sadów i ogrodów. Dzięki tej placówce edukacyjnej powiat tarnowski zyskiwał wykształconych rolników, którzy podnosili poziom rolnictwa w całym regionie i wprowadzali do tego sektora gospodarki nowoczesne metody uprawy roli i hodowli zwierząt.

Organizacje młodzieżowe

W ruchu ludowym znaczącą rolę odgrywała młodzież wiejska, która posiadała swoje organizacje. W województwie krakowskim funkcjonował Małopolski Związek Młodzieży, który był sekcją Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Młodzi działacze ruchu ludowego prowadzili pracę oświatową i kulturalną w środowisku wiejskim. Na MZM coraz większy wpływ zaczęła wywierać ekipa rządząca, co pociągnęło za sobą wystąpienie z tej organizacji grupy młodych działaczy. W roku 1930 utworzyli oni Związek Młodzieży Wiejskiej w Krakowie. Następnie w tym samym roku przystąpili do ogólnokrajowego Związku Młodzieży Wiejskiej Rze-

24 E. Juśko, *Szkolnictwo…*, s. 51.
25 Tamże, s. 55.
26 AP O. Tarnów, Szkoła Ogrodnicza w Tarnowie 1906–1945, Szkoła Ogrodnicza w Gumniskach, s. 20.
27 Tamże, s. 18.

czypospolitej Polskiej („Wici")[28]. Był to ważny okres krystalizowania się nowego prądu w ruch ludowym młodzieży wiejskiej.

Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że to właśnie w województwie krakowskim ZMW „Wici" posiadał największą sieć organizacyjną młodych działaczy. W tym regionie istniało w latach trzydziestych aż 600 kół tego związku[29], co świadczyło o znakomitej pracy w terenie. Pozwoliło to dotrzeć do szerokiego grona młodzieży w powiatach i gminach tego województwa.

Wśród kierunków działalności młodych na pierwszy plan wysuwały się postulaty pracy edukacyjnej. Rolę taką spełniał Wiejski Uniwersytet Ludowy im. Władysława Orkana w Szycach, położony niedaleko od Krakowa. Kierownikiem tej placówki był Ignacy Solarz, który kształcił młodzież chłopską w duchu demokracji i pobudzaniu postaw moralnych. Także młodzież akademicka aktywizowała środowisko wiejskie. W Krakowie istniała organizacja Polska Akademicka Młodzież Ludowa, która współpracowała z ZMW RP w sektorze szerzenia oświaty i kultury w terenie wiejskim[30].

Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej wydawał pismo „Wici" od roku 1928, a od roku 1929 gazeta ta wychodziła co tydzień aż do roku 1939. Był to organ prasowy, z siedzibą redakcji w Warszawie, który stał się niezależnym od władz administracyjnych pismem skierowanym do wiejskiej młodzieży. Wiciarze posiadali także wpływ w województwie krakowskim, gdyż do ZMW RP przyłączył się ZMW z Krakowa. Jednakże krakowskie koło jego działaczy wydawało swoje czasopismo, co wpływało na mniejsze czytelnictwo i oddziaływanie „Wici" na tym obszarze[31].

Duży wpływ na młodzież wiejską w województwie krakowskim odgrywał organ prasowy Związku Młodzieży Wiejskiej w Krakowie. Było to czasopismo „Znicz", które ukazywało się w latach 1930–1939. W początkowym okresie gazeta ta była drukowana w Tarnowie, a od 1933 r. – w krakowskiej drukarni[32]. W rozwoju ZMW na terenie województwa krakowskiego duży wpływ miał także region tarnowski. Od początku lat trzydziestych następował wzrost liczebności kół ZMW w tym powiecie. A od roku 1937 to właśnie obszar tarnowski wysunął się na czoło kół powiatowych pod względem organizacji i wzrostu liczby członków[33].

Działalność ZMW oraz oddziaływanie pisma „Znicz" było hamowane przez ataki ze strony organizacji kościelnych. Szczególne nasilenie tych działań wystę-

28 A. Więzikowa, *Ruch młodzieży wiejskiej w latach 1926–1931*, [w:] *Zarys historii polskiego ruchu ludowego,* t. 2, red. J. Kowal, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1970, s. 256.

29 R. Turkowski, *Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" i ZMW w latach 1928–1976*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983, s. 4.

30 A. Więzikowa, *Ruch młodzieży…*, s. 265.

31 J. Borkowski J., *Wizje społeczne i zmagania wiciarzy*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1966, s. 28.

32 Tamże, s. 123–124.

33 Tamże, s. 134.

powało w diecezji tarnowskiej. Przejawiało się to w postaci głoszonych kazań, podczas których atakowano organizacje ZMW w powiecie tarnowskim. Szykanami z ambony objęto także gazety młodzieżowe tej organizacji, a mianowicie „Znicz" i „Wici". Do młodych przedstawicieli organizacji o charakterze ludowym odnoszono się z dużą zajadłością i wręcz wrogością. Kler pozbawił ich dostępu do sakramentów i wyzywał od bezbożników. Był to atak o dużym nasileniu, który miał zniszczyć działalność młodych ludowców. Natężenie tej nagonki wzmagało się od roku 1935, a szczytowy punkt osiągnęło w latach 1936–1937[34].

Hierarchia kościelna widziała w organizacji wiciarzy rewolucjonistów, którzy dążą do odciągnięcia mieszkańców wsi od Kościoła. Stąd też organizowali katolickie stowarzyszenia, które miały skupiać młodzież wiejską. Taką organizacją było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, mające za zadanie wpajać w młode pokolenie wzory posłuszeństwa i przywiązania do religii katolickiej i kleru. KSM miało silną pozycję wśród mieszkańców wsi. W województwie krakowskim posiadało duże wpływy, o czym świadczył fakt, iż z tego rejonu aż 66 życiorysów na konkurs krajowy pochodziło od młodzieży należącej do KSM[35].

Ataki na ZMW RP prowadzone były przez najwyższych dostojników kościelnych. Prymas August Hlond bezpardonowo przedstawiał ich działalność jako bezbożną, a wręcz pogańską. Za głosem kardynała poszli także inni biskupi, którzy podzielali zdanie swego hierarchy w kwestii organizacji młodych ludowców. W tę propagandę włączył się również ordynariusz diecezji tarnowskiej[36], który ostro krytykował działalność chłopskiej młodzieży spod znaku ruchu ludowego.

Dużą uwagę ZMW RP „Wici" poświęcał sprawom związanym z działalnością Stronnictwa Ludowego. Zjednoczenie stronnictw ludowych w 1931 r. przyjęli oni z zadowoleniem. Uważali, że połączony ruch ludowy będzie mógł prowadzić szeroką działalność w terenie wiejskim, zamiast w parlamencie. Każde próby rozbicia jedności SL traktowali jako zdradę, a osoby, które próbowały takich zagrywek, były ostro piętnowane przez młodych ludowców[37]. Zjednoczeni ludowcy nie spełnili jednak oczekiwań młodych związkowców i byli przez nich atakowani w gazecie „Znicz". Domagano się zmian, gdyż przywódcy ludowców nie radzili sobie z zadaniami, które stawiały przed nimi masy chłopskie. Te polemiki toczone na łamach prasy przyniosły efekt w roku 1935, kiedy to do grona Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL włączono kilku wiciarzy. Wśród nich znalazł się Stanisław Mierzwa, który należał do krakowskiego ZMW. W odmienny sposób odnoszono się do Wincentego Witosa, a zwłaszcza gdy wrócił z politycznej emigracji w Cze-

34 Tamże, s. 172–173.

35 J. Chałasiński J., *Młode pokolenie chłopów*, t. 2, Spółdzielnia Wydawnicza „Pomoc Oświatowa", Warszawa 1938, s. 170.

36 J.R. Szaflik, *Ruch ludowy w okresie Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Życie polityczne w Polsce 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985, s. 115–116.

37 R. Turkowski*, Związek Młodzieży Wiejskiej…*, s. 6.

chosłowacji do kraju w 1939 r. Przejawiało się to w artykułach umieszczanych w piśmie „Znicz" na temat charyzmatycznego przywódcy ruchu ludowego. Prezes uczestniczył nawet w Walnym Zjeździe Powiatowego ZMW w Tarnowie[38]. Świadczyło to o wielkim prestiżu, jakim cieszył się wśród młodych adeptów ludowców Wincenty Witos.

Oprócz działalności politycznej ZMW RP „Wici" dużo uwagi poświęcał sprawom edukacji rolniczej i podnoszenia kwalifikacji zawodowych wśród mieszkańców wsi. Stąd też wiciarze chętnie angażowali się w pracę na rzecz Uniwersytetu Ludowego, oraz w rozwój spółdzielczości wśród chłopów. ZMW RP „Wici" propagował także postawy patriotyczne i w swych deklaracjach wyrażał gotowość do obrony ojczyzny w wypadku zagrożenia. Wiciarze uznawali dobro kraju za najważniejszą sprawę dla obywateli i kładli szczególny nacisk na propagowanie tej idei wśród młodych mieszkańców wsi[39]. W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej młodzi działacze ruchu ludowego dawali wyraz swej miłości do państwa oraz byli gotowi walczyć o swój kraj i bronić go przed obcym najeźdźcą.

Wiciarze wychodzili w swych koncepcjach naprawy sytuacji w kraju jeszcze dalej. Oprócz spraw związanych z rolnictwem i wsią widzieli oni potrzebę całkowitej przebudowy ustroju Polski. W ich założeniach kapitalizm był nie do przyjęcia i należało oprzeć funkcjonowanie państwa na zasadzie agraryzmu. Nowa forma społeczno-gospodarcza miała sprostać potrzebom zarówno chłopów, jak i robotników[40]. Była to koncepcja, która miała stworzyć nowe warunki dla całego społeczeństwa i wyrównać nierówności między obywatelami, jakie wprowadził kapitalizm.

ZMW RP wydawał także krótkie broszury i ulotki, na łamach których informował młodzież wiejską o ważnych wydarzeniach i spotkaniach w terenie. Krakowski zarząd ruchu ludowego młodzieży informował o zjeździe w Tarnowie z okazji jubileuszu za pomocą krótkiej ulotki[41].

Młody ruch ludowy darzył także dużym autorytetem Macieja Rataja. On razem z Witosem stanowili dla ZMW RP „Wici" tych przywódców, którzy mieli poprowadzić ludowców do zwycięstwa. Wyraz tej sympatii wyrazili w roku 1935, kiedy to na Kongresie SL poparli uchwalenie nowego statutu. Dzięki temu prezesa Witosa, który przebywał na emigracji, zastępował na tej funkcji Rataj. Za takim rozwiązaniem głosowali właśnie wiciarze. Podczas tego Kongresu SL kilku młodych działaczy zostało włączonych do władz naczelnych SL[42].

38 J. Borkowski, *Wizje…*, s. 193.

39 R. Turkowski, *Związek Młodzieży Wiejskiej…*, s. 14–15; *Pisma ulotne stronnictw ludowych w Polsce 1895–1939*, red. S. Kowalczyk, A. Łuczak, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971, s. 396.

40 *Druga Rzeczpospolita…*, s. 387–388.

41 *Pisma ulotne…*, s. 389.

42 J. Dusza, *Wiciarze a Rataj i Witos w latach trzydziestych*, [w:] *Maciej Rataj we wspomnieniach współczesnych*, red. S. Lato, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984, s. 182.

Solidarność z Maciejem Ratajem wiciarze okazali po wydarzeniach roku 1937, czyli po Wielkim Strajku Chłopskim. Choć ten przywódca ludowców był przeciwny akcji strajkowej, jednakże ZMW RP „Wici" brał czynny udział w sierpniowych wydarzeniach i popierał idee strajku, które przeważały wśród członków partii. Głosy niezadowolenia płynące od Rataja docierały do Witosa i zaciemniały obraz działalności prezesa w kraju. Stąd też wiciarze poparli Rataja na Kongresie SL w Krakowie w roku 1938, okazując mu swą sympatię i solidarność z jego osobą. Była to odpowiedź na zarzuty, jakie mu wytoczono na Zjeździe Okręgowym SL w Tarnowie w roku 1937. Na tym zebraniu młodzi działacze Stanisław Mikołajczyk i Brunon Gruszka oskarżali Rataja o chęć współpracy z lewym odłamem sanacji[43]. Zachodziły więc tarcia pomiędzy różnymi koncepcjami prowadzenia działalności wśród ludowców, które uderzały głównie w osobę tymczasowego prezesa. Stąd duże znaczenie dla spójności wewnątrz SL odgrywała postawa wiciarzy, którzy stali murem za Ratajem.

Wydział Powiatowy w Tarnowie zajmował się również sprawami organizacji młodzieżowych w regionie. Wspomagał finansowo Okręgowe Związkowe Kółko Młodzieży Ludowej w Tarnowie. Przeznaczył nawet subwencję na wyjazd delegacji młodzieży z tej organizacji na Święto Morza do Gdyni[44]. Pokazywało to, jak dalece rozwinięta jest struktura organizacyjna młodzieży w powiecie tarnowskim, która brała udział w ogólnokrajowych uroczystościach. Świadczyło to również o postawie Wydziału Powiatowego w Tarnowie, który rozumiał ogromną rolę młodzieżowych organizacji w ziemi tarnowskiej i wspomagał ich inicjatywy finansowo.

Bardzo ważną rolę w dwudziestoleciu międzywojennym w powiecie tarnowskim odgrywały organizacje harcerskie. Hufce męskie i żeńskie podlegały w tym rejonie chorągwi krakowskiej, która była częścią Związku Harcerstwa Polskiego. Od początku pracy organizacyjnej w terenie tarnowskim dużą wagę przykładano do pracy wychowawczej wśród młodzieży. Szczególny nacisk kładziono na profilaktykę w zwalczaniu nałogu alkoholizmu wśród młodego pokolenia. Największy zasięg organizacyjny harcerstwa występował w Mościcach, gdzie funkcjonowały dwa hufce męskie i jeden żeński. W Tarnowie natomiast działała jedna jednostka męska i żeńska[45].

Jednakże istnienie formacji harcerskich i ich rozwój w ziemi tarnowskiej zagrożone zostały przez problemy natury finansowej, stąd też w powiecie powstały Koła Przyjaciół Harcerstwa. Społeczeństwo z dużą sympatią podeszło do tego problemu i wspierało datkami pieniężnymi organizacje harcerskie. Największą pomoc okazywała sekcja w Mościcach, co było związane z dotacjami od fabryki związków azotowych. W roku 1938 odział ten zebrał na obozy dla harcerzy 868 zł, co było

43 Tamże, s. 192.

44 AP O. Tarnów, sygn. P.R.W.T. 5, Protokoły posiedzeń Tymczasowego Wydziału Powiatowego w Tarnowie, s. 86.

45 M. Żychowska, *Harcerstwo ziemi tarnowskiej 1910–1939*, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 1992, s. 50–51.

największą kwotą uzyskaną na ten cel w regionie. Dzięki pomocy KPH organizacje harcerskie mogły rozwijać się nadal i w roku 1938 w Tarnowie istniały 22 drużyny harcerek, 14 jednostek harcerzy oraz 16 gromad zuchów. Razem środowiska związane z harcerstwem skupiały w tym czasie 1321 młodych osób[46].

Oprócz formowania się organizacji harcerskich w Tarnowie i Mościcach nastąpił także rozrost tych struktur na wsiach i w miasteczkach. Powstały drużyny harcerskie w Gromniku, Bobowej, Tuchowie oraz w innych miejscowościach. Także gromady zuchów rozwinęły się w Siedliskach, Tuchowie, Pleśnej, Niepołomicach i okolicach.

W powiecie tarnowskim swą działalność prowadziły także kolejowe drużyny harcerskie. Była to inicjatywa, która miała być adresowana do rodzin kolejarzy oraz ich dzieci. Drużyny tej sekcji powstały w Tuchowie, Tarnowie oraz Gromniku. Ich działalność skierowana była także na tereny wiejskie. Zajmowano się między innymi wprowadzaniem nowoczesnej ekonomii do prowadzenia gospodarstw rolnych oraz zapoznawano młodzież wiejską z ośrodkami przemysłowymi. Dzięki inicjatywie harcerstwa kolejowego powołano w roku 1937 Uniwersytet Wiejski w Górkach Wielkich, przy którym prowadzono wzorcowe gospodarstwo rolne na potrzeby tego ośrodka kształcenia[47].

Wśród organizacji młodzieżowych harcerstwo miało ogromny wpływ na kształtowanie postaw obywatelskich i patriotycznych wśród młodego pokolenia mieszkańców rejonu tarnowskiego. Dużą wagę przykładano do moralnego prowadzenia się członków drużyn harcerskich, a także skupiano się na ćwiczeniach fizycznych wychowanków. Do tego dochodziły jeszcze działania na polu gospodarczym oraz kulturalnym.

Prasa

Szczególną rolę w społeczeństwie powiatu tarnowskiego odgrywała prasa. W zasadzie dla większości społeczeństwa było to jedyne źródło informacji z kraju, a także z zagranicy. Prasa pełniła rolę informacyjną, ale również propagandową. Sytuacja polityczna kraju miała swoje odbicie w publikowanych tekstach, również wydarzenia na arenie międzynarodowej były żywo komentowane na łamach gazet. W ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem wojny w Tarnowie ukazywało się sześć tygodników. Do najważniejszych należały „Hasło" i „Słowo Tarnowskie", których funkcjonowanie było oparte na zasadzie współdziałania z rządem. Tygodnik „Nasz Głos" kierunkował się wokół opcji chrześcijańsko-demokratycznej. Spośród czasopism był wydawany także „Tygodnik Żydowski", który skupiał się wokół organizacji syjonistycznych w Tarnowie[48].

46 Tamże, s. 56–57.
47 Tamże, s. 59 i 61.
48 M. Rozwadowski, Z. Rapaport, *Przewodnik po Tarnowie*, Nakładem Księgarni Zygmunta Jelenia, Tarnów 1929, s. 45.

Ochotnicze straże pożarne

Wśród stowarzyszeń powiatu tarnowskiego wyróżniała się działalność ochotniczych straży pożarnych. Były to organizacje, które miały długą tradycję jeszcze z czasów autonomii galicyjskiej. Przed odzyskaniem niepodległości w ziemi tarnowskiej OSP funkcjonowały zarówno w gminach wiejskich, jak również w miasteczkach i miastach. Jednostki te spełniały ogromną rolę w regionie, gdyż nie było zawodowych straży, poza Tarnowem[49]. Stąd też, gdy przychodziły kataklizmy i pożary były jedynymi oddziałami szybkiego reagowania i niesienia pomocy. Formacje te wykazały swoją przydatność szczególnie w roku 1934, kiedy to powiat nawiedziła ogromna powódź. Jednostka OSP w Ciężkowicach podczas tej naturalnej katastrofy ratowała ludzkie życie i dobytek w swojej miejscowości, ale także w Wierzchosławicach[50].

W odrodzonej Polsce OSP mogły liczyć na pomoc samorządów lokalnych. Jednakże były to kwoty niewystarczające, by te organizacje mogły funkcjonować. Mimo to dużą wagę przywiązywano do tego, aby strażacy posiadali najnowszy sprzęt gaśniczy. W tym celu w budżecie powiatu tarnowskiego na rok 1930/1931 przeznaczono kwotę 5935 zł, które miały posłużyć na zakup samochodu dla straży pożarnej. Przyznano również subwencję, która wynosiła 4 tys. zł. Był to ważny punkt w wydatkach powiatu, gdyż już w roku budżetowym 1928/1929 na ten cel wyznaczono 10 tys. zł, które jednak nie zostały w całości wypłacone[51]. Zmotoryzowanie straży miejskiej w Tarnowie miało wpływać na poprawę akcji gaśniczych w okolicznych gminach powiatu tarnowskiego.

Dbano także o to, by OSP były wyposażone w nowe sprzęty z zakresu pożarnictwa. Już od początku XX w. w Tarnowie funkcjonowała fabryka, która produkowała urządzenia do gaszenia pożarów[52]. Zapewniało to strażakom najnowocześniejsze wyposażenie, które można było dostać praktycznie na miejscu.

Tarnów po odzyskaniu niepodległości miał zawodową straż pożarną. Na początku strażacy do akcji gaśniczych udawali się zaprzęgami konnymi, natomiast w roku 1928 otrzymali od miasta dwa samochody marki Mercedes. W następnych latach proces unowocześniania sprzętu postępował i straż dysponowała już trzema samochodami gaśniczymi.

Powstało także pogotowie ratunkowe, które funkcjonowało przy straży pożarnej i dysponowało samochodem do przewożenia chorych. Oprócz tego funkcjonowały jeszcze jednostki strażackie przy fabryce związków azotowych w Mościcach,

49 J.R. Szaflik, *Dzieje ochotniczych straży pożarnych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985, s. 90–93.

50 *Strażacy ziemi tarnowskiej*, red. S. Bukowiec, Palindrom, Bochnia 2008, s. 51.

51 AAN, sygn. 250, Województwo Krakowskie, Powiat Tarnowski. Protokoły posiedzeń Rady Powiatowej z 1930 r., s. 6.

52 J.R. Szaflik, *Dzieje...*, s. 115–116.

oraz przy warsztatach głównych PKP, które mieściły się w Tarnowie[53]. Rozwój tych dwóch ośrodków przemysłowych w okresie międzywojennym spowodował, iż powołano tam przyzakładowe formacje strażackie, które pełniły funkcję przeciwpożarowe w zakładach.

Ochotnicze straże pożarne skupiały w swoich szeregach zwolenników różnych opcji politycznych. Mimo iż miały to być jednostki apolityczne, wciągano je do zmagań polityków różnych stronnictw. Największe wpływy zdobyło sobie tutaj Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast", gdyż OSP były skupione wokół Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego. Nie bez znaczenia było, iż czołowym przywódcą w tym rejonie był Wincenty Witos, który piastował nawet stanowisko prezesa w MTR. Wpływ ludowców na OSP przejawiał się także w tym, iż strażacy stanowili często rodzaj bojówek partyjnych. Jednakże rządy sanacyjne po przejęciu władzy podjęły walkę o uzyskanie wpływów wśród członków OSP[54].

Podsumowanie

Dwudziestolecie międzywojenne pokazało, że polskie społeczeństwo podjęło duży wysiłek, żeby rozwinąć system oświaty, a także działalność kulturalną. Przykład powiatu tarnowskiego świadczy o tym, że nie był to proces łatwy i szybki. Szczególnie duże pola do działania stwarzało szkolnictwo na wsi, które było niewystarczające i stało na niskim poziomie. Przez okres dwudziestu lat udało się stworzyć system szkół począwszy od podstawowych, poprzez rozwinięcie działalności ukierunkowanej na kształcenie z zakresu przygotowania do zawodu rolnika. Miasto Tarnów dawało także dla zdolnej młodzieży z obszarów wiejskich szansę na dalszą edukację w zakresie szkoły średniej.

Nie bez znaczenia na rozwój oświaty i poziomu kultury w rejonach wiejskich był wpływ organizacji młodzieżowych. Dawały one szansę młodym mieszkańcom wsi na rozwój intelektualny, ale także możliwość zapoznania się ze sprawami ogólnopaństwowymi. Wśród licznych zrzeszeń młodzieży, które miały różnorodne założenia swej działalności, przebijały z nich także sprawy związane z polityką i zapatrywaniami w stosunku do władzy państwowej. Podobny wydźwięk można było zobaczyć w działalności prasy oraz ochotniczych straży pożarnych. Pokazuje to wyraźnie, że ten okres lat niepodległego państwa uaktywnił mieszkańców wsi i pozwolił podnieść poziom wykształcenia tej społeczności, a także rozwijać się kulturalnie i prospołecznie.

53 *Strażacy*…, s. 26.
54 J.R. Szaflik, *Dzieje...*, s. 285–287.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

– Województwo krakowskie. Budżety powiatowego związku (komunalnego) samorządowego na lata 1929–1932, 1937–1938, sygn. 253;

– Województwo krakowskie, powiat tarnowski. Protokoły posiedzeń rady powiatowej z 1930 r., sygn. 250.

Archiwum Państwowe w Krakowie. Oddział w Tarnowie Gimnazjum Żeńskie Zgromadzenia Najświętszego Serca w Zbylitowskiej Górze, Katalog główny 1936/37, sygn. GZ.Zb.G.

Szkoła Ogrodnicza w Gumniskach, Szkoła Ogrodnicza w Tarnowie 1906–1945, sygn. Sz.O.T.

Źródła drukowane

Skorowidz do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rok 1933, Warszawa 1934.

Materiały statystyczne

Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Województwo krakowskie, t. XXVI, Warszawa 1926.

Prasa

Simche Z., *Pejzaż wsi tarnowskiej*, „Ziemia" 1928.

Wspomnienia

Maciej Rataj we wspomnieniach współczesnych, red. S. Lato, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984.

Opracowania i artykuły

Chałasiński J., *Młode pokolenie chłopów,* t. 2, Spółdzielnia Wydawnicza „Pomoc Oświatowa", Warszawa 1938.

Druga Rzeczpospolita. Wybór dokumentów, red. A. Łuczak, J.R. Szaflik, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1988.

Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939, red. B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.

Juśko E., *Nauczyciele szkół powszechnych powiatu tarnowskiego w II Rzeczypospolitej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2005.

Juśko E., *Szkolnictwo powszechne w powiecie tarnowskim w latach 1918–1939*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003.

Juśko E., *Wychowanie narodowe i państwowe w szkołach miasta Tarnowa i powiatu tarnowskiego w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty naukowe małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie" 2011, t. 18, nr 1.

Rapaport Z., Rozwadowski M., *Przewodnik po Tarnowie*, Nakładem Księgarni Zygmunta Jelenia, Tarnów 1929.

Simche Z., *Tarnów i jego okolica*, Nakładem Gminy Miasta Tarnowa, Tarnów 1930.
Strażacy ziemi tarnowskiej, red. S. Bukowiec, Palindrom, Bochnia 2008.
Szaflik J.R., *Dzieje ochotniczych straży pożarnych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985.
Turkowski R., *Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici" i ZMW w latach 1928–1976*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983.
Z dziejów miejskiej biblioteki publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie 1908–1968, red. B. Jaśkiewicz, Miejska Biblioteka Publiczna im. Juliusza Słowackiego w Tarnowie, Tarnów 1969.
Zarys historii polskiego ruchu ludowego, t. 2, red. J. Kowal, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1970.
Żychowska M., *Harcerstwo ziemi tarnowskiej 1910–1939*, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne, Tarnów 1992.
Życie polityczne w Polsce 1918–1939, red. J. Żarnowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1985.

Summary

Paweł Mierzwa – *Socio-cultural and educational activity of the villages of the Tarnow district and the city of Tarnow in 1918–1939*

For the state, which for more than a century was under the rule of foreign powers and was subjected to the processes of Germanization and Russification, one of the important issues after independence was the issue of education. Of particular importance in this respect is the educational situation of rural residents who constituted the majority of citizens of a reborn state. Hence, the example of a village in the Tarnów poviat reflects the regional dimension of these issues with which the Polish state had to face in matters related to education and culture. A dozen or so years after such a long period of enslavement is a short episode, but the involvement of people who with energy undertook hard work, which was to create from scratch the education system and the fight against illiteracy, especially in the countryside showed how much was achieved in this matter. The youth organizations and the Volunteer Fire Brigade also contributed greatly to the development of culture among the residents of the Tarnów poviat. The city of Tarnów also had a positive influence, which created wider perspectives for the development of the education system in the region.

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Jan Ryszard Sielezin
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Społecznych
ORCID: 000-0002-5552-9863

Ścieżki kariery i działalność społeczno-polityczna kobiet w PSL i SL (1945–1947)

Career paths and socio-political activities of women in PSL and SL (1945–1947)

Słowa kluczowe: sieć kolportażowo-informacyjna, wybory polityczne, awans społeczny, prasa kobieca

Keywords: Colportage-information network, political elections, social advancement, women's press

Wstęp

W latach 1944–1945 pogłębiły się różnice programowe i polityczne w działających wówczas stronnictwach ludowych i organizacjach społeczno-politycznych reprezentujących środowisko wiejskie i ruch ludowy w okupowanej Polsce i na emigracji. Przedwojenne Stronnictwo Ludowe, w konspiracji działające pod kryptonimem „Roch", na czele którego stało Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego (CKRL), już w kwietniu 1941 r. utworzyło struktury terenowe w 10 okręgach (7 na terenie GG, 1 na terenach przyłączonych do III Rzeszy i 2 na obszarach wcielonych do ZSRR)[1]. Przystąpiono też do tworzenia licznych komisji: programowej, rolnej, propagandowo-prasowej, oświatowej i informacyjnej, w których działały kobiety na różnych poziomach zaangażowania politycznego i organizacyjnego[2].

1 Szerzej: J. Niećko, *Ruch ludowy w Polsce podziemnej*, „Chłopi i Państwo" nr 1–24 1947.
2 P.E. Wardecki, *Historia PSL 1945–1949,* Oficyna. Wyd. Pokolenie, Warszawa 1985, s. 9; Cz. Poniecki, *Organizacja i działalność Rocha na Kielecczyźnie*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" („RDRL") 1979, nr 12, s. 161.

W latach 1940–1942, kiedy krystalizowały się zręby prasy i czasopism „Rocha" i Batalionów Chłopskich (BCh), kobiety działające w strukturach ruchu ludowego bądź sympatyzujące z nim odegrały ważną rolę. Rozpoczęcie działalności wydawniczej było uzależnione od spełnienia kilku warunków: zorganizowania redakcji, drukarni, sieci kolportażu i pozyskania źródeł informacji[3].

W zakresie zorganizowania sieci kolportażowo-informacyjnej zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim szczególnie wyróżniały się kobiety młode i w średnim wieku, które pomimo groźby aresztowania, brutalnych przesłuchań oraz utraty życia aktywnie włączyły się do tych działań. W przypadku ruchu ludowego organizowanie sieci kolportażowo-informacyjnej było bardziej skomplikowane i znacznie trudniejsze niż dla organizacji podziemnych działających w środowisku miejskim. Trudności dotyczyły zasięgu kolportażu, gdyż prasa ludowa docierała tymi samymi kanałami co instrukcje, rozkazy dowódców, a nawet przerzut broni dla oddziałów BCh. Aresztowania lub dekonspiracja były zatem częste i kobiety, które działały w konspiracji, dużo ryzykowały[4].

Do organizowania kolportażu przystąpiono w 1940 r., jeszcze przed uruchomieniem pierwszej drukarni. Podjęły się tego zadania byłe działaczki Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici": Maria Maniakówna (pierwszy szef łączności i kolportażu Komendy Głównej BCh), Maria Żelechowska (Wyrzykowska) i Henryka Kryczkówna (Kamińska)[5]. Kolportażem i łącznością w poszczególnych okręgach zajmowały się głównie kobiety działające później w Ludowym Związku Kobiet[6].

Po aresztowaniu Marii Maniakówny i Marii Żelechowskiej praca zespołu kolportażowego natrafiła na przeszkody. Zwyczajowo zarówno Maniakówna, jak i Żelechowska niekiedy osobiście wręczały łącznikowi walizki z bibułą za pokwitowaniem, a informacje przekazywały do władz wojewódzkich „Rocha" w War-

3 Informacja o akcji prasowo-propagandowej Stronnictwa Ludowego za okres roczny od 27 VI 1941, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie (AZHRL), CKRL, sygn. 35.

4 W czasie okupacji zostały aresztowane łączniczki i kolporterki BCh: Henryka Kryczko, Barbara Michałowa (Okręg III – Łódź), Zofia Nowakówna, Helena Pilichówna, (łączniczki KG BCh), a w czasie powstania warszawskiego zginęła Barbara Poniatowska, szef łączności KG BCh. Cyt. za: *Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego 19–21 styczeń 1946 (stenogram)*, wstęp, wybór, oprac. J. Gmitruk, J. Mazurek, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego (MHPRL), Warszawa 1999, s. 98–99.

5 B. Golka, *Prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939–1945*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza (LSW), Warszawa 1975, s. 48.

6 Oprócz wymienionych w składzie zespołu kolportażowego znalazły się: Maria Biernacka, Zofia Boniecka, Janina Borkowska (Cabajowa), Helena Brodowska, Bożena Chadajówna, Irena Drohojowska, Weronika Dzierżkówna, Krystyna Idzikowska, Stefania Jachimowiczówna, Eugenia Jagiełłówna (Łysiowa), Michalina Munkiewiczówna, Zofia Nowak, Zofia Podkowianka (Wojtasiowa), Barbara Poniatowska, Urszula Resztak, Stanisława Stefańska, Anna Szalbut, Barbara Wiejakowa. Znane są także nazwiska kobiet łączniczek obsługujących Okręg VIII (Wołyń): Zofii Załęskiej, Stanisławy Szeliskiej, Anny Świetlickiej, Ireny Kowalskiej, Krystyny Czerwijowskiej, Ludwiki Wiśniewskiej, Joanny Niećko. Cyt. za: B. Golka, *Prasa konspiracyjna...*, s. 48.

szawie[7]. Po ich uwięzieniu 2 października 1941 r. kierownictwo centralne kolportażu objęła Helena Brodowska i kierowała nim aż do powstania warszawskiego[8]. W następnych latach kobiety zajmowały się kolportażem prasy i ulotek „Rocha" również na terenie Generalnego Gubernatorstwa, a nawet w niektórych okresach na ziemiach przyłączonych do III Rzeszy, np. Poznańskie. Pisma ludowe docierały z różną częstotliwością do okręgów: kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, warszawskiego, łódzkiego, krakowskiego, do Radomia i poznańskiego. Zadania łączniczek Komendy Głównej BCh na ogół kończyły się, gdy przekazały prasę miejscowym kolporterom, choć nie zawsze[9].

Celem artykułu jest poznanie postaw i wyborów politycznych kobiet działających w ruchu ludowym oraz próba wyjaśnienia, w jakich okolicznościach sytuacyjnych i politycznych współpracowały one początkowo z SL „Roch", a od połowy 1945 r. z Polskim Stronnictwem Ludowym oraz z lewicowym Stronnictwem Ludowym do wyborów 1947 r.

Działalność kobiet w okresie okupacji

Udział kobiet działających podczas II wojny światowej w kolportażu był więc nie do przecenienia. Znane są niektóre nazwiska kobiet, które zginęły w czasie okupacji. Kolporterki i łączniczki „Rocha" i BCh przekazywały nie tylko prasę z narażeniem życia. Przykładowo Anna Szalbut („Hela Wodecka", „Rachela") była nie tylko kolporterką i łączniczką w BCh. Utrzymywała też kontakt z organizacją bojową działającą w okolicach Oświęcimia, gdzie przekazywała m.in. paczki z lekarstwami dla więźniów. Zginęła podczas ucieczki, gdy Niemcy wkroczyli do lokalu konspiracyjnego. Krystyna Idzikowska, studentka tajnych kompletów Uniwersytetu Warszawskiego oraz łączniczka i kolporterka KG BCh aresztowana w pociągu między Żyrardowem a Skierniewicami została zakatowana w czasie przesłuchań; nie ujawniła żadnej tajemnicy dotyczącej podziemia ani osoby[10]. Dzięki ich postawom, determinacji i poświeceniu prasa ludowa (i nie tylko) docierała do mieszkańców wsi, ale też do sympatyków ruchu ludowego mieszkających w miastach.

7 H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki. Wspomnienia*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994, s. 100.

8 Szerzej o kolportażu prasy ludowej w czasie okupacji zob.: Z.J. Hirsz, *Lubelska prasa konspiracyjna 1939–1944*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1968; H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki...*, s. 100–101; Taż, *Lubelska prasa konspiracyjna na Lubelszczyźnie,* „RDRL" 1973, nr 14.

9 Na temat kolportażu prasy ludowej ukazało się sporo publikacji opartych na wspomnieniach żołnierzy BCh, np. T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem „Wkra"*, LSW, Warszawa:1968; S. Zbierski, *Nad Wartą ludową straż,* LSW, Warszawa: 1964; W. Zwiejski, *Walczyli w Chłopskich Batalionach*, LSW, Warszawa 1964; M. Orzeł, *Szlaki tajnej poczty w Kieleckiem*, [w:] *Żelazne Kompanie BCh*, Warszawa 1946; F. Faliszewski, *Kartki z przeszłości*, LSW, Warszawa 1965; W. Wilbik-Jagusztynowa, *Bataliony Chłopskie na Rzeszowszczyźnie*, Wyd. MON, Warszawa 1973.

10 W. Jekiełek, *W pobliżu Oświęcimia*, LSW, Warszawa 1963, s. 231; M. Jędrzejec, *Krysia. Wspomnienia o Krystynie Idzikowskiej*, LSW, Warszawa 1972.

Kobiety zapisały piękną kartę, redagując prasę ludową o szerszych ambicjach poznawczych i intelektualno-programowych. W lipcu 1942 r. ukazał się pierwszy numer pisma pt. „Żywia", organu Ludowego Związku Kobiet (LZK). Organizacja ta powstała w lutym 1942 r. i oprócz bieżących zadań związanych z walką z okupantem miała opracować program ideowo-wychowawczy ruchu, który można byłoby wykorzystać po zakończeniu wojny[11].

Ludowy Związek Kobiet prowadził działalność oświatowo-wychowawczą oraz akcje społeczno-patriotyczne dla mieszkańców Warszawy wysiedlonych podczas powstania lub zmuszonych do opuszczenia stolicy, a jego działaczki organizowały też pomoc sanitarną dla oddziałów partyzanckich BCh. W szczytowym okresie działalności organizacja skupiała około 12 tys. kobiet. Struktura LZK opierała się na trzyosobowym kierownictwie, które tworzyły: Anna Chorążyna, Maria Szczawińska, Weronika Tropaczyńska-Ogarkowa[12]. W okresie późniejszym, po utworzeniu latem 1945 r. Polskiego Stronnictwa Ludowego odegrały one istotną rolę w strukturach tej partii, m.in. w Naczelnym Komitecie Wykonawczym PSL oraz propagandzie tej partii.

Kobiety skupione w LZK aktywnie działały w obszarze propagandy i krzewienia oświaty, wydawały cztery czasopisma: miesięcznik „Żywia", „Wiadomości Kobiece" w okręgu krakowskim, „Chłopka" (podokręg krakowski) redagowane przez Weronikę Wilbik-Jagusztynową oraz „Jutrzenka", której redaktorem była Maria Zającówna, przeznaczona dla kobiet wiejskich ze Śląska. Credo „Jutrzenki" wyraziście wyartykułowała M. Zając, pisząc: „Chcielibyśmy na łamach naszego pisma ukazać osiągnięcia wsi na niwie narodowej uzyskane przez matki Polki, które w czasie zaboru pruskiego, nie licząc się z konsekwencjami, chroniły dzieci przed zachłannym germanizmem, które nie pozwoliły naszym dzieciom wyrwać ojczystego języka. Próg rodzinny stanowił tu rzeczywiście tę twierdzę, za której bramy nie miał dostępu język niemiecki i zwyczaje wrogów"[13].

Najwięcej czytelników wśród mieszkańców wsi miał centralny organ „Żywia", którego redaktorką była W. Tropaczyńska-Ogarkowa. W składzie konspiracyjnej redakcji znalazły się także: Anna Chorążyna, Maria Szczawińska, Maria Malewska i Władysława Hoszowska. W różnych okresach z pismem współpracowały Genowefa Osiejowa i Mirosława Chadajówna[14]. Czasopismo to było wydawane od lipca 1942 r. do czerwca 1944 r. w identycznym formacie i opracowaniu graficznym jak pozostałe pisma „Rocha" i liczyło przeciętnie od 12 do 16 stron. Ponadto kobiety z Ludowego Związku Kobiet wydawały w końcu 1942 r. dodatek dla dzieci

11 M. Szczawińska, *Związek Ludowy Kobiet,* „Chłopski Sztandar" 14 X 1945, nr 1, s. 4.; Taż, *Ludowy Związek Kobiet*, [w:] *Żelazne Kompanie BCh…*

12 E. Podgórska, *Sprawy wychowania i oświaty w konspiracyjnej prasie Ludowego Związku Kobiet*, [w:] *Studia z dziejów ruchu ludowego 1969*, red. J.R. Szaflik, LSW, Warszawa 1969 s. 235.

13 J. Jarowiecki, *Prasa polska w latach 1939–1945*, [w:] *Prasa polska w latach 1939–1945*, red. J. Łojek, PWN, Warszawa 1980, s. 78.

14 B. Golka, *Prasa konspiracyjna...,* s. 99.

pt. „Biedronka. Widomości do opowiadania naszym dzieciom”[15]. Było to zapewne jedyne konspiracyjne pisemko dla dzieci w okupowanej Europie[16]. Kobiety redagowały czasopisma z dużym poświęceniem i oddaniem.

Zarówno „Żywia”, jak i „Wiadomości Kobiece” redagowane w latach 1943–1945 przez Barbarę Matusową („Kwiatkowską”) zamieszczały nie tylko informacje o wydarzeniach na frontach, ale też poruszały tematykę z zakresu: historii, filozofii, zagadnień pedagogicznych i społecznych związanych z ideologią ruchu ludowego; pisano też o bieżących problemach aprowizacyjnych. Autorki przypominały o obowiązkach i powinnościach kobiet wobec rodziny. Maria Szczawińska pisała: „Walcząc nie zapominamy o własnym samokształceniu i o najważniejszym naszym kobiecym obowiązku: wychowaniu dzieci”[17].

Problematyka wychowania dzieci i wypracowania nowych metod pracy wychowawczej i dydaktycznej była ważna dla tego środowiska. Już w pierwszym numerze „Żywii” przedstawiono przebieg obrad londyńskiego kongresu pedagogicznego państw sprzymierzonych oraz zamieszczono dokument pt. „Karta Praw Dziecka”, wyliczający potrzeby dziecka konieczne dla jego rozwoju psychofizycznego[18].

W następnym numerze miesięcznika ukazała się publikacja autorstwa Weroniki Tropaczyńskiej-Ogarkowej pt. *Nasz żołnierski meldunek*, który posłużył gen. Władysławowi Sikorskiemu jako argument w rozmowach z prezydentem USA Franklinem Delano Rooseveltem o poparcie aspiracji Polski w walce o wolną Polskę[19]. Problematyka poruszana w prasie wydawanej przez LZK wskazuje na dość szerokie i różnorodne zainteresowania. Oprócz tematyki pedagogicznej, oświatowej, politycznej były także zamieszczane utwory literackie, zapewne dla łatwiejszego popularyzowania zawartych w nich treści dydaktycznych. Tak różnorodne treści o walorach nie tylko informacyjnych świadczyły też o kwalifikacjach intelektualnych redagujących i piszących w miesięczniku kobiet.

Postawy moralne i wybory polityczne kobiet działaczek ludowych w latach 1944–1947

W miarę zbliżania się końca wojny obserwowano wzrost aktywności polityczno-propagandowej partii politycznych, w tym również związanych z ruchem ludowym. Uwidoczniły się wówczas przewartościowania ideowopolityczne wśród działaczy ludowych. Sukcesy Armii Czerwonej na froncie wschodnim w latach 1943–1944 i wzrost znaczenia politycznego ZSRR na arenie międzynarodowej doprowadziły do sporów ideowych w ruchu ludowym i powstania kilku partii orienta-

15 J. Jarowiecki, *Prasa w Polsce w latach 1939–1945*..., s. 77.
16 E. Podgórska, *Sprawy wychowania i oświaty...*, s. 235.
17 M. Szczawińska, *Związek Ludowy Kobiet*, „Chłopski Sztandar” 14 X 1945, nr 1, s. 4.
18 Zob. *Karta praw dziecka,* „Żywia” lipiec 1942, nr 1, s. 10.
19 *Nasz żołnierski meldunek. List do gen. Sikorskiego*, „Żywia” sierpień 1942, nr 2, s. 2;

cji ludowej. Oprócz SL „Roch" czy Chłopskiej Organizacji Wolności „Racławice" na ziemiach wyzwolonych oraz okupowanych jeszcze przez III Rzeszę działały inne partie chłopskie. W lutym 1944 r. powstało w niejasnych okolicznościach inspirowane przez komunistów SL „Wola Ludu", które podczas zjazdu działaczy tej partii i grupy części aktywistów SL „Roch" w Lublinie powołało we wrześniu 1944 r. Stronnictwo Ludowe i opowiedziało się za programem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego[20].

Ponieważ lubelskie SL uzurpowało sobie prawo do reprezentowania przedwojennego SL, działacze dawnego NKW z lat trzydziestych i CKRL „Roch" zalegalizowali w połowie lipca 1945 r. nową partię pod nazwą Polskie Stronnictwo Ludowe[21]. Ustalono skład Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego. Wśród członków NKW znalazła się także jedyna kobieta – Anna Chorążyna[22].

Sytuacja społeczno-polityczna, jaka powstała w Polsce, spowodowała częściowo zamęt wśród mieszańców wsi. Problem ten wymusił podejmowanie określonych wyborów politycznych, które dotyczyły również kobiet. Terror NKWD oraz Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i bojówek PPR nie pozostał bez wpływu nie tylko na wybory polityczne i moralne osób związanych z ruchem ludowym lub z nim sympatyzujących, ale również tych osób, które krytycznie oceniały politykę tzw. władzy ludowej. Przystąpienie do PSL zaczęły już wczesną jesienią 1945 r. zgłaszać organizacje terenowe lubelskiego SL niemal w całej Polsce i trwało to do wczesnej wiosny 1946 r. Akces do PSL zgłosiły organizacje wojewódzkie lub terenowe SL m.in. w Wielkopolsce, na Dolnym Śląsku, w województwach: gdańskim, kieleckim, lubelskim, łódzkim, rzeszowskim, w warszawskim[23].

Ten masowy niemal akces organizacji lubelskiego SL poprzedziła krytyka polityki PKWN i niezadowolenie mas członkowskich tej partii. Krytyczny stosunek do polityki władz prezentowała m.in. Anna Gadzalanka, która na zebraniu klubu poselskiego SL 27 maja 1945 r. „utożsamiała wszystkie trudności polityczne i gospodarcze [w kraju] z błędną linią polityczną rządu i niedwuznacznie sugerowała konieczność jego zmiany"[24]. Brak porównywalnych dokumentów uniemożliwia

20 S. Łach, *Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Wyd. Marpress, Gdańsk 1995, s. 48–49.

21 R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1992, s. 36; R. Buczek, *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Wyd. Profil, Wrocław 1989, s. 115.

22 W skład Prezydium weszli: Wincenty Witos – prezes, Stanisław Mikołajczyk – I wiceprezes, Józef Niećko – II wiceprezes, Władysław Kiernik – III wiceprezes, Stanisław Wójcik – I sekretarz naczelny i Jan Witaszek – II sekretarz Naczelny. Cyt. za: R. Buczek, *Na przełomie dziejów...*, s. 115.

23 M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław 2002, s. 189–191; N. Kołomejczyk, B. Syzdek, *Polska w latach 1944–1949. Zarys historii politycznej*, Wyd. PZWS, Warszawa 1968, s. 104.

24 Cyt. za: R. Halaba, *Stronnictwo Ludowe 1944–1946. Niektóre problemy rozwoju organizacyjnego i działalności politycznej*, LSW, Warszawa 1966, s. 102.

wyjaśnienie kwestii kluczowej: czy kobiety podzielały opinię Gadzalanki, czy może była ona odosobniona?

Trudno ocenić ilościowo i procentowo, ile kobiet aktywnie poparło PSL lub sympatyzowało z tym stronnictwem bądź podjęło się pracy organizacyjnej w jego strukturach na różnych szczeblach i poziomach. Na skutek terroru UBP, MO i pacyfikacji biur terenowych PSL przez bojówki PPR wiele dokumentów uległo w późniejszym okresie zniszczeniu z powodu podpaleń siedzib przez bojówki PPR lub konfiskaty dokumentów przez funkcjonariuszy Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. W literaturze naukowej w zasadzie brak jest monografii tematycznych i artykułów naukowych, które omawiają problem zmiany członkowstwa kobiet SL na PSL i *vice versa*, jeśli nie liczyć drobnych wzmianek we wspomnieniach działaczek ruchu ludowego.

Nie można zatem negować tezy, że akces niektórych czołowych działaczy SL do PSL miał głębsze podłoże i wynikał nie tylko z narastającej w społeczeństwie krytyki i niezadowolenia z dotychczasowej polityki rządu, reformy rolnej, tempa przemian społeczno-gospodarczych, problemów aprowizacyjnych oraz terroru NKWD, UB i MO. Rozczarowanie postawami niektórych reprezentantów wsi związanych z lubelskim SL, którzy niemal bezkrytycznie poparli nowe władze, oraz odejście od tradycji przedwojennego SL i innych organizacji chłopskich przesądziły o masowym poparciu dla polityki Mikołajczyka.

Jesienią 1945 r., gdy powstawały zręby organizacyjne PSL, kobiety stanowiły raczej niewielki procent członków. W zarządach powiatowych tej partii kobiety sporadycznie były wybierane do prezydium; częściej zaś pracowały w biurach PSL jako sekretarki. Nieco korzystniejsza sytuacja była w niektórych kołach w gminnych (terenowych) stronnictwa, ale ze względu na zajęcia w rolnictwie, prace domowe i wychowanie dzieci nie mogły one podejmować intensywnej działalności politycznej.

Pomimo postępowych haseł awansu zawodowego i równouprawnienia kobiety, jakie lansowały władze komunistyczne, nie zawsze podejmowały one intensywną działalność polityczną, np. w szeregach SL. W marcu 1945 r. w składzie Rady Naczelnej SL, liczącej 84 członków, były zaledwie trzy kobiety: Anna Gadzalanka, Stanisława Garncarczyk i Michalina Król. Kobiet nie było w składzie NKW, Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównym Sądzie Partyjnym[25]. Po wyborze nowych władz 24 września 1945 r. nie było już żadnej kobiety w RN, Prezydium RN i NKW SL[26].

Na V Kongresie SL 16 stycznia 1946 r. dokonano wyboru nowych władz. W Radzie Naczelnej na 110 członków wybrano zaledwie pięć kobiet: Stanisławę Garncarczyk, Wiktorię Jaroszową, Krystynę Konwerską, Aleksandrę Kurpinowo-Kumoc-

25 Zob. Załącznik nr 3, [w:] R. Halaba, *Stronnictwo Ludowe…*, s. 234–236.
26 Załącznik nr 4, [w:] tamże, s. 236–236.

ką i Józefę Michałkiewiczową. Brak było natomiast kobiet w składzie zastępców członków RN, Głównym Sądzie Partyjnym, Głównej Komisji Rewizyjnej, NKW. Jedynie w Prezydium Rady Naczelnej SL Józefa Michałkiewiczowa została wybrana na zastępcę członka[27]. Trudno wyjaśnić, czym kierowano się, nie wspierając kandydatur kobiet do składu organów naczelnych SL. Czy była to przemyślana polityka personalna władz naczelnych SL, czy może uznano, że w okresie walki politycznej kobiety będą mało przydatne i nie sprostają wyzwaniom, gdyż nie będą ideowo zaangażowane i bardziej dyspozycyjne.

Również w Polskim Stronnictwie Ludowym kobiety aktywnie uczestniczyły w pracach organizacyjno-statutowych partii na różnych poziomach. Mimo braku porównywalnych źródeł wydaje się, że w porównaniu z SL daje się zauważyć nieco większy ich udział liczebny w pracach np. Wydziału Prasy i Propagandy NKW PSL. O mobilizacji wszystkich członków (w tym również kobiet) przed zbliżającym się I Kongresem PSL świadczy okólnik z 15 grudnia 1945 r., w którym czytamy: „Będzie on [Kongres] wyrazem wytrwałości i nieugiętej postawy wsi polskiej. Będzie wyrazem patriotyzmu i gotowości do nieograniczonych poświęceń w walce o prawdziwie demokratyczną Polskę Ludową”[28].

W obradach I Kongresu PSL w dniach 19–21 stycznia 1946 r. uczestniczyły również kobiety. W Komisji oświaty na temat problemów szkolnictwa rolniczego wypowiedziała się Anna Bojar z domu Gadzała (ur. w 1907 r.), która od lipca 1944 r. była posłem KRN i współorganizatorką ZMW RP „Wici”. Bojar pytała: skoro oświata rolnicza jest na wsi bardzo zaniedbana i nadal nie ma podstaw prawnych, to kto powinien się nią zajmować: Ministerstwo Oświaty czy Ministerstwo Rolnictwa? Zwróciła się do Kongresu, aby władze państwowe ustaliły wreszcie, jakie ministerstwo odpowiada całościowo za oświatę rolniczą. Jednocześnie zaapelowała do przeciwników ruchu ludowego obecnych na sali obrad, aby zaniechali „robienia fermentu” i zrezygnowali „z rozbijania jedności”[29].

Wypowiedź Anny Bojar (od lat trzydziestych XX w. związanej z oświatą ludową) świadczyła o jej zaangażowaniu i trosce o podniesienie jakości kształcenia i wzroście edukacji na wsi. W latach 1945–1947 była ona zatrudniona jako inspektor oświaty rolnej w Ministerstwie Rolnictwa, a zatem była osobą kompetentną i ze sporym doświadczeniem. Bojar ma w swoim życiorysie epizod *scricte* polityczny. W sierpniu 1944 r. była w składzie delegacji, która prowadziła rozmowy w Moskwie z ludowcami z Londynu, natomiast w 1945 r. uczestniczyła jako delegat ZMW RP „Wici” na Zjeździe Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Londynie[30].

27 Załącznik nr 5, [w:] tamże, s. 238–240.
28 R. Turkowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji...*, s. 44.
29 *Kongres PSL…,* s. 175–177.
30 *Bojar Anna (z. d. Gadzała)*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, LSW, Warszawa 1989, s. 46.

W czasie Kongresu przemawiały też inne delegatki, np. Genowefa Osiejowa (Cergowska) (ur. w 1917 r.) związana podczas okupacji z konspiracyjnym ruchem ludowym i Ludowym Związkiem Kobiet w okręgu lubelskim. W dramatycznym przemówieniu poinformowała delegatów, że LZK, który reprezentuje, został rozwiązany przez władze państwowe, gdyż jako „organizacja zawodowo-gospodarcza i społeczno-wychowawcza" jakoby „uprawiała politykę" na wsi[31]. A przecież trudna działalność LZK polegała, zdaniem Osiejowej, na „szerzeniu świadomości politycznej wśród kobiet wiejskich, a to nie jest równoznaczne z tym: uprawiać politykę jako partia polityczna czy też inną. Tu chodzi tylko o uaktywnienie kobiet wiejskich, o ile chodzi o zagadnienia polityczne. To było owo największe przestępstwo. Z tego miejsca, z tej trybuny protestujemy przeciwko takiemu postępowaniu"[32].

W dalszej części wypowiedzi wyjaśniła, dlaczego kobiety interesują się polityką, zważywszy, że wiąże się ona bezpośrednio z życiem codziennym i dotyka zmian, jakie zachodzą na zewnątrz i „dotyczą naszych mężów, braci i naszych przyszłych pokoleń". Dlatego kobiety nie są i nie mogą być obojętne na problemy bieżące i zamierzają zajmować się pracą na odcinku gospodarczym, w zakresie opieki społecznej. Osiejowa zaprotestowała przeciwko inkryminowaniu społeczeństwa, obrażaniu obywateli tylko dlatego, że są członkami lub sympatyzują z PSL. Niezależnie od polityki władz tłumiącej samodzielne działania kobiety nadal będą aktywnie pracować w duchu „prawdy i sprawiedliwości" i zapowiedziała, że środowisko, jakie reprezentuje, będzie te wartości kultywować „w pracy społecznej, politycznej i ogólnonarodowej"[33].

Genowefa Osiejowa aktywie działała w PSL – praktycznie do wyjazdu Mikołajczyka z kraju. Od stycznia 1946 r. do listopada 1947 r. była przewodniczącą Wydziału Kobiecego w NKW PSL, a jej wzmożona działalność przypadła na okres ostrej walki politycznej w kraju: referendum ludowego w czerwcu 1946 r. i wyborów do sejmu w styczniu 1947 r. Oddziaływała pozytywnie na kobiety i mobilizowała je do większego zaangażowania politycznego w PSL. Jako doświadczona działaczka ludowa cieszyła się autorytetem wśród kobiet wiejskich.

Podczas pierwszego Kongresu PSL o podwalinach uspołecznienia kobiet wiejskich mówiła również Maria Sowa (Sowina) związana z ruchem młodowiejskim od lat dwudziestych XX w., która od lutego 1938 r. była członkiem RN SL. Jako

31 MBP już 26 XI 1945 r. wydało rozporządzenie, że LZK, a także Związek Pracy Ludowej „Orka" działają nielegalnie w kraju. W ciągu tygodnia UBP przeprowadziły rewizje w lokalach LZK, zapieczętowały siedziby i zabroniły dalszej działalności. W grudniu 1945 r. LZK został ostatecznie zdelegalizowany. Cyt. za: J. Gmitruk, *Maria Szczawińska (1901–1985)*, [w:] *W kręgu historii, politologii i edukacji*, pod red. Z. Karpusa, G. Radomskiego, M. Strzeleckiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 353.

32 *Kongres PSL…,* s. 180; *Cergowska Genowefa primo voto Osiejowa*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy…*, s. 63.

33 *Kongres PSL…*, s. 181–182.

reprezentantka Ludowego Związku Kobiet z woj. krakowskiego przypomniała, że obowiązkiem kobiet jest uczestniczenie w budowie demokratycznej i suwerennej Polski Ludowej, wychowanie przyszłych pokoleń na zasadach wolności i samodzielności zgodnie z ideologią ruchu ludowego[34].

Maria Sowa była rozpoznawaną działaczką ludową w Krakowskiem. Po wyzwoleniu w 1945 r. była członkiem ZW PSL w Krakowie oraz od 1946 r. Rady Naczelnej i zastępcą członka NKW PSL. Natomiast po wyjeździe Mikołajczyka z Polski 16 listopada 1947 r. weszła w skład RN PSL. Po powstaniu „odrodzonego" PSL została w 1947 r. wybrana na członka Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego PSL[35]. Nie do końca są zatem zrozumiałe jej decyzje i wybory polityczne związane z akcesem do „odrodzonego" PSL. Niewiele też wiadomo, jak komentowali tę decyzję działacze wierni linii politycznej S. Mikołajczyka.

Do kwestii oświaty i szkolnictwa rolniczego Anna Bojar (Gadzała) powróciła ponownie w ostatnim dniu obrad Kongresu PSL. Choć nie zgłosiła formalnego wniosku, to w dość stanowczej wypowiedzi domagała się utrzymania oświaty rolniczej w resorcie Ministerstwa Rolnictwa[36].

Analizując stenogram I Kongresu PSL, zauważamy zdecydowaną przewagę ilościową mężczyzn, których aktywność uzewnętrzniła się podczas dyskusji, zgłaszanych postulatów i niekiedy krótkich polemik dotyczących zagadnień programowych i formalnoprawnych. Skromna reprezentacja kobiet w czasie Kongresu prawdopodobnie była spowodowana trudną sytuacją ekonomiczną polskich rodzin i większą ich aktywnością zmierzającą do zapewnienia pewnego poziomu egzystencji w rodzinach. Mężczyźni (mężowie lub partnerzy) mogli się zatem zajmować bieżącą polityką, kobiety zaś codziennymi obowiązkami i wychowaniem dzieci.

Na Kongresie rola i znaczenie kobiet została nader skromnie doceniona. Statystyka uczestniczenia kobiet we władzach partii była niekorzystna. Przykładowo na liście 125 członków Rady Naczelnej PSL zgłoszono zaledwie 7 kobiet: Annę Chorążynę z Warszawy, Aurelię Koderową z Przeworska, Wiktorię Kotnisównę z Kielc, Genowefę Osiejową z Lubartowa, Władysławę Piątkównę z Garwolina, Marię Sowinę z Bochni i Marię Szczawińską z Warszawy[37]. Z kolei na proponowanej liście 25 zastępców członków RN nie zgłoszono żadnej kobiety. Majoryzacja mężczyzn we władzach PSL była zatem miażdżąca. Czy było to *signum temporis* okresu powojennego, czy może pozostałość po dwudziestoleciu międzywojennym, gdzie aktywność polityczna kobiet była stosunkowo niewielka – trudno jednoznacznie rozstrzygnąć.

34 Tamże, s. 187.

35 *Sowa Maria*, [w:] tamże, s. 369; T. Skrzyński, *Miejsce na scenie politycznej i losy PSL „Nowe Wyzwolenie", PSL „Lewica" oraz „odrodzonego" PSL w latach 1946–1949(1950)*, MHPRL, Warszawa 2015, s. 332–333.

36 *Kongres PSL…*, s. 234.

37 Tamże, s. 240–241.

Działalność kobiet w strukturach organizacyjnych i prasie ludowej PSL

Mężczyźni zajmujący się działalnością polityczną w Polsce Ludowej chętnie natomiast angażowali kobiety do prac, które były może czasochłonne, ale nie wymagały dużych kwalifikacji zawodowych czy nadzwyczajnych umiejętności. W administracji redakcji „Gazety Ludowej", organu PSL, pracowały byłe łączniczki KG BCh Krystyna Czerwijowska i Anna Świetlicka. Czerwijowską do pracy w administracji redakcji zarekomendował Kazimierz Banach. Po wyjeździe Mikołajczyka z kraju zajmowała się w dzienniku publicystyką oraz pisała recenzje teatralne, filmowe oraz relacje z imprez kulturalnych, a po 1949 r. zajęła się tłumaczeniem prozy z języka angielskiego[38].

Bardziej rozpoznawalna była A. Świetlicka, która przez pewien okres była sekretarką Banacha, a po wstąpieniu do PSL pracowała w Wydziale Prasy i Propagandy NKW PSL, następnie podjęła pracę w zarządzie Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej, którą współtworzyła. Była osobą dobrze znaną w swoim środowisku zważywszy na przyjaźń zarówno z Banachem, jak i Czesławem Wycechem, Józefem Niećką czy Zygmuntem Załęskim. Należała do tej grupy lewicujących działaczy ludowych, którzy utworzyli Lewicę PSL. Od lipca 1947 r. była sekretarzem Zarządu Spółdzielni Wydawniczej „Chłopski Świt". Po utworzeniu „odrodzonego" PSL była kierownikiem Wydziału Prezydialnego Centralnego Komitetu i sekretarzem Wydziału Kobiecego NKW PSL[39].

W składzie redakcji kilkakrotnie zmienianym odnajdujemy także inne kobiety. Oprócz Świetlickiej pracę redakcyjną wykonywały: Halina Piekarska, Halina Przeworska, S. Śliwińska, Krystyna Kozłowska, Helena Szołdrska. W dzienniku ukazywały się także przekazywane przez stałych współpracowników teksty i korespondencje: Marii Grajkowskiej, Janiny Rogulskiej-Cybulskiej z Zakopanego, Zofii Żeleńskiej-Mrozowskiej z Trójmiasta. Trudno jest jednak ocenić wartość informacyjną i faktograficzną tych publikacji, gdyż były to teksty na ogół krótkie (felietony, szkice, korespondencje) sygnowane inicjałami lub kryptonimami bądź niepodpisane ze względu na bezpieczeństwo osobiste autorów[40].

Do grona osób wpływowych w redakcji i godnych zaufania należała też Maria Koziejówna (Chmielewska) – osobista sekretarka Zygmunta Augustyńskiego, redaktora naczelnego „Gazety Ludowej". W czasie pracy w redakcji wielokrotnie obserwowała zatrzymywania pracowników, rewizje i konfiskaty przeprowadzane

38 L.B. Paszkiewicz, *Gloria Victis. Losy „Gazety Ludowej" jedynego opozycyjnego dziennika i jego pracowników w latach 1945–1947,* Nowae Res Wydawnictwo Innowacyjne, Gdynia 2014, s. 168–169.

39 Tamże, s. 167, (przyp. 3); *Świetlicka Anna*, [w:] *Słownik biograficzny…*, s. 400.

40 L.B. Paszkiewicz, *Gloria Victis…*, s. 149; por. też: Taż, *„Gazeta Ludowa". Próba walki o wolność myśli i słowa 1945–1947*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 100.

przez funkcjonariuszy UB w pomieszczeniach redakcji[41]. M. Koziejówna opublikowała także kilka wartościowych artykułów wspomnieniowych: *Ulica Rakowiecka – reduta SS, Dziesięć dni sanitariuszek AK na Kieleckiej*; *W drugą rocznicę tragedii na ulicy Kilińskiego – pamięci Jędraka*; *Na mogile Starego Miasta*; *Żałobne mogiły i wzruszająca uroczystość w parku Kilińskiego*[42].

Czytelników interesowały również relacje z różnych procesów sądowych zamieszczane w rubryce „Na wokandzie sądowej", redagowane przez mecenas Halinę Piekarską. Wspólnie z dziennikarzami działu prawnego, m.in. Barbarą Matus, H. Przeworską, przygotowywano i publikowano sprawozdania z procesów zbrodniarzy wojennych, które ze względu na doświadczenia okupacyjne i okrucieństwo Niemców budziły przykre emocje. Mieszkańców Warszawy zainteresował przebieg 25-dniowego procesu Ludwika Fischera – gubernatora dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, który zrelacjonowały H. Piekarska i H. Przeworska. Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie skazał Fischera na karę śmierci, a wyrok został wykonany 8 marca 1947 r.[43]

W „Gazecie Ludowej" wartościowe były publikacje prawników, które zawierały porady i wskazówki prawne. Były one niekiedy jedynym źródłem informacji oraz pomocą w zrozumieniu przepisów prawa, zwłaszcza gdy brakowało uregulowań legislacyjnych. Szczególnie pomocne i wartościowe były zatem publikacje Haliny Piekarskiej, prawnika z wykształcenia, która była autorką kroniki sądowej i przeglądu prasy prawniczej. Prowadziła także dział „Odpowiedzi prawne", w którym wyjaśniała czytelnikom meandry przepisów prawnych. Współredagowała także dział „Prawo i Życie", który był wnikliwie czytany przez zainteresowanych w kontekście aktualnych lub prawdopodobnych sytuacji związanych z wymiarem sprawiedliwości[44]. Nie można też pominąć mecenas Barbary Matus, która w rubryce „Na wokandzie sądowej" udzielała fachowych porad prawnych czytelnikom.

Analizując zawartość poszczególnych działów gazety, nie można też pominąć stałego dodatku „Życie Kobiece", w którym zamieszczano teksty napisane m.in. przez członkinie Wydziału Kobiecego NKW PSL. Artykuły, zanim zostały zakwalifikowane do druku, były analizowane przez komitet redakcyjny pod przewodnictwem W. Tropaczyńskiej-Ogarkowej. Bardzo aktywna jako autorka różnych tekstów była Maria Grajkowska, która podczas okupacji uczestniczyła w działalności konspiracyjnej[45]. Po wojnie była też pracownikiem Wydziału Kobiecego przy NKW PSL oraz weszła w skład Zarządu Stołecznego PSL. Grajkowska od 11 li-

41 Por. np." *Rewizja i aresztowania w lokalu PSL*, „Gazeta Ludowa" kwiecień 1947, nr 105, s. 2.
42 L.B. Paszkiewicz, *Gloria Victis…*, s. 194.
43 Tamże, s. 195.
44 Cyt. za: tamże, s. 197; Taż, *„Gazeta Ludowa Próba walki...,* s. 307.
45 Maria Grajkowska (ps. „Matka Tadka", „Marychna") była podczas okupacji zaangażowana w działalność konspiracyjną. Działała w Sekcji Finansowo-Budżetowej Delegatury Rządu RP na Kraj, którą kierował jej bliski przyjaciel Wincenty Bryja. Cyt. za:. L.B. Paszkiewicz, *Gloria Victis…*, s. 149.

stopada 1945 r. do 23 października 1947 r. opublikowała łącznie 27 artykułów, z których 16 poświęciła problematyce medycznej, a pozostałe to wspomnienia z lat okupacyjnych.

Problematyka okupacyjno-wspomnieniowa to temat nader często wspominany na łamach „Gazety Ludowej". Szczególnie aktywne w pisaniu takich tekstów były dawne sanitariuszki i łączniczki BCh i AK, które w cyklu „Kobiety Polski Podziemnej" i „Z dziejów konspiracyjnych wsi polskiej" przypominały m.in. o martyrologii wsi polskiej, życiu codziennym wsi, roli kobiet w ruchu ludowym. Lista kobiet, które napisały po kilka artykułów do dziennika, jest nader długa i obejmuje kilkadziesiąt osób, przy czym niektóre z nich odegrały w przyszłości pewną rolę polityczną lub jako działaczki społeczne, np. Helena Mierzwa, Maria Petrykowi, Maria Szczawińska, L. Lerkowa, W. Ogarkowa-Tropaczyńska, dr Janina Dybowska, Janina Godlewska, Maria Suszyńska, G. Osiejowa, T. Wysłouch, Krystyna Czerwijowska, A. Chorążyna, W. Kotniskówna, J. Stankiewiczowi, B. Szreniowa, dr Jadwiga Balicka, Irena Bieniek, Bogna M. Boretti, Janina Brzostowska, Wacława Barcicka, M. Dąbrowska, K. Dąbrowska, Janina Gorzycka, M. Koziejówna, Z. Osińska, Irena Pannekowa, Sława Podolska, Walentyna Popiel, Nina Rydzewska, Irena Sawicka, A. Sosnowska, Irena Waydygowska, Zofia Zapolska, Maria Zawistowska, Maria Zającówna[46].

Kobiety współpracujące z „Gazetą Polską" pisały też teksty dotyczące problematyki życia codziennego wsi, a więc i zajęć gospodarczych, natomiast autorki będące z wykształcenia lekarzami udzielały porad na temat zdrowia, profilaktyki zdrowotnej. Przejawem wzrostu aspiracji społecznych i zainteresowania problemami społeczno-politycznego w kraju były teksty nadsyłane przez niemałe grono współpracowniczek gazety mieszkających w małych miastach oraz na wsi. Nadsyłały one do redakcji korespondencje, które tematycznie dotyczyły problemów codziennych, np. niskiego poziomu opieki zdrowotnej i fatalnych warunków sanitarno-epidemiologicznych w kraju.

Dowodzą one, że problematyka bieżąca dotycząca egzystencji, licznych przeszkód i problemów życia codziennego absorbowała współpracownice gazety w niemałym stopniu, podobnie jak czytelników dużych miast. Na łamach pisma ukazywały się także teksty o tematyce kulturalnej, np. omówienia z imprez kulturalnych, refleksje na temat literatury pięknej, zagadnień filozoficznych. W jakiejś mierze ich zawartość tematyczna potwierdza tezę o wzroście świadomości społeczno-politycznej kobiet – członkiń i sympatyczek PSL i zapewne świadczyła o ich aspiracji intelektualnej i dążeniach.

Niektóre artykuły miały walor poglądowy, np. teksty H. Szołdrskiej poświęcone problematyce historycznej i pięknu Ziem Odzyskanych. Szołdrska, z wykształcenia historyk, pisała artykuły o tematyce archeologicznej, głównie o kulturze prasło-

46 Tamże, s. 198.

wiańskiej, np. o wykopaliskach w Biskupinie. Liczne peregrynacje po kraju, jakie wówczas odbywała, złożyły się na cykl artykułów poglądowych pt., „Wędrówki po Ziemiach Odzyskanych". Były to relacje z pobytu autorki w Szczecinie, Wrocławiu, Jeleniej Górze, a także na Ziemi Lubuskiej, opisujące uroki tych stron. W innym zaś cyklu pt. „Z wędrówek narciarskich po Dolnym Śląsku" prezentowała walory turystyczne Karkonoszy[47].

Kobiety pracujące w redakcji oraz współpracownice gazety wykazywały duże zaangażowanie w sprawach politycznych. NKW PSL zatrudniał kobiety do prac statutowych. Doceniając ich oddanie idei ruchu ludowego stronnictwa, darzono je dużym zaufaniem w trudnych warunkach walki politycznej. Kobiety dużo ryzykowały i podobnie jak mężczyźni były narażone na szykany, aresztowania i procesy polityczne. Aresztowanie i uwięzienie (często bez wyroku sądowego) skutkowało rozbiciem rodzinnych więzi.

Pomimo zagrożeń kobiety członkinie PSL chętnie podejmowały pracę w administracji państwowej, np. Anna Bojar (Gadzała), która w latach 1945–1947 była zatrudniona jako inspektor oświaty rolnej w Ministerstwie Rolnictwa, lub Anna Chorążyna w 1946 r. posłanka do Krajowej Rady Narodowej, a następnie Sejmu Ustawodawczego. W latach 1945–1947 była członkiem NKW i w latach 1946–1947 Rady Naczelnej PSL. Obie działaczki zostały na polecenie kierownictwa stronnictwa oddelegowane jesienią 1946 r. na Dolny Śląsk w celu przygotowania kampanii przedwyborczej do Sejmu Ustawodawczego i zintegrowania częściowo rozbitych przez UBP organizacji terenowych PSL w woj. wrocławskim. Choć ich działalność nie przyniosła spodziewanych efektów, to udało im się z narażeniem na aresztowanie zorganizować kilkanaście konferencji przedwyborczych[48].

Nie można pominąć roli i znaczenia oraz udziału kobiet w specyficznym charakterze jako sekretarek lub asystentek znanych polityków peeselowskich. Najbardziej rozpoznawalną osobą była Maria Hulewiczowa, która po powrocie do kraju w lipcu 1945 r. została zatrudniona w Prezydium Rady Ministrów na stanowisku radcy. Dodatkowo była zobowiązana do prowadzenia sekretariatu wicepremiera Stanisława Mikołajczyka. Po przegranych wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. podjęła pracę w Sekretariacie Generalnym PSL. Jako osoba o nieprzeciętnej inteligencji i doskonałej znajomości języków obcych była pomocna w bieżących kontaktach, które były przydatne m.in. w kontaktach z akredytowanymi w Polsce dziennikarzami. Udało się jej stworzyć sprawnie funkcjonującą jednostkę organizacyjną, koordynującą prace informacyjno-polityczne stronnictwa. Aparycją i ujmującym sposobem bycia zyskała sympatię bliskich współpracowników Mikołajczyka, np. Franciszka Kamińskiego, Pawła Siudaka i Stanisława

47 L.B. Paszkiewicz, *Gloria Victis…,* s. 201; Taż, „*Gazeta Ludowa"…,* s. 124.

48 J.R. Sielezin, *Polskie Stronnictwo Ludowe na Dolnym Śląsku w latach 1945–1949*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2000, s. 264–265.

Araszkiewicza. Właściwie Hulewiczowa była prywatnie kochanką Mikołajczyka i jego „przyszywaną żoną”[49].

Z kolei Maria Maniakówna (1911–1998) współpracowała z ministrem Czesławem Wycechem. Gdy 3 stycznia 1946 r. został w Ministerstwie Oświaty powołany Departament Opieki nad Dziećmi, Maniakówna podjęła z nim współpracę. Była także współzałożycielem Towarzystwa Burs i Stypendiów Rzeczypospolitej Polskiej i weszła w skład Prezydium Zarządu Głównego tej organizacji. W 1945 r. była także sekretarzem Prezydium ZG ZMW RP „Wici” oraz w latach 1945–1949 członkiem Rady Naczelnej PSL[50].

Z PSL współpracowały lub działały w strukturach organizacyjnych tej partii inne kobiety – aktywistki ruchu ludowego. Helena Mierzwina (1910–1977) – prywatnie żona Stanisława Mierzwy (członka NKW i sekretarza WZ PSL w Krakowie) – w latach 1945–1947 pełniła funkcję przewodniczącej Sekcji Kobiet w WZ PSL w Krakowie. Była osobą rozpoznawalną w krakowskim środowisku peeselowskim, skoro w 1946 r. znalazła się na liście kandydatów na posła z listy PSL w okręgu nr 46 Kraków[51].

Trudno dokładnie określić, jak liczna była reprezentacja kobiet w strukturach naczelnych PSL i organizacjach terenowych kontrolowanych przez stronnictwo. Poważnym utrudnieniem w ustaleniu tego jest brak dokumentacji z lat 1945–1947, a w nielicznych wspomnieniach, jakie ukazały się w PRL, ten aspekt (podobnie jak represje UBP) był pomijany lub lakonicznie wspominany. Dla ścisłości trzeba dodać, że w latach 1945–1947 bojówki PPR wspomagane przez funkcjonariuszy UBP, MO i niekiedy oddziały wojska demolowały siedziby lokalnych władz PSL, a dokumentację stronnictwa paliły lub konfiskowały. Do takich zmasowanych, a niewykluczone, że i skoordynowanych, akcji pacyfikacyjnych dochodziło jesienią 1946 r. w całej Polsce[52].

Z innych powodów (niekoniecznie merytorycznych) problem udziału kobiet w strukturach Stronnictwa Ludowego był i jest nader rzadkim przedmiotem badań.

49 J. Gmitruk, *Maria Hulewiczowa sekretarka Mikołajczyka*, MHPRL, Warszawa: 2010, s. 39; zob. też: *Diariusz Stanisława Mikołajczyka prowadzony przez Stefanię Liebermanową 1944–1945*, wstęp i oprac. nauk. J. Gmitruk i A. Paczkowski, MHPRL, Warszawa 2003.

50 J. Gmitruk, S.J. Pastuszka, R. Turkowski, *Czesław Wycech – nauczyciel, ludowiec, polityk (1899–1977),* MHPRL, Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego, Wyższa Szkoła Umiejętności Zawodowych w Pińczowie), Warszawa – Kielce – Pińczów 2018, s. 39; J. Gmitruk, *Maria Hulewiczowa sekretarka Stanisława Mikołajczyka…*, s. 24, (przyp. 28).

51 B. Dereń, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowskiem 1945–1947*, MHPRL, Warszawa 1998, s. 157.

52 Szczególnie duże straty w dokumentacji statutowej stronnictwo poniosło na Dolnym Śląsku. Była to na Ziemiach Zachodnich najbardziej liczebna organizacja PSL, licząca ok. 59 tys. członków. Niestety bojówki PPR i ORMO oraz funkcjonariusze UB i MO jesienią 1946 r. zniszczyli siedziby PSL i spalili lub skonfiskowali dokumentację partii, np. 17 listopada 1946 r. w Złotoryi, Chojnowie oraz w Górze; 2 grudnia 1946 r. w Świdnicy. J.R. Sielezin, *Polskie Stronnictwo Ludowe na Dolnym Śląsku. Kalendarium (sierpień 1945 – marzec 1947)*, Uniwersytet Wrocławski Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych, Wrocław 1997, s. 36 i 38.

W PRL lata 1944–1947 były traktowane przez badaczy jako zamknięta cezura. O SL pisano szerzej, ale na tle walki politycznej z PSL w latach 1944/1945–1949, przy czym kontekst udziału kobiet w Stronnictwie Ludowym i PSL był marginalnie poruszany w publikacjach, jakie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. opublikowano głównie w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, ale nie tylko[53].

Zakończenie

Ograniczenia cenzuralne i utrudniony dostęp do źródeł historycznych oraz nieufność żyjących w PRL działaczek SL i członków ich rodzin nie sprzyjały podjęciu badań w tym zakresie i opracowywaniu wspomnień. Również bieżąca polityka w znacznym zakresie utrudniała podjęcie tego tematu badawczego. Ponadto dotarcie do fragmentarycznych i rozproszonych materiałów źródłowych oraz zbyt krótki dystans czasowy miały i mają pewien wpływ na oględność ocen i wnioski końcowe

Również badacze nie dostrzegali problematyki kobiecej, gdyż polityka na skalę lokalną lub szerzej ogólnopolską była domeną mężczyzn. Próżno zatem szukać porównywalnych i wiarygodnych źródeł dotyczących wyborów politycznych kobiet w pierwszych latach Polski Ludowej. Niektóre zdawałoby się cenne opracowania np. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego* opublikowany w 1989 r. mogą być pożyteczne dla badaczy, ale w ograniczonym zakresie. Opracowania słownikowe, podobnie jak inne prace, zawierają poważne luki i nieścisłości faktograficzne i nie mogą być w pełni wykorzystane w toku dalszych badań. Pozostają zatem rozległe kwerendy archiwalne, bibliograficzne i biograficzne, ale nie ma pewności, czy przyniosą one pozytywne efekty.

Problemem badawczym jest też pytanie, czy o wyborach postaw życiowych kobiet po zakończeniu II wojny światowej decydowały bieżące problemy, czy może aspiracje zawodowe lub zainteresowania problematyką społeczno-polityczną? Zapewne kobiety stanęły przed poważnym dylematem: zajmować się rodziną i wychowaniem dzieci czy podjąć pracę zawodową lub może wspierać mężczyzn (mężów i partnerów życiowych) w ich działalności politycznej, a przy okazji działać w tym wymiarze.

Ten aspekt działalności kobiet w partiach politycznych i organizacjach społeczno-politycznych wymaga jednak badań źródłowych i porównawczych oraz gruntowej analizy poruszonych zagadnień stanowiących główny przedmiot rozważań. Lakoniczne i cząstkowe źródła powodują, że omawiana problematyka jest obsza-

53 Np. F. Serafin, *Ruch ludowy w województwie Śląsko-Dąbrowskim w latach 1945–1949*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1970; A. Dobieszewski, Z. Hemmerling, *Ruch ludowy w Wielkopolsce 1945–1949*, LSW, Warszawa 1971; W. Aleksandrowicz, *Ruch ludowy w województwie gdańskim w latach 1945–1949*, LSW, Warszawa 1973; E. Hładkiewicz, *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej*, LSW, Warszawa 1978.

rem słabo zbadanym, a badacze zajmujący się tym zagadnieniem poprzestają głównie na opisie zjawiska.

Bibliografia

Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego, sygn. 35, Informacja o akcji prasowo-propagandowej Stronnictwa Ludowego za okres roczny od 27 VI 1941.

Aleksandrowicz W., *Ruch ludowy w województwie gdańskim w latach 1945–1949*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1973.

Brodowska-Kubicz H., *Lubelska prasa konspiracyjna na Lubelszczyźnie,* „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1973, nr 14.

Brodowska-Kubicz H., *Z chłopskiej łąki. Wspomnienia*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1994.

Buczek R., *Na przełomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Wyd. Profil, Wrocław 1989.

Dereń B., *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowskiem 1945–1947*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 1998.

Diariusz Stanisława Mikołajczyka prowadzony przez Stefanię Liebermanową 1944–1945, wstęp i oprac. nauk. J. Gmitruk i A. Paczkowski, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2003.

Dobieszewski A., Hemmerling Z., *Ruch ludowy w Wielkopolsce 1945–1949*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971.

Faliszewski F., *Kartki z przeszłości*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1965.

Fijałkowski T., *Pod kryptonimem „Wkra"*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1968.

Gmitruk J., *Maria Hulewiczowa sekretarka Mikołajczyka*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2010.

Gmitruk J., *Maria Szczawińska (1901–1985)*, [w:] *W kręgu historii, politologii i edukacji*, pod red. Z. Karpusa, G. Radomskiego, M. Strzeleckiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.

Gmitruk J., Pastuszka S.J., Turkowski R., *Czesław Wycech – nauczyciel, ludowiec, polityk (1899–1977)*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego, Wyższa Szkoła Umiejętności Zawodowych w Pińczowie), Warszawa – Kielce – Pińczów 2018.

Golka B., *Prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939–1945*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975.

Halaba R., *Stronnictwo Ludowe 1944–1946. Niektóre problemy rozwoju organizacyjnego i działalności politycznej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1966.

Hirsz Z.J., *Lubelska prasa konspiracyjna 1939–1944*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1968.

Hładkiewicz E., *Ruch ludowy na Ziemi Lubuskiej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1978.

Jakiełek W., *W pobliżu Oświęcimia*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1963.

Jarowiecki J., *Prasa polska w latach 1939-1945*, [w:] red. J. Łojek, *Prasa polska w latach 1939-1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1980.

Jędrzejec M., *Krysia. Wspomnienia o Krystynie Idzikowskiej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1972.

Karta praw dziecka, „Żywia" lipiec 1942, nr 1.

Kołomejczyk N., Syzdek B., *Polska w latach 1944–1949. Zarys historii politycznej*, Wyd. PZWS, Warszawa 1968.

Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego 19–21 styczeń 1946 (stenogram), wstęp, wybór, oprac. J. Gmitruk, J. Mazurek, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 1999.

Lewandowska S., *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945,* Czytelnik, Warszawa 1982.

Łach S., *Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1947*, Wyd. Marpress, Gdańsk 1995.

Łatyński M., *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław 2002.

Nasz żołnierski meldunek. List do gen. Sikorskiego, „Żywia" sierpień 1942, nr 2.

Niećko J., *Ruch ludowy w Polsce podziemnej*, „Chłopi i Państwo" nr 1–24 1947.

Orzeł M., *Szlaki tajnej poczty w Kieleckiem*, [w:] *Żelazne Kompanie BCh*, Warszawa 1946.

Paszkiewicz L.B., *„Gazeta Ludowa". Próba walki o wolność myśli i słowa 1945–1947*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007.

Paszkiewicz L.B., *Gloria Victis. Losy „Gazety Ludowej" jedynego opozycyjnego dziennika i jego pracowników w latach 1945–1947,* Nowae Res Wydawnictwo Innowacyjne, Gdynia 2014.

Podgórska E., *Sprawy wychowania i oświaty w konspiracyjnej prasie Ludowego Związku Kobiet*, [w:] *Studia z dziejów ruchu ludowego 1969*, red. J.R. Szaflik, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1969.

Poniecki Cz., *Organizacja i działalność Rocha na Kielecczyźnie,* „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1979, nr 12.

Serafin F., *Ruch ludowy w województwie Śląsko-Dąbrowskim w latach 1945–1949*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1970.

Sielezin J.R., *Polskie Stronnictwo Ludowe na Dolnym Śląsku w latach 1945–1949*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2000.

Sielezin J.R., *Polskie Stronnictwo Ludowe na Dolnym Śląsku. Kalendarium (sierpień 1945 – marzec 1947)*, Uniwersytet Wrocławski Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych, Wrocław 1997.

Skrzyński T., *Miejsce na scenie politycznej i losy PSL „Nowe Wyzwolenie", PSL „Lewica" oraz „odrodzonego" PSL w latach 1946–1949(1950)*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2015.

Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1989.

Szczawińska M., *Ludowy Związek Kobiet*, [w:] *Żelazne Kompanie BCh*, Warszawa 1946.

Szczawińska M., *Związek Ludowy Kobiet,* „Chłopski Sztandar" 14 X 1945, nr 1,

Turkowski R., *Polskie Stronnictwo Ludowe w obronie demokracji 1945–1949*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1992.

Wardecki P.E., *Historia PSL 1945–1949,* Oficyna. Wyd. Pokolenie, Warszawa 1985.
Wilbik-Jagusztynowa W., *Bataliony Chłopskie na Rzeszowszczyźnie*, Wyd. MON, Warszawa 1973.
Zbierski S., *Nad Wartą ludową straż,* Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1964.
Zwiejski W., *Walczyli w Chłopskich Batalionach*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1964.

Summary

Jan Ryszard Sielezin – *Career paths and socio-political activities of women in PSL and SL (1945–1947)*

Women already in the time of occupation were engaged in conspiracy activities within structures of peasant's movement. They participated in the creation of the peasant's press. They co-organized editorial offices, printing houses and colportage network. As well as men, they were exposed to arrests. Owing to their determination and sacrifice peasants' press reached city and village inhabitants. In 1944/1945 there were major political changes in the peasants' movement. Women undertook activities in the regime People's Party or in the opposition Polish People's Party. The lack of comparable sources makes it difficult to establish what percentage of women supported the People's Party or the Polish People's Party.

Some part of sources concerning the Polish People's Party was scattered or destroyed by the hit squads of the People's Party, Security Service or Citizens' Militia officers. The analysis of accessible sources shows that women more eagerly undertook political activity in the Polish People's Party rather than in the People's Party. They worked at the government administration, editorial offices. They were secretaries of the leading opposition politicians e.g. S. Mikołajczyk, Z. Augustyński. They produced informational, historical, reminiscent and reporting articles for the Polish People's Party. Women sporadically undertook activities in the People's Party, but shortage of sources makes the assessment difficult. This aspect of women's activity demands source and comparative research as well as thorough analysis of reminiscent literature.

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Romuald Turkowski
Uniwersytet Warszawski
Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego
ORCID: 0000-0001-9264-0344

Wieś czechosłowacka w przededniu kolektywizacji oraz likwidacji indywidualnego rolnictwa z polskiej perspektywy (1945–1949)[1]

A Czechoslovak village on the eve of collectivization and the liquidation of individual agriculture from a Polish perspective (1945–1949)

Słowa kluczowe: Wieś czechosłowacka, kolektywizacja rolnictwa, likwidacja rolnictwa indywidualnego, prześladowania chłopów, stalinizm, komuniści czechosłowaccy

Keywords: Czechoslovak village, collectivization of agriculture, liquidation of individual agriculture, persecution of peasants, Stalinism, Czechoslovak communists

Sytuacja społeczno-gospodarcza w Czechosłowacji po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej i wejściu do Czechosłowacji armii sowieckiej uznawała ona – odmiennie niż to miało miejsce w zajętej przez nią Polsce – istniejące w tym państwie władze kierowane wówczas przez prosowiecko ukierunkowanego prezydenta III Republiki Edwarda Beneša. Armia sowiecka zajmowała mienie poniemieckie jedynie na terenie tzw. Kraju Sudeckiego, gdzie zamieszkiwali w więk-

1 Artykuł powstał w Instytucie Ruchu Ludowego MHPRL jako cząstkowy wynik badań autora w ramach wykonywanego tam zadania badawczego pt. „Sowietyzacja wsi środkowoeuropejskiej w latach 1948–1989".

szości Niemcy. Natomiast zezwalała na jego objecie przez organy administracji rdzennych Czech i Słowacji. Właściciele fabryk średnich i mniejszych nadal nimi kierowali, gdyż ich jeszcze wówczas nie znacjonalizowano, z wyjątkiem Zakładów „Baty". Władze wprawdzie zapowiadały nacjonalizację wielkiego i kluczowego przemysłu, ale miało to nastąpić w przyszłości[2].

Niewątpliwie najpoważniejszym i niezwykle donośnym aktem państwowym wydanym tuż po II wojnie był „Dekret Prezydenta Republiki o Konfiskacie i Przyspieszonym Rozdziale Majątków Ziemskich Niemców, Węgrów, jak i Zdrajców i Nieprzyjaciół Narodu Czeskiego i Słowackiego z dnia 21 czerwca 1945 r."[3]. Prezydent Republiki Czechosłowackiej dekretem tym – mimo sprzeciwów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki – wkrótce doprowadził do szybkiego „odgremanizowania kraju". W ten sposób państwo czechosłowackie przyjęło całkowicie majątek Niemców i Węgrów. Poprzez takie działania doprowadzono do ponownej czechizacji i „zesłowaczenia" obszarów Republiki zamieszkanych od wielu wieków przez Niemców i Węgrów. Władze czechosłowackie wskazały, że dokonano tego m.in. w odwecie za to, że byli oni nielojalni wobec Republiki Czechosłowackiej albo ją całkowicie zdradzili w latach 1938–1945[4].

W wyniku tych przemieszczeń ludnościowych, które zaszły w Republice Czechosłowackiej po II wojnie światowej, liczyła ona około 15 mln osób. Wkrótce jednak, jak wspomniano, doprowadzono do usunięcia z granic Republiki około 2,5 mln Niemców Sudeckich i około 600 tys. Węgrów. W roku 1945 zgodnie z czechosłowacko-sowieckim porozumieniem do ZSRR została przyłączona Ruś Podkarpacka z ponad 700 tys. Ukraińców[5]. Po tych zmianach Republika liczyła około 9,9 mln mieszkańców, co stanowiło około 70% stanu przedwojennego[6]. Wielkie

2 Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Polityczny, Wydział Południowo-Wschodni (AMSZ, DP, WPW), Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 3.

3 Tamże, s. 3; L. Buczma, *Narodziny socjalistycznej Czechosłowacji 1945–1948*, Instytut Krajów Socjalistycznych PAN, WOSI „Wspólna Sprawa", Warszawa 1985, s. 49–87; A. Chomicz, *Życie gospodarcze Czechosłowacji po II wojnie światowej*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1947, s. 9–10; Z. Zeman, *Edward Beneš. Politicky životopis*, Praga 2002, s. 267–272; K. Jonca, *Dekrety Prezydenta Edwarda Beneša. Niemcy w czechosłowackiej doktrynie politycznej i prawnej z lat 1920–1945*, Wrocław 2005, s. 97–117.

4 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 3; T. Jablonicky, *Trestnopravny aspekt problema tiky zmien vlastnickych pomerov v Československa u rokach 1945 až 1989 r*., [w:] *Konfiskace, pozemkove reformy a vyvlastěni v československych dějinach 20. stoletni*, red. J. Kuklik a kol., Praha 2011, s. 97–110; P. Houander, *Vyhnanie Nemcov a konfiskacia ich majetku po druhej svctowej wojne – pravne zamyslenie...*, s. 3–7.

5 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 3; M. Kindl, U. Knapp, *K nekterym otazkam konfiskace podle dekretu prezydenta Republiky*, č. 12 a č 108/1945/Sb, „Pravnik" č 7, z. 1998, s. 621–623.

6 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 4; S. Kogelfranc,

przesiedlenia, jakie dotknęły Republikę Czechosłowacką, wywołały duże trudności gospodarcze w tym państwie. Jak zauważył polski obserwator życia społeczno-gospodarczego tego kraju: „[…] ludność niemiecka w Czechach nie była tylko ciężarem. Dawała ona również wielkie korzyści krajowi. W przedwojennym eksporcie Czechosłowacji eksport fabryk sudeckich, głównie niemieckich, wynosił 53% ogólnego eksportu czechosłowackiego. Tu koncentrował się przede wszystkim przemysł włókienniczy, szklany, chemiczny, poważna część metalowego itp. Ogółem 6732 fabryk było tu czynnych. Likwidacja ludności niemieckiej z konieczności musi za sobą pociągnąć problem [braku – przyp. R.T.] fachowców, tak samo, jak i pracy ludzkiej w ogóle”[7]. Wprawdzie ludność czeska stała: „na wysokim poziomie kultury pracy i posiadała licznych fachowców. Niemniej jednak zastąpienie ludności niemieckiej stanowiło dla Republiki bardzo poważny problem”. Pociągnęło to za sobą zasadnicze konsekwencje dla życia gospodarczego i społecznego tego kraju. Zgodnie z polityką rządu czechosłowackiego dążono mimo widocznych kłopotów gospodarczych do całkowitego opanowania ziemi w Kraju Sudeckim oraz w Słowacji przez żywioł czeski i słowacki. Dowodem takich działań polityków czeskich i słowackich była 100-tysięczna manifestacja „ludu czeskiego w Bile Hore w dniu 1 lipca 1945 r.”. Zgromadzeni ludzie przyjmowali entuzjastycznie przejęcie tych ziem przez naród czeski i słowacki. Zdawano sobie sprawę, że potrzebne były ręce do pracy na tych ziemiach. Deklarowano szybkie uzupełnienie braków[8].

Jak wynikało z danych statystycznych, około 4,6 mln ludności w 1930 r. pracowało w rolnictwie i leśnictwie czechosłowackim. W Republice istniało w 1930 r. około 800 tys. samodzielnych gospodarstw rolnych. W rolnictwie średniorolnym chłopskim, jak i wielkoobszarowym zatrudnianych było około 750 tys. robotników rolnych i leśnych[9]. W związku z wysiedleniem Niemców z terenów Republiki do pracy w rolnictwie powinno być zatrudnionych około 4,5 miliona ludności[10]. Konsekwencją odgermanizowania ziem czeskich, „demadziarizacji”, było to, że

Jak podzielono Europę, Wydawnictwo PROFIL, Warszawa 1988, s. 51–66; J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja*, Warszawa 2006, s. 155–164.

7 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 4–5; P. Houander, *Vyhnanie Nemcov a konfiskvcia ich majetku po druhej svetovej vojne – pravne zamyslenie*, „Vyšehrad” č 3, z. 1995, s. 3–7.

8 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 5; P. Prokoš, *Československo-Politicka moc a sovětizace (1945–1948)*, [w:] *Sovětizace wychodni Europy – Zeme strědnii a jihovychodni Europy v letech 1944–1948,* Redakčni Rada J. Panek (veduci redaktor) i kol. Praha 1995, s. 39–44.

9 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 5; W. Misiuna, *Przemiany w rolnictwie Czechosłowacji*, Warszawa 1972, s. 122–142.

10 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 5; A. Chomicz, *Życie gospodarcze Czechosłowacji*..., s. 12–18.

państwo czesko-słowackie stało się w 45% państwem rolniczym. Jak wiadomo, do wybuchu II wojny światowej I Republika Czechosłowacka miała w Czechach ok. 24% ludności rolniczej, na Morawach – ok. 30%, w Słowacji – ok. 57%. W wyniku tych przemian przewidywano, że w ciągu 4–5 lat nastąpić ma przebudowa gospodarcza Republiki Czesko-Słowackiej. Jak pisał polski obserwator życia społeczno-gospodarczego, przy swoim potencjale ludnościowym, poziomie techniki rolnej Republika miała szanse wkrótce stać się, zamiast importerem, poważnym eksporterem produktów rolniczych. Ponownie bowiem stała się np. eksporterem mięsa świńskiego, ponieważ błyskawicznie rozwijała się ta dziedzina produkcji rolnej. W ciągu dwóch lat powojennych rozwinęła się także w Czechosłowacji hodowla ryb, bydła mlecznego, wzrosły uprawy buraków, zbóż. Spowodowało to pojawienie się nadwyżek mleka, masła, zbóż, mąki, a także cukru. Czechosłowacja, jako kraj „piwem stojący", zwiększyła produkcję i eksport piwa do Europy. Wkrótce pokonano trudności z wyżywieniem, które miały miejsce w 1945 r., kiedy to Czechosłowacja musiała chwilowo kupować żywność na rynkach światowych[11].

W Czechosłowacji obawiano się, że duży ubytek inwentarza, bydła, koni, spowoduje trudności w początkowym skolonizowaniu Sudetów, po usunięciu zeń Niemców. Nastąpiło zmniejszenie intensywności uprawy ziemi, ponieważ brakowało ludzi, sprzętu do uprawy opuszczonych ziem[12]. Sytuacja taka spowodowała, że w Czechosłowacji w 1945 r.: „sklepy były puste, obowiązywał system kartkowy, jeśli chodzi o żywność, wydawano bardzo skromne ilości". Natomiast prawie całkowicie nie wydawano produktów przemysłowych. Aprowizacja kraju poprawiła się znacznie dzięki dostawcom UNRRA – Organizacji Narodów Zjednoczonych, pomagającym ludziom dotkniętym wojną. Początkowo w wielu ośrodkach, np. w Morawskiej Ostrawie, Brnie, była bieda i ludność prawie nie otrzymywała wsparcia materialnego i żywnościowego. Wolny handel był zakazany i surowo karany. Mimo to „transakcje rynkowe były znaczne o cenach bardzo wysokich"[13]. W 1945 r., jak pisał polski dyplomata: „Brak rąk roboczych odczuwano dotkliwie". Wpływał na to nie tylko faktyczny brak, ale również niechęć do pracy. Ludzie bowiem nie mieli możliwości kupowania towarów za pieniądze, „a drugiej strony mogli łatwo wzbo-

11 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 6; K. Jech, *Prabuzena vesnice K dějinam revoluce na našem venkove v latech 1945–1948*, Praha 1963, s. 52–68.

12 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 14; J. Tomaszewski; *Czechy i Słowacja...*, s. 157–164.

13 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 15; K. Kukanova, *Znarodneni c Českolsovensku v letech 1945–1948*, [w:] *Konfiskace, pozemkove reformy a vywlastněni v československych dějinach 20. stoletni*, red. Kuklik a kol., Praha 2011, s. 72–82; J. Pelikanova, *Pravni uprava ekonomickych vztahů v obdobi 1948–1989, jej povaha a dusledky*, [in:] *Vywoj prava u Československu v letach 1945–1948*, ed. K. Maly, L. Soukop, Praha 2004, s. 430–433.

gacić się w Sudetach". Wskutek zmobilizowania pięciu roczników męskich, jak również zorganizowania różnych organizacji robotniczych paramilitarnych, wielu robotników poszło do służby milicyjno-państwowej. W latach tuż powojennych na terenie Sudetów życie ludzi stało „pod znakiem tymczasowości". W tej części Czechosłowacji wiele fabryki „tamtejszych na ogół stało". Część uruchomiono „za pomocą robotników niemieckich". Czesi, przybywający na te tereny, zajmowali się głównie: „przejmowaniem majątków poniemieckich zarówno na rzecz państwa, jak i na rzecz własnej kieszeni". W okresie tuż powojennym „o zorganizowanej kolonizacji tych terenów dotychczas nie było mowy, z wyjątkiem drobnych przypadków". Na obszarze okupacji amerykańskiej ludność niemiecka znajdowała się pod opieką tych władz. Za zezwoleniem Amerykanów w rękach niemieckich był m.in. samorząd lokalny. W 1945 r. sytuacja aprowizacyjna ludności niemieckiej na terenach b. Kraju Sudeckiego „dzięki podwyższeniu racji żywnościowych znacznie się poprawiła". Wówczas, jak pisał polski obserwator: „Niemcom pod okupacją amerykańską żyło się lepiej niż w Republice Czechosłowackiej"[14].

W związku z ciężką sytuacją gospodarczą po II wojnie światowej w Czechosłowacji system gospodarczy poniemiecki był utrzymywany nadal przez rząd z większą nawet surowością niż za czasów niemieckich. Przez utrzymywanie takiego sytemu rząd czechosłowacki pragnął utrzymać dyscyplinę w pracy i przemyśle. Politykę taką określano wówczas w Czechosłowacji jako „stanie w pogotowiu, nie dopuszczające do samorzutnego kształtowania się życia gospodarczego, przez żywiołową przedsiębiorczość, a to w tym celu prawdopodobnie, by w odpowiednim momencie móc kierować gospodarką, decydować o jej przemianach wewnętrznych, o przeorganizowaniu gospodarki, o przesuwaniu sił gospodarczych z odcinka na odcinek, co niewątpliwie – jak wynikało z analizy sytuacji gospodarczej na tle skutków odgermanizowania kraju – musiało nastąpić". Polityka taka w rozumieniu władz czechosłowackich miała na celu „zawłaszcza po wojnie, gdy nie było szans na szybkie uruchomienie przemysłu i odprężenie sytuacji gospodarczej w sytuacji braku dostaw zagranicznych, utrzymanie kraju w spokoju i zaopatrzenie ludności w żywność"[15]. Jak zauważali obserwatorzy czechosłowackiego powojennego życia politycznego, ludność tego kraju niemal gremialnie popierała koalicyjny rząd czechosłowacki powstały po II wojnie światowej. Rząd ten bowiem grupował, zgodnie z czechosłowacką demokratyczną tradycją parlamentarną jeszcze przestrzeganą przez komunistów i ich poplecznika ZSRR, najważniejsze ugrupowania

14 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 15; K. Jech; *Prabuzena vesnice K dějinam revoluce na našem venkove v letech 1945–1948...*, s. 82–85.

15 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 17; J. Gronsky, *Dokumenty k ustavnimu vyvoji Československa II/A (1945–1948)*, Univezrista v Praze, Nakladelstvi Karolonum, Praha 2002, s. 12–20; J. Paroubek a P. Duchoslav, *Stručne dějiny narodnicy socialistu*, Praha 2011, s. 65–84.

polityczne, działające w tym państwie. Jedynie Czechosłowacka Partia Agrarna nie została dopuszczona do legalnego życia politycznego z powodu oskarżenia o antyradzieckość i działania kolaboracyjne w roku 1939, kiedy to Rudolf Beran, ostatni jej przywódca i premier II Republiki Czechosłowackiej w latach 1938–1939 był przez ponad miesiąc premierem w utworzonym po 15 marca 1939 r. przez Niemców Protektoracie Czech i Moraw. Natomiast wielu jej byłych polityków znalazło się w innych ugrupowaniach politycznych, działających po II wojnie światowej w Czechosłowacji. W takiej sytuacji faktem było, jak pisał polski dyplomata, że rząd czechosłowacki nie spotykał, się „w żadnym wypadku ze zorganizowanym aktywem oporu, a przeciwnie nawet zarządzenia jego są na ogół lojalnie przestrzegane". Jednak i w państwie tym, mimo dużej popularności, rząd ten był krytykowany. Jak zauważył polski dyplomata, krytyka ta „dosięgała nie tylko rządu, ale nawet osoby prezydenta Edwarda Beneša, który się cieszył dotychczas wielkim autorytetem i nadal ma w kraju licznych zwolenników niezależnie od partii". Polityk ten, jako prezydent Republiki Czechosłowackiej, był popularny, bo było „jego głównie zasługą, to że społeczeństwo czeskie wykazywało daleką zwartość i jednolitość, przynajmniej na zewnątrz, że posunięcia poszczególnych partii nie zawierały ostrzejszych wystąpień jedna naprzeciw drugiej". Polityka prezydenta E. Beneša polegała „przy tym głównie na tym, że starał się on wszystkie przejawy życia politycznego kierować do wspólnego kanału »jednoty narodowej« w duchu taboryckim i husowskim [w duchu nauk bohatera narodowego Czechów Jana Husa – przyp. R.T.]"[16]. Prezydent nawiązywał do tradycji historycznych żywych szczególnie wśród Czechów. Jak zauważył polski dyplomata, po powrocie z Moskwy do kraju w dniu 1 lipca 1945 r. rząd czechosłowacki z prosowiecko nastawionym premierem Zdenkiem Ferlingierem w swojej propagandzie „znaczne pogłębiał akcję prosowiecką, która aczkolwiek i przedtem była dość silna, niemniej w dużym stopniu była równoważona akcentami proanglosaskimi". W drugiej połowie 1945 r. propaganda tego rządu „nabierała jak gdyby jednostronnego charakteru prosowieckiego i [uwidaczniała – przyp. R.T.] nawet ostrze antyamerykańskie". Widać to było na manifestacji w Bile Horze, podczas której premier Zdeněk Fierlinger „mocno zaatakował tych wszystkich, a tym samym i Amerykę, którzy sprzeciwiają się akcji odgermanizowania kraju". W Bile Horze widoczna była „nieobecność [przedstawicieli – przyp. R.T.] Anglii i Ameryki na tej manifestacji". Jak pisał polski dyplomata, „było to również wymowne". W związku z tą sytuacją obawiano się, że „nastroje opozycyjne w kraju, zwłaszcza wśród drobnomieszczaństwa czeskiego, pogłębiają się i rząd może zwęzić swą postawę społeczną". Władze czechosłowackie obawiały, że „w kraju mogą zajść poważne ewolucje nastrojów, zwłaszcza w zależności od

16 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 15; Z. Zeman, *Edward Beneš...*, s. 263–280; D. Tomašek, *Vlada emigrantă (Duben – listopad 1945)*, Praha 2009, s. 105–122, 185–213.

dalszego rozwoju sytuacji gospodarczej". Z tego powodu rząd „wzbudzał w narodzie" nadzieję na rychłą poprawę życia codziennego poprzez zapowiedziane przez niego poważne dostawy i ulgi w handlu ze Związkiem Radzieckim[17].

W latach 1946–1947 te dobre nastroje uległy załamaniu, wobec zaostrzającego się konfliktu między Wschodem a Zachodem. Prezydent E. Beneš, balansujący między Zachodem a ZSRR, miał coraz trudniejszą sytuację polityczną w kraju. Wspierani przez ZSRR komuniści silni w Czechosłowacji zaczęli dążyć do opanowania całkowitej władzy, eliminacji innych prozachodnich i prodemokratycznych obozów politycznych z życia kraju. W perspektywie i to mało odległej komuniści zaczęli mówić o wcieleniu w życie radzieckiego modelu społeczno-politycznego i gospodarczego w tym kraju[18]. Z tego też powodu w 1947 r. w Czechosłowacji zaczęły się „pogłoski o zmianie waluty, analogicznej jak w 1945 roku". Wówczas wymieniono banknoty tylko do 500 koron na osobę. Bilon wymieniony nie był i kursował bez ograniczeń. Wobec tych plotek ludność gromadziła bilon, jak pisano w jednym z raportów polskiej służby dyplomatycznej, były osoby w Czechosłowacji, które zebrały 15 tys. koron bilonu po to, aby nie stracić na kolejnej wymianie pieniędzy. W Pradze konduktorzy tramwajów mieli trudności z wydawaniem reszty, wysadzali pasażerów z tramwaju, bo nie mieli im jak wydać reszt za kupowane przez nich bilety. W sklepach sprzedawcy wydawali resztę zapałkami. W Czechosłowacji ucieczka od korony wywołała gwałtowną zwyżkę dolara na czeskiej giełdzie. W 1947 r. cena czarnogiełdowa dolara wahała się między 100 a 120 koron, pod koniec tegoż roku podskoczyła do 240 koron za dolara. Początkowo szmuglowano dolary z Czechosłowacji do Polski, ale już w drugiej połowie 1947 r. dało się zauważyć ruch odwrotny. W związku z tym czarnogiełdowy kurs korony w stosunku do złotego w Cieszynie wahał się od 7 do 10 zł, za koronę spadał do 4,20 zł, to było nawet poniżej kursu oficjalnego. Wahania takie spowodowane były brakiem towarów, który pod koniec 1947 r. w Czechosłowacji dało się gwałtownie odczuć. Nastąpiło tym samym „zmniejszenie możliwości szmuglu [towarów – przyp. R.T.] do Polski"[19].

17 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 17; J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja...*, s. 155–163.

18 AMSZ, DP, WPW, 240, Czechosłowacja, 240, Raporty polityczne 1945 r., sygn. 6, t. 139, w. 9, Raport o sytuacji politycznej i gospodarczej Czechosłowacji, 13 VII 1945 r., s. 27; N. Kołomejczyk, *Komunistyczna Patria Czechosłowacji*, [w:] *Partie komunistyczne i robotnicze świata. Zarys encyklopedyczny*, wstęp opatrzył R. Frelek, Książka i Wiedza, Warszawa 1978, s. 54–56; M. Surosz, *Pepiki: dramatyczne stulecie Czechów*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2010, s. 202, 223–226.

19 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna w 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Notatka informacyjna z 7 X 1947 r., s. 27; *Historia gospodarcza Czechosłowacji XX wieku*, praca zbiorcza pod red. V. Pruhy, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979, s. 58–65; A. Bodnar, *Gospodarka europejska krajów socjalistycznych*, Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1962, s. 32–45.

W 1947 r. zauważono też „owczy pęd ku robieniu zapasów przed grożącym jakoby głodem". Nastąpiła ucieczka od korony, która pchała „ludność do bezkrytycznego wykupywania nie tylko żywności, ale i najmniej potrzebnych artykułów, jak kryształy, perfumy, proszek do prania itp.". W Czechosłowacji pojawiły się pogłoski, że „rząd zawarł poważniejsze umowy na eksport obuwia – wobec czego nie będzie bucików [dla dzieci – przyp. R.T.] i należy je kupić na zapas". Kupcy reagowali na tę panikę, na polecenie rządu, chowając towar. Sklepy w wielkich miastach Czechosłowacji „mimo paradnych wystaw, świeciły wewnątrz pustkami". W państwie tym znikły „z rynku ziemniaki, jarzyny, owoce, nie mówiąc zresztą o innych artykułach". Słowacja, na terenie której system kartkowy nigdy właściwie nie funkcjonował, z tego powodu była bardziej czuła na rynkowe wahania cen. W takiej sytuacji rynek w tej części Czechosłowacji „zareagował gwałtowną zwyżką". W latach 1945–1946 szmuglowano ze Słowacji żywność do Czech, a w 1947 r. to już nie opłacało się, gdyż ceny w Bratysławie były wyższe niż w Pradze (np. cena masła na Słowacji przekraczała 400 koron za kg)[20]. Wobec suszy w Czechosłowacji nastąpił spadek cen mięsa, gdyż chłopi, nie mając czym karmić trzody chlewnej, masowo wybijali stada i mięso sprzedawali poprzez sieć sklepów spółdzielczych lub na targowiskach. Widoczny też był już lęk przed sowietyzacją wsi czechosłowackiej. Chociaż oficjalnie wszystkie siły polityczne, w tym komuniści, od tego się odżegnały[21].

Po II wojnie światowej nadal w Czechosłowacji potęgą była różnorodna spółdzielczość rolnicza. Na przełomie 1945 i 1946 r. istniało w Czechosłowacji ponad 10 tys. spółdzielni, w tym ponad 3 tys. były to spółdzielnie kredytowe, w dalszej kolejności – spółdzielnie spożywcze, skupu i zaopatrzenia rolniczego, młynarskie, piekarskie, browary, cukrownicze, krochmalnie, gorzelnicze, składy towarowe, budowlane itp. W latach powojennych ¾ rolników czechosłowackich należało do różnorodnych spółdzielni rolniczych. Niestety, wkrótce po wojnie dokonywano tzw. demokratyzacji spółdzielni, dopuszczając komunistów – stalinowców do udziału we władzach naczelnych tego ruchu. Mimo takich zagrożeń nastąpił gwałtowny wzrost spółdzielni. U schyłku istnienia demokratycznej Republiki Czechosłowackiej było ich około 14 tys.[22] W tabeli przedstawiono rozwój spółdzielni w Czechosłowacji w latach 1945–1948.

20 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22. Sytuacja wewnętrzna w 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Notatka informacyjna z 7 X 1947 r., s. 27; A. Chomicz, *Życie gospodarcze Czechosłowacji...*, s. 29–43.

21 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna w 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Notatka informacyjna z 7 X 1947 r., s. 27; A. Chomicz, *Życie gospodarcze Czechosłowacji...*, s. 128–141.

22 B. Strużek, *Rolnictwo europejskich krajów socjalistycznych. Problemy społeczno-ekonomiczne*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1963, s. 42; P. Hojek, *Ide perně kuprědu naše zem. Krajina českych zemi v obdobi socialismu 1948–1989*, Praha 2008, s. 24–25; L. Feierabend, *Zemedelske družstvnietvi v eskoslovensku do roku 1952*, Narodne Zemedelske Muzeum, Cerna v Posumavi 2007, s. 14–20, 33–65.

Tabela. Rozwój spółdzielni rolniczych w Czechosłowacji w latach 1937–1948 (stan na koniec roku)

Rodzaj spółdzielni	Rok 1937	Rok 1946	Rok 1948
Zaopatrzenia i zbytu	336	319	199
Mleczarskie	503	189	228
Przetwórcze	380	304	394
Maszynowe, elektryfikacyjne	2122	2145	6242
Spółdzielnie kredytowe i inne	11 953	3268	6887
Produkcyjne	10	24	37
Razem	15 304	6249	13 987

Źródło: B. Strużek, *Rolnictwo europejskich krajów socjalistycznych*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1963, s. 42.

W latach sześćdziesiątych XX w. znawca tej problematyki Bolesław Strużek pisał, że w latach 1945–1948 szczególnie silną pozycję ekonomiczną na wsi posiadały spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu tzw. spółdzielnie gospodarskie. Oprócz zaopatrywania wsi w towary przemysłowe zarówno konsumpcji osobistej, jak i produkcyjnej przeprowadzały one nieomal w całości skup zboża, zwierząt gospodarskich i innych produktów rolnych. Najbardziej jednak burzliwy rozwój nastąpił na odcinku spółdzielni maszynowych i elektryfikacyjnych. Liczba tych spółdzielni w latach 1945–1948 wzrosła z około 2 tys. do ponad 6 tys. Oprócz spółdzielni maszynowych przy rejonowych spółdzielniach zbytu i zaopatrzenia organizowane były również spółdzielcze ośrodki maszynowe. W 1947 r. było 197 takich ośrodków[23].

Jednakże ten wspaniały rozwój autentycznej spółdzielczości demokratycznej zaczęli hamować komuniści, mimo oporu partii antykomunistycznych. W latach 1947–1948 na niektórych terenach Czechosłowacji z inspiracji komunistów zaczęto tworzyć państwowe ośrodki maszynowe. Zabieg taki był przygotowaniem technicznym do wprowadzenia siłowej kolektywizacji wsi i zniszczenia autentycznej spółdzielczości[24]. Postępowanie władz zaniepokoiło wieś czechosłowacką, gdyż szczególnie zaczęto eliminować z zarządów spółdzielni dotychczasowych wybitnych działaczy, często bogatych rolników. Zaczęło być widoczne, że sowietyzacja wsi czechosłowackiej stawała się możliwa. Nastroje takie pogłębiały pogłoski o ciężkiej chorobie prezydenta E. Beneša i słabnącej jego pozycji w Czechosłowacji. W drugiej połowie 1947 r. widać było nasilające się wpływy Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Jak zauważali obserwatorzy życia politycznego w Czechosłowacji, pomimo trudności „główną siłą polityczną i inicjatorem wszelkich decydujących poczynań stała się niewątpliwie partia komunistyczna". W okresie powo-

23 B. Strużek, *Rolnictwo europejskich krajów socjalistycznych...*, s. 41–42; L. Feierabend, *Zemedelske družstvnietvi v Československu...*, s. 57–60.

24 Tamże, s. 61–65.

jennym liczyła ona już 1,3 mln członków. Partia ta przewyższyła stanem organizacyjnym i liczbą członków wszystkie inne partie razem działające w Czechosłowacji[25]. Z tego powodu w przekonaniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji z racji posiadanej przez nią siły „przysługiwało" jej pierwsze miejsce wśród politycznych ugrupowań w tym kraju. Partia ta bowiem przymierzała się „zreorganizować" Czechosłowację, gdyż zdaniem jej kierownictwa „w dzisiejszej swej postaci (grudzień 1947 r.) przedstawiała [ona – przyp. R.T.] państwo demokracji ludowej na stosunkowo początkowym etapie rozwoju, ponieważ stary aparat urzędniczy tego państwa usiłuje jeszcze częstokroć bronić interesów klas posiadających". Nadal działacze tej partii dostrzegali, mimo upaństwowienia przemysłu, dużą rolę „wielkiej burżuazji" czechosłowackiej w systemie gospodarczym Republiki, np. w handlu hurtowym. Komuniści uważali, że aparat państwowy nie był „oczyszczony" z elementów związanych z gospodarką prywatną. Banki również były w rękach prywatnych, co spowodowało, że kredyty udzielano ludziom prywatnym[26]. W państwie tym komuniści słabi byli w sądownictwie i aparacie skarbowym. W wojsku też – z ich punktu widzenia – „korpus oficerski jako całość pozostał reakcyjny, a szkoły oficerskie są w dalszym ciągu ostoją reakcji – w wojsku jednak zwolna daje się zauważyć pewną poprawę"[27]. Komuniści nie zdobyli wpływów wśród „inteligencji pracującej, wyjąwszy inteligencję techniczną, pozostaje jeszcze właściwie poza zasięgiem sił szczerze demokratycznych". Oceniali, że młodzież szkół wyższych w 60% pozostała „skrajnie reakcyjna, zresztą rekrutuje się ona głównie z warstw posiadających"[28]. Jedynie w aparacie bezpieczeństwa publicznego – co stało się śmiertelnym zagrożeniem dla Republiki, czego nie „dostrzegły" partie demokratyczne – „wszystkie kierujące pozycje trzymają komuniści i są czynione próby ze strony ministra spraw wewnętrznych Vaclava Noska dalszej czystki dołowego aparatu". Polegało to na usunięciu ze służby funkcjonariuszy policji związanych z de-

25 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 58; K. Kaplan, *Die politischen Prozesse In der Tschechoslowakei 1948–1954*, München 1986, s. 11–54; Z. Zeman, *Edward Beneš...*, s. 281–307.

26 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 58; V. Pesa, *Rewolucyjny rozwój Czechosłowacji w latach 1944–1948*, [w:] *Przemiany rewolucyjne w krajach Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej 1944–1948*, red. A. Czubiński, Warszawa 1977, s. 133–138; S. Kogelfranz, *Jak podzielono Europę*, Warszawa 1988, s. 61–64.

27 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 57; Z. Brzeziński, *Sowiecki Blok – Jedność czy konflikty*, Wydawnictwo Odnowa, Londyn 1964, s. 16–18, 57–71.

28 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 57; K. Kaplan, *Die politischen Prozesse In der Tschechoslowakei 1948–1954...*, s. 80–87; N. Kołomejczyk, A. Koseski, *Europejskie państwa socjalistyczne 1948–1960. Zarys historii politycznej*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978, s. 70–83.

mokratycznym aparatem władzy [29]. W tej sytuacji partie demokratyczne pod koniec 1947 r. już mogły tylko „jedynie w mniejszym lub większym stopniu hamować i »wypaczać« reformy wprowadzane przez kompartię, ale do samodzielnej inicjatywy nie były już zdolne”[30]. KPCz poprzez usilną propagandę wmówiła obywatelom Czechosłowacji, że wszelkie „postępowe reformy” – reforma rolna, nacjonalizacja to jej dzieło. Z tego powodu Partia Narodowo-Socjalistyczna, której założycielem i przywódcą był w I Republice dr E. Beneš, prezydent III Republiki, usiłowała blokować działania komunistów. Partia ta czyniła takie zabiegi wobec inicjatyw komunistycznych wprowadzanych w ramach tzw. dwuletniego planu odbudowy kraju. Prezydent dr E. Beneš i jego partia oraz inne demokratyczne siły Czechosłowacji usiłowały utrzymać demokratyczno-liberalny system polityczny i gospodarczy w państwie[31]. Na wsi czeskiej i słowackiej jednakże, pomimo przeprowadzenia w okrojonej formie reformy rolnej, „decydującym elementem był średni rolnik, który sam pracował na roli choćby z braku sił roboczych”[32]. Dzięki umiejętnej propagandzie szczególnie wśród licznych robotników rolnych, ale i biedniejszych chłopów Komunistyczna Partia Czechosłowacji zdobyła na wsi bardzo mocne pozycje. Partia ta, chcąc zniszczyć bogatszych chłopów, głównie czeskich, w 1947 r., wysuwała „na terenie parlamentu zagadnienia reformy rolnej [celem – przyp. R.T.] rozdziału ziemi ponad 50 ha w jednym ręku”[33]. Akcja ta była skierowana przeciwko wielkoobszarowym chłopom szczególnie licznym w Czechach i na Morawach[34]. W 1947 r. Partia Komunistyczna notowała „nieprzerwany wzrost liczebny”. Jak pisał komunistyczny dyplomata polski, nadal jednak w „w łonie kompartii głęboko był jeszcze zakorzeniony »przesąd« demokracji formalnej – wiara w zdobycie 51%

29 Tamże, s. 57; AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 57; *Czarna Księga Komunizmu. Zbrodnie. Terror. Prześladowania*, Wydawnictwo AAs.c, Warszawa 2017, s. 381–407; N. Kołomejczyk, *Komunistyczna Partia Czechosłowacji...*, s. 56–58.

30 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 58; F. Fejtö, *Praski zamach stanu 1948 rok*, Wydawnictwo Krąg, Warszawa 1984, s. 68–77.

31 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 58; A. Chomicz, *Życie gospodarcze Czechosłowacji...*, s. 128–142; J. Paroubek a P. Duchoslav, *Stručne dějmy narodnih socialistü...*, s. 65–84.

32 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 50; J. Tomaszewski, *Czechosłowacka Republika Socjalistyczna*, [w:] *Dzieje państw socjalistycznych. Gospodarka, społeczeństwo, polityka*, red. J. Ciepielewskiego, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1986, s. 63–67.

33 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 58; T. Jablonicky, *Trestnopravny aspekt problema tiky zmien vlastnickych pomerov v Československa u rokach 1945 až 1989 r. ...*, s. 97.

34 J. Dvořak, *K nekterym otazkam vyvoje občanskeho prava*, [in:] *Prispektyvy k vywoji pravniho řadu v Československu 1945–1990*, red. L. Skoup, Praha 2002, s. 231–235; J. Jech, *Kolektivizace a vyhnanie sedlaku z půdy*, Praha 2008, s. 65–68.

w wyborach parlamentarnych i w magiczny skutek owych 51%, chociaż rosnąca świadomość i bojowość mas robotniczych wytwarza »zdrowsze prądy« w łonie kompartii [czyli zamysł wprowadzenia dyktatury komunistycznej – przyp. R.T.]"[35]. Już w 1947 r. na zamkniętych zebraniach partyjnych „premier Kelment Gottwald oświadczył, że klasa robotnicza pod żadnym pozorem władzy nie odda, że najważniejsze to nie zdobycie 51%, ale realne ujęcie władzy w swoje ręce" bez liczenia się z zasadami demokracji[36]. Jak z tego wynika, komuniści przygotowywali się do sprawowania całkowicie dyktatorskiej władzy przez nich w Czechosłowacji. W 1947 r. w wyborach majowych komuniści wzmocnili swój stan posiadania, co dało im dobrą pozycje wyjściową do dokonania siłowego przejęcia władzy.

Skutek komunistycznego zamachu lutowego z 1948 roku dla wsi czechosłowackiej

Na przełomie roku 1947 i 1948, po Naradzie Partii Komunistycznych w Szklarskiej Porębie, podczas której powstało Biuro Informacyjne, tzw. Kominform, zaczęto wcielać sowiecki model społeczno-polityczny i gospodarczy w krajach podporządkowanych ZSRR. W pierwszej kolejności komuniści pod sowiecką kuratelą przystąpili do eliminacji partii demokratycznych niekomunistycznych, z którymi dotychczas współdziałali w ramach tzw. frontów narodowych[37]. W Czechosłowacji po trzech latach „parlamentarnego spokojnego rozwoju demokracji" komuniści zaczęli atakować Stronnictwo Narodowo-Socjalistyczne dr. E. Beneša, Partię Ludową ks. Jana Šramka z Moraw, Słowacką Partię Demokratyczną oraz Czechosłowacką Partię Socjaldemokratyczną. Zgodnie z sowieckimi nakazami oskarżyli te partie i ich przywódców o reakcyjność, nastawienie „antyradzieckie" i „prozachodnie"[38]. Na początku 1948 r. KPCz, mając opanowany aparat bezpieczeństwa, mogła bez-

35 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 58; P. Prokš, *Politicka moc a sovetizace (1945–1948)*, [w:] *Sovietizace wychodni Europy v letech 1944–1948*, Praha 1995, s. 42–43, 45–46, 48–51.

36 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 22, Sytuacja wewnętrzna 1947 r., sygn. 6, t. 183, w. 12, Raport skierowany do MSZ w Warszawie z 29 XII 1947 r., s. 59; T. Brod, *Operace celky Podvod. Cesta československejch komunistĭ k moci v letech 1945–1948*, Praha 2010, s. 26–30; M. Surosz, *Pepiki: Dramatyczne stulecie Czechów...*, s. 223–226; J. Pernes, *Takovi nam vladli. Komunisticki prezidenti československa a doba, V niž žili*, Praha 2003, s. 32–35; J. Matejka, *Kliment Gottvald*, Praha 1972, s. 30–50; *Klement Gottwald. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, oprac. nauk. O. Franek, K. Janiš, Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Poznaniu, Poznań 1976, s. 1–5.

37 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 41; S. Kogelfrantz, *Jak podzielono Europę...*, s. 60–63; F. Fejtö, *Praski zamach stanu 1948...*, s. 50–56, 68–77.

38 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego 12 III 1948 r., s. 41; U. Plezva, M. Rehurak, *Vitezny unor*, Praha 1978, s. 10–20; J. Plojhar, *Vitezny unor 1948 r. Československa strona lidova*, Praha 1958, s. 10–15.

karnie przygotować zamach na czechosłowacką demokrację. Partie demokratyczne z opóźnieniem próbowały zdymisjonować rząd premiera K. Gottwalda, wycofując ministrów i wyrażając sprzeciw wobec ministrów komunistycznych, szczególnie V. Noska – ministra spraw wewnętrznych. Minister ten na polecenie kierownictwa KPCz przygotował aparat bezpieczeństwa do zamachu stanu[39]. W tej sytuacji KPCz wydała odezwę, w której wzywała swoich licznych, bo liczących ok 1,5 mln zwolenników, „do mobilizacji sił w obronie rządu K. Gottwalda"[40]. Zorganizowała tzw. Komitety Akcji opanowane przez komunistów, które przystąpiły do akcji sabotażowych, blokując m.in. kolportaż prasy demokratycznej. Partia komunistyczna ściągnęła liczące kilkadziesiąt tysięcy uzbrojone bojówki partyjne, które opanowywały Pragę, a także inne miasta[41].

Dochodziło do napaści bojówek partyjnych i aparatu bezpieczeństwa na siedziby Słowackiej Partii Demokratycznej, Partii Narodowo-Socjalistycznej, Partii Ludowej, Czechosłowackiej Partii Socjaldemokratycznej. W ich lokalach bojówki te podczas rewizji znajdowały rzekome „dowody przygotowywanego tam puczu zbrojnego"[42]. Partie te przygotowywały się do obrony systemu demokratycznego zagrożonego ze strony komunistów. Jednak władze bezpieczeństwa i bojówkarze komunistyczni uznali to za przygotowanie do „zamachu stanu". W lutym 1948 r. dochodzi do rozbicia Czechosłowackiej Partii Socjaldemokratycznej i pozyskania tzw. lewicowych, tj. prokomunistycznych polityków. W dniach 22–23 lutego 1948 r. tworzą się komunistyczne Komitety Akcji, czyli bojówki „powstające samorzutnie z inspiracji komunistów we wszystkich prawie instytucjach i przedsiębiorstwach". Pracownicy – komuniści odnośnych ministerstw zmusili ministrów Ivana Pietora ze Słowackiej Partii Demokratycznej, ks. Františka Halę z Partii Ludowej i Huberta Ripkę z partii Narodowo-Socjalistycznej do opuszczenia swych gabinetów. Na Słowacji przewodniczący Zespołu Pełnomocników komunista Gustav Husak usuwał pełnomocników członków Słowackiego Stronnictwa Demokratycznego z zajmowanych funkcji[43]. W ten sposób komuniści

39 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 44; K. Kaplan, *Die politischen Prozess In der Tscheckoslovakei 1948–1954*..., s. 126–142.

40 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 44; K. Kaplan, *Nekrvavá revoluce*, Praha 1993, s. 133–158.

41 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 47; F. Fejtö, *Praski zamach stanu*..., s. 83–87; J. Mlynsky, *Unor 1948 a akčni vybory. Narodni fronty*, Praha 1978, s. 53–62; M. Bouček, M. Klimeš, *Dramatické dny února 1948*, Svoboda, Praha 1973, s. 20, 40, 58–75.

42 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 47; U. Rušek, *Poučeni z unoroveho přěvratu*, New York 1954, s. 15–25; P. Prokš, *Politicka moc a sovetizace (1945–1948)*..., s. 64–68.

43 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 48; F. Fejtö, *Praski zamach stanu*..., s. 88–102.

rozpoczęli niszczenie czechosłowackiej demokracji. Wkrótce pod ich egidą powstał Centralny Komitet Akcji złożony z członków KPCz i prokomunistycznych agentów ulokowanych w tych niszczonych partiach. W czasie tego zamachu wojsko opanowane przez prosowieckich agentów w mundurach czechosłowackich opowiedziało się po stronie zamachowców. Jak pisał polski komunistyczny dyplomata, „sensacją było przybycie generała Ludvika Svobody w towarzystwie szefa sztabu gen. Ivana Boczka, dowódcy praskiego okręgu wojskowego gen. Jiriego Klepalka i grupy oficerów. Gen L. Svoboda wygłasza przemówienia solidaryzujące się z linią K. Gottwalda”[44]. Zdrada demokracji dokonana przez gen. Ludwika Svobodę, prosowieckiego wojskowego czechosłowackiego przypieczętowała los demokratycznej Czechosłowacji. W obronie demokratycznej Czechosłowacji nie miał już kto stanąć. Jedynie inteligencja praska i studenci stanęli w obronie demokratycznej Republiki. Wkrótce zostali oni brutalnie zaatakowani przez zbrodnicze bojówki komunistyczne. W państwie wobec milczenia większości demokratycznego społeczeństwa, w tym chłopów czechosłowackich, instaluje się dyktatura komunistyczna. Tymczasem Komunistyczne Komitety Akcji przeprowadziły „energiczną czystkę” w fabrykach, szkołach, radach narodowych, przedsiębiorstwach i urzędach, usuwając z nich tzw. element wrogi, czyli przeciwników komunistycznej dyktatury. W wielu wypadkach ludzie ci byli bici, lżeni przez „komunistyczne hordy bojówkarskie”. W dniu 24 lutego 1948 r. o godz. 12 w południe komuniści rozpoczęli „jednogodzinny strajk manifestacyjny dla poparcia stanowiska K. Gottwalda”. Strajk ten miał na celu pokazanie siły komunistycznych zamachowców Przywódca komunistów K. Gottwald skompletował nowy opanowany przez komunistów i ich popleczników rząd, do którego prócz przedstawicieli Komunistycznej Partii Czechosłowacji weszli prokomunistyczni przedstawiciele Związków Zawodowych i o takim nastawieniu socjaldemokraci. Politykom tym K. Gottwald zapewnił fotele ministerialne. Przywódca komunistycznego zamachu stanu i jednocześnie premier wyznaczył prokomunistycznym politykom socjaldemokratycznym zadania do wykonania: 1. przywrócenie praw członkowskich usuniętym z Partii Socjaldemokratycznej prokomunistycznym renegatom; 2. usuniecie z rządu między innymi ministra Vaclava Majera, socjaldemokraty wiernego systemowi demokratycznemu; 3. wykluczenie z Partii Socjaldemokratycznej jej Sekretarza Generalnego, Sekretarza Blażeja Vilima, 4. zobowiązanie do lojalnej współpracy z komunistami, czyli podporządkowania się im jako sile dyktatorskiej[45]. Podczas tych rozmów socjaldemokraci żądali pięciu foteli i pozostawienie Vaclava Majera

44 AMSZ, DP WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 47; F. Fejtö, *Praski zamach stanu...*, s. 88–102; L. Svoboda, *Cestami života*, t. 2, Praha 1971, s. 155–160.

45 AMSZ, DP WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 48; J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja...*, s. 191–193; F. Fejtö, *Praski zamach stanu...*, s. 96–112.

w rządzie. Wobec kategorycznego stanowiska K. Gottwalda socjaldemokraci ulegli terrorowi komunistów. Nawet prokomunistyczna „Lewica Socjaldemokratyczna" na takie dictum komunistów „ogłosiła bardzo zresztą mętną deklarację wzywającą do współpracy z komunistami". W czasie zamachu lutowego 1948 r. lewicowy działacz socjaldemokratyczny František Niemiec – agent komunistyczny w szeregach socjaldemokratycznych na rozkaz z KC KPCz „obsadził z grupą robotników Sekretariat Partii Socjaldemokratycznej". Minister Vaclav Majer żądał od K. Gottwalda interwencji policji w celu obrony lokalu partyjnego. Premier K. Gottwald odpowiedział na to, że: „na robotników policji posyłać nie będzie, zwłaszcza że nie zamierza się mieszać w wewnętrzne sprawy Socjaldemokracji". Stanowisko głównego autora zamachu stanu było wyjątkowo cyniczne. Polityk ten bowiem jako premier wysłał bojówki komunistyczne do zaatakowania lokalu Partii Socjaldemokratycznej. W tej samej sprawie bezskutecznie interweniowali do premiera K. Gottwalda lewicowi socjaldemokraci Zdenek Ferlinger, były premier i Roman John, skarżąc się na „niesłychany" krok dr. F. Niemca. Minister V. Majer zamknął się ze swymi zwolennikami w drukarni „Prava Lidu", organu Partii Socjaldemokratycznej. Wkrótce bojówki komunistyczne, zwane Komitetami Walki, w nocy 24 lutego 1948 r. pobiły i wyrzuciły ich na bruk. Bojówka taka też opanowała siedzibę Partii Socjaldemokratycznej i podporządkowała komunistom. Z polecenia agentów komunistycznych, będących w szeregach partii Socjaldemokratycznej, dokonywano w niej czystki, usuwając wszystkich działaczy, broniących prawa i zasad demokratycznego państwa. W wyniku tego zamachu usunięto ministra socjaldemokratycznego z rządu (V. Majera) i obalono Sekretarza Generalnego tej partii B. Wilima. Podobnie zniszczono Partię Ludową o charakterze chrześcijańsko-demokratycznym, której działacz – agent komunistyczny Alois Petr, „zaopatrzywszy się uprzednio w odpowiedni dekret ministra V. Noska, zajął drukarnię i redakcję centralnego organu Partii Ludowej. Pod naciskiem komunistów ukonstytuował się nowy Zarząd Partii Ludowej z A. Peterem na czele, któremu dotychczasowy przewodniczący ks. Jan Szramek dobrowolnie (!!) przekazuje swe funkcje". Agenci komunistyczni rozbili też Partię Narodowo-Socjalistyczną dr. E. Beneša. Partii tej odebrano drukarnię i organ prasowy. W tej sytuacji w partiach demokratycznych zapanował chaos i strach przed terrorem komunistycznym.

Prezydent dr E. Beneš oglądał na własne oczy po raz drugi zniszczenie demokratycznej Republiki. Mimo to zamachowcowi K. Gottwaldowi zapowiedział przyjęcie dymisji „ministrów prawicowych", czyli reprezentantów partii demokratycznych. Prezydent dr E. Beneš po raz kolejny uległ brutalnej sile, nie przeciwstawił się jej, a nawet ją legalizował. Zamachowiec K. Gottwald groził strajkiem generalnym, gdyby dr E. Beneš nie chciał powołać nowego zdominowanego przez komunistów gabinetu. W obozie demokracji i suwerenności wystąpili jedynie – jak już wspomniano – studenci praskich wyższych uczelni. Jak zapisał polski obserwator: „narodowo-socjalistyczni studenci formują pochód pod pałac prezy-

denta. Policja starała się ich zatrzymać. Padł strzał, który ranił jednego studenta w nogę". Studenci ci, zwolennicy dr. E. Beneša – prezydenta Republiki, bronili niszczonej za poduszczeniem i wsparciem ZSRR w sposób niezwykle brutalny demokracji czechosłowackiej. Podobnie jak w 1938 r pod ciosami Niemiec hitlerowskich i przy aprobacie mocarstw zachodnich zniszczono I Republikę. W 1948 r. po 10 latach rodzimi komuniści, tym razem przy niemal milczeniu całego Zachodu, aprobacie ZSRR oraz podporządkowanych jemu reżymów w Europie Wschodniej, zamordowali III demokratyczną Republikę Czechosłowacką[46]. W dniu 25 lutego 1948 r. prezydent Republiki sterroryzowany przez bojówki komunistyczne przyjął dymisję ministrów rządu. Chory śmiertelnie prezydent, wobec nacisku i to brutalnego dokonanego przez K. Gottwalda i jego współpracowników, „decyduje się późnym popołudniem 25 lutego 1948 roku podpisać przedłożone mu (przez K. Gottwalda) dekrety nominacyjne nowych ministrów"[47]. Prezydent E. Beneš oglądał po raz drugi upadek demokracji Czechosłowacji, tym razem dokonany przez czechosłowackich komunistów wspieranych przez imperium sowieckie. W akcie rozpaczy wyjechał demonstracyjnie do swej prywatnej willi na wieś, by zastanowić się na tym, czy sam ma ustąpić, czy też nie[48]. Wkrótce, w kwietniu 1948 r. dr E. Beneš abdykował, w październiku 1948 r. zmarł[49]. Rząd K. Gottwald składał się z 24 ministrów, w tym było w nim aż 12 komunistów, 4 prokomunistów – socjaldemokratów, 2 takich samych prokomunistycznych ludowców oraz 2 takiej samej proweniencji narodowych socjalistów. W skład tego rządu weszło też 2 słowackich ministrów z prokomunistycznej grupy Słowackiej Partii Demokratycznej i Partii Svobody. W rządzie tym znalazł się prosowiecki generał L. Svoboda i bez-

46 AMSZ, DP WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 49; Z. Zeman, *Edward Beneš...*, s. 292–300; L. Budinsky, *Trinast prezidentov*, Vydalo vydavatelstvo Ikar s.s., Bratislava 2004, s. 52–61; P. Prokš, *Čekoslovensko Politicka moc a sovietizace (1945–1948)*, [w:] *Sovetizace wychodni Europy v letech 1944–1948*, veduci red. J. Panek, Praha 1995, s. 64–68; K. Kaplan, *Nekrvavá revoluce...*, s. 79–83, 98, 106–113; S. Kogelfrantz, *Jak podzielono Europę...*, s. 63–65.

47 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 50; F. Havliček, *Edward Beneš. Človek, socjolog, politik*, Praha 1991, s. 75–115; A. Klimek, Z. Zeman, *Edward Beneš 1884–1948*, Oxford 1997, s. 150–190; Z. Zeman, *Edward Beneš...*, s. 287–288.

48 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 50; F. Fejtö, *Praski zamach stanu...*, s. 106–122; O. Horcz, *Svedectvi o puci z boju proti komunizacji Československa, II*, Praha 1991, s. 48–63.

49 F. Havliček, *Edward Beneš. Človek, socjolog, politik...*, s. 150–200; A. Klimek, Z. Zeman, *Edward Beneš...*, s. 250–260; L. Buczma, *Wydarzenia lutowe 1948 roku w Czechosłowacji i ich odbicie w prasie polskiej*, [w:] *Stosunki polsko-czechosłowackie a rewolucje ludowo-demokratyczne*, red. W. Balcerak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1977, s. 107–109; M. Migalski, *Koncepcja „pomostu" Edward Benesza, nieudana próba zachowania niezależności czechosłowackiej w latach 1945–1948*, „Pisma Humanistyczne" 1999, nr 1, s. 149–191; Z. Zeman, *Edward Beneš...*, s. 289–307.

partyjny Jan Masaryk, syn prezydenta Tomasza G. Masaryka. Jednak polityk ten – jak wszystko na to wskazuje – wkrótce został przez komunistów zamordowany[50].

Po tak dokonanym zamachu stanu komunistyczne Komitety Akcji przeprowadziły „gruntowną czystkę w całym aparacie państwowym, gospodarczym, organizacjach kulturalnych". Czystki te dotknęły również aparat Partii Socjaldemokratycznej, jak i pozostałych partii demokratycznych[51]. Następuje rozbicie partii demokratycznych. Wiele tysięcy polityków, działaczy partii demokratycznych uciekło za granicę. Na przełomie 1948 i 1949 r. obliczano, że było to około 40–50 tysięcy osób. Uchodźcy ci szukali schronienia na Zachodzie, głównie w okupowanych przez armie zachodnie (amerykańską i brytyjską) strefach okupacyjnych Austrii i Niemiec[52].

W ten sposób powstały warunki do wcielenia sowieckiego modelu społeczno-politycznego i gospodarczego w Czechosłowacji w tym i na wsi.

Przystąpienie do przebudowy wsi czechosłowackiej po zamachu lutowym w 1948 r.

Reforma rolna w Czechosłowacji została przeprowadzona w dwóch etapach. Polegała na zasiedleniu Czechami pogranicza Niemiec i konfiskacie gruntów „wrogom Republiki i zdrajcom narodu". Każdy wypadek konfiskaty stawał się prawomocny po zatwierdzeniu go przez parlament. Prace parlamentu związane z tą sprawą ciągnęły się bardzo długo i były ostatecznie zakończone mniej więcej w sierpniu 1948 r. Realizacja tych uchwał parlamentu trwała jeszcze do połowy 1949 r.[53] Następnie w kolejnym etapie przeprowadzono reformę rolną w Czechosłowacji na podstawie ustawy o rewizji reformy rolnej z 1919 r. oraz ustawy „O ostatecznym

50 M. Davenportova, *Jan Masaryk – posledni portret*, Praha 1991, s. 82–85, 93–95; C. Sterlingova, *Případ Masaryka*, Praha 1991, s. 13, 45–75, 82–95; H. Ripka, *Unorova tragedia Svedectvi přimeho učastnika*, Praha 1995, s. 80–91; M. Surosz, *Pepiki: Dramatyczne stulecie Czechów...*, s. 108–114.

51 AMSZ, DP, WPW, Czechosłowacja, 242, Raporty polityczne 1948 r., sygn. 6, t. 215, w. 15, Raport o przebiegu kryzysu czechosłowackiego, 12 III 1948 r., s. 50; F. Fejtö, *Praski zamach stanu...*, s. 120–131; J. Rychlik, *Češi a Slovaci ve 20 stoleti. Spoluprace a konflikty 1914–1992*, Vyšehrad 2012, s. 363–372.

52 A. Prokoš, *Československo. Zakladni rysy sovětizace (1944–1948)*, [in:] *Sovietizace vychodni Europy. Zeme strědni a jinovychodni Europy v letech 1944–1948*, Veduci red. J. Panek, Praha 1995, s. 68–71; F. Fejtö, *Praski zamach stanu...*, s. 133–134.

53 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 39; M. Wagner, *Konfiskace neprătelskeho majetku podle dekretu prezydent Republiky č.108/1945 56 v obci Rokytnice nad Jizerou a okoli*, [w:] *Konfiskace, pozemkove reformy a vywlastněni v československych dějinach 20. stoletni*, red. J. Kuklik a kol., Praha 2011, s. 41–68; J. Kuklik, *Myty a realita tzv. Benešovych dekretů*, Praha 2002, s. 300–314; K. Jonca, *Dekrety prezydenta Edvarda Beneša...*, s. 97–117 + zdjęcia 11 do 14; P.M. Majewski, *Niemcy Sudeccy 1848–1948. Historia pewnego nacjonalizmu*, Warszawa 2007, s. 428–456; tenże, *Edvard Beneš i kwestia niemiecka*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001, s. 307–315.

uregulowaniu władania ziemią". Na jej podstawie państwo czechosłowackie wykupiło (według cen zazwyczaj płaconych w danym regionie) ziemię wszystkich wielkich majątków ponad 50 ha oraz ziemię gospodarstw poniżej 50 ha, jeśli właściciel sam nie prowadził gospodarstwa (dzierżawa itp.). Ta część reformy rolnej była przeprowadzona pod hasłem: „ziemia należy do tego, kto na niej pracuje". Podkreślić należy, że „właścicielom gospodarstw objętych reformą rolną odbierano tylko część ziemi, tj. ziemię ponad 50 ha (przykład: właścicielowi majątku o powierzchni 170 ha odbierano 120 ha, resztę pozostawiając do jego dyspozycji, lub też właścicielowi gospodarstwa o powierzchni 52 ha odbierano 2 ha). Należy dodać, że część właścicieli pozbywała się całego gospodarstwa. W tej sytuacji tylko niewielka ich część otrzymała odszkodowania od państwa[54].

W latach 1948–1949, a więc u zarania epoki kolektywizacji w Czechosłowacji, państwo to wykupiło w ten sposób około 500 tys. ha ziemi. Tak powstały w Czechosłowacji państwowe gospodarstwa rolne, stanowiące początek likwidacji prywatnej własności ziemi. Początkowo nie usuwano właścicieli ziemskich z ich 50 ha majątków, jeśli byli Czechami, Słowakami i nie byli kolaborantami niemieckimi lub reżymu faszystowskiego ks. Josef Tiso w Słowacji[55]. W Czechosłowacji po zakończeniu wojny niemal od początku stosowano ekonomiczną politykę represyjną wobec dużych gospodarstw rolnych. W latach 1945–1948 w państwie tym stosowano dla produktów roślinnych sprzedawanych przez gospodarstwa na rynku trzy rodzaje cen[56]. Pierwszą najniższą otrzymywały gospodarstwa rolne powyżej 50 ha (istniejące mimo reformy rolnej), drugą – wyższą cenę otrzymywały gospodarstwa od 20 do 50 ha, trzecią – najwyższą cenę otrzymywały gospodarstwa małe i średnie, tzn. gospodarstwa do 20 ha[57]. Natomiast dla produktów zwierzęcych

54 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 50; J. Šouša jr, *Vliv zmem pravniko řadu po roce 1948 na zmenu vlastuickych pomeřu společnosti s mčenim o mezenym*, [w:] *Konfisce, pozemkove reformy v vyvlastněni v československych dějinach 20. stoletni*, red. J. Kuklik a kol., Praha 2011., s. 84–92; S. Cambel, *Revolučny rok 1945. Oslobodenie a prvě kroky ludowej moci na strednom Slovensku*, Banska Bystrica 1965, s. 159–223, 257–261, 273–275; A. Ajnenkiel, *O reformie rolnej w Polsce i innych europejskich krajach demokracji ludowej*, „Polskie Studia Slawistyczne. Seria druga" 1963, s. 137–157; V. Lacina, M. Otahal, *Reforma rolna w ludowo-demokratycznej Czechosłowacji*, „Materiały i Studia z Najnowszej Historii Polski" t. 2, Warszawa 1965, s. 58 – 62; M. Otahal, *Zapas o pozemkovou reformu v ČSR*, Praha 1963, s. 24–58.

55 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 459, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 39; T. Jablonicky, *Trestnopravny aspekt problema tiky zmien vlastnickych pomerov v Československa u rokach 1945 aż 1989 r. ...*; W. Góra, *Reformy agrarne w europejskich państwach demokracji ludowej 1944–1948*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973, s. 145–149.

56 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 39; K. Jech, *Probuzena vesnice k dějinam revoluce na našem venkove v letech 1945–1948...*, s. 58–92.

57 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 40; A. Chomicz, *Życie gospodarcze Czechosłowacji...*, s. 15–24.

powstałych w gospodarstwach rolnych istniały dwie ceny, jedna dla gospodarstw powyżej 50 ha, druga dla gospodarstw poniżej 50 ha. Różnica między poszczególnymi grupami cen miała wyrównać dysproporcję kosztów produkcji w małych gospodarstwach w stosunku do gospodarstw wielkich. Nie zmierzała natomiast do wydatnego zmniejszenia akumulacji kapitału wielkich gospodarstw[58].

W kilka miesięcy po zamachu lutowym 1948 r. wprowadzono w miejsce dotychczasowych kilku podatków „jednotny zemelesky dan", czyli „jeden podatek gruntowy". Wówczas zwolniono około 80% chłopów od płacenia podatku w ogóle. Gospodarstwa do 8 ha oraz od 8 do 16 ha, jeśli nie znajdowały się w wysokich grupach bonitacji ziemi, zupełnie zwolniono od podatku. Grupę tę zaliczano do gospodarstw drobnych. Obniżono znacznie podatki grupie gospodarstw średnich, tzn. do 20 ha. Zwiększono natomiast podatki „wiejskim bogaczom", czyli bogatym chłopom, których liczbę oceniano na około 3%. W Czechosłowacji podatki również i w tej grupie, która od nich nie była zwolniona, były na przykład w porównaniu z Polską niskie i nie stanowiły dużego obciążenia dla gospodarstw[59]. Polityka ekonomiczna prowadzona była wobec wsi w dużej mierze z inicjatywy komunistów. Po zamachu lutowym 1948 r., kiedy już niemal samodzielnie komuniści rządzili, z premedytacją podzielili podatkowo wieś, zwalniając około 80% z płacenia podatków. W ten sposób uśpili czujność wsi, ponieważ represjami objęto „tylko" 3% największych gospodarstw rolnych[60]. Chłopów na nich gospodarujących objęto brutalnymi prześladowaniami, rabunkami mienia rolniczego, wysiedleniem z gospodarstw, więzieniem w obozach koncentracyjnych, bo taki charakter miały te więzienia, w których osadzeni pracowali przy wydobywaniu uranu na sowieckie potrzeby[61].

Pomimo reform rolnych z 1919 i 1945 r. w Czechosłowacji według danych szacunkowych gospodarstwa do 2 ha stanowiły około 45% wszystkich gospodarstw, a od 2 do 5 ha – przeszło 26%. Razem gospodarstwa te stanowiły przeszło 70% wszystkich gospodarstw oraz zajmowały około 25% użytków rolnych. Zaliczanie jednak tych gospodarstw do biedniejszych było rzeczą niewłaściwą. W szczegól-

58 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 40; J. Tomaszewski, *Czechosłowacka Republika Socjalistyczna...*, s. 70–75.

59 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 40; W. Misiuna, *Przemiany w rolnictwie Czechosłowacji...*, s. 132–142; L. Buczma, *Narodziny socjalistycznej Czechosłowacji 1945–1948...*, s. 88–94, 122–131.

60 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 40; *Vyvoj československe ekonomiky a hospodarska polityka KSČ*, Wydawnictwo KC KPCz, Praha 1971, s. 58–72.

61 J. Padevět, *Komunisticke lagry. Tabory nucene prače, napravne pracowni tabory, pracowni ŭtvary věžňů a internačni mista duchovnich 1948–1962*, Praha 2019, s. 70–71, 84–89, 90–103, 108–113; M. Karelova, *Tajemna mista komunizmu*, Press Brno, Brno 2018, s. 108–109, 113, 128–129, 143–144, 164–165, 171–172.

ności bowiem w Czechach i na Morawach były to przede wszystkim gospodarstwa będące tylko dodatkowym źródłem dochodów ich właścicieli, bądź też były intensywnymi gospodarstwami ogrodniczymi, chmielarskimi itp. Gospodarstwa o powierzchni od 5 o 20 ha stanowiły około 25% wszystkich gospodarstw i zajmowały około 50% użytków rolnych, zaś o powierzchni powyżej 20 ha zajmowały przeszło 25% użytków rolnych i stanowiły około 4% wszystkich gospodarstw. Przyjęcie takich kryteriów podziału klasowego na wsi czechosłowackiej potwierdzało zarówno politykę cen, jak i politykę podatkową. W dniu 15 maja 1948 r. ukazało się zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa, które udzielało gospodarstwom o powierzchni do 20 ha zniżki za prace wykonywane na ich rzecz przez Państwowe Stacje Traktorowe. Zniżki te dla Związków Spółdzielczych, w których byli rolnicy, wynosiły 20%, a dla rolników, którzy nie byli członkami Związków Spółdzielczych – 10%[62]. Komuniści chcieli pozyskać wieś, a także przekonać ją do tego, że państwowe stacje traktorowe mogą chłopu taniej pomóc w pracy na ziemi. Wydaje się, że była to pierwsza próba przygotowawcza do wprowadzenia na wsi czechosłowackiej sowieckiego modelu gospodarowania. Zabiegu tego nie dostrzegli jeszcze chłopi Czescy i Słowaccy, kierujący się zyskami materialnymi[63]. Dla pozyskania chłopów biedniejszych, tj. do 20 ha, wprowadzono „karty odzieżowe", pozwalające nabyć za mniejszą cenę odzież dla rodziny. W ten sposób uderzono w bogatych rolników, którzy musieli zaopatrywać się na wolnym rynku. Obciążono bogatych rolników powyżej 20 ha kosztami nabywania na wolnym rynku nawozów sztucznych, sprzętu rolniczego, materiałów budowlanych. Rolnicy ci musieli wydawać od 20 tys. do 60 tys. koron rocznie. Również w ten sposób obciążono „kułackie gospodarstwa" i już wówczas je wyzyskiwano i szykanowano. Już w roku 1949 myślano o „skołchozowaniu" całkowitym wsi czechosłowackiej, jak mówiono na zamkniętych zebraniach partyjnych[64].

Gospodarstwa do 20 ha były najważniejszymi w strukturze rolnej, one dawały większość produktów żywnościowych na rynek. W gospodarstwach tych było około 13 sztuk bydła rogatego i 10 sztuk trzody chlewnej. Jeśli chodziło o wydajność, to na 1 ha produkowano średnio od 270–290 kg żywej wagi zwierząt gospodarczych. Rolnicy ci posiadali także konie, kozy, dużą liczbę sprzętu rolniczego, a nawet traktory. W sumie, jak pisano, „kapitał aktywny" liczono na średnio

62 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 34–35; B. Strużek, *Rolnictwo europejskich krajów socjalistycznych...*, s. 42.

63 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 35; J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja...*, s. 198–199, 216–217; V.V. Marinova, G.P. Muraškova, *Rozorane medze K. historii socialistickeho združstevnovania československej dediny 1948–1960*, Bratislava 1971, s. 89–101.

64 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 35; J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja...*, s. 220–222; Z. Jirădek, A. Małkiewicz, *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu (1948–1956). Studium porównawcze*, Warszawa 2005, s. 210–211, 214–217.

około 20 tys. koron w gospodarstwie do 20 ha. Część chłopów tych gospodarstw, jak i tych mających powyżej 20 ha zatrudniała robotników rolnych. Przed wojną pracowało ich około 500 tys., po wojnie około 200 tys. W Czechosłowacji nie prowadzono do 1949 r. akcji „demaskowania wyzysku bogaczy" wobec robotników rolnych. Jednak wkrótce taki sowiecki sposób wcielono w życie i z niezwykłą precyzją zastosowano. Wieś powojenna straciła wielu młodych ludzi, którzy poszli do miast. Fakt ten chciano wykorzystać do zmuszania chłopów czechosłowackich do „przejścia do spółdzielczej produkcji rolnej". Wieś straciła robotników rolnych węgierskich i słowackich. Z tego powodu usiłowała się zmechanizować[65].

Jak wspomniano, w Czechosłowacji już w 1947 r. zaczęto tytułem prób organizować państwowe ośrodki maszynowe. Początkowo było ich około 20. Dysponowały sprzętem rolniczym oraz traktorami. Jeszcze w końcu 1947 r. blisko 50% traktorów znajdowało się w rękach indywidualnych. Po zamachu lutowym 1948 r. zaczęto państwowe ośrodki maszynowe gwałtownie rozwijać. Jak pisał Bolesław Strużek, niemal na bieżąco po siłowym przejęciu władzy w lutym 1948 roku na podstawie ustawy o mechanizacji rolnictwa z 2 lutego 1949 roku w latach 1949 i 1950 przeprowadzono „akcję wykupu" traktorów i większych maszyn rolniczych. Postawą „wykupu" było stwierdzenie bądź niepełnego wykorzystania maszyn w obrębie gospodarstwa ich posiadacza, bądź niewywiązywanie się ich właścicieli ze świadczeń na rzecz państwa[66]. Wkrótce komuniści nałożyli na rolników ogromne podatki, których ci nie mogli spłacać. W ramach spowodowanych przez władze komunistyczne „sztucznych długów" podjęto rabunek mienia rolniczego. Na przełomie 1948 i 1949 r. na wsi czechosłowackiej było jeszcze 22 tys. traktorów indywidualnych. Do połowy 1949 r. rolnicy czechosłowaccy mogli kupować traktory. Wkrótce im zabroniono to robić, a potem władze państwowe wszystkie te traktory zagrabiły „wykupując" je po niskich cenach. W Czechosłowacji utworzono z wykorzystaniem tych traktorów Spółdzielnie Maszynowe, z których za opłatą nakazywano korzystać rolnikom[67].

W ciągu dwóch lat komuniści czechosłowaccy, tak jak to zapowiadał jeszcze w 1929 r. Klement Gottwald w parlamencie, na rozkaz „najwyższego sztabu w Moskwie" postanowili na wzór rosyjskich bolszewików „skręcić kark" chłopom czechosłowackim[68]. W wykonaniu czechosłowackich komunistów „skręcenie karku" chłopom czechosłowackim polegało na zrabowaniu im lub „wykupieniu" pod przy-

65 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 36; Ł. Kamiński, A. Małkiewicz, K. Ruchniewicz, *Opór społeczny w Europie Środkowej w latach 1948–1953 na przykładzie Polski, NRD, Czechosłowacji, Wstępny raport z badań*, Oficyna Wydawnicza „Alut", Wrocław 2004, s. 45–46.

66 B. Strużek, *Rolnictwo europejskich krajów socjalistycznych...*, s. 42.

67 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 37.

68 M. Surosz, *Pepiki: dramatyczne stulecie Czechów...*, s. 202.

musem 16 tys. traktorów, 20 tys. snopowiązałek, 23 tys. młocarni traktorowych. Pod koniec 1950 r. rolnicy mieli już tylko 0,5% ogólnej liczby traktorów na wsi. W ciągu tych ponad 2 lat POM zwiększyły liczbę traktorów o 60%. W tym okresie zniszczono też Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, a zrabowany sprzęt oddano POM. Po latach władze, chcąc upokorzyć i wyeksploatować ekonomicznie byłych rolników, nakazały zrabowany im sprzed rolniczy wykupić już jako pracownikom kołchozów, czyli jak to w Czechosłowacji nazywano – przez „Jednolite Spółdzielnie Rolnicze”[69]. W ramach tych „Jednolitych Spółdzielni Rolniczych” zachowano spółdzielnie: mleczarskie, przetwarzające ziemniaki, winiarskie i ogrodnicze. Podjęto też działania na rzecz rozwoju spółdzielni państwowych: handlowych, wodociągowych, suszarniczych, składowych towarów. Wszystkie one wraz ze spółdzielczym posiadaniem ziemi wchodziły do „Jednolitych Spółdzielni Rolniczych”. Już w 1948 r. zorganizowano 35 spółdzielni tego typu z około 5 tys. pracowników. Na ziemiach poniemieckich utworzono kilkaset powiatowych spółdzielni pastwiskowych, gospodarujących na około 100 tys. ha, mających około 24 tys. sztuk bydła i około 10 tys. sztuk trzody chlewnej[70]. W ten sposób rozpoczęto proces kolektywizacji wsi czechosłowackiej.

Po wojnie na ziemiach czeskich nadal utrzymywano wprowadzony podczas protektoratu system kontyngentów. Taki system ściągania przymusowego skupu produkcji rolniczej wprowadzono również na Słowacji, bo podczas wojny istniał tam wolny rynek. Przy czym podkreślić należy, że na Słowacji system ten napotkał na duże opory. System kontyngentowym w Czechosłowacji objęto wszelkiego rodzaje produkcję rolną. Praktycznie sprawa ta realizowana była w ten sposób, że każde gospodarstwo otrzymywało za pośrednictwem miejscowej Rady Narodowej plan dostaw wyznaczonych im rodzajów produktów rolnych. W latach powojennych, a w szczególności w miarę postępu prac rejonizacyjnych, system kontyngentów przestawiano na planowanie produkcji rolnej i dostaw produktów rolniczych. Władze lokalne sporządzały szczegółowe harmonogramy terminowe, zgodne z cyklem produkcyjnym zbóż, okopowych, owoców, warzyw. Na podstawie sporządzonych dla każdego gospodarstwa planów zasiewów oraz planów dostaw produktów rolnych budowane były długoterminowe harmonogramy ich dostarczania do punktów skupu. W latach 1948–1949 zaczęto na wzór sowiecki propagować na wsi czechosłowackiej akcję współzawodnictwa. Wszczęli ją partyjni pracownicy rolnicy w jednym z państwowych gospodarstw rolnych w okręgu nitransko-blumeckim na terenie Słowacji. W latach 1948–1949 narzucane gospodarstwom chłopskim zarówno plany dostaw, jak i plany zasiewów miały już charakter przymusowy[71]. W Czechosłowacji ograniczono dość szybko wolność gospodarczą rolnikom, na-

69 B. Strużek, *Rolnictwo europejskich krajów socjalistycznych...*, s. 42.
70 Tamże, s. 43.
71 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 38.

rzucając im przejęte z ZSRR rygory. Jak się okazało, był to wstęp do zniszczenia rolnictwa czechosłowackiego. Wyraził jeszcze na to zgodę schorowany i ubezwłasnowolniony przez komunistów i popierający ich prezydent Czechosłowacji dr E. Beneš[72]. W tej sytuacji sprzedaż jakichkolwiek produktów rolnych poza planowymi dostawami, a nieodbywająca się przez spółdzielnie, które dokonywały ich zakupu, stanowić zaczęła przestępstwo ścigane na podstawie ustawy o „czarnym rynku". Pod koniec 1948 r. zezwolono na sprzedaż nadkontyngentowych jaj i mleka na wolnym rynku, jednak pod warunkiem bezpośredniej dostawy do konsumenta lub do spółdzielni, oraz dozwolono pobierać za wymienione produkty ceny wolnorynkowe. Na przełomie 1948 i 1949 zarysowały się trudności w realizacji planu dostaw i musiano się uciec do wysyłania komisji kontrolujących np. udój mleka w danym gospodarstwie lub też stosowano jako akcję doraźną oddawanie gospodarstw podejrzanych o świadome niedopełnienie swych zobowiązań pod zarząd publiczny („narodni oprava"). W ten sposób zaczęto konfiskować gospodarstwa chłopskie i wcielać je do państwowych gospodarstw rolnych lub do spółdzielni produkcyjnych. W 1949 r. przez krótki okres wobec oporu wsi przeciwko takim metodom rozpoczęto prowadzić politykę „w sposób nieco zreformowany, polegający na uzgodnieniu z gospodarstwem planu zasiewów oraz planu dostaw i podpisywaniu kontraktu". Przystąpienie do spółdzielni przez kilka tygodni w 1949 r. też było teoretycznie „dobrowolne". Działo się tak, bo nadal lokalnym radom narodowym przysługiwało w wypadku niedojścia do porozumienia z rolnikiem w sprawie planu produkcji rolnej, jak i ich dostaw, przymusowe ich włączenie. Wobec zastosowania nacisków na rolników ma terenie Czech i Moraw przemiany w rolnictwie przeszły „ogólnie rzecz biorąc, dosyć łatwo, na większe opory napotkano natomiast na Słowacji"[73].

Wkrótce po zamachu lutowy, już w lipcu 1948 r. sterroryzowane przez komunistów Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe uchyliło ustawę o powołaniu Centralnej Rady Spółdzielczej. Miała ona kierować procesem kolektywizacji w tym państwie. W lutym 1949 r. po opanowaniu całkowitym władzy komuniści uchwalili ustawę o tzw. Jednolitych Spółdzielczych Rolniczych (JSR, po czesku używano skrótu JZD). Nastąpiła, więc całkowita unifikacja spółdzielczości. Pozostawiono jedynie spółdzielnie kredytowe i spożywcze. Wszystkie inne spółdzielnie przejęło państwo. Nastąpiła też likwidacja prywatnego handlu. Znawca tej problematyki B. Strużek pisał, że upaństwowione „spółdzielnie spożywców w 1948 roku przejęły około 1800 sklepów prywatnych, w 1949 roku – około 11 tysięcy,

72 A. Rolow, *Analiza wzrostu gospodarczego Czechosłowacji w latach 1955–1970*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1971, s. 78–79; Z. Jirasek, A. Małkiewicz, *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu...*, s. 212, 215–217; J. Tomaszewski, *Czechy i Słowacja...*, s. 218–219, 220–222.

73 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949, sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 39; A. Rolow, *Analiza wzrostu gospodarczego Czechosłowacji...*, s. 78–79.

a w 1950 około 6 tysięcy. W 1951 roku udział prywatnego handlu detalicznego w ogólnej wartości obrotów handlu detalicznego spadł do niecałych 2%, natomiast udział spółdzielni spożywców wzrósł do około 25%"[74]. W ten sposób zniszczono demokratyczny ruch spółdzielczy w Czechosłowacji.

W roku 1949 podczas IX Zjazdu KPCz przyjęto „stalinowski" plan kolektywizacji w Czechosłowacji. Wprowadzono ustawodawstwo, które proces ten umożliwiło. Już w połowie 1949 r. istniało w Czechosłowacji 2,4 tys. tzw. Jednolitych Spółdzielni Rolniczych. Skupionych w nich było po około 6 tys. wsi. Zgodnie z ustawą i statutem zadaniem „Jednolitymi Spółdzielniami Rolniczymi" było: 1. scalenie gruntów chłopskich, 2. mechanizacja pracy na roli, 3. współdziałanie przy ustalaniu, rozprowadzeniu i spełnieniu zadań produkcyjnych oraz zawieraniu umów produkcyjnych, 4. współdziałanie w ustalaniu, rozprowadzaniu, spełnieniu dostaw produktów rolnych oraz zawieraniu kontraktów na dostawy, 5. udział w wykupie produktów oraz w zaopatrywaniu rolników, 6. troska o podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej i udziale w jej planowaniu, 7. troska o podniesienie poziomu kulturalnego i społecznego wsi, 8. troska o ulżenie pracy kobiety wiejskiej[75]. Zgodnie z tą ustawą tzw. Jednolita Spółdzielnia Rolnicza jednoczyła i przejęła w swe ręce wszystkie dotychczas istniejące spółdzielnie w gromadzie (zaopatrzenia, zbytu, usług, np. elektryfikacyjne, wodociągowe, pralnie, dalej spółdzielnie maszynowe oraz spółdzielnie typu produkcyjnego, jak farmy drobiowe, chlewnie, pastwiska spółdzielcze, o ile takowe istniały we wsiach). Komuniści z całą premedytacją wykorzystali istniejący nieprzymusowy demokratyczny system spółdzielczy w Czechosłowacji do zaprowadzenia przy jego pomocy wzorowanych na ZSRR „kołchozów"[76].

Zgodnie z tym statutem dołożono tym „Jednolitym Spółdzielniom Rolniczym": zakładanie stawów rybnych, budowę urządzeń melioracyjnych i irygacyjnych, sadzenie leśnych pasów ochronnych, organizowanie hodowli rozpłodników, budowę spółdzielczych cielętników, tuczarni trzody chlewnej, ferm drobiu, spółdzielczych obór, zlewni mleka, zbiornic jaj. W celu stworzenia spółdzielczego funduszu ziemi JSR przejęły nierozdzieloną dotychczas ziemię ze wszystkich faz reformy rolnej, o ile taka w danej miejscowości istniała, zakładano również spółdzielcze: pasieki, królikarnie, gołębniki, fermy zwierząt futerkowych itp. W celu podniesienia produkcji roślinnej władze państwowe nakazały zarządom JSR wprowadzenie jednoli-

74 B. Strużek, *Rolnictwo europejskich krajów socjalistycznych...*, s. 43.

75 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 39; B. Strużek *Rolnictwo europejskich krajów socjalistycznych...*, s. 44.

76 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 39; A. Vaclav, *Ke sporüm o zemedelske druzestvehictvi a kolektivizaci v československu*, [w:] *Studie z kospodankich dějin č. 10c 1999 r.*, Praha, s. 20–30; L. Feierbend, *Zemedelske družstvenictvi v českolovenska do roku 1952*, Cerna v Posumavi 2007, s. 66–76.

tych planów zasiewów, obróbki ziemi spółdzielczymi maszynami, wprowadzenie używania do siewu nasion kwalifikowanych (selekcjonowanych). Zadaniem JSR było również prowadzenie walki ze szkodnikami roślin, organizowanie pomocy podczas żniw i młócki zbóż[77]. W ten sposób wieś czechosłowacka „omotana została" całym szeregiem „sowiecko-kołchozowym" instytucji gospodarczych, które całkowicie ubezwłasnowolniły chłopów czechosłowackich. Członkiem spółdzielni mógł zostać każdy rolnik, kobieta wiejska i młodzież od 16 lat. Oprócz tego mogły być członkami spółdzielni osoby, które swym udziałem mogły pomóc „w osiągnięciu zadań spółdzielni" wyznaczonych przez państwo. Wszyscy dotychczasowi członkowie jakiejkolwiek spółdzielni przyjętej przez JSR (nazywano je także Uniwersalną Spółdzielnią) stali się automatycznie jej członkami, jeśli nie zgłosili swego wystąpienia w ciągu 14 dni[78]. W statucie spółdzielczym ściśle określono prawa i obowiązki członków spółdzielni. Zgodnie ze statutem JSR obowiązkiem członka było wpłacanie składek członkowskich, spłacanie pożyczek inwestycyjnych podjętych przez członka spółdzielni[79]. Składki członkowskie, pożyczki inwestycyjne od członków oraz kredyty państwowe stanowiły fundusz finansowy JSR. Dochody JSR rozdzielane były według uchwały podejmowanej przez walne zgromadzenia na podstawie zasad ustalonych statutem. Z zapisu statutu wynikało, że najmniej 10% dochodu przeznaczano w JSR „corocznie na fundusz rezerwowy, resztę przydzielano innym funduszom, przede wszystkim zaś funduszowi inwestycyjnemu oraz na cele ogólnie pożyteczne (kultura itp.)". Nadwyżki finansowe przenoszono na następny rok finansowy. Uchwały walnego zgromadzenia JSR nabierały ważności po uzyskaniu większości głosów, a w wypadku zmiany statutu (wymagającego zatwierdzenia Powiatowej i Naczelnej Rady Spółdzielczej) wymagana była większość ¾ głosów. Obowiązkiem członka było wypełnianie uchwał walnego zgromadzenia i branie udziału w takich pracach, jak np. budowanie leśnych pasów ochronnych, urządzeń melioracyjnych itp.[80]

77 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 39; A. Vaclavu, *Ke sporüm o zemedelske druzestvehictvi a kolektivizaci v československu*, [w:] *Studie z kospodankich dějin* č. 10c 1999 r., Praha, s. 31–32, 45–47.

78 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 40; J. Burešova, *Kolektivizace jako destrukčni proces v živote venkova*, [w:] *Kolektivizace venkova v československu 1948–1960 a strědoevropskě souvislosti*, (eds.) P. Blažěk a M. Kubalek, Praha 2008, s. 109–116

79 AMSZ, Departament I Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 40; J. Burešova, *Prosazovani sovětskeho modelu do československeho zemiělstvi*, [w:] *Sbornik Vojenske Akademie v Brně*, Brno 1994, s. 395–402.

80 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 40; L. Feierbend, *Zemedelske chužstvenictvi v českolovenska do roku 1952*..., s. 66–76; J. Burešova, *Zemedeska politika v československu v letech 1948–1960 jako součast vyvoje komunistiekych režimu v Europě*, [in:] *Sbornik praci*

Jak z tego statutu wynikało, rolnik czechosłowacki „spętany" został rygorystycznymi przepisami, które spowodowały, że przestawał być decydentem na własnym gospodarstwie. Ze statutu wynikało również, że intencją prawodawcy było stworzenie takiej formy spółdzielczości, która by pozwoliła na ewolucyjne najlepiej „masowe przejście do spółdzielczej produkcji rolnej, przez stopniowe obejmowanie poszczególnych jej odcinków (np. hodowla), a potem wszystkie inne dziedziny życia gospodarczego wsi czechosłowackiej". Władze komunistyczne chciały doprowadzić na początkowym etapie kolektywizacji ukrytej do tego, aby stopniowo skomasować ziemie w ramach poszczególnych gospodarstw chłopskich celem „zbudowania planu wspólnych zasiewów". Jeszcze bowiem na tym etapie procesu kolektywizacji ziemia nie była objęta „spółdzielczą jej obróbką". Każdy rolnik przygotowywał ziemię oddzielnie. Na wsi czechosłowackiej dążono do tego, aby ujednolicić zasiew tak, aby sąsiadujące ze sobą pola obsiane były jednolitymi zbożami. W ten sposób chciano umożliwić łatwe przechodzenie traktorów i innych maszyn rolniczych z jednego pola na drugie bez zbytecznych objazdów. Władze chciały na etapie uspółdzielczania wsi w tworzonych Jednolitych Spółdzielniach Rolniczych ubezwłasnowolnionych przez aparat państwowy doprowadzić do tego, aby wszyscy ich członkowie w danej wsi byli udziałowcami np. spółdzielczej tuczarni trzody chlewnej, łąk, lasów itp. Zaczęto też propagować – i to było zawarte w statucie – „wspólną obróbkę ziemi". Na przełomie roku 1948/1949 nie naciskano jeszcze „na zniesienie granic wśród działek ziemi"[81]. Spółdzielcza obróbka ziemi miała nastąpić wtedy, „gdy zgodzą się na nią wszyscy członkowie spółdzielni uchwałą większości głosów walnego zgromadzenia".

Jednak w tym okresie działania aktywistów partyjnych były jeszcze chwilowo hamowane. Bano się oporu chłopów i niekorzystnego wpływu takich działań na proces masowego rozwoju Jednolitych Spółdzielni Produkcyjnych. Z tego też powodu statut Jednolitych Spółdzielni Rolniczych w Czechosłowacji, mówiąc komasacji, „stawiał sprawę spółdzielczej obróbki ziemi w sposób niejawny, mglisty i mimochodem". W początkowej fazie uspółdzielczania wsi poczyniono przygotowania tak, aby umożliwić małym i średnim gospodarstwom pełne i ekonomiczne wykorzystanie maszyn i narzędzi rolniczych. Propagowano wprowadzenie jednolitego planu zasiewów, scalania gruntów rolnych. Wszystko to zrobiono po to, aby mali i średni rolnicy ulepszali swoją produkcję roślinną przy pomocy Jednolitych Spółdzielni Rolniczych. Robiono to, aby przekonać rolników czechosłowackich, że wspólne władanie ziemią jest „lepsze i ekonomiczniejsze" niż „indywidualne"[82].

moravskych historyki studyjni materialy vyzkumneho projektu československo 1945–1967 č. 21, Praha 1996, s. 87–128.

81 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 41; J. Burešova, *Prědstavy zemedelskych odborniku o dalsi podobne zemedelskych organizacji v československu (unor 1948 – unor 1949)*, [in:] *Naše druzstevnictvo v predvečer kolektivizace*, Bratislava 1997, s. 33–38.

82 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7,

Władze komunistyczne tak skonstruowały statut Jednolitej Spółdzielni Rolniczej, aby wszyscy chłopi dotychczasowi członkowie jakiejkolwiek spółdzielni wiejskiej, jeśli nie zgłosili sprzeciwu, stali się automatycznie na mocy ustawy jej członkami. Zrobiono tak po to, aby poprzez chytry zabieg zapędzić chłopów do kołchozu. Jednak chłopi stawili opór i nie chcieli pod przymusem iść do spółdzielni wzorowanych na sowieckim modelu[83].

W 1949 r. kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa na polecenie Biura Politycznego KC KPCz nakazało dr. Jiremu Kotiatko – wiceministrowi tego resortu, podjąć takie działania, by „spółdzielczość rolnicza »zdemokratyzować« [tzn. skomunizować – przyp. R.T.] tak, aby spółdzielnia wiejska znajdowała się w każdej gminie w rękach małych i średnich rolników [najlepiej członków KPCz – przyp. R.T.] i innych warstw ludu pracującego wsi". Natomiast – jak się wyraził funkcjonariusz komunistyczny: „nieznaczne cząstki obszarników i wiejskich bogaczy zostały na zasadzie demokratycznej decyzji większości [czyli przedstawicieli KPCz – przyp. R.T.] wyciśnięte z ich dotychczasowej uprzywilejowanej pozycji i ze swego rozstrzygającego wpływu w kierownictwie i członkostwie spółdzielni". W statucie zawarto też paragraf mówiący o rozbudowie spółdzielczych przedsiębiorstw typu produkcyjnego. W ten sposób zaczęto preferować rozwój produkcji spółdzielczej, chociaż jeszcze nie zwalczono produkcji indywidualnej. W 1949 r. indywidualna produkcja rolnicza przeważała jeszcze nad produkcją spółdzielczą[84]. W Jednolitych Spółdzielniach Rolniczych początkowo mieli pracować bezrolni i biedniejsi rolnicy. W ramach tych spółdzielni funkcjonowały różnorodne spółdzielnie: skupu, zaopatrzenia, produkcji mlecznej, masarskie itp. Wszystkie one wtłoczono do Jednolitej Spółdzielni Rolniczej, wciągając do pracy w nich robotników rolnych i biedniejszych chłopów. W początkowym okresie wypracowane środki przez spółdzielnie nie były dzielone wśród członków, a przeznaczano je na inwestycje.

Najszybciej jednak przystąpiono do niszczenia rolników bogatszych. Począwszy od przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. byli oni z niezwykłym

t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 41; J. Burešova, *Zemědělstvi v ceskych zemiich a na slovensku v podminkach kolektivizace (1949–1960). (Poznamky k převratu v živote a praci zemědělcü)*, [in:] *Česko-Slocenska Historicka Ročenka*, Brno 1998, s. 197–203.

83 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 41; A. Vaclavu, *Ke sporüm o zemedelske druzestvehictvi a kolektivizaci v československu...*, s. 23–30; V. Hlavova, *Policajno-administrativny a ekonomicky natlak na rolnikom počas I – etapy kolektivizacie*, [in:] *Od dyktatury k diktature Slovensko v rokach 1945–1953*, ed. M. Barnovsky, Bratislava 1995, s. 172–180.

84 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 41–42; J. Kotatko, *Pozemkova reforma w Československu*, Praha 1949, s. 52–75; J. Rychlik, *Collectivisation In Czechoslovakia In comparative perspektive*, [in:] *The collectivization of Agricalture in communist Eeastern Europe. Comparison and entanglements*, ed. by C. Jordachi, A. BauerKamper, Budapest – New York 2014, s. 181–182, 194–192.

okrucieństwem traktowani przez czechosłowackie władze komunistyczne. W sposób brutalny rabowano ich gospodarstwa, niszczono dorobek pokoleń. Bogatych chłopów wyrzucano wraz z rodzinami z domów, więziono w obozach pracy, ograniczano ich wolność. Dzieci tych chłopów prześladowano, nie zezwalano im się uczyć, zsyłano do kopalni uranu, węgla, kamieniołomów. Komuniści czechosłowaccy z Klementem Gottwaldem z całą pewnością zasługują na miano stalinowskich oprawców chłopów czechosłowackich[85]. Już w połowie 1949 r. powołano 2,3 tys. komitetów organizacyjnych Jednolitych Spółdzielni Rolniczych. Wkrótce jednak wiele wsi zaczęło stawiać opór i komitety te w około 10–15% uległy rozwiązaniu[86].

Władze komunistyczne z niezwykłym rozmachem przystąpiły do wprowadzenia sowieckiego modelu gospodarowania na wsi[87]. Wieś czechosłowacka weszła w najgorszą w jej ponad 1000-letnich dziejach epokę. Rolnicy czechosłowaccy pozbawieni zostali przez władze komunistyczne własności, odebrano im godność chłopów-posesjonatów, zniszczono wspaniałą infrastrukturę rolno-przemysłową, rozbito jeden z lepiej działających oddziałów demokratycznej spółdzielczości chłopskiej w Europie. Za zgodą jeszcze demokratycznych władz III Republiki Czechosłowackiej pod kierunkiem dr. E. Beneša, prezydenta tego państwa, za poduszczeniem komunistów nie dopuszczono do odrodzenia się politycznego ruchu chłopskiego. W latach 1945–1989 chłopi czechosłowaccy pozbawieni zostali politycznej reprezentacji. Działająca do roku 1938 Czechosłowacka Partia Agrarna rozwiązana nieodpowiedzialną decyzją jej przywódcy Rudolfa Berana nigdy nie odrodziła się w tym państwie. Przez cały okres istnienia systemu komunistycznego (ale i po jego upadku też) wieś czechosłowacka nie miała partii politycznej, która broniłaby jej interesów politycznych i gospodarczych nawet na taką miarę, jaką w tamtej epoce w Polsce komunistycznej pełniło Zjednoczone Stronnictwo Ludowe do 1989 r.

85 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w. 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 42.

86 Na ten temat ukazała się już obszerna literatura czeska i słowacka. Pisali o tym m.in.: S. Cambel, *Patdesiate roky na Slovenskej dedine. Najtážšie roky kolektyvizacie*, Prešov 2005, s. 75–120, 211–298; *Akce „K". Vyhnani Sedlaka a jejich Rodin. Studie seznamy a dokumenty*, P. Blažek, K. Jech, M. Kubalek a kol., Ceska Zemedelska univerzita v Praze, Praha 2010, s. 17–60. Na temat bestialskich działań władz czechosłowackich w publikacji tej zamieszczono dokumenty, s. 261–287, 296–314. Znalazły się tam też liczne relacje świadków tych tragicznych wydarzeń, s. 315–571. Miloslav Rŏžička – badacz i dokumentalista gehenny czeskich chłopów zdołał wydać dwutomowe dzieło, a w nim zamieścił 205 relacji świadków w tych tragicznych wydarzeniach. M. Rŭžička, *Akce „Kulak". Zločin Proti lidskosti!*, t. 1, ss. 479, t. 2, ss. 431, Narodni Zemedelski Muzei w Praze, Havličkŭv Brod 2008–2011.

87 AMSZ, Departament I, Wydział Czechosłowacki, Czechosłowacja, 242, Raporty 1949 r., sygn. 7, t. 454, w 49, Polityka rolna Czechosłowacji VI 1949 r., s. 42–43; L. Feierbend, *Zemedelske chužstvenictvi v českolovenska do roku 1952*, Cerna w Posumavi 2007, s. 66–76.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL, Departament Polityczny:
– Wydział Południowo-Wschodni, sygn. 6, t. 139, w. 9; t. 183, w. 12; t. 215, w. 15.
– Wydział Czechosłowacki, sygn. 7, t. 454, w. 49.

Zbiory własne

Notatki z lat 1999–2004 z rozmów z mieszkańcami wsi czeskich (opis wsi, dokumentacja archiwalno-fotograficzna):
– Lhota i Vinarice koło Kladna w czerwcu 1999 r.
– Kozovazy w okolicach Czeskiego Brodu w czerwcu 2000 r.
– wieś spółdzielcza Ujezd nad Lessy w okolicach Pragi w czerwcu 2001 r.
– b. wieś spółdzielcza Borec w okolicach Mlada Boleslav w czerwcu 2004 r.

Źródła drukowane

Akce „K". Vyhnani Sedlaka a jejich Rodin. Studie seznamy a dokumenty, P. Blažek, K. Jech, M. Kubalek a kol., Ceska Zemedelska univerzita v Praze, Praha 2010.

Chomicz A., *Życie gospodarcze Czechosłowacji po II wojnie światowej*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1947.

Feierabend L., *Zemedelske družstvenictvi v Československu do roku 1952*, Narodne Zemedelske Muzeum, Cerna u Posumavi 2007.

Gronsky J., *Dokumenty k ustavnimuu vyvoji Československa II/A (1945–1948)*, Univezrista v Praze, Nakladelstvi Karolonum, Praha 2002.

Klement Gottwald. W osiemdziesiątą rocznicę urodzin, oprac. nauk. O. Franek, K. Janiś, Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Poznaniu, Poznań 1976.

Vyvoj československe ekonomiky a hospodarska polityka KSČ, Wydawnictwo KC KPCz, Praha 1971.

Wspomnienia i relacje

Horcz O., *Svedectvi o puci z boju proti komunizacji Československa* II, Praha 1991.

Kotatko J., *Pozemkova reforma w Československu*, Praha 1949.

Rušek U., *Poučeni z unoroveho prěvratu*, New York 1954.

Růžička M., *Akce „kulak". Zlocin proti lidskosti*, t. 1 i 2, Narodni Zemedelski Muzei w Praze, Havlickuv Brod 2008–2011.

Svoboda L., *Cestami života*, t. 2, Praha 1971.

Opracowania

Ajnenkiel A., *O reformie rolnej w Polsce i innych krajach demokracji ludowej*, „Polskie Studia Slawistyczne. Seria druga" 1963.

Bodnar A., *Gospodarka europejskich krajów socjalistycznych*, Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1962.

Bouček M., Klimeš M., *Dramatické dny února 1948*, Svoboda, Praha 1973.
Brod T., *Operace celky Podvod. Cesta československejch komunistĭ k moci v letech 1945–1948*, Praha 2010.
Brzeziński Z., *Sowiecki Blok – Jedność czy konflikt*, Wydawnictwo Odnowa, Londyn 1964.
Buczma L., *Narodziny socjalistycznej Czechosłowacji 1945–1948*, Instytut Krajów Socjalistycznych PAN, WOSI „Wspólna Sprawa", Warszawa 1985.
Buczma L., *Wydarzenia lutowe 1948 roku w Czechosłowacji i ich odbicie w prasie polskiej*, [w:] *Stosunki polsko-czechosłowackie a rewolucje ludowo-demokratyczne*, red. W. Balcerak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1977.
Budinsky L., *Trinast prezidentov*, Vydalo vydavatelstvo Ikar s.s., Bratislava 2004.
Buresova J. *Zemědělstvi v ceskych zemiich a na slovensku v podminkach kolektivizace (1949–1960). (Poznamky k převratu v živote a praci zemědělcü)*, [in:] *Česko-Slocenska Historicka Ročenka*, Brno 1998.
Burešova J. *Zemedeska politika v československu v letech 1948–1960 jako součast vyvoje komunistiekych režimu v Europě* [in:] *Sbornik praci moravskych historyki studyjni materialy vyzkumneho projektu československo 1945–1967 č. 21*, Praha 1996.
Burešova J., *Kolektivizace jako destruckni proces v zivote venkova*, [in:] *Kolektivizace venkova v československu 1948–1960 a strědoevropskě souvislosti*, ed. P. Blaželk a M. Kubalek, Praha 2008.
Burešova J., *Prědstavy zemedelskych odborniku o dalsi podobne zemedelskych organizacji v československu (unor 1948 – unor 1949)*, [in:] *Naše druzstevnictvo v predvečer kolektivizace*, Bratislava 1997.
Burešova J., *Prosazovani sovětskeho modelu do československeho zemiělstvi*, [w:] *Sbornik Vojenske Akademie v Brně*, Brno 1994.
Cambel S., *Patdesiate roky na Slovenskej dedine. Najtäžšie roky kolektyvizacie*, Prešov 2005.
Czarna księga komunizmu. Zbrodnie. Terror. Prześladowania, Wydawnictwo AAs.c, Warszawa 2017.
Davenportova M., *Jan Masaryk – posledni portret*, Praha 1991.
Dvořak J., *K nekterym otazkam vyvoje občanskeho prava*, [in:] *Prispektyvy k vywoji pravniho řadu v československu 1945–1990*, red. L. Skoup, Praha 2002.
Fejto F., *Praski zamach stanu 1948 rok*, Wydawnictwo Krąg, Warszawa 1984.
Góra W., *Reformy agrarne w europejskich państwach demokracji ludowej 1944–1948*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973.
Havliček F., *Edward Beneš. Človek, socjolog, politik*, Praha 1991.
Historia gospodarcza Czechosłowacji XX wieku, praca zbiorcza pod red. V. Pruhy, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1979.
Hlavova V., *Policajno-administrativny a ekonomicky natlak na rolnikom počas I – etapy kolektivizacie*, [in:] *Od dyktatury k diktature Slovensko v rokach 1945–1953*, ed. M. Barnovsky, Bratislava 1995.
Hojek P., *Ide perně kuprědu naše zem. Krajina českych zemi v obdobi socialismu 1948–1989*, Praha 2008.
Houander P., *Vyhnanie Nemcov a konfiskvcia ich majetku po druhej svetovej vojne – pravne zamyslenie*, „Vyšehrad" č 3, z. 1995.

Jablonicky T., *Trestnopravny aspekt problema tiky zmien vlastnickych pomerov v Československa u rokach 1945 aż 1989 r*., [w:] *Konfiskace, pozemkove reformy a vyvlastěni v českoloslovenskych dějinach 20. stoletni*, red. J. Kuklik a kol., Praha 2011.

Jech J., *Kolektivizace a vyhnanie sedlaku z půdy*, Praha 2008.

Jech K., *Prabuzena vesnice K dějinam revoluce na našem venkove v latech 1945–1948*, Praha 1963.

Jirădek Z., Małkiewicz A., *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu (1948–1956). Studium porównawcze*, ISP PAN, Warszawa 2005.

Jonca K., *Dekrety Prezydenta Edwarda Beneša. Niemcy w czechosłowackiej doktrynie politycznej i prawnej z lat 1920–1945*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.

Kamiński Ł., Małkiewicz A., Ruchniewicz K., *Opór społeczny w Europie Środkowej w latach 1948–1953 na przykładzie Polski, NRD, Czechosłowacji, Wstępny raport z badań*, Oficyna Wydawnicza „Alut", Wrocław 2004.

Kaplan K., *Die politischen Prozesse In der Tschechoslowakei 1948–1954*, München 1986.

Kaplan K., *Nekrvavá revoluce*, Praha 1993.

Karelova M., *Tajemna mista komunizmu*, Press Brno, Brno 2018.

Kindl M., Knapp U., *K nekterym otazkam konfiskace podle dekretu prezydenta Republiky*, č. 12 a č 108/1945/Sb, „Pravnik" č 7, z. 1998.

Klimek A., Zeman Z., *Edward Beneš 1884–1948*, Oxford 1997.

Kogelfranc S., *Jak podzielono Europę*, Wydawnictwo PROFIL, Warszawa 1988.

Kołomejczyk N., *Komunistyczna Patria Czechosłowacji*, [w:] *Partie komunistyczne i robotnicze świata. Zarys encyklopedyczny*, wstęp opatrzył R. Frelek, Książka i Wiedza, Warszawa 1978.

Kołomejczyk N., Koseski A., *Europejskie państwa socjalistyczne 1948–1960. Zarys historii politycznej*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978.

Kukanova K., *Znarodneni c Českolsovensku v letech 1945–1948*, [w:] *Konfiskace, pozemkove reformy a vywlastněni v československych dějinach 20. stoletni*, red. J. Kuklik a kol., Praha 2011.

Kuklik J., *Myty a realita tzv. Benešovych dekretů*, Praha 2002.

Lacina V., Otahal M., *Reforma rolna w ludowo-demokratycznej Czechosłowacji*, „Materiały i Studia z Najnowszej Historii Polski" t. 2, Warszawa 1965.

Majewski P.M., *Edvard Beneš i kwestia niemiecka*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2001.

Majewski P.M., *Niemcy Sudeccy 1848–1948. Historia pewnego nacjonalizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego Warszawa 2007.

Marinova V.V., Muraškova G.P., *Rozorane medze K. historii socialistickeho združstevnovania československej dediny 1948–1960*, Bratislava 1971.

Matejka J., *Kliment Gottvald*, Praha 1972.

Migalski M., *Koncepcja „pomostu" Edward Benesza, nieudana próba zachowania niezależności czechosłowackiej w latach 1945–1948*, „Pisma Humanistyczne" 1999, nr 1.

Misiuna W., *Przemiany w rolnictwie Czechosłowacji*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1972.

Mlynsky J., *Unor 1948 a akčni vybory. Narodni fronty*, Praha 1978.

Padevět J., *Komunisticke lagry. Tabory nucene prače, napravne pracowni tabory, pracowni ŭtvary vězňŭ a internačni mista duchovnich 1948–1962*, Praha 2019.

Paroubek J. a Duchoslav P., *Stručne dějiny narodnicy socialistu*, Praha 2011.

Pelikanova J., *Pravni uprava ekonomickych vztahŭ v obdobi 1948–1989, jej povaha a dusledky*, [in:] *Vywoj prava u Československu v letach 1945–1948*, ed. K. Maly, L. Soukop, Praha 2004.

Pernes J., *Takovi nam vladli. Komunisticki prezidenti československa a doba, V niž žili*, Praha 2003. J. Plojhar, *Vitezny unor 1948 r. Československa strona lidova*, Praha 1958.

Pesa V., *Rewolucyjny rozwój Czechosłowacji w latach 1944–1948*, [w:] *Przemiany rewolucyjne w krajach Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej 1944–1948*, red. A. Czubiński, Warszawa 1977.

Prokš P., *Čekoslovensko Politicka moc a sovietizace (1945–1948)*, [w:] *Sovetizace wychodni Europy v letech 1944–1948*, veduci red. J. Panek, Praha 1995.

Rolow A., *Analiza wzrostu gospodarczego Czechosłowacji w latach 1955–1970*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1971.

Rychlik J., *Collectivisation In Czechoslovakia In comparative perspektive*, [in:] *The collectivization of Agricalture in communist Eeastern Europe. Comparison and entanglements*, ed. by C. Jordachi, A. BauerKamper, Budapest – New York 2014.

Šouša J. jr, *Vliv zmem pravniko řadu po roce 1948 na zmenu vlastuickych pomeřu společnosti s mčenim o mezenym*, [w:] *Konfiskace, pozemkove reformy a vyvlastěni v československych dějinach 20. stoletni*, red. J. Kuklik a kol., Praha 2011.

Sterlingova C., *Připad Masaryka*, Praha 1991.

Strużek B., *Rolnictwo europejskich krajów socjalistycznych. Problemy społeczno-ekonomiczne*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1963.

Surosz M., *Pepiki: dramatyczne stulecie Czechów*, Wydawnictwo Czarne, Warszawa 2010.

Tomašek D., *Vlada emigrantă (Duben – listopad 1945)*, Praha 2009.

Tomaszewski J., *Czechosłowacka Republika Socjalistyczna*, [w:] *Dzieje państw socjalistycznych. Gospodarka, społeczeństwo, polityka*, red. J. Ciepielewskiego, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1986.

Tomaszewski J., *Czechy i Słowacja*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2006.

Vaclavu A., *Ke sporüm o zemedelske druzestvehictvi a kolektivizaci v československu*, [w:] *Studie z kospodankich dějin* č. 10c 1999 r., Praha.

Wagner M., *Konfiskace neprătelskeho majetku podle dekretu prezydent Republiky č.108/1945 56 v obci Rokytnice nad Jizerou a okoli*, [w:] *Konfiskace, pozemkove reformy a vywlastněni v československych dějinach 20. stoletni*, red. J. Kuklik a kol., Praha 2011.

Zeman Z., *Edward Beneš. Politicky životopis*, Mlada Fronta, Praga 2002.

Summary

Romuald Turkowski – *A Czechoslovak village on the eve of collectivization and the liquidation of individual agriculture from a Polish perspective (1945–1949)*

The article presents the situation of the Czechoslovak village in the first years after World War II, on the eve of its brutal Sovietization by Czechoslovak communists. Based on Polish archival sources and Czech source editions and scientific literature, the rebirth of the Czechoslovak village was characterized according to pre-war patterns, the effects of the coup in 1948 and, as a consequence, the preparation of the communist authorities of Czechoslovakia to collectivise agriculture and villages.

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Dominik Szczepański
University of Rzeszów
ORCID: 0000-0001-9026-1447

People's Party „Ojcowizna" [„Patrimony"] RP: activity, program assumptions and participation in a electoral competition

Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna" RP: działalność, założenia programowe oraz udział w rywalizacji politycznej

Słowa kluczowe: partia polityczna, Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna" RP, ruch ludowy, myśl polityczna, rywalizacja wyborcza

Keywords: political party, People's Party „Ojcowizna" of the Republic of Poland, people's movement, political thought, electoral competition

Genesis and activity

In the area of social sciences and humanities, much attention is paid to the activity, programs and analysis of electoral competition of political parties, which to a greater or lesser extent, have gone down in the pages of history. Among the political parties, which are directly related to the tradition of independent people's movement and culled inspiration from the principles of Christian ethics and the social doctrine of the Catholic Church, is the People's Party „Ojcowizna" ["Patrimony"] (recorded in the years 2004–2012), and since 2013, appearing under the name People's Party RP (hereafter SL „Ojcowizna")[1]. It is a party with nationwide and patriotic character, which basic fundament is represented by middle social classes and therefore farmers, craftsmen, traders, merchants, but also representatives of world

1 On people's partie in III RP cf. A. Wójcik, *Partie ludowe w III RP*, [w:] *Partie i system partyjny III RP*, red. K. Kowalczyk, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, pp. 233–247.

work and science. This party does not close among themselves, the activists are open to representatives of various communities, which are close to an idea of cooperation, solidarity, personalism and development of the Polish countryside and farmers.

Founding Committee SL „Ojcowizna" was constituted on 3 June 2003, composed of Kazimierz Chorzępa, Wieńczysław Nowacki and Janusz Szkutnik[2]. The leader of this committee was W. Nowacki. During a meeting, which was held June 22, 2003, in the School of Information Technology and Management in Rzeszów, conducted a discussion on the main programming thesis declaimed by Kamil Matuszewski from Bydgoszcz, W. Nowacki from Poznań and K. Chorzępy from Rzeszów, and then adopted a draft of a charter. Further organizational works were undertaken only in January and February 2004.

Founding congress SL „Ojcowizna" held in Rzeszów February 22, 2004, and was preceded by Holy Mass on the anniversary of the peasant strikes and signing the Rzeszów–Ustrzyki Dolne Agreements from 1981[3]. The application for registration was filed 7 July 2004, than with the decision of the District Court in Warsaw, SL „Ojcowizna" was inscribed in the register of political parties on 10 November 2004. The first president of SL „Ojcowizna" was K. Chorzępa. In October 2012, SL „Ojcowizna" has been deregistered from the register of political parties. A renewed application for registration of parties was filed on December 28, 2012 and adopted on 30 April 2013. The name of the party was changed of the People's Party „Ojcowizna" to People's Party „Ojcowizna" RP.

First Congress of the party took place on 18–19 February 2012 in Rzeszów. It was attended by over 130 participants, including signatories and participants of strikes in Ustrzyki Dolne and Rzeszów in 1981. There were adopted a number of documents, including resolution on granting Television Trwam a broadcasting license of digital technology, stance on the construction of wind farms in Poland, resolution on the farmers and their families' social security of KRUS, or an appeal to people in Poland and abroad for saving the country. In addition, during the First Congress of SL „Ojcowizna" approved the *Constitution of the Polish countryside* as a program document. It was prepared and wrought in February 2007, followed by open voting at the SL „Ojcowizna" convention in 27 February 2007, was admitted to the execution and signed by 86 signatories from entire Poland. Chairman of this group was performing this function K. Chorzępa.

SL „Ojcowizna" focuses currently approximately 4,000 members and supporters from entire Poland. Next to SL „Ojcowizna" works Youth „Ojcowizna", according to its President Zdzisław Leśniak, as a chapter of the party. It brings together young people aged between 16 and 35 years, a total about 150 people. This is an informal structure, as there is no legitimacy (not registered) does not have its own statute and

2 *Zaproszenie* [druk ulotny SL „Ojcowizna"], Rzeszów 3.06.2003, p. 1.

3 *Uczestnicy konferencji naukowej „Problemy polskiego rolnictwa dziś i od maja 2004 r. w Stalowej Woli*, [druk ulotny SL „Ojcowizna"] Rzeszów 17.01.2004, p. 1.

a separate statement of the program. Its organizational structure is based entirely on the regulations adopted by the SL „Ojcowizna"[4].

The aim of this organization is to integrate the youth, encouraging young people to actively participating in the sphere of politic, for which ideals such as a defense of „the land transmitted from generation to generation" or care for farmers and their families represent a value in itself. The activities of youth „Ojcowizna" also focuses on opportunities for debate and exchange point of views.

Current activity of the party comes to organizing or participating in various conferences devoted to the people's movement and people repressed during martial law, or organizing a demonstrations against the selling Polish ground. Its members actively participate in the celebration of the Rzeszów–Ustrzyki Dolne Agreements anniversary, church or harvest festivals and regional celebrations, inter alia, the 65th anniversary of the liquidation of the camp in Trzebuska and Home Army soldiers murdered by the NKVD in Turza near Sokołów Małopolski[5]. The main aim of SL party is also its solidarity with groups with national and independence character, which are also close to program of SL „Ojcowizna". These groups included, among others, Sovereignty Defense League, Law and Justice Party, „Piast" Faction, the National Party with name of Roman Dmowski, the People's National Coaliton and a number of associations[6].

SL „Ojcowizna" is also an ambience that works closely with Toruń Radio station: Radio Maria and TV Trwam that „for many years, it saw and still sees the problems of the rural community, and in particular the problems of farmers and their families unequally treated and humiliated in the current reality"[7]. In 2012, it was a special resolution, which criticized the decision of the National Council of Radio and Television about not to confer a broadcasting license of digital technology[8]. This act was called flagrant violation of the sovereignty and independence of the Polish state.

Over 40 activists SL „Ojcowizna" has been honored by the President of Poland Lech Kaczynski for their outstanding achievements in the field of education, economy, culture and social activities, including six Commander's Cross. They were: W. Nowacki, Antoni Kopaczewski, Roman Bartoszcze and already dead Janusz Rożek, Jan Chorzępa and Józef Teliga were honored posthumously.

It should also be emphasized that R. Bartoszcze was found a honorary party founder, although the party was not refer to the Polish People's Christian Forum „Ojcowizna" – formation established by this politician.

4 Conversation with Wieńczysław Nowacki and Zdzisław Leśniak on 24 of October 2013. Transcript in author's possession.

5 *Sprawozdanie z działalności Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" za 2009 rok*, [b.m.d.w.], p. 1; *Sprawozdanie z działalności Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" za 2013 rok*, [b.m.d.w.], pp. 1–2.

6 These associations are listed in the section of the article devoted to political influence in the light of the election results.

7 *Uchwała I Kongresu Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" RP w sprawie udzielenia Telewizji Trwam koncesji na nadawanie techniką cyfrową*, Rzeszów 18–19.02.2012, p. 1.

8 Ibidem.

Inspirations

SL „Ojcowizna" refers to internal sources of inspiration with complete exclusion its external dimension. This is dictated by several factors. Firstly, members of the party were co-organizers and participants of sit-in strikes of farmers in Rzeszow and Ustrzyki Dolne fighting with the contemporary power for introducing guarantee inviolability of the people's/agricultural property with the right to inherit land; equality of rights of farmers with agriculture and co-operative state, the abolition of all restrictions on the marketing of agricultural land, registration of the Independent Self-Governing Trade Union of Farmers' „Rural Solidarity"; lowering the retirement age (men 60, women 55), returning to the previous administrative system of the country, ensuring public access to kindergartens and summer camps for children in rural areas, etc.[9]

The event went down in history as an agreement concluded February 20, 1981, between the Government Commission and the Strike Committee in Ustrzyki Dolne acting on behalf of the Founding Committee of the Trade Union of Individual Farmers and members of the (NSZZ) „Solidarity" from the area of Bieszczady Mountains, with the participation of the National Coordination Committee (NSZZ) „Solidarity" popularly called the Rzeszów – Ustrzyki Agreement.

Secondly, members of the SL „Ojcowizna" were co-organizers of the „Solidarity" Indywidual Farmers, a movement that was created by the merger Trade Union of Individual Farmers „Country Solidarity", „Solidarity Peasants" and People's Union[10]. It was formally registered 12 May 1981 with the participation and treatments of Polish Primate Cardinal Stefan Wyszynski. Trade Union „S" RI was proscribed with the introduction of martial law. The actions of the local authorities did not have any influence on the activity because it was guided by agricultural priesthoods. Then, in August 1982, on the initiative of Józef Teliga, Colonel of Home Army, National Committee for Resistance Farmers (OKOR) was established, in which the founding group included, among others W. Nowacki and Józef Baran[11]. Trade Union rebirth „S" RI took place in March 1987, and the legalization on April 20, 1989[12].

SL „Ojcowizna" refers to a tradition of independence, democratic and people's different periods, so before World War II and today. It is inspired by Vincent Witos'

9 *Porozumienie rolników z Rzeszowa i Ustrzyk Dolnych: do użytku wewnętrznego*, Rzeszów luty 1981, pp. 3 et seq.

10 More about this subject matter see: A. Gargas, M. Wojciechowski, *Partie polityczne w Polsce*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Gdańsk 1991, pp. 57–58; T. Kuczur, *Polityczny ruch ludowy w Polsce: transformacja partyjna, myśl polityczna, organizacja, działalność, przemiany wewnętrzne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, 17 et seq.

11 In 1986 OKOR called the Council of Seniors of Independent People's Movement, which included, among others J. Teliga, Adam Bień and Anna Chorążyna.

12 For more, see: M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne: orientacje na dziś*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1991, pp. 27–30.

and Maciej Rataj's ideas. As the introduction of the program claimed, SL „Ojcowizna" refers to the Polish parliamentarism, especially to the authors as well as a document of the Constitution of May 3 (The Constitution of Polish village was modeled on this document) and the Constitution of the Second Republic of Poland (The March).

In addition, SL „Ojcowizna" is inspired from the „August" in 1980's values, which were the foundation of a great social movement „The Solidarity" and its folk faction. This party „pursuing its program based on the principles of Catholic social teaching, and refers to the social personalism and theoretical possession of agrarianism as a basis for political thought of People's Party created in 1931 by Vincent Witos and PSL Party from 1945 to 1947 under the guidance of Stanislaw Mikołajczyk"[13].

It also refers to a teaching of John Paul II, his spiritual greatness, as well as to a wisdom of The Polish Primate Cardinal Stefan Wyszynski, because as stated in the 2005 program in accordance with the words of that great Pole: „A nation, if it wants to maintain its existence and nationality, their independence and freedom, must be tied to the land"[14]. The name „Ojcowizna", in this ambience, is interpreted as a „heritage of the nation summing the individual achievements of generations, family traditions, professional and spiritual"[15]. This name is an extension for „feed and weapons" which called for a people to defend the land against invaders. It is also inscribed at the logo of the party. It consists of an image of a crowned white eagle, looking to the right side, it is also a sheaf of rye, four – corner cap and crossed pike and scythe.

SL „Ojcowizna", as indicated above, is inspired ideological mainly from the Polish experience. The absence of external sources of inspiration is dictated by, among others, „Bankruptcy ideology of the European Union", which in assuming the leadership of the party is a need to defend „the peasants and the Polish village from destruction and rescue the homeland against the loss of sovereignty and independence as a result of absorption of Polish European Union"[16]. An intention of the creators of the SL „Ojcowizna", young Polish generation must have got a point of reference and the possibility of returning to a universal values of patriotism so constitute a return to roots grown on a Polish soil.

Program assumptions

Two documents concurred with program achievements of SL „Ojcowizna". There are ideological declaration and *The Constitution of the Polish Countryside* complemented surrounding stands and resolutions of the party. The above mentioned

13 *Statut Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" RP*, 17.03.2013 Rzeszów, pp. 1–2.

14 *Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna": deklaracja ideowa*, Rzeszów 26.06.2005, p. 3.

15 W. Gładkiewicz, *Polska Partia „Ojcowizna"*, [w:] *Polskie partie polityczne: charakterystyki, dokumenty*, red. K.A. Paszkiewicz, Wydawnictwo „Hector", Wrocław 1996, p. 112.

16 See: *Preambuła*, [w:] *Konstytucja polskiej wsi*, Rzeszów 18–19.02.2012, p. 3. Text of this document was published in the press. See: „Wici" No. 2, 5.02.2008, p. 6.

two programming documents are radically different from traditional documents of political parties. The main differences are absence of the proposed state system, competence of state agencies, vision of a foreign policy, local government and justice.

An essential element of the program, which runs through the mentioned document is to emphasize the fact, that Poland is common good of all citizens, free both in thinking and in acting. The common good is „general conditions of peace and development for all people and protection of their personal rights"[17]. SL „Ojcowizna" refers to Polish independence, where the law is equal for all its citizens, while legislation is supported by inalienable natural right from God, „which is the source and foundation of all other rights, including the right »make the soil bowed to yourself« and means, that whole heritage of the nation aggregate to the individual achievements of Polish families' generations"[18].

The above – invocatio dei were also confirmed by the preamble to *The Constitution of the Polish countryside where* we read: „In the name of God Almighty in the Holy Trinity. In the sense of responsibility for food security of the country, survival and development of the Polish nation, having awareness and evidences that Poland's ancient enemies openly and with impunity storm foundations of the Church Catholic Nation and the Polish State, we forefathers of peasant state – free Polish peasants and their descendants, heirs of the patrimony we stand as our fathers – in defense of the homeland, which is in danger. As owners, the hosts and guards of our and also Polish soil, an effective weapon of law over violence submitting. We decide: All our eternal, natural and inalienable rights, rooted in faith and land of our fathers, based on the commandments of God and experience of ancestors, guided by faithfulness to God and fatherland, faith and reason, truth and honor, inscribe into *The Constitution of the Polish Countryside* as a set of rights and a dignified formula proceedings and such security of homeland issues, nothing about us, without us could not be constituted"[19]. It emphasized not only reference to God, Catholic Church i.e. religion, but also attachment to a native land and number of rights and obligations arising from the necessity to defend the homeland.

The foundations of the state and national structure are family farms, or „farm constituting farmer and his family members' private property, working there personally and engaged in economic activities involving the producing and selling agricultural products in order to secure material needs of a family and the nation"[20]. The main postulate that dominates almost all acts, resolutions and program documents is to defend the Homeland and the Polish countryside. Farmers were identified as soldiers of common security, and agriculture as a gift from God, who is „born

17 *Konstytucja polskiej wsi…*, p. 3.
18 *Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna": deklaracja ideowa…*, p. 3.
19 *Konstytucja polskiej wsi…*, p. 1.
20 Ibidem, p. 5.

of the field, in the sweat of agricultural effort"[21]. Emphasized the need to protect agricultural production, protection of small and medium-sized farms, supporting farmers, preparing programs for a modernization of agriculture and rural utilizing the advantages of their environment, to ensure clean energy from renewable sources and the construction of wind turbines[22].

The fundamental conditions of human existence and development is to satisfy the needs of life and living. Becouse of that, espoused the setting of Polish food aid for self-sufficiency, production and export of healthy food on world and Europe markets. It should also be noted a postulate of a territorial integrity guarantee, political, economic, social and cultural sovereignty of the state which came under a prohibition of selling Polish land to foreigners[23]. In addition, constitutional guarantees was concurred with the right title to land, building property or separate ownership.

In aspect of economical, political and cultural order, private property of land, education of a young generation, development of culture and science, health protection, reconstruction of the financing system by the Country, fields related to human activity, conducting a decommunisation and vetting, combating corruption, or liquidation of bureaucracy were found. Another issue concerns the problem of agricultural insurance. The Declaration adopted in 2005 (see ch. 13) found, that SL „Ojcowizna" „assures retaining of the social security system for farmers through the provision of funds from the state budget to bailout KRUS", while in the *Resolution of the social security for farmers and their families* KRUS adopted on 18–19 February 2012, we read that the Polish government treat the village as the other world, and the KRUS as a reservoir of hidden unemployment. Owing to this fact it was advocated to confer for Agricultural Chambers partner status in the field of a land management, equality of privileges of „rural women insured in the KRUS with women employed subjected to laws of the ZUS by payment for KRUS insurance for each child respectively, for two quarters in case of birth the first and second child, for three quarters for each next"[24].

Also in the issue of raising the retirement age expressed a view that it should have been put off until the complete regulation of health care system problems and execution assessment of safety and hygiene in workplace under the supervision of the NIK. The adopted resolution considered that elevation of retirement age was possible to carry out only in the officials' group[25].

21 *List otwarty do Prezydenta, Premiera, Sejmu i Senatu RP z okazji XXX rocznicy Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich 1981–2011*, Rzeszów 20.02.2011, p. 2.

22 *Apel do rodaków w kraju i polonii za granicą o ratowanie naszej ojczyzny*, Rzeszów 18.02.2012, pp. 1–4; *Stanowisko w sprawie budowy elektrowni wiatrowych (EW) w Polsce*, Rzeszów 18–19. 02.2012, p. 1.

23 *Konstytucja polskiej wsi…*, p. 5.

24 *Rezolucja w sprawie ubezpieczenia społecznego rolników i ich rodzin KRUS*, Rzeszów 18–19. 02.2012, p. 1.

25 Ibidem, p. 2.

In the social and educational area emphasized the meaning of social policy and solving the problems of unemployment, protection of family and pro-life, the prohibition of abortion and euthanasia, creating folk universities as a form of up skilling in history and traditions of the peasant movement, up skilling of rural youth by vocational education, and fostering a culture and heritage by different forms of adult education and literacy[26].

In administrative and political matters it was advocated advocated for local agricultural government formed by the Chambers of Agriculture, statutory regulation and change of agriculture chambers status, taking into account different regional characteristic of agriculture in Poland, backed electoral system for parliament and local government on the majority electoral system, voting in single-member constituencies on the basis of absolute rules, an adoption of the new Constitution of Poland „considering the necessary changes to eliminate elements of totalitarian state structures", or vocation the National Court to prosecute those who for their own good and private interests destroyed Polish economy and contributed to a fall of the Polish nation and state.

SL „Ojcowizna" formulated outline of international politic, which has made a Polish entry in „economic systems ensuring safe development with care of solving social issues in the world, not in aggressive coalition, exposing to finance of country for losses and further impoverishment of society"[27]. Among other matters relating to a international politic was the good neighborly relations with Ukraine, requiring cooperation and necessity of trade policy in eastern border regions. This postulate pointed to the necessity of taking into account Poland located between the European Union and other Eastern countries in foreign policy[28].

This Party should be definitely included in Eurosceptics. It was indicated by e.g. articulating its relation to the European Union expressed by saying: „a few million educated and skilled Poles left the territory of the Republic in searching for a bread. This criminal and disgraceful process took place because of all options captivating our nation since the end of World War II that have moved management staff from Moscow to Brussels"[29]. Euroscepticism were expressed also in 2007, when *Resolution of the European Union Reform Treaty* issue were adopted, in which the treaty was condemned recognizing it as inconsistent with the *Constitution of the Republic of Poland*. It was found that the treaty opened the irreversible process of liquidation of Polish country as an independent subject of international law, causing its disintegration, was also an act of abolition of treason crime, and refusing to the Christian roots of Europe treaty made „cultural and civilizational eradicattion in Europe, cut off from Christian two millennial foundations of culture

26 *Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna": deklaracja ideowa…*, p. 3; *Konstytucja polskiej wsi…*, p. 7.
27 *Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna": deklaracja ideowa…*, p. 3.
28 *Konstytucja polskiej wsi…*, p. 7.
29 *Apel do rodaków w kraju i polonii za granicą o ratowanie naszej ojczyzny…*, p. 1.

and civilization"[30]. Among the conclusions of the ending word resolution stated that the treaty finally was breaking the law of God and human, was wicked, unethical and had extremely dangerous political consequences.

Participation in electoral competition

SL „Ojcowizna" members' participation in the political competition is inappreciable, even then the party still put its candidates up in parliament and local elections. In 2005 the party has put five candidates up in parliamentary elections, three to the Parliament from the list of Native House Party (K. Chorzępa and Mieczysław Domaradzki – Rzeszów district and Roman Nowacki – Kielce district) and the Senate (Antoni Jarosz – Krosno district and J. Szkutnik – Rzeszów district). None of them received a mandate[31]. SL „Ojcowizna", despite the registration of its electoral committee, did not put any candidates up in next parliamentary elections in 2007 and in elections to the European Parliament in 2009.

It should be noted, however, that before the parliamentary elections May 22, 2011 on the initiative of SL „Ojcowizna" Working Group and the National Patriotic Grouping „Ojcowizna" was established in order to „identify the representation of the Nation in the upcoming parliamentary elections and rebuild political power derived from the traditions of Polish people, who love the countryside and derived from it their descent origin"[32]. Program and organization cooperation was undertaken by representatives of the Polish People's and Christian Forum „Ojcowizna", Discussion Club them. Ignacy Paderewski, the Polish Nation Sovereignty Committee, the Patriotic League of Poles living abroad in USA, Social Movement Polish Rebirth, Polish Patriotic Movement, the Association „Mancinelli", Polish Committee Defence of the Earth „The Outpost", Trade Union of Individual Farmers „Solidarity" Wielkopolska, National Committee of Resistance Farmers, Union of the Repressed in the state of war, National and Patriotic Association „The Hope" in Bytom, Polish National Convention, the „Polish Gazeta" Club in Poznan, editorial „Free Polish" National Protest Committee in Defense of Polish Land, Association of GMO Free Poland, the Polish Nation Alliance, Świętokrzyskie Development Society, Society Of Affranchisement in Wielkopolska, the League of Polish Families, the Association of Sustainable Development of Polish, association „The Law", or the People's National Alliance. SL „Ojcowizna" have cooperated with most of these associations and groups since 2009[33].

30 *Rezolucja w sprawie Traktatu Reformującego Unię Europejską (projekt)*, Krasiczyn 8–9.12.2007, p. 1.

31 *Voting Results for candidates* http://www.wybory2005.pkw.gov.pl/SNT/PL/WYN/W/21.htm [access: 07.12.2013]; *Voting Results for candidates* http://www.wybory2005.pkw .gov.pl/SNT/PL/WYN/W/22.htm [access: 07.12.2013]; *Results of voting for candidates* http://www.wybory2005.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/W109/23.htm [access: 12.07.2013].

32 *Deklaracja współdziałania ugrupowań patriotycznych i narodowych*, Poznań 12–13.03.2011, p. 1.

33 *Sprawozdanie z działalności Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" za 2009 rok*..., p. 2.

In total, the group held five meetings during which created the Electoral Committee „Ojcowizna”[34]. Chairman of the group was the president of SL „Ojcowizna” K. Chorzępa. A team of Consultants and Authorities was selected, indicated potential candidates for senators, inter alia Kazimierz Świtoń (Katowice), Aleksander Pruszyński (Warsaw) and Jarosław Maszewski (Poznań). Finally, the group withdrew its share of LPR, and the only candidate who took part in the elections to the Senate was W. Nowacki, who won 3227 votes without getting a mandate[35].

In local elections in 2006, SL „Ojcowizna” reported candidates in the Subcarpathian and Great Poland Voivodeship, but without much success. A candidate who has been a town councilor of Rzeszów was, inter alia, a Honorary President of SL „Ojcowizna” A. Kopaczewski, starting with a list of Law and Justice. The next local elections in 2010 the party put again candidates up to form their own electoral committee, some of members ran on such PiS. Councillors SL „Ojcowizna” were, among others, Stanisław Superson (municipality Przeworsk), Andrzej Jarosz (Borów commune), Jan Kozicki (Przeworsk commune), Marian Domagała (Stęporków in Świętokrzyskie Voivodeship), Walenty Grzegorz (Krzywin commune), Mariusz Duda (Krobia commune), Przemysław Pachowski (Kornik commune) and A. Kopaczewski, which has been re-elected in[36].

In the presidential elections in 2005, SL „Ojcowizna” supported the candidacy of Lech Kaczynski, and during the next presidential election in 2010 proved of a support given Jaroslaw Kaczyński was a logical consequence. The specially adopted Appeal for unity reported: „to maintain hard and bloodily won sovereignty of our country is the best thing for us. Achievements that should not be destroyed by tragic death of political elite. In this situation, we accept the decision of Jarosław Kaczyński of candidacy for the President of the Republic of Poland office with understanding and give him full support, hoping to continue the foreign policy still playing a leadership role in Central Europe, simultaneously maintaining good relations with Russia, as long as the Polish raison of state will be respected”[37].

Assessing political influences in the light of the election results should be claimed that the issue of representativeness of the political SL „Ojcowizna” was a weak party. Among the main reasons for this state of affairs should take into account lack of parliamentary representation, little interest from the media, of course, beyond the Toruń environment centered around the person of Father Rydzyk, a lack of effective election campaign, and therefore lack of adequate financial resources, which could significantly help to promote party candidates and party signboard.

It is difficult to identify and predict prospects of SL „Ojcowizna” in Polish

34 *Grupa Robocza – Wybory 2011*, Rzeszów 5.06.2011, p. 1.
35 *Sprawozdanie z działalności Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna” za 2011 rok*, [b.m.d.w.], p. 1.
36 Interview with Wieńczysław Nowacki on 12 December 2013. Transcript in author's possession.
37 *Apel o jedność*, Tomaszów Lubelski 9.05.2010, p. 1.

party system. Its members lead operative activity in cultural, social, economic and political areas. They engage in a celebration of the anniversary celebrations and the wider activities related to promotion of folk tradition of independent movement. This party, in long term plans, is participating in electoral competition, create pro tem electoral coalitions and alliances. A requisite for such cooperation is primarily proximity programming, sharing values and concern looking out for our Homeland.

Bibliography

Published sources: documents and programmes

Apel do rodaków w kraju i polonii za granicą o ratowanie naszej ojczyzny, Rzeszów 18.02.2012.

Apel o jedność, Tomaszów Lubelski 9.05.2010.

Deklaracja współdziałania ugrupowań patriotycznych i narodowych, Poznań 12–13.03.2011.

Grupa Robocza – Wybory 2011, Rzeszów 5.06.2011

Konstytucja polskiej wsi, „Wici" No. 2, 5.02.2008.

List otwarty do Prezydenta, Premiera, Sejmu i Senatu RP z okazji XXX rocznicy Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich 1981–2011, Rzeszów 20.02.2011.

Porozumienie rolników z Rzeszowa i Ustrzyk Dolnych: do użytku wewnętrznego, Rzeszów luty 1981.

Preambuła, [w:] *Konstytucja polskiej wsi*, Rzeszów 18–19.02.2012.

Rezolucja w sprawie Traktatu Reformującego Unię Europejską (projekt), Krasiczyn 8–9.12.2007.

Rezolucja w sprawie ubezpieczenia społecznego rolników i ich rodzin KRUS, Rzeszów 18–19.02.2012.

Sprawozdanie z działalności Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" za 2009 rok, [b.m.d.w.].

Sprawozdanie z działalności Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" za 2011 rok, [b.m.d.w.].

Sprawozdanie z działalności Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" za 2013 rok, [b.m.d.w.].

Stanowisko w sprawie budowy elektrowni wiatrowych (EW) w Polsce, Rzeszów 18–19. 02.2012.

Statut Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" RP, 17.03.2013 Rzeszów.

Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna": deklaracja ideowa, Rzeszów 26.06.2005.

Uchwała I Kongresu Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna" RP w sprawie udzielenia Telewizji Trwam koncesji na nadawanie techniką cyfrową, Rzeszów 18–19.02.2012.

Uczestnicy konferencji naukowej „Problemy polskiego rolnictwa dziś i od maja 2004 r. w Stalowej Woli, [druk ulotny SL „Ojcowizna"] Rzeszów 17.01.2004.

Zaproszenie [druk ulotny SL „Ojcowizna"], Rzeszów 3.06.2003.

Studies

Dehnel-Szyc M., Stachura J., *Gry polityczne: orientacje na dziś*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1991.

Gargas A., Wojciechowski M., *Partie polityczne w Polsce*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Gdańsk 1991.

Gładkiewicz W., *Polska Partia „Ojcowizna”*, [w:] *Polskie partie polityczne: charakterystyki, dokumenty*, red. K.A. Paszkiewicz, Wydawnictwo „Hector”, Wrocław 1996.
Kuczur T., *Polityczny ruch ludowy w Polsce: transformacja partyjna, myśl polityczna, organizacja, działalność, przemiany wewnętrzne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
Wójcik A., *Partie ludowe w III RP*, [w:] *Partie i system partyjny III RP*, red. K. Kowalczyk, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.

Internet sources

Results of voting for candidates http://www.wybory2005.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/W109/23.htm [access: 12.07.2013].
Voting Results for candidates http://www.wybory2005.pkw .gov.pl/SNT/PL/WYN/W/22.htm [access: 07.12.2013].
Voting Results for candidates http://www.wybory2005.pkw.gov.pl/SNT/PL/WYN/W/21.htm [access: 07.12.2013].

Interviews

Zdzisław Leśniak
Wieńczysław Nowacki

Summary

Dominik Szczepański – *Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna” RP: działalność, założenia programowe oraz udział w rywalizacji politycznej*

Celem artykułu było przedstawienie genezy powstania i działalności Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna” RP, partii politycznej o charakterze ludowym, patriotycznym, niepodległościowym i demokratycznym.

Wskazano na najważniejsze założenia programowe, wśród których znalazły się podkreślanie przywiązania do rolników, polskiej wsi, trudu pracy niesionego na polach uprawnych, obrony polskiej ziemi przed jej wyprzedażą oraz sposobu artykułowania wartości w obszarze polityki gospodarczej i społecznej.

Analizie poddano również udział polityków tej partii w procesie rywalizacji wyborczej.

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Roman Jusiak
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie

Uniwersytety ludowe – tradycja i współczesność

Folk universities – tradition and the present day

Słowa kluczowe: uniwersytet ludowy, edukacja, edukacja pozaszkolna

Keywords: Folk University, education, out of school education

Wstęp

Wiadomo, że uniwersytety – w klasycznym rozumieniu – to szkoły wyższe, których celem jest uniwersalne kształcenie i przygotowanie kadr pracowników naukowych. Pojęcie „uniwersytet" używany jest również na określanie różnych specyficznych form edukacji, np. Uniwersytet Trzeciego Wieku[1], Uniwersytet Latający[2],

1 Uniwersytet Trzeciego Wieku (UTW) to placówka dydaktyczna dla osób w wieku poprodukcyjnym, zwanym trzecim wiekiem. Celem działania jest poprawa jakości życia osób starszych i aktywizacja ludzi starszych, a także wykorzystanie ich potencjału na rynku pracy, czyli właściwego wykorzystania ich wiedzy, umiejętności i doświadczenia życiowego dla rozwoju środowiska lokalnego i kraju. Uczelnie są instytucjami edukacyjnymi oraz społeczno-kulturowymi. Dla niektórych osób są także miejscem spotkań z podobnymi do nich osobami, które muszą stawiać czoła wielu problemom związanym z „trzecim wiekiem", jak np. problemem braku akceptacji ze strony młodych. Poza tym poważnym problemem dla seniorów jest właściwe zagospodarowanie czasu wolnego. W takim przypadku środowisko UTW i pasja edukacji pozwala ponownie otworzyć się na świat i zaakceptować dynamiczne zmiany. Uniwersytety trzeciego wieku są jedną z form aktywizacji osób starszych i stwarzają możliwości ciągłego poszerzania wiedzy, pobudzają do aktywizacji społecznej w interesie jednostki i ogółu, ułatwiają nawiązywanie przyjaźni, zapewniają możliwość dbania o kondycję fizyczną.

2 Uniwersytet Latający (UL) to nazwa na organizowane w Warszawie (od 1882 r.) w domach prywatnych konspiracyjne kursy samokształceniowe dla kobiet, dla których edukacja na poziomie uniwersyteckim była wówczas zamknięta. W 1885 r. przekształciły się w nieformalną, tajną szkołę wyższą pod nazwą Uniwersytet Latający. W 1905 r. Uniwersytet przekształcił się w jawnie działające Towarzystwo Kursów Naukowych. Pod historyczną nazwą Uniwersytet Latający w latach 1977–1979 w domach prywatnych działacze opozycji antykomunistycznej organizowali wykłady z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. Działalność ta była zwalczana przez ówczesne władze, a spotkania UL były rozpędzane przez bojówki Socjalistycznego Związku Studentów

Uniwersytet Powszechny[3], Uniwersytet Teatralny, uniwersytety ludowe itp. Cechą charakterystyczną uniwersytetów jest względna autonomia oraz wolność akademicka, czyli wolność nauki i nauczania. Bardzo interesującym fenomenem na polu realizacji edukacji są uniwersytety ludowe[4], które aktualnie w Polsce przeżywają trudny czas i borykają się z różnymi problemami. Pomimo różnych przeciwności tego typu placówki nadal funkcjonują i stanowią interesującą formę edukacji dorosłych[5].

Faktem jest, że współcześnie rzeczywistość społeczna podlega dynamicznym zmianom. Ciągle rodzą się nowe potrzeby – również dotyczące edukacji – i wypracowywane są innowacyjne sposoby zaspokajania rodzących się potrzeb[6].

Słuszna jest teza, że warto nawiązywać do bogatej tradycji uniwersytetów ludowych, „by znów służyć ludziom, budzić ich do cywilizacji słońca i kontynuować tak piękną tradycję Zofii i Ignacego Solarzów”[7]. Należy stwierdzić, że istnieje wiele opracowań dotyczących uniwersytetów ludowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt wydawania kwartalnika „Polski Uniwersytet Ludowy” – do br. opublikowano już 107 numerów.

W takiej sytuacji warto przybliżyć istotę uniwersytetów ludowych oraz zastanowić się, jaka jest szansa ich funkcjonowania w aktualnej rzeczywistości społeczeństwa polskiego[8], tym bardziej że istnieje w naszym kraju konieczność rozwijania różnych form edukacji dorosłych. Aktualnie pozostaje otwarte pytanie: czy mają to być uniwersytety ludowe?

Ogólna charakterystyka uniwersytetów ludowych

Uniwersytet ludowy – najogólniej określając – to pozaszkolna, autonomiczna placówka, w większości z internatem, realizująca ideę holistycznego kształcenia i uczenia się przez całe życie. Ideą jest upodmiotowienie wszystkich partnerów w tej interakcji edukacyjnej oraz oparcie jej na samorządności słuchaczy oraz wykładowców

Polskich i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, zdarzało się, że wykładowcy i uczestnicy byli zatrzymywani i karani.

3 Uniwersytet Powszechny (UP) to instytucja szerzenia oświaty, dostępna dla wszystkich bez względu na wiek i wykształcenie.

4 T. Maliszewski, M. Rosalska, *Uniwersytety ludowe. Pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniami*, „Szkoła – Państwo – Społeczeństwo” 2016, t. 5.

5 *Uniwersytety ludowe XXI wieku. Tradycja – współczesność – wyzwania przyszłości*, red. I. Błaszczak, T. Maliszewski, E. Smuk-Stratenwerth, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne ZIARNO w Grzybowie, Grzybów 2017.

6 A. Felska, *Współczesny uniwersytet ludowy. Tradycja i innowacyjność*, https: /repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/WspolczesnyUniwersytetLudowy.pdf [dostęp: 10.02.2019].

7 B. Gołębiowski, *Cywilizacja słońca. O aktualności i perspektywach idei polskich uniwersytetów ludowych Zofii i Ignacego Solarzów*, Fundacja Polskich Uniwersytetów Ludowych, Warszawa 1994, s. 16.

8 Por. *Uniwersytety ludowe – pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniami*, red. T. Maliszewski, M. Rosalska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016.

i kierujących placówką. Historycznie ujmując, uniwersytety ludowe związane były głównie ze środowiskami wiejskimi. Można stwierdzić, że genezą ich były tzw. uniwersytety powszechne (UP). Są to instytucje szerzenia oświaty, które są dostępne dla wszystkich bez względu na wiek i wykształcenie[9]. Głównym celem ich aktywności jest popularyzacja wiedzy oraz rozwijanie aktywności kulturalnej wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Początki wiążą się z wykładami publicznymi zorganizowanymi w roku 1873 na Uniwersytecie w Cambridge. Później idea uniwersytetu powszechnego szybko rozpowszechniła się w innych krajach Europy Zachodniej, przy czym upowszechniła się nazwa uniwersytety ludowe.

Uniwersytety ludowe są jedną z form organizowania pozaszkolnej edukacji młodzieży i dorosłych. Ich idea zapoczątkowana została w Danii przez Mikołaja Fryderyka Seweryna Grundtviga w XIX w. Jego hasło „szkoły dla życia" doskonale wpisało się w ideę uniwersytetów ludowych[10]. Głównymi ich celami miało być: wychowanie obywatelskie i rozbudzanie świadomości międzykulturowej, przeciwdziałanie marginalizacji społecznej, propagowanie wiedzy o kraju i regionie, edukacja środowiskowa, szerzenie nowoczesnej oświaty rolniczej, szeroko rozumiana animacja społeczno-kulturalna środowisk lokalnych[11].

Na ziemiach polskich idea edukacji pozaszkolnej zaczęła przyjmować się na przełomie XIX i XX w. Pierwszą tego rodzaju placówką był Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza w Galicji utworzony w 1898 r. Na polski ruch uniwersytetów ludowych znaczący wpływ wywarł pierwowzór duński. W zaborze rosyjskim tego rodzaju ośrodek edukacyjny otworzono jako fermę ogrodniczą w Pszczelinie (Otrębusy) (ok. 1900), a kierownikiem szkoły była Jadwiga Dziubińska[12]. Zadaniem placówki, poza przygotowaniem słuchaczy do nowoczesnego gospodarowania na roli, było również wychowanie przyszłych przywódców społeczności lokalnej, co należało dobrze ukrywać przed władzami carskimi. Pod wpływem haseł oświatowych rewolucji 1905 r. w placówce zwiększono nacisk na przedmioty ogólnokształcące. Wielką wagę przywiązano też do pracy samokształceniowej, która odbywać się miała za pomocą literatury oraz krótkich kursów. Szkoła ta została uznana za placówkę oświatową posiadającą charakterystyczne cechy uniwersytetów ludowych[13]. Po rozkwicie idei takich placówek nastąpił okres I wojny światowej, która ograniczyła działalność organizacji i instytucji oświaty niezależnej na wsi.

9 J. Półturzycki, *Uniwersytet powszechny,* „Edukacja Dorosłych" 1994, s. 53–54.

10 E. Smuk-Stratenwerth, *Grundtvik-poeta i wizjoner w burzliwych czasach*, [w:] *Uniwersytety ludowe XXI wieku,* red. I. Błaszczak i in., Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno", Grzybów 2017.

11 M. Byczkowski, T. Maliszewski, E. Przybylska, *Uniwersytet Ludowy – Szkoła Dla Życia*, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum" 2003, s. 13.

12 Por.: Z. Kmiecik*, Działalność oświatowo-społeczna w Królestwie Polskim w latach 1900–1914*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego" 1961, nr 3.

13 M. Byczkowski, T. Maliszewski, E. Przybylska, *Uniwersytet Ludowy…*, s. 83.

Największy rozkwit uniwersytetów ludowych w Polsce miał miejsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego[14]. W tym czasie na ziemiach polskich funkcjonowała duża liczba tego typu placówek (ok. 80), w których realizowano setki konkretnych działań edukacyjnych, mających na celu przeciwdziałanie społecznemu wykluczeniu[15]. W odrodzonej Polsce pierwszy uniwersytet ludowy otwarto w Dalkach w 1921 r. Jego kierownikiem był ks. Antoni Jan Ludwiczak[16], który też zainicjował powstanie UL w Zagórzu w 1926 r. Trzeci UL powstał w Odolanowie koło Ostrowa Wielkopolskiego w 1927 r. Celem tych placówek było przygotowanie przyszłych działaczy do działalności na rzecz swoich środowisk i państwa polskiego. Ksiądz Ludwiczak, zakładając wymienione ośrodki edukacyjne, miał świadomość trudnej sytuacji mieszkańców Polski, gdzie wskaźnik analfabetyzmu sięgał 70%. Poza tym większość uczących się wcześniej w szkołach zaborców nie ukształtowała w pełni świadomego patriotyzmu i przywiązania do kultury polskiej. Warto zauważyć też powstanie UL w Szycach (w 1924 r.), który był prowadzony (do 1931 r.) przez Ignacego Solarza. Placówka ta dążyła do przygotowania młodzieży wsi do korzystania z dorobku kulturalnego narodu oraz pragnęła rozbudzić do aktywności społeczno-kulturalnej środowisko lokalne wsi. Dużą rolę społeczną odegrał UL im. Władysława Orkana w Gaci koło Przeworska (1932 r.), w którym swą pracę edukacyjną kontynuował Ignacy Solarz. Wielu uważa go za głównego twórcę polskiego wzoru uniwersytetu ludowego. Uniwersytetu, który związany był z ruchem społeczno-wyzwoleńczym chłopów oraz nawoływał i propagował wzmocnienie roli ludności wiejskiej w życiu państwa i narodu. Warto podkreślić szczególną rolę społeczną Uniwersytetów Ludowych w Michałówce (1932 r.), w Różynie (1935 r.) i w Małyńsku (1939 r.) oraz w Ujezdnej (1937 r.)[17].

W okresie międzywojennym funkcjonowało w Polsce prawie 30 uniwersytetów ludowych. Posiadały one zróżnicowany charakter związany głównie z programami nauczania, wynikający z podejścia instytucji powołujących i finansujących jego działalność. Generalnie zmierzały one do kształtowania świadomych i odpowie-

14 W. Jamrożek, *Uniwersytety ludowe w kształceniu pozaszkolnym młodzieży wiejskiej Polski międzywojennej*, [w:] *Uniwersytet ludowy. Pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniami*, Wyd. Adam Marszałek, red. T. Maliszewski, M. Rosalska, Toruń 2016

15 F. Popławski, *Polski Uniwersytet Ludowy*, Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1985, s. 30.

16 Ks. Antoni Ludwiczak związany był z działalnością Towarzystwa Czytelni Ludowych, organizacji utworzonej w 1880 r. celem krzewienia oświaty i kultury narodowej.

17 Diecezja przemyska utworzyła Katolicki Uniwersytet Ludowy w Ujeznej niedaleko Przeworska. Bp Franciszek Barda dokonał poświęcenia nowego gmachu uczelni 12 września 1937 r. Powiedział wówczas: „Przeszkolenie prowadzone będzie w duchu katolickim i narodowym. Ci, którzy je odbędą staną się przodownikami i organizatorami pracy katolickiej w parafii. […] Wobec szerzenia się prądów radykalnych oraz propagandy antyreligijnej i na naszej wsi polskiej dotąd katolickiej powstanie i utrzymanie placówki, której zadaniem będzie kształcić i urabiać katolickich działaczy, jest rzeczą niezmiernie ważną". http://www.niedziela.pl/artykul/920/nd/Inauguracja-dzialalnosci-Ludowego [dostęp: 20.02.2019].

dzialnych postaw obywatelskich, szczególnie mieszkańców wsi[18]. Wśród osób szczególnie zaangażowanych w tworzenie i działalność uniwersytetów ludowych należy wymienić małżeństwo Zofię i Ignacego Solarzy, którzy byli współtwórcami jednego z najbardziej znanych uniwersytetów ludowych zlokalizowanego w Gaci przeworskiej[19].

Można stwierdzić, że na ziemiach polskich pierwsze uniwersytety ludowe stanowiły w zasadzie szkoły rolnicze powoływane na ziemiach Królestwa Polskiego (w Pszczelinie – 1900 r., w Kruszynku – 1903 r., w Sokołówku – 1909 r.). Zlokalizowane były one na obszarze zaboru rosyjskiego, dlatego obowiązywało je szereg ograniczeń ze strony zaborcy. Uzyskanie niepodległości pozwoliło na rozwój uniwersytetów ludowych w Polsce. Słuchacze uniwersytetów rekrutowani byli przez organizacje patriotyczne, działające na obszarze Polski i zagranicą, m.in. Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Macierzy Szkolnej, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Związek Polaków w Niemczech. W okresie międzywojennym uniwersytety powszechne tworzyły władze samorządowe, a także Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych (TUL), Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (TUR) i Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Biorąc pod uwagę zależność organizacyjno-finansową oraz zróżnicowanie programowe w okresie międzywojennym wyróżnia się następujące typy uniwersytetów ludowych: placówki o orientacji katolicko-kościelnej (Dalki, Odolanów, Ujezna, Proboszczewice, Krzyżanowice, Kopiec, Wąchock, Bolszewo); placówki o orientacji państwowej (Szyce, Głuchów, Grzęda, Bryski, Żerna, Suchodół – później Skrobiowo); placówki o orientacji wiciowej, harcerskiej lub socjalistycznej (Gać, Nietążków, Nierodzim, Nałęczów, Sokołówek) oraz placówki o orientacji regionalnej lub narodowej (Michałówek, Różyn, Małyńsk na Wołyniu, Prudiszcze pod Wilnem). Takie zróżnicowanie organizacyjne owocowało zróżnicowaniem programowym i ideowym. Wszystkie jednak uniwersytety ludowe, zachowując zasadę otwartości treściowej i autonomii programowej, starały się o uniwersalizm kształcenia oraz humanistyczny kierunek wychowania, akcentowały prymat rozwoju duchowego, uczyły mechanizmów życia społecznego i konstruktywnej postawy obywatelskiej[20].

Obiektywnie należy podkreślić wielkie zasługi w realizacji edukacji w okresie międzywojennym przez Kościół katolicki. Uniwersytety ludowe dały Polsce

18 *Wiejskie Uniwersytety Ludowe w Polsce. Biuletyn konferencji oświatowej powierconej sprawie uniwersytetów ludowych. Łowicz, 7–9 marca 1937 r.*, Wydawnictwo Towarzystwa Przodownik Wiejski, Warszawa 1938, s. 109.

19 Istotną rolę w tworzeniu i działalności tego uniwersytetu odegrały Koła Młodzieży Wiejskiej RP „Wici". Zajmowały się one m.in. rekrutacją młodzieży oraz finansowaniem nauki rekomendowanych przez siebie uczniów. Istotną rolę odegrało również Stronnictwo Ludowe, uczestnicząc w zbiórkach pieniędzy na zakup ziemi i budowie budynku szkolnego. Pomimo stosunkowo krótkiego okresu działalności (1932–1939), Wiejski Uniwersytet Orkanowy w Gaci przeworskiej był przykładem mobilizacji ruchu ludowego na rzecz jedności ruchu chłopskiego.

20 T. Pilch, *Uniwersytet ludowy*, https://tul.org.pl/index.php/home-2/26-uniwersytet-ludowy [dostęp: 20.02. 2019].

światłych działaczy katolickich na wsi, a ruch „Odrodzenie" skierowany ku młodej inteligencji wykształcił elitę, która wspierała Kościół i pielęgnowała narodowe ideały, co znalazło wyraz w czasie II wojny światowej. Ostatnie dziesięć lat wolności pokazało, jak bardzo potrzebny był wysiłek uniwersytetów ludowych, aby uchronić wartości chrześcijańskie i narodowe od szerzącej się ideologii socjalistów (komunizm, narodowy socjalizm) i skrajnego liberalizmu.

Ze zrozumiałych powodów w okresie II wojny światowej działalność uniwersytetów ludowych została zahamowana, chociaż zdarzały się przypadki konspiracyjnego funkcjonowania tego typu inicjatyw[21]. Warto wspomnieć tu aktywność ks. prof. Konstantego Michałowskiego (1879–1947), filozofa i rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, który nieomal całą okupację (1940–1944) w podstaszowskim Sichowie prowadził tajne nauczanie[22].

Po roku 1945 uniwersytety ludowe zaczęły się odradzać, ale nie mogły już wrócić do przedwojennej aktywności. Prowadziły działalność w ramach Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i Ludowych, które w 1950 r. zostało przekształcone w Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Wraz z rozwojem stalinowskich mechanizmów sterowania życiem społecznym stopniowo ograniczano funkcjonowanie uniwersytetów ludowych. W praktyce placówki tego rodzaju uległy likwidacji w 1952 r. Pozostały jedynie trzy uniwersytety ludowe, znajdujące się na Ziemiach Zachodnich, tj.: w Błotnicy Strzeleckiej, w Większycach Opolskich i w Radawnicy Złotowskiej. Ich zadaniem była repolonizacja młodzieży autochtonicznej. Pewne złagodzenie komunistycznych rządów nastąpiło po przemianach październikowych w 1956 r. Doprowadziło to do reaktywowania kilku uniwersytetów ludowych: w Wierzchosławicach, Rożnicy, Gardzienicach Lubelskich. Te uniwersytety były prowadzone przez wybitnych organizatorów i wychowawców, często działając na pograniczu akceptacji ówczesnych władz[23]. Oprócz wymienionych istniały też placówki w miejscowościach: Iłowa Żagańska w województwie zielonogórskim, Mosty – szczecińskim, Rudziniec – katowickim i Rudziska w województwie olsztyńskim. Ogólnie można stwierdzić, że po zakończeniu II wojny światowej działalność uniwersytetów była sukcesywnie likwidowana. Ich liczba w latach pięćdziesiątych ogranicza się do kilku objętych opieką Związku Młodzieży Wiejskiej[24]. Warto podkreślić, że w roku 1981

21 W czasie II wojny światowej kilka uniwersytetów ludowych działało w konspiracji. W 1942 r. utworzono we wsi Jeziorki (pow. jędrzejów) Konspiracyjny Uniwersytet Ludowy, a jego twórcami byli Władysław i Helena Babiniczowie. UL działał przez dwa lata i w tym czasie przeprowadzono trzy kursy, które ukończyło około dziewięćdziesięciu osób. Zajęcia odbywały się w domu Wincentego Turka, natomiast spektakle i widowiska – w obejściu Józefa Żołny. Inicjatywą opiekowała się cała społeczność wiejska.

22 Ludowe Uniwersytety Katolickie w Diecezji Sandomierskiej w latach 1995–1999, http: //akcjakatolicka.stalwol.pl/luk/luk-99.htm [dostęp: 18.10.2002], s. 1.

23 F. Popławski, *Polski Uniwersytet Ludowy…*, s. 31.

24 J. Tejchma, *O założeniach ideowych i wychowawczych ZMW, Uniwersytety Ludowe (Materiały z plenum Rady Uniwersytetów Ludowych przeprowadzonego w dniach 20–21 kwietnia 1959 r.)*, Warszawa 1960, s. 5.

powstał niezależny Bałtycki Uniwersytet Ludowy w Opaleniu, a rok później utworzono Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy, który potrafił zaadaptować się do ówczesnych warunków[25].

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. funkcjonowało kilkadziesiąt – najczęściej nieformalnych – katolickich placówek edukacyjnych, które nawiązywały do koncepcji uniwersytetów ludowych. W tamtym okresie powstało wiele katolickich inicjatyw edukacyjnych, ale ponieważ były one wybitnie woluntarystyczne, ich funkcjonowanie ograniczono czasowo i personalnie. Na polu edukacji dorosłych bardzo intensywnie swego czasu działał ks. bp E. Frankowski, który powołał do istnienia kilka tego typu placówek. Były to Ludowe Uniwersytety Katolickie im. ks. Konstantego Michalskiego CM (LUK). Zostały one utworzone: w Staszowie (listopada 1994 r.), w Modliborzycach (10 grudnia 1994), w Nisku (7 listopada 1995 r.), w Łagowie Opatowskim (9 sierpnia 1997 r.), w Gorzycach (17 maja 1997 r.). W sumie kształciło się w nich kilkaset osób. Były to wówczas bardzo poważne inicjatywy. Np. działalność LUK w Modliborzycach została zainaugurowana wykładem prof. Władysława Prężyny z KUL o problemach polskich rodzin oraz wystawą zorganizowaną przez prof. Annę Lianę z Instytutu Zoologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie o faunie regionu. W 2000 r. w diecezji sandomierskiej działało 5 oddziałów Ludowego Uniwersytetu Katolickiego: w Łagowie, w Modliborzycach, w Nisku, w Nowej Dębie i w Staszowie. Wykładowcami często byli profesorowie z różnych uczelni, szczególnie z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie.

Natomiast na terenie diecezji włocławskiej – w omawianym okresie – działało 13 oddziałów Uniwersytetu Ludowego im. ks. Wacława Blizińskiego, prowadzonych przez Diecezjalne Duszpasterstwo Rolników: Włocławek (w latach 1989–2002), Kalisz (od 1990 r.), Konin (1990–1996), Sieradz (1990–1995), Zduńska Wola (od 1995 r.), Słupca – Giewartów (1997–2000), Turek (jeden rok), Piotrków Kujawski (1996–1999), Grzegorzew (1995–1999), Lubicz Górny (od 1997 r.), Ciechocinek (1996–1999), Siniarzewo (1999–2002), Powiercie (1999 r.). Można stwierdzić, że w wielu diecezjach w różnej formie realizowano chrześcijańską edukację dorosłych.

Po „przełomie”[26] 1989 r. i transformacji ustrojowej w Polsce doszło do kryzysu funkcjonowania uniwersytetów ludowych. Placówki te rzucone w mechanizmy wolnego rynku, komercjalizacji i upowszechniana zasady samofinansowania się powoli przestawały istnieć. Władze całkowicie przestały interesować się istotą, funkcją i kondycją uniwersytetów ludowych. W praktyce okazało się, że transformacja ustrojowa nie była przyjazna instytucjom oświaty powszechnej.

25 Placówka ta kierowana jest przez wspaniałego społecznika Marka Byczkowskiego, który z wielkim oddaniem ją prowadzi i rozwija żywą działalność oświatowo-kulturalną na Kaszubach.

26 R. Jusiak, F.W. Wawro, *Przemiany w preferencji wartości młodzieży polskiej okresu „przełomu*”, „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL” 1993, nr 23, s. 75–112.

Aktualnie uniwersytety ludowe funkcjonują w bardzo skromnej formie. Jedynie kilka placówek prowadzi w miarę intensywną działalność, są to: Kaszubski Uniwersytet Ludowy w Wieżycy, Uniwersytet Ludowy w Radawnicy i Uniwersytet Ludowy Rzemiosł Artystycznych w Woli Sękowej, Uniwersytet Ludowy im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach, Nadbużański Uniwersytet Ludowy oraz Ekologiczny Uniwersytet Ludowy w Grzybowie, a także Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy[27]. Obecnie również środowiska katolickie podejmują inicjatywy związane z reaktywacją katolickich uniwersytetów ludowych.

Istota uniwersytetów ludowych

Najbardziej charakterystyczną cechą uniwersytetów ludowych w Polsce jest oparcie się tych placówek na dobrej woli potencjalnych słuchaczy. Ludzie tworzą tego rodzaju placówki, a słuchacze z nich korzystają dla zaspokojenia określonych potrzeb edukacyjnych. Przy czym bardzo dużą rolę pełni tu środowisko lokalne i lokalni liderzy. Warto bliżej przypomnieć fundamentalne – w zasadzie powszechnie znane – elementy uniwersytetów ludowych w Polsce.

Formalnie podstawą funkcjonowania uniwersytetów ludowych w Polsce jest Ustawa o systemie oświaty z dnia 1996 r. Dokument ten w poszczególnych artykułach określa funkcjonowanie edukacji ustawicznej w Polsce[28]. W art. 2 wśród placówek systemu oświaty wymienia placówki kształcenia ustawicznego i placówki kształcenia praktycznego, umożliwiające uzyskanie i uzupełnienie wiedzy ogólnej, umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Stwierdza też, że celem kształcenia ustawicznego jest rozwój osobowości oraz zdobywania wiedzy, kształtowania umiejętności i rozwoju uzdolnień w powiązaniu z wymogami rynku pracy (art. 68). Ważnym dokumentem jest też rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie centrum kształcenia ustawicznego z 1992 r. Daje ono możliwość zakładania ośrodków kształcenia ustawicznego dla dorosłych ze statutową możliwością kształcenia w formach pozaszkolnych. Analizując UL, warto również uwzględnić rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 czerwca 1997 r. Zmieniało ono rozporządzenie w sprawie rodzajów, organizacji i zasad działania publicznych placówek oświatowo-wychowawczych[29]. Umożliwia ono kształcenie dorosłych w formach pozaszkolnych, a także tworzenie centrów kształcenia praktycznego, pełniących funkcję warsztatów międzyszkolnych.

Uniwersytety ludowe to placówki pozaszkolne, autonomiczne i samorządowe. Działają na podstawie ogólnych norm prawnych oraz statutu i regulaminów we-

27 R. Domański, *Uniwersytety ludowe – okres zmierzchu czy renesansu?*, [w:] http://witrynawiejska.org.pl /dziedzictwo-kulturowe/ginace-zawody/item/48168-uniwersytety-ludowe-okres-zmierzchu-czy-renesansu [dostęp: 10.02.2019].

28 DzU 1996, nr 67, poz. 329: ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty.

29 Tamże, 1997, nr 75, poz. 473.

wnętrznych. Statut nadaje placówce instytucja patronacka, czyli podmiot prowadzący dany uniwersytet ludowy. Wewnętrzny nadzór pedagogiczny nad uniwersytetami ludowymi sprawuje dyrektor oraz Rada Programowa, natomiast nadzór zewnętrzny – Starosta Powiatowy oraz Kuratorium Oświaty.

Podstawowe dokumenty, jakie powinny posiadać uniwersytety ludowe, to: statut; plan rocznej działalności dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej; plany i programy zajęć obowiązkowych oraz nadobowiązkowych; dzienniki lekcyjne; protokoły posiedzeń Rady Pedagogicznej. Całą aktywnością placówki kieruje Rektor (dyrektor), ale musi on uwzględniać wskazówki Rady Programowej i kierować się uchwałami Rady Pedagogicznej oraz samorządu słuchaczy. Dyrektor UL czuwa nad wszystkimi sprawami organizacyjnymi, programowymi i pedagogicznymi oraz odpowiada za działalność administracyjną, finansową i gospodarczą. Poza tym do zadań i kompetencji dyrektora należą: troska o poziom dydaktyczny i wychowawczy placówki; zapewnienie realizacji zadań statutowych i ich ciągłość; stwarzanie i dbanie o właściwą atmosferę w placówce; inicjowanie współpracy ze środowiskiem lokalnym.

Ważną rolę w UL pełni Rada Programowa, która jest powoływana przez organ będący właścicielem uczelni, czyli instytucję formalnie prowadzącą uniwersytet. Najczęściej instytucją taką jest stowarzyszenie bądź fundacja. Rada Programowa sprawuje nadzór nad całokształtem działalności konkretnej placówki edukacyjnej. Do jej kompetencji należy również powoływanie (i odwoływanie) rektora-dyrektora oraz coroczne udzielanie mu absolutorium, a także zatwierdzanie programów i planów. Drugą ważną instytucją w UL jest Rada Pedagogiczna, w skład której wchodzą wszyscy nauczyciele i wychowawcy zatrudnieni w placówce, dyrektor oraz przewodniczący rady słuchaczy. Przewodniczącym Rady Pedagogicznej jest dyrektor bądź osoba wybrana w głosowaniu tajnym spośród członków rady. Do głównych zadań Rady Pedagogicznej należy programowanie całokształtu pracy placówki. W uniwersytecie ludowym określoną rolę pełnią nauczyciele, którym przysługuje oficjalny tytuł „nauczyciel-wychowawca". Do ich obowiązków należą: kształcenie i wychowywanie słuchaczy oraz pełnienie tzw. dyżurów wychowawczych. Funkcję nauczyciela może spełniać nie tylko nauczyciel zawodowy, ale również osoba o wysokich kwalifikacjach merytorycznych, np. twórcy, eksperci w danych dziedzinach itp.

Słuchaczem uniwersytetu ludowego może być każdy dorosły człowiek, bez względu na wiek, posiadane wykształcenie czy status społeczny. Warunkiem bycia słuchaczem danego uniwersytetu jest akceptacja formalnych zasad funkcjonowania placówki. Adresatem szkoły są przede wszystkim osoby dorosłe, pragnące się uczyć oraz rozwijać zainteresowania, pragnące doskonalić swoje kompetencje zawodowe oraz osoby wymagające wsparcia i szukające swojego miejsca w życiu, które na skutek różnych czynników i nie z własnego wyboru zostały wykluczone ze świata społecznego. Słuchacze są zobowiązani do udziału w zajęciach progra-

mowych oraz do udziału we wszelkich pracach na rzecz placówki i środowiska. Głównie osoby te są uczestnikami kursów długich – kilkumiesięcznych, ale czasem zdarzają się osoby biorące udział w pozostałych formach i kursach krótkich – kilkudniowych. W uniwersytetach ludowych organizowane są Samorządy Słuchaczy, które mają między innymi prawo do wydawania uchwał.

Kształcenie w UL ma zmierzać do wzmacniania przekonania jednostki, że jest ona w stanie sama kształtować swoje życie, jest zdolna ponosić za nie odpowiedzialność. Instytucje te mają tworzyć przestrzeń dla ujawniania własnych poglądów, myśli oraz dawania szansy modyfikowania swojej wiedzy osobistej na podstawie nowej wiedzy i doświadczenia, których słuchacze poszukują, oraz dawania szansy na wszechstronny rozwój człowieka, a także pobudzać integralny rozwój osobowy, zwracając szczególną uwagę na sferę poznawczą, emocjonalną i społeczną. UL wyrabiają przekonanie o konieczności kształcenia i uczenia się przez całe życie.

Uniwersytety ludowe formułują takie cele, jak: kształtowanie postaw sprzyjających rozwijaniu demokratycznych form życia; aktywizowanie do działalności społecznej; motywowanie i inspirowanie do pogłębionego życia wewnętrznego, poszukiwanie sensu życia, pracy twórczej i udziału w życiu obywatelskim; rozbudzanie intelektualne i emocjonalne człowieka; wspieranie rozwoju osobowości; kształtowanie postawy obywatelskiej; kształcenie myślenia, zachęcanie do podejmowania decyzji i działania w sposób niezależny; kształtowanie postaw dialogu i współdziałania z innymi ludźmi; kształcenie samodzielności myślowej słuchaczy; kreowanie idei współpracy i współdziałania; popularyzowanie form spółdzielczości; upowszechnianie oświaty, kultury, dokonań naukowych oraz społecznych; kształtowanie tożsamości regionalnej i narodowej; rozwijanie demokracji lokalnej; działanie na rzecz ochrony lokalnego dziedzictwa kulturowego; kształtowanie kompetencji do tworzenia relacji międzyludzkich charakteryzujących się demokratycznymi wartościami, współpracą i zdolnością rozwiązywania konfliktów; kształtowanie kompetencji do aktywnego działania w życiu publicznym jako czynnym uczestnictwie w życiu społecznym; kształtowanie kompetencji do krytycznego myślenia; kształtowanie kompetencji do uczenia się w przekonaniu, że jest to aktywność podejmowana w ciągu całego życia, dająca możliwość realizowania coraz to bogatszych zadań i ról, w tym doskonalenia umiejętności zawodowych, modyfikowanie sposobów i treści działań ze względu na aktualizowanie tradycji uniwersytetów ludowych[30].

Programy kształcenia w uniwersytetach ludowych zawierają zazwyczaj następujące przedmioty i zagadnienia: nauki humanistyczne (historia, literatura, wiedza o kulturze, etnografia); nauki przyrodniczych (nauki o człowieku, rolnictwo, środowisko, geografia); nauki ekonomiczno-prawne (ekonomika rolna, spółdzielczość,

30 M. Byczkowski, T. Maliszewski, E. Przybylska, *Uniwersytet Ludowy…*, s. 349–360

stowarzyszenia i inne formy organizacji dla wsi i rolnictwa); przedmioty artystyczne[31] (muzyka i śpiew, teatr, taniec, plastyka, malarstwo, rzeźba); nauka języków obcych; kształtowanie samodyscypliny i odpowiedzialności; budowanie poczucia własnej wartości i godności oraz przysposabianie do zachowań demokratycznych; pomoc w zrozumieniu problemów współczesności i interpretowaniu doświadczeń historycznych itp.

Zasady kształcenia można ująć w następujących punktach: wolność nauczania i uczenia się; zorientowanie działalności na słuchaczu, czyli jego potrzeby i zainteresowania wytyczają kierunki działania oraz sposoby realizacji celów; tolerancja dla wszystkich i każdego z osobna przy poszanowaniu dla wartości i zasad; samodyscyplina w życiu codziennym, w każdej chwili; odpowiedzialność za siebie i otocznie; nieobojętność wobec zła, niesprawiedliwości, łamania zasad demokracji; budowanie wzajemnego zaufania we wspólnocie edukacyjnej przez kształtowanie więzi społecznych, podzielanie wspólnych wartości, przyjaźń i szacunek, uczestniczenie w różnych formach współpracy oraz wzajemną odpowiedzialność za charakter spotkań, a także praca w atmosferze partnerstwa, współdziałania i twórczych poszukiwań; dbałość o dobro jednostkowe oraz wspólne; zachowanie właściwych proporcji pomiędzy rozwojem intelektualnym a społecznym i emocjonalnym, wiedzą i wychowaniem; traktowanie siedziby uniwersytetu ludowego jako „domu rodzinnego wspólnoty".

Dyskurs o perspektywie uniwersytetów ludowych w Polsce

W pełni uzasadniona jest teza, że współcześnie uniwersytety ludowe w Polsce przeżywają kryzys. Aktualnie funkcjonujące są placówkami edukacji o bardzo zróżnicowanej koncepcji form działalności. W zasadzie opierają się na założeniach tradycjach i klasycznych, czyli skandynawskich – głównie Grundtvigowskich. W Polsce wyraźnie zaznaczają się dwa nurty rozwojowe: katolicki i świecki. Pierwszy z nich w dużej mierze nawiązuje do koncepcji ks. Antoniego Ludwiczaka, drugi zaś często przywołuje założenia wypracowane przez Ignacego Solarza.

Obecnie w Polsce istnieje pilna potrzeba umocowania prawnego uniwersytetów ludowych oraz opracowania i wdrożenia systemów ich wsparcia programowego i finansowego[32]. Konieczne jest też przynajmniej częściowe, ale systemowe ich dofinansowywanie ze środków publicznych, co uniezależniłoby je od działalno-

31 L. Turos, *Wychowanie estetyczne w ujęciu teoretycznym i w doświadczeniu Zofii Solarzowej*, [w:] *Uniwersytety ludowe – między*..., s. 191–206.

32 Przykładowo w Niemczech uniwersytety finansowane są z kilku źródeł, m.in. ze środków publicznych (tylko częściowo w formie projektów), środków organizacji założycielskich (kościoły, zw. zawodowe), z opłat wnoszonych przez słuchaczy oraz z własnej działalności gospodarczej. Przy czym dużą wagę przykłada się do sposobu funkcjonowania systemu opłat wnoszonych przez słuchaczy, celem zapobieżenia tworzeniu barier uczestnictwa w zajęciach uniwersytetu.

ści opartej na pozyskiwanych grantach, wymuszającej realizację celów konkursów grantowych, nie zawsze koincydencyjnych z misją uniwersytetów ludowych.

Aktualny kryzys uniwersytetów ludowych w Polsce nie oznacza spadku ich znaczenia jako form pozaszkolnych placówek oświatowych oraz czynnika motywującego rozwój środowiska lokalnego[33]. Uniwersytety ludowe mają wiele zalet, które zostały zweryfikowane doświadczeniem i tradycją. Ich walorem jest fakt, że oferują z jednej strony bardzo zróżnicowane formy edukacji dorosłych, a z drugiej – mają holistyczne podejście i łączą naukę ze wspólnym, twórczym i interesującym spędzaniem wolnego czasu. Szczególną ich cechą są partycypacyjne relacje między uczniami i prowadzącymi edukację. Innym pozytywem uniwersytetów ludowych jest różnorodność oferty i charakterystyczne sprofilowanie poszczególnych ośrodków.

Są w Polsce określone środowiska, które niezwykle waloryzują tę formę edukacji i próbują opracowywać programy ich działania[34]. Wnioskują, aby działalność oświatowa i kulturalna uniwersytetów ludowych realizowana była na poziomie lokalnym lub regionalnym i powinna być prowadzona we współpracy ze szkołami oraz wyspecjalizowanymi jednostkami kultury i organizacjami pozarządowymi[35], a edukacja w nich powinna być prowadzona na rzecz demokracji, samorządności i przedsiębiorczości gospodarczej.

Edukacja w uniwersytetach ludowych powinna być skierowana szczególnie na kształcenie członków rad gminy i powiatu, sołtysów, pracowników urzędów gminnych i pracowników biur porad obywatelskich. Uniwersytety ludowe mogą pełnić rolę ośrodków animacji gospodarczej na rzecz gmin i regionów. Wdrażać programy reorientacji zawodowej w powiązaniu z potrzebami rynku lokalnego. Uczelnie takie mogą prowadzić kształcenie rolników w dziedzinie rolnictwa i produkcji żywności oraz według programów związanych z wprowadzaniem nowych technologii i osiągnięć nauki, a także z uwzględnieniem ekologii i tworzenia gospodarstw ekologicznych. Mogą też realizować kształcenie kobiet wiejskich w zawodach umożliwiających łączenie roli gospodyni z pracą zarobkową. Programy edukacyjne powinny uwzględniać propagowanie w środowiskach wiejskich zdrowego stylu

33 J. Mierzwa, *Uniwersytety ludowe szansą na rozwój społeczności lokalnej*, [w:] *Jaki samorząd*?, red. M. Ożóg, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Społeczno-Gospodarczej w Tyczynie, Tyczyn 2006, s. 129–143.

34 Przedstawiciele środowisk zainteresowanych rozwojem uniwersytetów ludowych w Polsce utworzyli (15 marca 2016 r.) zespół pod nazwą: Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych (OSUL). Zrzesza następujące podmioty: Kaszubski Uniwersytet Ludowy, Uniwersytet Ludowy w Radawnicy, Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego, Ekologiczny Uniwersytet Ludowy, Nadbużański Uniwersytet Ludowy, Uniwersytet Ludowy w Adamowie, Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy. Członkostwo uniwersytetów ludowych w OSUL odbywa się przy zachowaniu zasad dobrowolności, równouprawnienia i otwartości. Podmiot ten zadeklarował stronie rządowej współpracę partnerską w zakresie tworzenia narodowego programu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, w części dotyczącej rozwoju uniwersytetów ludowych.

35 A. Juros, *Założenia do Narodowego Programu Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych*, Lublin 2016; http://witrynawiejska.org.pl/dziedzictwo-kulturowe/item/ [dostęp: 20.02.2019].

życia i dbałość o dobrą kondycję fizyczną i psychiczną, a także wdrażać programy na rzecz osób starszych i niepełnosprawnych. Mogą też prowadzić działalność wytwórczą, wystawienniczą i promocyjną w zakresie rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej, a także poradnictwo w dziedzinie wystroju wnętrz, zagospodarowania otoczenia obiektów mieszkalnych, obiektów użyteczności publicznej, terenów zielonych itp.

Współczesne uniwersytety ludowe mogą też podejmować kształcenie w zakresie dawnych zawodów i rzemiosła artystycznego oraz prowadzić działania zapobiegające wykluczeniu cyfrowemu osób starszych, ubogich, niezaradnych i niepełnosprawnych. Takie ośrodki powinny pełnić też rolę ośrodków koordynacji i wsparcia lokalnych organizacji pozarządowych, szczególnie nieposiadających lokali i zaplecza technicznego. Niezależnie jednakże od wymienionych propozycji należy podkreślić, że jednym z kluczowych zadań uniwersytetów ludowych jest wychowanie społeczno-moralne, ujmowane jako proces przygotowania młodzieży wiejskiej do pełnienia roli gospodarza swojej wsi, środowiska, regionu i ojczyzny[36].

Należy stwierdzić, że w zasadzie uniwersytety ludowe powstawały w określonych uwarunkowaniach społeczno-politycznych, które aktualnie są inne niż w okresie powstawiania i rozkwitu tej formy edukacji. Początki powstawania uniwersytetów ludowych w Polsce uwarunkowane były utratą samodzielności narodowej i potrzebą upodmiotowienia obywateli, szczególnie ludności wiejskiej. Rozwój uniwersytetów był też powiązany z potrzebami edukacyjnymi środowisk wiejskich oraz dążeniem do upowszechniania wartości narodowych, patriotycznych i chrześcijańskich.

Niewątpliwie uniwersytety ludowe to bardzo interesujące i pożyteczne formy edukacji. Realizują wspaniałą ideę holistycznego podejścia do procesu uczenia się osób dorosłych. Można jednak zaobserwować różne słabe strony tej koncepcji edukacji. Po pierwsze sama nazwa „uniwersytet ludowy" budzi niekiedy kontrowersje, ponieważ kojarzona jest jako instytucja przeznaczona dla chłopów (rolników) lub osób z obszarów wiejskich. Należy też zauważyć, że oferta edukacyjna tych uniwersytetów jest w jakimś stopniu skierowana do określonego środowiska, czyli w zasadzie do środowiska wiejskiego! Tymczasem współcześnie zaciera się granica pomiędzy wsią a miastem – szczególnie na tych terenach, gdzie większe miasta wchłaniają przyległe wiejskie tereny. Poza tym – trzeba to skonstatować ze smutkiem – z określeniami: „ludowy", „chłopski", „wiejski" wiążą się u nas często negatywne stereotypy. Wprawdzie w Polsce był czas, że dynamicznie rozwijały się katolickie uniwersytety ludowe, ale aktualnie i one nie cieszą się specjalną popularnością.

W sytuacji aktualnie zmieniającej się rzeczywistości społecznej należy postawić sobie pytanie: na ile tradycyjna forma funkcjonowania uniwersytetów ludowych

36 Tamże.

odpowiada na współczesne zapotrzebowania społeczne? W mojej ocenie należy chronić istniejące – historycznie i społecznie sprawdzone – uniwersytety ludowe, ale równolegle upowszechniać innowacyjne formy edukacji permanentnej. Wiadomo bowiem, że współcześnie istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na tego rodzaju edukację. Swoistego rodzaju wciskanie edukacji osób dorosłych w gorset klastycznych uniwersytetów ludowych uważam za duże nieporozumienie. Przecież każde warunki społeczno-kulturowe wymagają właściwych sobie działań, które odpowiedzą na współczesne potrzeby edukacyjne.

Współczesna antropologia akcentuje, że człowiek dorosły powinien permanentnie się dokształcać, ale jako osoba wolna i mądrze wybierająca zagadnienia, które pozwolą mu mądrzej żyć. Oczywiście dydaktyka dorosłych musi uwzględniać uwarunkowania biologiczne, społeczne, ekonomiczne, kulturowe i cywilizacyjne osób starszych. Niewątpliwie należy uświadamiać takim osobom konieczność troski o integralny rozwój własnej osoby poprzez dokształcenie, samokształcenie, samowychowanie i mądre włączenie się w życie społeczne. Niewątpliwie należy dążyć do wyrównywania braków w kształceniu dorosłych, uzupełniać i aktualizować ich wiedzę oraz doskonalić się w zawodzie, a także odpowiednio zagospodarowywać czas wolny osób dorosłych. Dydaktyka dorosłych musi spełniać szereg kryteriów, takich jak: związek treści z życiem i pracą dorosłych, użyteczność i spójność przekazywanej wiedzy, stymulacja rozwoju osobowości, dostosowanie wiedzy do możliwości umysłowych i czasowych dorosłych. Wydaje się, że tworząc instytucje edukacyjne dla osób dorosłych odpowiednie dla potrzeb XXI wieku powinny to być uniwersytety powszechne lub wszechnice obywatelskie, jako instytucje równorzędne z istniejącymi uniwersytetami ludowymi.

Bibliografia

Uniwersytety ludowe XXI wieku. Tradycja – współczesność – wyzwania przyszłości, red. I. Błaszczak, T. Maliszewski, E. Smuk-Stratenwerth, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne ZIARNO w Grzybowie, Grzybów 2017.

Uniwersytet Ludowy – Szkoła Dla Życia, red. M. Byczkowski, T. Maliszewski, E. Przybylska, Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum", Wieżyca 2003.

Dąbrowski R., *Materiały z sympozjum poświęconego 70. rocznicy inauguracji działalności oświatowej Uniwersytetu Ludowego w Dalkach*, Poznań 1992.

Domański R., *Uniwersytety ludowe – okres zmierzchu czy renesansu?* w: http: /witrynawiejska.org.pl/dziedzictwo-kulturowe/ginace-zawody/item/48168-uniwersytety-ludowe-okres-zmierzchu-czy-renesansu [dostęp: 10.02.2019].

Gołębiowski B., *Cywilizacja słońca. O aktualności i perspektywach idei polskich uniwersytetów ludowych Zofii i Ignacego Solarzów*, Fundacja Polskich Uniwersytetów Ludowych, Warszawa 1994.

Jamrożek W., *Uniwersytety ludowe w kształceniu pozaszkolnym młodzieży wiejskiej Polski międzywojennej*, [w:] *Uniwersytet ludowy. Pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniami*, red. T. Maliszewski, M. Rosalska, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2016.

Juros A., *Założenia do Narodowego Programu Wspierania Rozwoju Uniwersytetów Ludowych, Lublin*, czerwiec 2016; http://witrynawiejska.org.pl/dziedzictwo-kulturowe/item/ [dostęp: 20.02.2019].

Jusiak R., Wawro F.W., *Przemiany w preferencji wartości młodzieży polskiej okresu „przełomu*", „Ethos. Kwartalnik Instytutu Jana Pawła II KUL" 1993, nr 23, s. 75–112.

Kopacz J., Kopacz B., *Edward M. Frankowski – Biskup Solidarności*, Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej, Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność", Stalowa Wola 2007.

Kopacz J., Kopacz B., *Dzieło solidarnych*, Fundacja Uniwersytecka, Stalowa Wola 2011.

Maliszewski T., Rosalska M., *Uniwersytety ludowe. Pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniami*, „Szkoła – Państwo – Społeczeństwo" 2016, t. 5.

Półturzycki J., *Uniwersytet powszechny*, „Edukacja dorosłych" 1994, nr 3.

Smuk-Stratenwerth E., *Grundtvik-poeta i wizjoner w burzliwych czasach*, [w:] *Uniwersytety ludowe XXI wieku*, red. I. Błaszczak i in., Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno", Grzybów 2017.

Solarczyk H., *Pozaszkolna edukacja obywatelska (polityczna) młodzieży i dorosłych*, „Rocznik Andragogiczny" 2007, nr 2.

Solarzowa Z., *Mój pamiętnik*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1973.

Turos L., *Wychowanie estetyczne w ujęciu teoretycznym i w doświadczeniu Zofii Solarzowej*, [w:] *Uniwersytety ludowe – pomiędzy starymi a nowymi wyzwaniami*, red. T. Maliszewski, M. Rosalska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, s. 191–206.

Zofia Solarzowa – życie spełnione. Pisma społeczne i literackie, red. W. Solarz, A. Sowa, Stowarzyszenie „Promni", Warszawa 2015.

Zofia Solarzowa. Życie spełnione. Opinie – Wspomnienia – Artykuły, red. W. Solarz, A. Sowa, Stowarzyszenie „Promni", Warszawa 2018.

Summary

Roman Jusiak – *Folk universities – tradition and the present day*

Today, we live in a period of dynamic social and cultural changes. They also force changes in education. An interesting and well-deserved form of education – especially of the rural population – are Folk Universities, which are currently experiencing a crisis in Poland. In our country, two trends of this type of education are clearly marked: Catholic and secular. The first of them largely refers to the concept of priest Antoni Ludwiczak, while the second recalls the assumptions and practice of Zofia and Ignacy Solarz. The current crisis of the folk universities in Poland does not mean a decrease in their importance as forms of out-of-school educational institutions and a factor motivating the development of the local environment. People's universities have many advantages that have been verified by experience. Their advantage is the fact that they offer very diverse forms of adult education and combine learning with joint, creative and interesting leisure time activities. Their programs strive to promote a healthy lifestyle, cultural development and social activity. Undoubtedly, universities are an interesting and useful form of education, which is why it is worth pursuing their development in the current Polish reality.

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Katarzyna Czerwińska-Koral
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Prawa i Administracji
ORCID: 0000-0001-9079-5297

Nabywanie praw nieruchomości rolnych w Polsce po 29 kwietnia 2016 r. przez cudzoziemców spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej, w tym Federacji Rosyjskiej

Acquisition of agricultural property rights in Poland after April 29, 2016 by foreigners from outside the European Economic Area and the Swiss Confederation, including the Russian Federation

Słowa kluczowe:
nieruchomości rolne, cudzoziemcy, zezwolenie, zgoda

Keywords:
agricultural real estate, foreigners, approval, permit

Wprowadzenie

Każda działalność inwestycyjna, również z udziałem podmiotów zagranicznych, ma zazwyczaj swój początek w nabyciu i przystosowaniu gruntu. Spośród zasobu nieruchomości oferowanych na polskim rynku nieruchomości rolne należą do szczególnie ważnych składników, ponieważ pomimo nowych i często zmieniających się warunków gospodarowania ziemia nadal pozostaje zasadniczym zasobem produkcyjnym w rolnictwie[1].

1 J. Mikołajczyk, *Obrót nieruchomościami rolnymi w świetle ostatnich zmian wprowadzonych ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 roku – wybrane zagadnienia*, „Studia Universitas Lodziensis. Folia Iuridica" 2017, nr 1, s. 123.

Podstawowym aktem prawnym regulującym nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców w Polsce jest ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (dalej u.n.n.c.)[2]. Reglamentacja obrotu nieruchomościami w Polsce z udziałem cudzoziemców polega na obowiązku uzyskania przez cudzoziemca stosownego zezwolenia, które jest podstawą do nabycia nieruchomości na zasadach obowiązujących obywateli polskich.

Co do zasady na nabycie nieruchomości oraz na nabycie lub objęcie udziałów lub akcji w spółkach będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości na terytorium Polski wymagane jest zezwolenie ministra właściwego do spraw wewnętrznych (art. 1 ust 1, art. 3e ust. 1 i 2), a nabycie nieruchomości wbrew przepisom ustawy jest nieważne (art. 6 ust. 1).

Regulacje dotyczące nabywania nieruchomości (w tym rolnych) przez cudzoziemców są dostosowane do wymogów prawa europejskiego, a w szczególności do swobody przepływu kapitału przysługującym podmiotom państw – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej, co odzwierciedla art. 8 ust. 2 u.n.n.c. O ile zatem cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej mają obowiązek co do zasady uzyskać zezwolenie na nabycie każdej nieruchomości, o tyle cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej mogą swobodnie nabywać nieruchomości oraz udziały i akcje spółek prawa handlowego, a więc bez zezwolenia. Ograniczenia dotyczące obowiązku uzyskania przez cudzoziemców z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej zezwolenia na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych przestało obowiązywać w dniu 30 kwietnia 2016 r. W konsekwencji od 1 maja 2016 r. cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej nie muszą legitymować się zezwoleniem ministra właściwego do spraw wewnętrznych na nabycie jakiejkolwiek nieruchomości niezależnie od położenia i powierzchni nieruchomości. W uzasadnieniu wprowadzanych zmian wskazano, że w związku z kończącym się w dniu 1 maja 2016 r. okresem ochronnym na zakup polskiej ziemi rolnej przez cudzoziemców istnieje zagrożenie, że ziemia rolna w Polsce po tej dacie będzie przedmiotem wzmożonego zainteresowania nabywców z innych krajów UE, zwłaszcza tych, w których ceny ziemi rolnej są znacznie wyższe niż w Polsce. Dlatego zmiana ma na celu także wzmocnienie ochrony ziemi rolniczej w Polsce przed jej spekulacyjnym wykupywaniem przez osoby krajowe i zagraniczne, które nie gwarantują zgodnego z interesem społecznym wykorzystania nabytej ziemi na cele rolnicze.

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami nabycie nieruchomości rolnych przez cudzoziemców następuje dodatkowo z zachowaniem przepisów usta-

2 Tj. DzU 2017, poz. 2278 ze zm. oraz Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie szczegółowych informacji oraz rodzajów dokumentów, jakie jest obowiązany przedstawić cudzoziemiec ubiegający się o wydanie zezwolenia na nabycie nieruchomości z dnia 20 czerwca 2012 r. (DzU 2012, poz. 729).

wy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (dalej: u.k.u.r.)[3]. Tak ukształtowana regulacja prawna wywołuje określone skutki dla inwestorów zagranicznych pochodzących spoza państw – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej. Istnieje konieczność zainicjowania postępowania administracyjnego w celu uzyskania zezwolenia na nabycie nieruchomości rolnych w Polsce i zarazem spełnienia przesłanek, w tym ewentualnie uzyskania stosownej zgody na nabycie w pewnym zakresie implikuje dualizm procedur i działań.

Niniejsza publikacja ma na celu przedstawienie zasad nabywania nieruchomości rolnych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem inwestorów spoza państw – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej, w tym przez obywateli Federacji Rosyjskiej.

Działalność inwestycyjna cudzoziemców w Polsce wiąże się z nabywaniem innych praw do nieruchomości rolnych, ale coraz większą rangę w stosunkach rolnych odgrywa nie nabywanie własności czy użytkowania wieczystego nieruchomości, lecz posiadanie nieruchomości rolnych oparte na różnego rodzaju innych stosunkach prawnych. Z tych względów zostaną omówione również zasady nabywania posiadania nieruchomości rolnych w Polsce w inny sposób niż nabycie własności czy użytkowania wieczystego.

Podstawowe zasady nabywania nieruchomości według przepisów ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców

Dla określenia zasad wprowadzonych przez u.n.n.c. konieczne jest uprzednio wskazanie zakresu przedmiotowego i podmiotowego tej ustawy.

Cudzoziemcem w rozumieniu ustawy jest:

1) osoba fizyczna nieposiadająca obywatelstwa polskiego, przy czym kwestie posiadania obywatelstwa polskiego reguluje obecnie ustawa z 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim[4];
2) osoba prawna, mająca siedzibę za granicą, a więc spółki prawa handlowego, spółdzielnie, stowarzyszenia, fundacje, kościoły, związki wyznaniowe, przy czym o posiadaniu bądź nie osobowości prawnej rozstrzyga prawo państwa siedziby[5];

3 Tj. DzU 2018, poz. 1405 ze zm.

4 Tj. DzU 2018, poz. 1829 ze zm., a poprzednio regulowały tę problematykę ustawy z 1962 r. i z 1951 r.

5 W Federacji Rosyjskiej wszystkie osoby prawne powinny być wpisane do właściwego rejestru – Jednolitego Państwowego Rejestru Osób Prawnych (ros. Единый Государственный Реестр Юридических Лиц) i powstają z chwilą wpisu do tego rejestru (art. 51 Kodeksu cywilnego Federacji Rosyjskiej, Ustawa federalna z dnia 08 sierpnia 2001 Nr 129-FZ o państwowej rejestracji osób prawnych).

3) nieposiadająca osobowości prawnej spółka osób wymienionych w pkt 1 lub 2, mająca siedzibę za granicą, utworzona zgodnie z ustawodawstwem państw obcych, a więc zrzeszenia, trusty, fundusze i inne podmioty nieposiadające osobowości prawnej, przy czym o posiadaniu bądź nie osobowości prawnej rozstrzyga prawo państwa siedziby;
4) osoba prawna i spółka handlowa nieposiadająca osobowości prawnej, mająca siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, kontrolowana[6] bezpośrednio lub pośrednio przez osoby lub spółki wymienione w pkt 1, 2 i 3, albo mająca pozycję dominującą w rozumieniu przepisów art. 4 § 1 pkt 4 lit. b lub c, lub e Kodeksu spółek handlowych[7].
5) inne państwo, co nie wynika wprost z ustawy, (tak np. NSA w wyroku z 7 marca 2013 r., II OSK 201/12, Legalis czy SN w postanowieniu z 13 marca 2014 r., I CSK 47/13, Legalis)[8].

Nabyciem nieruchomości w rozumieniu ustawy jest nabycie prawa własności nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego (również udziałów w tych prawach[9]) na podstawie każdego zdarzenia prawnego[10].

Cudzoziemcy, z wyjątkiem cudzoziemców z Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Konfederacji Szwajcarskiej, mają obowiązek uzyskać zezwolenie na nabycie lub objęcie udziałów lub akcji w spółkach prawa handlowego z siedzibą na terytorium Polski, będących właścicielami lub wieczystymi użytkownikami nieruchomości położonych na terytorium Polski. Mianowicie, zgodnie z art. 3e

6 Za kontrolowaną spółkę handlową uważa się spółkę, w której cudzoziemiec lub cudzoziemcy dysponują bezpośrednio lub pośrednio powyżej 50% głosów na zgromadzeniu wspólników lub na walnym zgromadzeniu, także jako zastawnik, użytkownik lub na podstawie porozumień z innymi osobami.

7 Zgodnie z art. 4 § 1 pkt 4 lit. b lub c ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (DzU 2017, poz. 1577 ze zm.) spółka dominująca to spółka handlowa w przypadku, gdy jest uprawniona do powoływania lub odwoływania większości członków zarządu innej spółki kapitałowej (spółki zależnej) albo spółdzielni (spółdzielni zależnej), także na podstawie porozumień z innymi osobami, lub jest uprawniona do powoływania lub odwoływania większości członków rady nadzorczej innej spółki kapitałowej (spółki zależnej) albo spółdzielni (spółdzielni zależnej), także na podstawie porozumień z innymi osobami, lub dysponuje bezpośrednio lub pośrednio większością głosów w spółce osobowej zależnej albo na walnym zgromadzeniu spółdzielni zależnej, także na podstawie porozumień z innymi osobami.

8 Wobec tego ustawa nie będzie zastosowania między innymi do osoby fizycznej posiadającej obok obywatelstwa państwa obcego również obywatelstwo polskie, a także do spółki kapitałowej mającej siedzibę na terytorium Polski, w której cudzoziemscy wspólnicy lub akcjonariusze nie dysponują ponad 50% głosów na zgromadzeniu wspólników, bądź nie mają pozycji dominującej w spółce.

9 Wyrok NSA z dnia 25 lutego 2002 r., V SA 1909/01, www.orzeczenia-nsa.pl.

10 Zdarzeniem prawnym jest określony fakt, który ma znaczenie na gruncie stosunków prawnych, o czym decydują obowiązujące normy prawne. Wśród ogólnych typów zdarzeń prawnych można wyróżnić m.in.: czynności prawne, orzeczenia sądowe, decyzje administracyjne, niewykonywanie uprawnień w określonym czasie, czyny niedozwolone czy bezpodstawne wzbogacenie. Więcej na ten temat zob.: I. Wereśniak-Masari, *Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców w Polsce*, C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 10–13.

ust. 1 i 2 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, zezwolenia wymaga:

1) nabycie lub objęcie przez cudzoziemca udziałów lub akcji w spółce handlowej z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także na dokonanie każdej innej czynności prawnej dotyczącej udziałów lub akcji, jeżeli w ich wyniku spółka będąca właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanie się spółką kontrolowaną,
2) nabycie lub objęcie przez cudzoziemca udziałów lub akcji w spółce handlowej z siedzibą na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli spółka ta jest spółką kontrolowaną, a udziały lub akcje nabywa lub obejmuje cudzoziemiec niebędący udziałowcem lub akcjonariuszem spółki,

Obowiązek uzyskania zezwolenia na nabycie lub objęcie udziałów lub akcji nie dotyczy przypadków, gdy akcje spółki są dopuszczone do obrotu na rynku regulowanym albo spółka jest właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości wyłączonej spod obowiązku uzyskania zezwolenia. Do zezwoleń na nabycie lub objęcie udziałów lub akcji stosuje się odpowiednio przepisy art. 1–3d ustawy.

Ustawodawca wyłączył spod obowiązku uzyskania zezwolenia (art. 8):

1) nabycie samodzielnego lokalu mieszkalnego w rozumieniu ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali[11];
2) nabycie samodzielnego lokalu użytkowego o przeznaczeniu garażowym lub udziału w takim lokalu, jeżeli jest to związane z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych nabywcy lub właściciela nieruchomości lub samodzielnego lokalu mieszkalnego;
3) nabycie nieruchomości przez cudzoziemca zamieszkującego w Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej 5 lat od udzielenia mu zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej;
4) nabycie przez cudzoziemca będącego małżonkiem obywatela polskiego i zamieszkującego w Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej 2 lata od udzielenia mu zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej nieruchomości, które w wyniku nabycia stanowić będą wspólność ustawową małżonków;
5) nabycie przez cudzoziemca nieruchomości, jeżeli w dniu nabycia jest uprawniony do dziedziczenia ustawowego w rozumieniu prawa polskiego po zbywcy nieruchomości, a zbywca nieruchomości jest jej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem co najmniej 5 lat;
6) nabycie przez kontrolowaną osobę prawną lub spółkę handlową, mającą siedzibę na terytorium RP, na cele statutowe nieruchomości niezabudowanych, których łączna powierzchnia w całym kraju nie przekracza 0,4 ha na obszarze miast;

11 DzU 2018, poz. 716.

7) nabycie nieruchomości przez cudzoziemca, będącego bankiem i jednocześnie wierzycielem hipotecznym, w trybie przejęcia nieruchomości na własność w wyniku bezskutecznej licytacji w postępowaniu egzekucyjnym;
8) nabycie lub objęcie przez bank będący kontrolowaną osobą prawną, mającą siedzibę na terytorium RP, akcji lub udziałów w spółce, o której mowa w art. 3e, w związku z dochodzeniem przez ten bank roszczeń wynikających z dokonanych czynności bankowych;

Powyższych zwolnień nie stosuje się do nieruchomości położonych w strefie nadgranicznej oraz gruntów rolnych o powierzchni przekraczającej 1 ha[12].

Przepisów ustawy nie stosuje się (art. 7) do przekształcenia spółki handlowej w rozumieniu przepisów tytułu IV działu III ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych do nabycia nieruchomości w drodze dziedziczenia lub zapisu windykacyjnego przez osoby uprawnione do dziedziczenia ustawowego oraz do zamkniętego oraz specjalistycznego funduszu inwestycyjnego otwartego stosującego zasady i ograniczenia inwestycyjne określone dla funduszu inwestycyjnego zamkniętego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi[13].

Zezwolenie, o którym mowa w art. 1 ust. 1 u.n.n.c., jest wydawane na wniosek cudzoziemca, jeżeli są spełnione dwa obligatoryjne warunki:
1) nabycie nieruchomości przez cudzoziemca nie spowoduje zagrożenia obronności, bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, a także nie sprzeciwiają się temu względy polityki społecznej i zdrowia społeczeństwa;
2) wykaże on, że zachodzą okoliczności potwierdzające jego więzi z Rzeczpospolitą Polską, takie jak w szczególności:
   1. posiadanie polskiej narodowości lub polskiego pochodzenia[14];
   2. zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej;
   3. posiadanie zezwolenia na pobyt:

12 Istnieją jeszcze inne wyłączenia dotyczące cudzoziemców, będących obywatelami lub przedsiębiorcami państw – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej.

13 Tj. DzU 2018, poz. 1355.

14 Pomocniczo zastosowanie do repatriacji Polaków zamieszkujących byłe republiki Związku Radzieckiego mogą znaleźć przepisy ustawy z 9 listopada 2000 r. o repatriacji (tj. DzU 2014, poz. 1392 ze zm.). Ustawa ta w art. 6 zawiera przykładowy katalog dokumentów, które mogą zostać wykorzystane do wykazania polskiego pochodzenia. Katalog ten może stanowić wskazówkę także na potrzeby postępowań prowadzonych na wniosek innych cudzoziemców niż zamieszkujący byłe republiki Związku Radzieckiego. Wśród tych dokumentów wymienione zostały m.in.: polskie dokumenty tożsamości, akty stanu cywilnego lub ich odpisy albo metryki chrztu poświadczające związek z polskością (w tym miejscu należy dodać, że w przeszłości na terytorium byłego ZSRR w dokumentach tego typu wpisywano, obok obywatelstwa, narodowość rodziców dziecka), dokumenty potwierdzające odbycie służby wojskowej w Wojsku Polskim, zawierające wpis informujący o narodowości polskiej, dokumenty potwierdzające fakt deportacji lub uwięzienia, zawierające wpis informujący o narodowości polskiej, dokumenty tożsamości lub inne dokumenty urzędowe, zawierające wpis informujący o narodowości polskiej.

a) czasowy z wyłączeniem zezwolenia, o którym mowa w art. 176 i art. 181 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, lub
b) stały, lub
c) rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej;

4. członkostwo w organie zarządzającym przedsiębiorców będących kontrolowaną osobą prawną lub spółką handlową;
5. wykonywanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej lub rolniczej, zgodnie z przepisami prawa polskiego[15].

Przepisy zawierające warunki nabycia ustawodawca wyposażył w zwroty niedookreślone i klauzule generalne. Jest to świadome działanie mające na celu poszerzenie luzu decyzyjnego organów stosujących prawo w procesie rozstrzygania indywidualnych spraw administracyjnych[16]. Zatem wypełnienie warunków dla uzyskania zezwolenia musi być rozpatrywane w odniesieniu do konkretnej nieruchomości i konkretnych okoliczności. Dla oceny spełnienia kryteriów wskazanych w art. 1a ust. 1 pkt 1 u.n.n.c. znaczenie może mieć osoba cudzoziemca, rodzaj prowadzonej przez niego działalności, a nawet posiadanie przez niego obywatelstwa państwa, z którego strony można się obawiać potencjalnego zagrożenia w związku z działalnością wywiadowczą. Czynniki te muszą być brane pod uwagę i oceniane przez Ministra Obrony Narodowej w prowadzonym przez niego postępowaniu. Konieczność indywidualnego rozważenia każdego przypadku wynika z wyroku WSA w Warszawie z 19 maja 2009 r.[17], zgodnie z którym sąd wskazał na ogólną zasadę z art. 7 kodeksu postępowania administracyjnego, mówiącą o uwzględnieniu interesu ogólnego i słusznego interesu obywatela.

Zezwolenie jest wydawane, w drodze decyzji administracyjnej, przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jeżeli sprzeciwu nie wniesie Minister Obrony Narodowej, a w przypadku nieruchomości rolnych, jeżeli sprzeciwu również nie wniesie minister właściwy do spraw rozwoju wsi (art. 1 ust. 1).

Minister właściwy do spraw wewnętrznych przed wydaniem decyzji w sprawie zezwolenia może zażądać przedstawienia dowodów i informacji niezbędnych do rozpatrzenia wniosku oraz do dokonania sprawdzenia, czy nabycie nieruchomości przez cudzoziemca nie spowoduje zagrożenia obronności, bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, a także czy będzie ono zgodne z interesem państwa. Może również dokonać, także przy pomocy właściwych organów administracji

15 Pojęcie działalności rolniczej nie jest zdefiniowane w prawie polskim. Według art. 46^1 k.c. działalność wytwórcza w rolnictwie obejmuje produkcję roślinną i zwierzęcą, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej. Pojęcie działalności rolniczej pojawia się również w ustawach: z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (DzU 2018, poz. 200 ze zm.), z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (DzU 2018, poz. 1036 i 1162).

16 Zob. K. Czerwińska-Koral, *Pojęcia niedookreślone w przepisach ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego*, „Studia Iuridica Agraria" 2016, t. 14, s. 191 i nast.

17 V SA/WA 2979/08, Legalis.

rządowej, sprawdzenia, czy nabycie nieruchomości przez cudzoziemca nie spowoduje zagrożenia obronności, bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, a także czy będzie ono zgodne z interesem państwa. Minister może w zezwoleniu określić dla cudzoziemca zamierzającego nabyć nieruchomość specjalne warunki, od których spełnienia będzie uzależniona możliwość jej nabycia.

Podstawowe zasady nabywania nieruchomości rolnych według przepisów ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców

W przypadku nieruchomości rolnych zezwolenie może zostać wydane, jeżeli sprzeciwu nie wniesie minister właściwy do spraw rozwoju wsi (art. 1 ust. 1 zd. 2 u.n.n.c.). Minister Spraw Wewnętrznych nie może bez skierowania wystąpienia do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydać zezwolenia, a zarazem nie może również wydać zezwolenia, jeżeli Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wyraził sprzeciw wobec nabycia nieruchomości przez cudzoziemca. Sprzeciw musi zostać wniesiony w terminie 14 dni od dnia doręczenia ministrowi wystąpienia ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Jeżeli po upływie tych 14 dni do ministra właściwego do spraw wewnętrznych nie wpłynie postanowienie o wniesieniu sprzeciwu, to ma on obowiązek uznać, że właściwy organ wyraża zgodę na nabycie wskazanej nieruchomości przez konkretnego cudzoziemca (tzw. milcząca zgoda organu). W szczególnie uzasadnionych przypadkach minister właściwy do spraw wewnętrznych, na wniosek organu, któremu przysługuje prawo sprzeciwu, przedłuża termin na jego wniesienie do 2 miesięcy od dnia doręczenia wystąpienia ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Ponieważ termin 14-dniowy jest terminem relatywnie krótkim, a kwestia nabycia konkretnej nieruchomości przez danego cudzoziemca może wymagać dokonania szczegółowej analizy, zasięgnięcia dodatkowych opinii i wszechstronnego zbadania przesłanek pozwalających wyrazić zgodę bądź sprzeciw, ustawodawca dał organom współdziałającym możliwość przedłużenia terminu do 2 miesięcy. Wniosek o przedłużenie terminu musi wpłynąć do ministra właściwego do spraw wewnętrznych przed upływem 14-dniowego terminu na wyrażenie sprzeciwu. Termin ten jest przedłużany do 2 miesięcy od dnia doręczenia wystąpienia ministra właściwego do spraw wewnętrznych, tak więc termin na zajęcie stanowiska przez organ współdziałający nie będzie nigdy dłuższy niż 2 miesiące. W przypadku otrzymania w terminie wniosku o przedłużenie terminu minister właściwy do spraw wewnętrznych musi ten wniosek uwzględnić. O tym, czy zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, decyduje zatem organ współdziałający, występując z wnioskiem o przedłużenie terminu[18].

18 I. Wereśniak-Masari, *Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców w Polsce*..., s. 14–19.

Wniesienie sprzeciwu przybiera formę postanowienia. Postanowienie takie musi zawierać uzasadnienie, gdyż przysługuje od niego stronom, a więc właścicielowi (wieczystemu użytkownikowi) nieruchomości i cudzoziemcowi, wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, a następnie – skarga do sądu administracyjnego[19].

Ustawodawca nie wskazał żadnych kryteriów, którymi ma się kierować Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przy zajmowaniu stanowiska, czego nie można ocenić pozytywnie. Wydaje się, że kryteria te są pochodną zakresu spraw, w których ten minister jest właściwy[20]. Zatem minister właściwy do spraw rozwoju wsi może brać pod uwagę kwestie wpływające na kształtowanie ustroju rolnego państwa, a więc preferować jako nabywcę nieruchomości rolnych rolnika indywidualnego prowadzącego gospodarstwo rodzinne, przy czym jednocześnie, jak wynika z wyroku WSA w Warszawie z 23 marca 2009 r.[21], dla uzasadnienia wniesienia sprzeciwu nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że nieruchomość, która ma charakter rolny, powinna być wykorzystywana rolniczo. Minister powinien w każdym konkretnym przypadku rozważyć, czy przeniesienie własności określonej nieruchomości rolnej nie jest sprzeczne z powierzoną mu ochroną gruntów rolnych albo z kształtowaniem ustroju rolnego państwa. W wyroku z 4 czerwca 2004 r.[22] WSA w Warszawie orzekł, że zajęcie stanowiska przez ministra właściwego do spraw rozwoju wsi pozostawione zostało uznaniu tego organu. Organ, rozstrzygając w tym zakresie, powinien kierować się przede wszystkim preferencjami prowadzonej przez siebie polityki rolnej.

WSA w Warszawie w wyroku z 21 września 2011 r.[23] stwierdził, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi miał przesłanki do wyrażenia sprzeciwu na nabycie nieruchomości rolnych przez spółkę cudzoziemca, która wprawdzie miała zamiar wykorzystywać je rolniczo, ale posiada już grunty rolne o znacznej powierzchni, a ze względu na dobrą bonitację gleby miejscowi rolnicy są zainteresowani nabyciem tych gruntów w celu powiększenia gospodarstw rodzinnych. Sąd uznał, że uwzględnienie w ramach badania interesu społecznego zainteresowania nieruchomością rolników indywidualnych zamieszkałych na terenie gminy, gdzie nieruchomość jest położona, nie narusza granic uznania administracyjnego. Istotnym kryterium będzie także utrzymanie rolnego charakteru i rolnicze wykorzystywanie nieruchomości. Zatem podstawą sprzeciwu może być np. chęć przeznacze-

19 Ze sprawozdania Ministra Sprawa Wewnętrznych i administracji z realizacji w 2017 r. z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wynika, że na 13 decyzji wydanych przez tego Ministra odmawiających udzielenia zezwolenia na nabycie nieruchomości, lokali i udziałów i akcji, tylko jedna spowodowana była sprzeciwem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi; https://www.mswia.gov.pl/download/1/33733/dzik.pd [dostęp: 28.11.2018]

20 W wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., (IV SA/Wa 2439/14, Legalis), WSA w Warszawie uznał, że Minister zobligowany jest dokonać oceny planowanej transakcji pod kątem leżących w jego kompetencjach ustawowych uprawnień.

21 V SA/WA 2920/08, Legalis.

22 V SA 5153/03, www.orzeczenia-nsa.pl.

23 V SA/WA 1106/11, Legalis.

nia nabywanej nieruchomości rolnej na cele nierolnicze. Stanowisko to znalazło także potwierdzenie w wyroku WSA w Warszawie z 21 stycznia 2008r.[24], który w uzasadnieniu do wyroku stwierdził, że ocena Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi powinna dotyczyć tylko tych aspektów sprawy, które wiążą się z zadaniami tego organu, czyli szeroko pojmowanych zagadnień z zakresu kształtowania ustroju rolnego państwa. Taki zakres badania wniosku przez ministra właściwego do spraw rozwoju wsi wyznacza bowiem art. 23 ust. 1 ustawy z 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej[25], zgodnie z którym dział rozwój wsi obejmuje m.in. sprawy kształtowania ustroju rolnego państwa oraz ochrony gruntów przeznaczonych na cele rolne. Minister zobligowany jest więc ocenić planowany przez wnioskodawcę charakter działalności na nieruchomości pod kątem gospodarki rolnej. Jak zauważył NSA w wyroku z dnia 22 czerwca 2017r.[26], badając w sprawie interes ogólny, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi zobowiązany jest dokonać oceny wniosku z zachowaniem dyspozycji art. 23 ust. 1 ustawy o działach administracji rządowej, a więc w aspekcie szeroko pojętych zagadnień z zakresu kształtowania ustroju rolnego państwa. Z kolei zasady kształtowania ustroju rolnego, zgodnie z art. 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, nakazują uwzględnić poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych, przeciwdziałanie nadmiernej koncentracji nieruchomości rolnych oraz zapewnienie prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwach rolnych przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach[27].

Pamiętać jednocześnie należy, że powierzchnia nieruchomości nabytych przez cudzoziemca w przypadku wykonywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej lub rolniczej, zgodnie z przepisami prawa polskiego, powinna być uzasadniona rzeczywistymi potrzebami wynikającymi z charakteru wykonywanej działalności gospodarczej (art. 1a ust. 5 u.n.n.c.). W przypadku działalności rolniczej problematyczne może okazać się żądanie wykazania przez cudzoziemca, że taką działalność już prowadzi, ze względu na brak możliwości dokonania rejestracji działalności rolniczej przez osobę fizyczną. W takim przypadku, jak się wydaje, należałoby uznać, że cudzoziemiec powinien przede wszystkim wykazać, że posiada: kwalifikacje niezbędne do prowadzenia takiej działalności, środki finansowe konieczne do jej uruchomienia, a także konkretny plan zagospodarowania (rolnego bądź hodowlanego) nabywanej nieruchomości. Przyjąć raczej należy, że nie jest możliwe, aby organ domagał się bezwzględnego wykazania przez cudzoziemca, że prowadzi już działalność rolniczą, szczególnie w sytuacji,

24 V SA/WA 2309/07, Legalis.

25 Tj. DzU 2016, poz. 543 ze zm.

26 II OSK 2695/15, Legalis.

27 Dodać należy, że z art. 23 Konstytucji RP wynika, iż podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne. Przepis ten statuuje zasadę ustrojową, nakładając na władze publiczne obowiązek takiego kształtowania ustroju rolnictwa, aby zapewnić gospodarstwom rodzinnym należyte wsparcie. Norma zawarta w art. 23 Konstytucji RP przesądza kierunki polityki RP w zakresie ustroju rolnego.

gdy ten nie posiada jeszcze w Polsce żadnej nieruchomości rolnej, chyba żeby przyjąć, że może on najpierw taką nieruchomość wydzierżawić i prowadzić na niej działalność rolniczą, a dopiero potem starać się o jej nabycie. Wydaje się jednak, że tak dalece restrykcyjne ujęcie stałoby w sprzeczności z duchem ustawy, która wprawdzie wymaga uzyskania zezwolenia na nabycie nieruchomości rolnej, ale nie wprowadza przecież bezwzględnego zakazu nabywania takich nieruchomości ani nie uzależnia możliwości ich nabycia od wcześniejszego dzierżawienia. Pogląd ten potwierdził WSA w Warszawie, który w wyroku z 4 sierpnia 2010 r.[28] wskazał, że nie wystarczy samo zadeklarowanie zamiaru wykorzystania nieruchomości na cele działalności gospodarczej lub rolniczej, ale konieczne jest też wykazanie, że rzeczywiste potrzeby wnioskującego, wynikające z jego dotychczasowej działalności, wskazują na potrzebę, a przynajmniej na celowość nabycia nieruchomości, na nabycie której chce uzyskać zezwolenie[29].

Szczególne zasady nabywania nieruchomości rolnych według ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego

Nabycie nieruchomości rolnych przez cudzoziemców następuje dodatkowo z zachowaniem przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (art. 1 ust. 6).

Na wstępie nasuwa się wątpliwość dotycząca pojęcia nieruchomości rolnej, jako że to pojęcie jest inaczej rozumiane w u.n.n.c., a inaczej w u.k.u.r. Przepisy u.n.n.c. co do zasady przyjmują rozumienie pojęcia nieruchomości rolnych zgodnie z treścią art. 46^1 k.c., a więc jako nieruchomości, które są lub mogą być wykorzystywane do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej. Tymczasem art. 2 pkt 1 u.k.u.r. zawęża pojęcie nieruchomości rolnej wskazując, że to nieruchomość rolna w rozumieniu Kodeksu cywilnego, ale z wyłączeniem nieruchomości położonych na obszarach przeznaczonych w planach zagospodarowania przestrzennego na cele inne niż rolne. Wydaje się, że pojęcie nieruchomości rolnej zawarte w art. 1a pkt 6 u.n.n.c. jest węższe od pojęcia nieruchomości rolnej, o jakiej mowa w pozostałych przepisach tej ustawy.

Szczególnych zasad nabywania nieruchomości rolnych, które wprowadzają przepisy u.k.u.r., nie stosuje się do:

1) nieruchomości rolnych:
   a) wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, o którym mowa w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa,

28 V SA/WA 783/10, Legalis.

29 I. Wereśniak-Masari, *Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców w Polsce*…, s. 42–43.

b) o powierzchni mniejszej niż 0,3 ha,
c) będących drogami wewnętrznymi;
2) nabycia udziałów lub ich części we współwłasności nieruchomości, o których mowa w pkt 1 lit. b i c (ar. 1a),
3) z zastrzeżeniem art. 9a, nie stosuje się do nieruchomości rolnych położonych w granicach administracyjnych miast, jeżeli:
   1. w stosunku do tych nieruchomości została podjęta:
      a) uchwała o ustaleniu lokalizacji inwestycji mieszkaniowej w rozumieniu ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących[30] lub
      b) uchwała o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej w rozumieniu ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących;
   2. zbycie następuje w celu realizacji inwestycji mieszkaniowej lub inwestycji towarzyszącej w rozumieniu ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących.

Powyższe oznacza, że w wyżej wymienionych wypadkach konieczne jest jedynie uzyskanie zezwolenia na nabycie zgodnie z ogólnymi zasadami u.n.n.c.

Pojęcie nabycia w u.k.u.r jest rozumiane szeroko – jako przeniesienie własności nieruchomości rolnej lub nabycie własności nieruchomości rolnej w wyniku dokonania czynności prawnej lub orzeczenia sądu albo organu administracji publicznej, a także innego zdarzenia prawnego (art. 2 pkt 7 u.k.u.r.). Co więcej, zgodnie z art. 2c przepisy ustawy dotyczące nabycia nieruchomości rolnej stosuje się odpowiednio do nabycia użytkowania wieczystego nieruchomości rolnej albo udziału lub części udziału w użytkowaniu wieczystym nieruchomości rolnej oraz udziału lub części udziału we współwłasności nieruchomości rolnej.

Wprowadzono dwie podstawowe zasady dotyczące nabywania nieruchomości rolnych, uzupełniając je dodatkowymi ograniczeniami. W pierwszej zasadzie określono, że nabywcą nieruchomości rolnej może być wyłącznie rolnik indywidualny (art. 2a ust. 1 u.k.u.r.). Druga zasada polega na tym, że powierzchnia nabywanej nieruchomości, wraz z nieruchomościami, które nabywca już posiada, nie może przekroczyć 300 ha użytków rolnych. Rolnikiem indywidualnym jest osoba fizyczna będąca właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha, posiadająca kwalifikacje rolnicze[31] oraz co najmniej od

30 DzU 2018, poz. 1496.

31 Uważa się, że osoba fizyczna posiada kwalifikacje rolnicze, jeżeli uzyskała: a) wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, średnie lub wyższe, lub b) tytuł kwalifikacyjny lub tytuł zawodowy, lub tytuł zawodowy mistrza w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i posiada co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub c) wykształcenie wyższe inne

5 lat zamieszkała w gminie, na obszarze której położona jest jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego i prowadząca przez ten okres osobiście to gospodarstwo.

Ustawodawca przewidział pewne wyłączenia od podstawowych zasad. Ograniczenie z art. 2a ust. 3 u.k.u.r. nie dotyczy bowiem nabycia nieruchomości rolnej:

1) przez:
   a) osobę bliską zbywcy, a więc zstępnych, wstępnych, rodzeństwo, dzieci rodzeństwa małżonka, osoby przysposabiające i przysposobione,
   b) jednostkę samorządu terytorialnego,
   c) Skarb Państwa lub działający na jego rzecz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa[32],
   d) osoby prawne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyzwania,
   e) spółkę prawa handlowego, której wyłącznym udziałowcem albo akcjonariuszem jest Skarb Państwa, będącą operatorem systemu przesyłowego albo posiadającą koncesję na przesyłanie paliw ciekłych, w rozumieniu ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne[33],
   f) osoby prawne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania,
   g) parki narodowe, w przypadku zakupu nieruchomości rolnych na cele związane z ochroną przyrody,

---

niż rolnicze i posiada co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie albo wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i ukończone studia podyplomowe w zakresie związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie inne niż rolnicze i posiada co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie, lub d) wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe inne niż rolnicze i posiada co najmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie. Za staż pracy uznaje się okres, w którym osoba fizyczna: 1) podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników, lub 2) prowadziła działalność rolniczą w gospodarstwie rolnym o obszarze nie mniejszym niż 1 ha, stanowiącym jej własność, przedmiot użytkowania wieczystego, przedmiot samoistnego posiadania lub dzierżawy, lub 3) była zatrudniona w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę lub spółdzielczej umowy o pracę, wykonując pracę związaną z prowadzeniem działalności rolniczej, lub 4) wykonywała pracę związaną z prowadzeniem działalności rolniczej w charakterze członka spółdzielni produkcji rolnej, lub 5) odbyła staż, o którym mowa w art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, obejmujący wykonywanie czynności związanych z prowadzeniem działalności rolniczej.

32 Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 10 lutego 2017 r. o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa (tj. DzU 2018, poz. 1154) Krajowy Ośrodek jest państwową osobą prawną będącą agencją wykonawczą w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (DzU 2017, poz. 2077 oraz DzU 2018, poz. 62).

33 DzU 2018, poz. 755 ze zm.

h) przez osobę, która zbyła nieruchomość rolną na cele związane z realizacją Inwestycji lub Inwestycji Towarzyszącej w rozumieniu ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym[34] – w okresie 3 lat od dnia zawarcia umowy – albo została z niej wywłaszczona na te same cele,
i) przez Spółkę Celową, o której mowa w ustawie z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym,

2) w wyniku dziedziczenia oraz zapisu windykacyjnego,
3) na podstawie art. 151 lub art. 231 Kodeksu cywilnego,
4) w toku postępowania restrukturyzacyjnego w ramach postępowania sanacyjnego[35].

Nabycie nieruchomości rolnej przez inne podmioty niż wymienione wyżej może nastąpić tylko za zgodą dyrektora Generalnego KOWR, wyrażoną w drodze decyzji administracyjnej. Wniosek taki może złożyć zbywca lub osoba fizyczna zamierzająca utworzyć gospodarstwo rodzinne[36] po wykazaniu opisanych w art. 2a ust. 4 u.k.u.r. przesłanek. Zbywca ma wykazać, że:

a) nie było możliwości nabycia nieruchomości rolnej przez rolnika indywidualnego i „uprzywilejowane podmioty",
b) nabywca daje rękojmię należytego prowadzenia działalności rolniczej,
c) w wyniku nabycia nie dojdzie do nadmiernej koncentracji gruntów rolnych;

Osoba fizyczna zamierzająca utworzyć gospodarstwo rodzinne ma wykazać:

a) że posiada kwalifikacje rolnicze albo której, pod warunkiem uzupełnienia kwalifikacji zawodowych, przyznano pomoc, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013[37] albo w art. 3 ust. 1 pkt 6 lit. a ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020[38], a termin na uzupełnienie tych kwalifikacji jeszcze nie upłynął,
b) że daje rękojmię należytego prowadzenia działalności rolniczej,
c) że zobowiąże się do zamieszkiwania w okresie 5 lat od dnia nabycia nieruchomości na terenie gminy, na obszarze której położona jest jedna z nieruchomości rolnych, która wejdzie w skład tworzonego gospodarstwa rodzinnego.

34 DzU 2018, poz. 1089.
35 DzU 2017, poz. 1508 ze zm.
36 Zgodnie z art. 5 u.k.u.r. gospodarstwo rodzinne to takie, które jest prowadzone przez rolnika indywidualnego, a łączna jego powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 300 ha.
37 DzU 2017, poz. 1856 ze zm.
38 DzU 2018, poz. 627.

Konsekwencją wskazanych wyżej regulacji jest to, że inne podmioty niż gospodarstwa rodzinne, w szczególności spółki handlowe, mogą nabyć nieruchomość rolną wyłącznie po uzyskaniu zezwolenia Dyrektora Generalnego KOWR, w szczególnym trybie, po wykazaniu szczególnych przesłanek (art. 2a ust. 4)[39]. Co więcej, przesłanki, które należy wykazać, aby uzyskać zgodę na nabycie nieruchomości rolnej, zawierają niedookreślone zwroty („dawanie rękojmi należytego prowadzenia działalności rolniczej", „nadmierna koncentracja gruntów rolnych"), a dodatkowo ustawodawca posługuje się uznaniem administracyjnym np. w art. 3 ust. 4, art. 3a i art. 3b[40].

Podstawowe zasady nabywania nieruchomości rolnych w Polsce są uzupełnione innymi szczególnymi ograniczeniami. Pierwszym jest prawo pierwokupu, które przysługuje w określonych sytuacjach dzierżawcy (art. 3 ust. 1) oraz Krajowemu Ośrodkowi działającemu na rzecz Skarbu Państwa. Prawo pierwokupu KOWR przysługuje w przypadku sprzedaży:

a) nieruchomości rolnej (art. 3 ust. 4, 5);
b) udziałów i akcji w spółce prawa handlowego, która jest właścicielem nieruchomości rolnej (art. 3a).

Ponadto KOWR może złożyć oświadczenie o nabyciu tej nieruchomości za zapłatą równowartości pieniężnej odpowiadającej jej wartości rynkowej:

a) w przypadku zmiany wspólnika lub przystąpienia nowego wspólnika do spółki osobowej w rozumieniu ustawy Kodeks spółek handlowych, która jest właścicielem nieruchomości rolnej (art. 3b);
b) jeżeli nabycie nieruchomości rolnej następuje w wyniku (jakiejkolwiek) czynności prawnej lub zdarzenia prawnego (art. 4).

Nieprzestrzeganie opisanych wyżej szczególnych zasad nabywania nieruchomości rolnych ma również poważne konsekwencje jak w przypadku u.n.n.c. Zgodnie bowiem z art. 9 u.k.u.r. nabycie nieruchomości rolnej, udziału bądź części udziału we współwłasności nieruchomości rolnej, nabycie akcji i udziałów w spółce prawa handlowego będącej właścicielem nieruchomości rolnej dokonane niezgodnie z przepisami ustawy jest nieważne. W szczególności nieważne jest:

1) dokonanie czynności prawnej bez zawiadomienia uprawnionego do prawa pierwokupu lub bez powiadomienia Krajowego Ośrodka – w przypadku określonym w art. 3b i art. 4 ust. 1;
2) zbycie albo oddanie w posiadanie nieruchomości rolnej bez zgody sądu, o której mowa w art. 2b ust. 3;
3) nabycie nieruchomości rolnej w oparciu o nieprawdziwe oświadczenia albo fałszywe lub potwierdzające nieprawdę dokumenty.

39 B. Jeżyńska, *Prawo rolne*, red. P. Czechowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 126–127.
40 K. Czerwińska-Koral, *Pojęcia niedookreślone w przepisach ustawy…*, s. 191–206.

Nabywanie praw do korzystania z nieruchomości rolnych

Uzyskanie zezwolenia jest wymagane na nabycie nieruchomości, czyli przeniesienie bądź ustanowienie prawa własności (użytkowania wieczystego). Jako że ustawodawca regulując stosunki rolne nie przesądził tytułu władania nieruchomościami rolnymi, działalność rolnicza może być prowadzona również na nieruchomościach, co do których przysługuje inny niż własność (użytkowanie wieczyste) tytuł prawny. W uzasadnieniu wyroku z 12 kwietnia 2000 r.[41] Trybunał Konstytucyjny wskazał na wachlarz możliwości, jeśli chodzi o formy prawne władania gruntem, co wzbogaca możliwości obrotu nieruchomościami. Wymienił, obok własności, użytkowanie wieczyste i kilka innych form korzystania z nieruchomości prawnorzeczowych – użytkowanie oraz obligacyjnych – najem, dzierżawa, użyczenie. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że takie spojrzenie pozwala osobom zainteresowanym na dokonanie wyboru takiego stosunku prawnego, który najbardziej odpowiada ich zamierzeniom gospodarczym i możliwościom finansowym.

Zatem inwestorzy zagraniczni mogą uzyskać prawa do nieruchomości rolnych w oparciu o stosunki zobowiązaniowe związane z korzystaniem z rzeczy. Można tu wymienić: przede wszystkim umowę dzierżawy, ale również umowę najmu, umowę leasingu i umowę użyczenia, które znajdują zastosowanie w stosunkach wiejskich. Umowy te zalicza się do grupy umów, których celem jest umożliwienie podmiotom prawa cywilnego korzystania z rzeczy lub praw. Jest to bowiem podstawowa funkcja tych umów. Stąd też zawarcie tych umów nie wywołuje zasadniczo skutków rzeczowych[42]. Analizując zatem treść określonego stosunku zobowiązaniowego związanego z korzystaniem z rzeczy, będziemy w stanie ustalić zakres tego korzystania. Coraz większą rolę w stosunkach rolnych odgrywa posiadanie oparte o umowy cywilne, takie jak przede wszystkim dzierżawa (art. 693–709 k.c.), ale i najem (art. 659–679 k.c.), leasing (art. 709^1–709^{18} k.c.), użyczenie (art. 710–719 k.c.), czy też ograniczone prawa rzeczowe jak użytkowanie (art. 252–284 k.c.) i służebności (art. 285–305^4 k.c.). Posiadanie nieruchomości rolnych udostępnione w oparciu o te stosunki zobowiązaniowe i rzeczowe dają określone uprawnienia w zakresie dysponowania nieruchomością i korzystania z niej, a zarazem nie są tożsame z nabyciem prawa własności czy wieczystego użytkowania i nie wymagają uzyskania zezwolenia, i nie są objęte reglamentacjami z u.k.u.r. Przepisy kodeksu cywilnego regulujące posiadanie nieruchomości w oparciu o wskazane tytuły prawne nie zawierają żadnych ograniczeń w przypadku cudzoziemców.

41 K 8/98, OTK 2000, nr 3, poz. 87.

42 J. Jezioro, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 1150; K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2: *Komentarz, do artykułów 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 418; J. Panowicz-Lipska w: *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 8, red. J. Panowicz-Lipska, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych, Warszawa 2011, s. 17–22.

Nabywanie praw do nieruchomości rolnych Skarbu Państwa

Zagraniczni inwestorzy mogą nabywać prawa do nieruchomości rolnych Skarbu Państwa. W tym zakresie podstawową regulację znajdziemy w przepisach ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (dalej: u.g.n.r.SP)[43]. Nieruchomości rolne stanowią jedynie część nieruchomości stanowiących mienie Skarbu Państwa i tworzące Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa (art. 12)[44]. Zasobem gospodaruje KOWR (art. 24).

Inwestorzy zagraniczni mogą uzyskać prawa do nieruchomości rolnych Skarbu Państwa przez ich nabycie z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Uważa się, że sprzedaż nieruchomości jest trwałym i najbardziej pożądanym sposobem wykorzystania majątku państwowego[45]. Jednakże przepis art. 1 u.g.n.SP wprowadza, w okresie 5 lat od dnia wejścia w życie tej ustawy, zakaz sprzedaży nieruchomości albo ich części wchodzących w skład Zasobu. Ustawa wymienia przypadki, w których – w drodze wyjątku – jest możliwa sprzedaż nieruchomości z Zasobu. Dotyczy to w szczególności nieruchomości rolnych o powierzchni do 2 ha. Dodatkowo minister właściwy do spraw rozwoju wsi, na wniosek Dyrektora Generalnego KOWR, może wyrazić zgodę na sprzedaż nieruchomości lub ich części innych niż wymienione wyżej, jeżeli jest to uzasadnione względami społeczno-gospodarczymi.

Przepisy u.g.n.r.SP wprowadzają swoiste zasady nabywania nieruchomości z Zasobu.

Po pierwsze, sprzedaż nieruchomości rolnej przez KOWR może nastąpić, jeżeli w wyniku tej sprzedaży łączna powierzchnia użytków rolnych:

1) będących własnością nabywcy nie przekroczy 300 ha,
2) nabytych kiedykolwiek z Zasobu przez nabywcę nie przekroczy 300 ha (art. 28a ust. 1).

Po drugie, zasadą jest przetargowy tryb sprzedaży nieruchomości z Zasobu. Cudzoziemcy mogą brać udział w przetargu, jeżeli mają zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych na nabycie nieruchomości stosownie do przepisów u.n.n.c.

Co ciekawe, umowa sprzedaży nieruchomości zawiera dodatkowe elementy, w szczególności zobowiązania nabywcy nieruchomości do:

1) nieprzenoszenia własności nieruchomości nabytej z Zasobu przez okres 15 lat od dnia nabycia nieruchomości oraz do prowadzenia działalności rolniczej na

43 Tj. DzU 2018, poz. 91 ze zm.

44 Na mienie Zasobu składają się: 1) nieruchomości rolne w rozumieniu Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem gruntów znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych i parków narodowych; 2) inne nieruchomości i składniki mienia pozostałe po likwidacji państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej oraz ich zjednoczeń i zrzeszeń; 3) lasy niewydzielone geodezyjnie z nieruchomości, określonych w pkt 1 i 2 (art. 1).

45 B. Mickiewicz, A. Mickiewicz, *Rola Agencji Nieruchomości Rolnych w procesie realizacji polityki gruntowej*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu" 2017, z. 1, s. 112.

niej w tym okresie, a w przypadku osób fizycznych do osobistego prowadzenia tej działalności;
2) nieustanawiania w okresie 15 lat od dnia nabycia nieruchomości hipoteki na nieruchomości nabytej z Zasobu na rzecz innych podmiotów niż Krajowy Ośrodek;
3) zapłaty kwoty w wysokości 40% ceny sprzedaży w przypadku:
   a) niedotrzymania przez nabywcę nieruchomości któregokolwiek ze zobowiązań, o których mowa w pkt 1 i 2, albo
   b) złożenia nieprawdziwego oświadczenia o pochodzeniu środków finansowych na ten cel oraz że nie zawarł umowy przedwstępnej na zbycie tej nieruchomości.

Z powyższego wynika, że umowa dzierżawy wyłania się jako podstawowy sposób korzystania z nieruchomości rolnych Zasobu. Dla wielu rolników, w tym inwestorów zagranicznych, dzierżawa jest dogodnym i stosunkowo łatwo dostępnym sposobem użytkowania nieruchomości Skarbu Państwa, ponieważ wymaga mniejszych nakładów finansowych niż zakup ziemi[46]. Jednakże z treści art. 38 ust. 3 wynika jednoznacznie, że zawieranie z podmiotami zagranicznymi umów dzierżawy nieruchomości rolnych wchodzących w skład Zasobu nie jest dozwolone w okresie pięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy. Jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach nieruchomości rolne wchodzące w skład Zasobu mogą być wydzierżawione podmiotowi zagranicznemu za zgodą ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Zauważyć należy, że ustawodawca w odniesieniu do inwestorów zagranicznych posługuje się w tym przepisie pojęciem innym niż w przepisach u.n.n.c. Zamiast zdefiniowanego już pojęcia „cudzoziemiec" używa pojęcia „podmiot zagraniczny", nie określając jego znaczenia. Biorąc pod uwagę wykładnię systemową, wydaje się, że znaczenia tych pojęć pokrywają się.

Dzierżawa nieruchomości rolnych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa regulowana jest co do zasady przepisami Kodeksu cywilnego, jednak u.g.n.r.SP wprowadza wiele rozwiązań szczegółowych. Co ważne, umowę dzierżawy zawiera się co do zasady po przeprowadzeniu przetargu (art. 39). W przypadku wydzierżawiania nieruchomości rolnych Zasobu nie istnieją przy tym żadne ograniczenia obszarowe co do powierzchni użytków rolnych znajdujących się w posiadaniu dzierżawcy po zwarciu z nim umowy dzierżawy. Co istotne, dla stabilności inwestycji zagranicznej dzierżawcy przysługuje pierwszeństwo w nabyciu dzierżawionej nieruchomości – na wypadek, gdyby KOWR przeznaczył ją do sprzedaży (art. 29 ust. 1)[47]. Dodać również należy, że przepisy u.g.n.r.SP wprowadzają szczególny rodzaj umowy dzierżawy zwany również leasingiem rolniczym. Zgodnie z art. 38 mienie wchodzące w skład Zasobu może być wydzierżawiane lub wynajmowane osobom fizycznym lub prawnym z zapewnieniem

46 R. Kisiel, W. Lizińska, R. Marks-Bielska, *Znaczenie kapitału zagranicznego w zagospodarowywaniu nieruchomości rolnych Skarbu Państwa*, „Roczniki Nauk Rolniczych" Seria G, 2010, t. 97, z. 3, s. 129 i powołana tam literatura.

47 A. Lichorowicz, P. Blajer, [w:] *Prawo rolne*, red. P. Czechowski…, s. 328.

dzierżawcy lub najemcy prawa kupna przedmiotu dzierżawy lub najmu najpóźniej z upływem okresu, na jaki została zawarta umowa. Pamiętać jednak należy, że przy nabyciu przez cudzoziemców (podmioty zagraniczne) obowiązują już poprzednio opisane zasady, co oznacza, że przepisy u.g.n.SP znajdą zastosowanie, dopiero gdy cudzoziemiec uzyska zezwolenie na nabycie nieruchomości rolnej[48].

Sposób i poziom inwestowania obywateli rosyjskich i podmiotów reprezentujących rosyjski kapitał w nieruchomości rolne w Polsce

Analizy sposobu i poziomu inwestowania obywateli rosyjskich i podmiotów reprezentujących rosyjski kapitał w nieruchomości rolne w Polsce można dokonać odwołując się do sprawozdań Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przedstawianych Sejmowi RP corocznie, a w zakresie nieruchomości Skarbu Państwa – w oparciu o Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

W 2017 r.[49] wydane zostałt 224 zezwolenia na nabycie 270 nieruchomości o łącznej powierzchni 22,90 ha, w tym 17 nieruchomości o łącznej powierzchni 1,45 ha nabyły osoby o rosyjskim obywatelstwie lub podmioty reprezentujące rosyjski kapitał. Wśród wszystkich zezwoleń 28 dotyczyło nieruchomości rolnych i leśnych o łącznej powierzchni 5 ha, co stanowi 22% wszystkich nieruchomości gruntowych objętych zezwoleniem (wiele nieruchomości ma charakter mieszany, to jest ma częściowo charakter leśny, dlatego w sprawozdaniu potraktowano jej łącznie). Osoby o rosyjskim obywatelstwie lub podmioty reprezentujące rosyjski kapitał uzyskały 6 zezwoleń na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych o łącznej powierzchni 0,73 ha (tylko przez osoby fizyczne). Ze względu na obywatelstwo lub kraj pochodzenia kapitału najwięcej zezwoleń na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych w 2017 r. otrzymały osoby fizyczne pochodzące z Ukrainy (16 zezwoleń w odniesieniu do 3,79 ha nieruchomości).

Dla porównania w 2016 r.[50] wydano 251 zezwoleń na nabycie nieruchomości gruntowych przez cudzoziemców, w tym 16 zezwoleń w odniesieniu do 1,86 ha nieruchomości gruntowych dotyczyło inwestorów o rosyjskim obywatelstwie lub rosyjskim kapitale. Na 51 zezwoleń dotyczących 64,78 ha (czyli 81% wszystkich zezwoleń dotyczących nieruchomości gruntowych) tylko 1 zezwolenie na nabycie

48 Zwrócił na to uwagę NSA w Warszawie w wyroku z dnia 22 czerwca 2017 r. (II OSK 2695/15, Legalis) wskazując, że przepisy u.g.n.SP znajdą zastosowanie dopiero, gdy cudzoziemiec uzyska zezwolenie na nabycie nieruchomości rolnej.

49 Sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji w 2017 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, https://www.mswia.gov.pl/download/1/33733/dzik.pdf [dostęp: 28.11.2018].

50 Sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji w 2016 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, https://mswia.gov.pl/download/1/30222/Sprawozdanie.pdf [dostęp: 28.11.2018].

nieruchomości o powierzchni 0,09 ha dotyczyło inwestorów o rosyjskim obywatelstwie lub rosyjskim kapitale. Tak jak w poprzednim roku ze względu na obywatelstwo lub kraj pochodzenia kapitału najwięcej zezwoleń na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych otrzymały osoby fizyczne pochodzące z Ukrainy (15 zezwoleń w odniesieniu do 12,47 ha nieruchomości).

W 2015 r.[51] osoby o rosyjskim obywatelstwie lub podmioty reprezentujące rosyjski kapitał plasowały się wśród pierwszej piątki podmiotów, które uzyskały najwięcej zezwoleń na nabycie nieruchomości w Polsce. Podmioty te otrzymały 17 zezwoleń na nabycie nieruchomości o łącznym obszarze 5,43 ha na 335 wszystkich zezwoleń na nieruchomości gruntowe. Na wydane łącznie 162 zezwolenia dotyczące nieruchomości rolnych i leśnych o powierzchni 446,05 ha 5 zezwoleń dotyczyło osób o rosyjskim obywatelstwie lub podmiotów reprezentujących rosyjski kapitał i dotyczyło nabycia nieruchomości rolnych i leśnych o łącznej 4,67 ha (5 zezwoleń dotyczyło osób fizycznych – 0,84 ha i 1 dotyczyło osoby prawnej – 3,84 ha). Ze względu na obywatelstwo lub kraj pochodzenia kapitału najwięcej zezwoleń na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych w 2015 r. otrzymały osoby fizyczne i prawne pochodzące z:

1) Niemiec (26 zezwoleń w odniesieniu do 59,24 ha nieruchomości),
2) Ukrainy (25 zezwoleń w odniesieniu do 10,11 ha nieruchomości),
3) Holandii (16 zezwoleń w odniesieniu do 86,81 ha nieruchomości),
4) Luksemburga (12 zezwoleń w odniesieniu do 51,12 ha nieruchomości),
5) Francji (9 zezwoleń w odniesieniu do 22,55 ha nieruchomości).

W 2014 r.[52] na 271 zezwoleń na nabycie nieruchomości gruntowych przez cudzoziemców 14 dotyczyło obywatelstwa i kapitału rosyjskiego (0,85 ha). Wśród 166 zezwoleń na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych na łączną powierzchnię 1029,74 ha (czyli 99% wszystkich nieruchomości gruntowych) 3 zezwolenia dotyczyły nabycia nieruchomości o obszarze 0,25 ha przez inwestorów rosyjskich.

W 2013 r.[53] osoby o rosyjskim obywatelstwie lub podmioty reprezentujące rosyjski kapitał plasowały się wśród pierwszej piątki podmiotów, które uzyskały najwięcej zezwoleń na nabycie nieruchomości w Polsce, bowiem uzyskały 20 zezwoleń na nabycie nieruchomości gruntowych na 251 wszystkich zezwoleń na nieruchomości gruntowe. Na wydane łącznie 161 zezwoleń dotyczących nieruchomości rolnych i leśnych o powierzchni 660,90 ha (95 % wszystkich zezwoleń na

51 Sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji w 2015 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, https://www.mswia.gov.pl/download/1/25796/raportcudzoziemcy.pdf [dostęp: 28.11.2018].

52 Sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji w 2014 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/.../%24File/3304.pdf [dostęp: 28.11.2018].

53 Sprawozdanie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z realizacji w 2013 r. ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/.../%24File/2264.pdf [dostęp: 28.11.2018].

nieruchomości gruntowe) 5 zezwoleń na nabycie nieruchomości rolnych i leśnych o obszarze 2,58 ha dotyczyło osób o rosyjskim obywatelstwie lub podmiotów reprezentujących rosyjski kapitał (3 zezwolenia dotyczyły osób fizycznych – 0,67 ha i 2 osoby prawnej – 1,91 ha).

Co do nabywania nieruchomości rolnych Skarbu Państwa przez cudzoziemców, to brak jest dostępnych danych wyszczególniających inwestorów rosyjskich. Generalnie rzecz biorąc, od początku gospodarowania Zasobem do końca 2017 r. cudzoziemcy zakupili 2054 ha (tj. około 0,1% wszystkich sprzedanych gruntów) na podstawie 326 zawartych umów. W 2017 r. cudzoziemcy zakupili 70,6 ha na podstawie 21 zawartych umów. Były to jednak w większości grunty o charakterze nierolnym. Niezmiennie od kilku lat głównymi (pod względem liczby zawartych umów) nabywcami gruntów Zasobu są inwestorzy niemieccy, holenderscy i duńscy, a nieruchomości nabywane przez cudzoziemców znajdują się głównie na terenie województw: warmińsko-mazurskiego, śląskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego i lubuskiego. Nabywcami nieruchomości Zasobu mogą być również podmioty polskie z udziałem kapitału zagranicznego, niebędące cudzoziemcami. Ponieważ nie jest wymagana zgoda organów administracji państwowej na zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości Zasobu podmiotom z udziałem zagranicznym, niebędącym cudzoziemcami (jak również dla umów dzierżawy – także przez cudzoziemców), brak jest możliwości dokładnej identyfikacji tych podmiotów. Można zatem jedynie szacować, że do końca grudnia 2017 r. podmioty te kupiły z Zasobu nieruchomości o powierzchni 65,6 tys. ha, tj. 2,4% wszystkich sprzedanych przez KOWR (wcześniej ANR) gruntów, z czego w 2017 r. – 0,2 ha na podstawie jednej zawartej umowy[54].

Podmioty z udziałem kapitału zagranicznego stanowią niewielką grupę dzierżawców nieruchomości rolnych Skarbu Państwa. Z uwagi na brak możliwości bieżącego monitorowania zmian w strukturze własności kapitału w spółkach prawa handlowego dane w tym zakresie mogą mieć jedynie charakter szacunkowy. Na dzień 31 grudnia 2017 r. w dzierżawie przez cudzoziemców znajdowało się 71,6 tys. ha, a w dzierżawie przez podmioty z udziałem kapitału zagranicznego, niebędące cudzoziemcami, 22,6 tys. ha nieruchomości Zasobu. Wśród dzierżawców będących cudzoziemcami dominują (pod względem liczby zawartych umów) inwestorzy niemieccy, duńscy i holenderscy – 63%, a według powierzchni podmioty brytyjskie, niemieckie i duńskie (około 56 tys. ha, tj. blisko 78% powierzchni pozostającej w dzierżawie przez cudzoziemców)[55].

54 Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2017 r. (w tym Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia 2017 r.), http://bip.kowr.gov.pl/uploads/pliki/BDG/SPRAWOZDANIE%20KOWR%202017%20OSTATECZNE%20z%20podpisem%20DG.pdf [dostęp: 28.11.2018].

55 Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2017 r. (w tym Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia 2017 r.), http://bip.kowr.gov.pl/uploads/pliki/BDG/SPRAWOZDANIE%20KOWR%202017%20OSTATECZNE%20z%20podpisem%20DG.pdf [dostęp: 28.11.2018].

Podsumowanie

Istnieje popyt zagranicznych inwestorów na polską ziemię rolną, co tłumaczy się nie tylko korzystnym położeniem geograficznym (centrum Europy), walorami przyrodniczo-krajobrazowych, ale także ceną ziemi[56].

Z jednej strony – możliwość swobodnego nabywania nieruchomości przez cudzoziemców stanowi element wolności w prowadzeniu działalności gospodarczej i przepływu czynników produkcji[57]. Z drugiej strony – nabywanie nieruchomości przez podmioty zagraniczne wciąż jest dość kontrowersyjnym zagadnieniem, wywołującym obawy wśród polskiej społeczności, taktującej ziemię rolniczą jako wartość kulturową i symboliczną[58]. Przez część opinii publicznej taka sprzedaż rozumiana jest jako pozbywanie się majątku narodowego, historii i tożsamości narodowej[59]. Z tych względów ustawodawca powinien wybrać optymalne rozwiązanie, które łączyłoby dwie ważne kwestie, z jednej strony – pozwoliłoby swobodnie funkcjonować prawom ekonomicznym, z drugiej – kierowałoby zachodzące w sferze indywidualnej własności ziemi procesy w takim kierunku, aby nie przynosiły szkody szeroko pojętemu interesowi społecznemu.

Obecny system reglamentacji nabywania praw do nieruchomości rolnych w Polsce przez cudzoziemców jest daleki od pożądanego. Na negatywną oceną dotychczasowego ustawodawstwa w tym zakresie wpływa kilka czynników. Po pierwsze, regulacja dotycząca nabywania praw do nieruchomości rolnych w Polsce przez cudzoziemców nie jest zawarta w jednym akcie prawnym, lecz w kilku. Nazwa ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wskazywałaby, że w jej przepisach jest uregulowana całościowo ta problematyka. Tak jednak nie jest – w przypadku nieruchomości rolnych należy sięgnąć, oprócz rozporządzeń wykonawczych, również do przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 2013 r. o kształtowaniu ustroju rolnego oraz ustawy z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Gdy chodzi o inwestorów pochodzących z Federacji Rosyjskiej, podobnie jak innych pochodzących z innych państw niż państw – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej, przy nieruchomościach rolnych może wystąpić dualizm procedur. Istnieje bowiem (poza wyjątkami) konieczność uzyskania zgody na nabycie nieruchomości rolnej od Dyrektora Generalnego KOWR. Od tej decyzji można odwołać się

56 W. Lizińska, *Uwarunkowania i skala nabywani nieruchomości rolnych przez cudzoziemców w Polsce w opinii rolników woj. warmińsko-mazurskiego*, „Świat Nieruchomości" 2016, nr 3 (97), s. 33.

57 R. Kisiel, W. Lizińska, R. Marks-Bielska, *Znaczenie kapitału zagranicznego…*, s. 129.

58 R. Marks-Bielska, R. Kisiel, W. Lizińska, *Uwarunkowania polityki polskiego rządu odnośnie rynku ziemi rolniczej w kontekście zakończenia okresu przejściowego nabywania nieruchomości rolnych przez cudzoziemców*, „Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych" 2017, nr 3, s. 18.

59 D. Sobol, *Rynek nieruchomości w Polsce jako obszar aktywności inwestycyjnej cudzoziemców*, „Oeconomia Copernicana" 2011, nr 3, s. 88.

do ministra właściwego do spraw rozwoju wsi. Nie zwalnia to jednak inwestora od uzyskania zezwolenia na nabycie od ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Co więcej, przy uzyskiwaniu tego zezwolenia ponownie będzie zaangażowany minister właściwy do spraw rozwoju wsi, który może wnieść sprzeciw.

Ponadto zarówno w przepisach u.n.n.c. jak i w u.k.u.r. wśród przesłanek, od których zależy zgoda na nabycie nieruchomość rolnej, są klauzule generalne i nieostre wyrażenia. Takie wyrażenia stwarzają luz decyzyjny organowi administracyjnemu i stanowią wyjątek od zasady określoności prawa. Co prawda jest zapewniona kontrola niezawisłego sądu administracyjnego, stojącego na straży praw podmiotów, który dokonuje oceny, czy decyzja wydana w oparciu o luz administracyjny nie nosi cech dowolności, jednakże sam wybór rozstrzygnięcia dokonywany na podstawie kryteriów słuszności i celowości pozostaje poza kontrolą sądowo-administracyjną[60]. Nie bez znaczenia jest również to, że procedura odwołania wydłuża cały proces inwestycyjny i stawia inwestycję pod znakiem zapytania. Być może ma to wszystko wpływ na poziom i sposób inwestowania w ten rodzaj nieruchomości przez inwestorów pochodzących z Federacji Rosyjskiej.

Konieczne wydaje się postulowanie zmian w zakresie przepisów reglamentujących nabywanie praw do nieruchomości rolnych w Polsce przez cudzoziemców z innych państw niż państwa – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej. Przede wszystkim niezbędne wydaje się ujednolicenie procedury w zakresie uzyskania zezwolenia (zgody) na nabycie nieruchomości rolnych i uproszczenie jej. Być może właściwe byłoby wprowadzenie takiej regulacji, która pozwalałaby na wydanie zezwolenia na nabycie nieruchomości rolnej uwzględniającej już przepisy u.k.u.r. tak, aby nie było potrzeby uzyskiwania jeszcze kolejnej zgody na nabycie uruchamiając drugą procedurę według przepisów u.k.u.r. Wreszcie ostatni postulat *de lege ferenda* dotyczy wszystkich cudzoziemców. Pożądane byłoby precyzyjne sformowanie przesłanek, które mają być wykazane przez zagranicznych inwestorów dla uzyskania zezwoleń na nabycie prawa do nieruchomości (także rolnych), tak aby było zapewnione funkcjonowanie zasady pewności prawa. Zmiany te wydają się precyzować sposób reglamentacji nabywania nieruchomość przez cudzoziemców, a zatem wpłyną na sam proces reglamentacji.

Bibliografia

Czerwińska-Koral Katarzyna, *Pojęcia niedookreślone w przepisach ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego*, „Studia Iuridica Agraria" 2016, t. 14, s. 191–206.

Jezioro Julian, *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek, C.H. Beck, Warszawa 2011.

Jeżyńska Beata, *Prawo rolne*, red. Paweł Czechowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

60 Wyrok NSA z 23 września 1996 r., SA/Ka 1418/95.

Kisiel Roman, Lizińska Wiesława, Marks-Bielska Renata, *Znaczenie kapitału zagranicznego w zagospodarowywaniu nieruchomości rolnych Skarbu Państwa*, „Roczniki Nauk Rolniczych" Seria G, 2010, t. 97, z. 3, s. 128–139.

Lichorowicz Aleksander, Blajer Paweł, *Prawo rolne*, red. Paweł Czechowski, Wolter Kluwers, Warszawa 2017.

Lizińska Wiesława, *Uwarunkowania i skala nabywania nieruchomości rolnych przez cudzoziemców w Polsce w opinii rolników woj. warmińsko-mazurskiego*, „Świat Nieruchomości" 2016, nr 3 (97), s. 31–36.

Marks-Bielska Renata, Kisiel Roman, Lizińska Wiesława, *Uwarunkowania polityki polskiego rządu odnośnie rynku ziemi rolniczej w kontekście zakończenia okresu przejściowego nabywania nieruchomości rolnych przez cudzoziemców*, „Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych" 2017, nr 3, s. 15–27.

Mickiewicz Bartosz, Mickiewicz Antoni, *Rola Agencji Nieruchomości Rolnych w procesie realizacji polityki gruntowej*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu" 2017, t. 19, nr 1, s. 110–115.

Mikołajczyk Joanna, *Obrót nieruchomościami rolnymi w świetle ostatnich zmian wprowadzonych ustawą z dnia 14 kwietnia 2016 roku – wybrane zagadnienia*, „Studia Universitas Lodziensis. Folia Iuridica" 2017, nr 1, s. 123–136.

Panowicz-Lipska Janina, *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, t. 8, red. Janina Panowicz-Lipska, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych, Warszawa 2011.

Pietrzykowski Krzysztof, *Kodeks cywilny*, t. 2: *Komentarz do artykułów 450–1088*, red. Krzysztof Pietrzykowski, C.H. Beck, Warszawa 2009.

Sobol Dorota, *Rynek nieruchomości w Polsce jako obszar aktywności inwestycyjnej cudzoziemców*, „Oeconomia Copernicana" 2011, nr 3, s. 87–102.

Wereśniak-Masari Izabela, *Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemców w Polsce*, C.H. Beck, Warszawa 2017.

Summary

Katarzyna Czerwińska-Koral – *Acquisition of agricultural property rights in Poland after April 29, 2016 by foreigners from outside the European Economic Area and the Swiss Confederation, including the Russian Federation*

The decision of foreign entities to place investments in Poland is often connected with the acquisition of rights to real estates located on the territory of Poland. On April 30, 2016, new legal regulations regarding the rules for the acquisition of agricultural property rights in Poland were amended. These regulations were intended to protect the Polish agricultural land from its speculative purchase by domestic and foreign persons. The introduced restrictions also affected foreigners from outside the European Economic Area and the Swiss Confederation, including citizens of the Russian Federation who want to invest in agribusiness in Poland.

The publication will firstly present the basic principles of purchasing rights to agricultural real estate in Poland by foreigners, and taking into account the current manner and level of investment of citizens of the Russian Federation in agricultural real estate, proposals will be presented along with the demands of *de lege ferenda*.

„Myśl Ludowa” nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Andrzej W. Kaczorowski
Warszawa

„Wspólna Sprawa” – azyl dla Zygmunta Augustyńskiego

„Wspólna Sprawa” [„Common Case”] – asylum for Zygmunt Augustyński

W interesującej biografii Zygmunta Augustyńskiego znalazła się wzmianka o jego ostatnim miejscu zatrudnienia[1]. Po opuszczeniu więzienia, „ciągle inwigilowany przez bezpiekę”, nie mógł on początkowo nigdzie znaleźć pracy[2]. W końcu zatrudniła go „oficyna wydająca książki” – Wydawnictwo Oświatowe „Wspólna Sprawa”, związane ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, ale w archiwum ZNP nie zachowały się żadne materiały na ten temat[3]. Stwierdzenia autora dotyczące „Wspólnej Sprawy” są jednak nieścisłe i wymagają weryfikacji.

Inwalidzka Spółdzielnia Emerytów Nauczycieli „Wspólna Sprawa” – bo początkowo (aż do lat sześćdziesiątych XX w.) tak brzmiała jej właściwa nazwa – została założona w Warszawie w 1952 r. z inicjatywy środowiska nauczycielskiego i z pomocą ZNP, przejmując trzy likwidowane spółdzielnie: powojenną Samopomoc Nauczycielską oraz mające przedwojenną metrykę Polską Agencję Oświatową i Spółdzielnię Wydawniczą „Res”[4]. Ta ostatnia podczas okupacji na Zamojszczyźnie m.in. zaopatrywała kursy tajnego nauczania w podręczniki szkolne oraz wydawała druki i prasę konspiracyjną; jej prezes Antoni Wiącek[5] stał się

1 K. Przybysz, *Z gazetą przez życie. Zygmunt Augustyński 1890–1959*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2019, s. 136.
2 Brak niestety informacji, jak długo i gdzie poszukiwał zatrudnienia.
3 Przybysz, *Z gazetą przez życie...*, s. 136.
4 Więcej: Spółdzielnia Inwalidów, Nauczycieli i Emerytów, *XV-lecie „Wspólnej Sprawy”*, Warszawa 1967.
5 Antoni Wiącek (1897–1975) – ukończył seminarium nauczycielskie w Ursynowie i studia na Wydziale Ekonomiczno-Prawnym Wolnej Wszechnicy Polskiej; nauczyciel, urzędnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w latach 1924–1934 delegowany do Francji zajmował się oświatą i szkolnictwem polskim; działacz ZNP, wydawca „Kuriera Porannego” i ty-

głównym organizatorem i jednym z założycieli „Wspólnej Sprawy". Mimo swego rodowodu nauczycielskiego otrzymała ona status spółdzielni powszechnej, zrzeszonej w Centrali Spółdzielni Inwalidów, pozostając w strukturach spółdzielczości inwalidzkiej przez cały okres działalności[6].

Pierwszym prezesem Zarządu została współzałożycielka Spółdzielni emerytka Aleksandra Dargielowa[7], a jej zastępcą był ludowiec Stanisław Krupka[8] i to on decydował o angażowaniu pracowników do „Wspólnej Sprawy", wśród których wyróżniała się grupa więźniów politycznych stalinowskiego okresu „błędów i wypaczeń" oraz ich rodzin. Wśród zatrudnionych nie brakowało też innych osób, mających negatywny stosunek do „władzy ludowej" i często bezskutecznie szukających zajęcia, by zarabiać na życie. Niewątpliwie najbardziej znany jest tu przypadek Zbigniewa Herberta, który na krótko zaczepił się we „Wspólnej Sprawie", pracując przez kilka miesięcy (od 1 października 1953 do 15 stycznia 1954 r.) jako kalkulator chronometrażysta.

Wydawnictwo Oświatowe było tylko jednym ze spółdzielczych zakładów, „Wspólna Sprawa" miała bowiem początkowo charakter wielobranżowy. Autor biografii nie podaje, kiedy Zygmunt Augustyński znalazł tam zatrudnienie, zapewne dopiero w jakiś czas po urlopowaniu z więzienia i darowaniu mu kary przez Radę Państwa PRL, co nastąpiło w lutym 1956 r.[9] Wiadomo natomiast, że Wydawnictwo Oświatowe „Wspólnej Sprawy" rozpoczęło działalność od 1 stycznia 1956 r. Organizatorem Wydawnictwa i pierwszym dyrektorem był Władysław

godnika „Kurier Demokratyczny"; podczas okupacji prowadził działalność konspiracyjną w Warszawie i Zamościu, gdzie kierował bankiem „Społem"; 1941–1944 z ramienia SL „Roch" delegat rządu RP w Zamościu (ps. „Janusz Sandomierski"); 25 VII 1944 r. objął obowiązki kierownika władz cywilnych powiatu zamojskiego i powołał nową administrację, 3 VIII 1944 r., zmuszony przez władze sowieckie do złożenia urzędu, ukrywał się, od XI 1944 do VII 1945 r. p.o. delegata rządu RP na województwo lubelskie; we „Wspólnej Sprawie" pracował do przejścia na emeryturę, przewodniczący Rady Spółdzielni i prezes Oddziału ZNP; członek ZSL, działacz Komisji Historycznej Koła Seniorów Ruchu Ludowego, autor wspomnień. Jego braćmi ciotecznymi byli Adam Bień i Kazimierz Sabbat.

6 Nie była więc „instytucją ZNP", jak to błędnie określono w informacji funkcjonariusza MSW (*Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 3: *Działalność w latach 1959–1966*, wybór dokumentów W. Bagieński, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, oprac. W. Bagieński, A. Chrzanowska, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, B. Kopka, S. Mańko, J. Mysiakowska-Muszyńska, P. Popiel, Warszawa–Łódź 2010, s. 27).

7 Aleksandra Dargiel (z domu Kuć, 1890–1959) – nauczycielka, współautorka elementarza *Chcę czytać*, działaczka oświatowa i społeczna; podczas II wojny światowej kierowniczka jednego z warszawskich biur RGO; w 1943 r. kierowała referatem dziecięcym w ramach Rady Pomocy Żydom „Żegota" (ps. „Teresa"), którego członkiem, a potem kierowniczką była Irena Sendlerowa.

8 Zob. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1989, s. 211; w biogramie brak informacji o jego pracy we „Wspólnej Sprawie". Stanowisko wiceprezesa Zarządu zajmował w latach 1953–1962; H. Wierzchowski, *Stanisław Krupka (1900–1977),* „Rocznik Mazowiecki" 1987, s. 383.

9 Przybysz, *Z gazetą przez życie...*, s.135.

Szubzda[10], a Augustyński należał do jego pierwszych pracowników[11], podobnie jak Wanda Filipowiczowa[12], Zygmunt Kozierkiewicz, Sabina Bocheńska oraz Genowefa Cergowska, która pełniła funkcję sekretarza Wydawnictwa i kierownika ekonomicznego[13]. Tak się składa, że – formalnie rzecz biorąc – wszystkie te osoby, w tym i Augustyńskiego, przyjmował do pracy mój ojciec Władysław Kaczorowski[14], który w latach 1955–1958 był zatrudniony we „Wspólnej Sprawie" na stanowisku starszego referenta personalnego i prowadził w Spółdzielni dokumentację kadrową.

Według Kazimierza Przybysza „niewykluczone, że na zatrudnienie Augustyńskiego wydawnictwo musiało uzyskać zgodę MSW"[15], twierdzenie to wydaje się jednak wątpliwe nie tylko dlatego, że nie jest w żaden sposób udokumentowane. Był to już okres postępującej „odwilży" politycznej, kiedy masowo zwalniano z więzień akowców i żołnierzy powojennego podziemia, a następnie rehabilitowano bezprawnie represjonowanych, z drugiej zaś strony domagano się rozliczenia za popełnione zbrodnie funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego. „Permanentna krytyka aparatu bezpieczeństwa, podczas której nierzadko pojawiały się głosy całkowitej jego likwidacji, spowodowała rozprzężenie i całkowitą dezorientację funkcjonariuszy, pogłębioną prowadzoną równocześnie redukcją oraz ściganiem przez

10 Władysław Szubzda (1907–1983) – z zawodu nauczyciel, podczas II wojny światowej działał w tajnym szkolnictwie (ps. „Węgierski"), uczestnik Powstania Warszawskiego; redaktor.

11 *XV-lecie „Wspólnej Sprawy"*..., s. 49.

12 Wanda Filipowiczowa (z domu Krahelska, 1886–1968) – działaczka socjalistyczna i niepodległościowa, w 1906 r. uczestniczka zamachu na carskiego generał-gubernatora Skałona; podczas okupacji niemieckiej w 1942 r. zainicjowała wraz z Zofią Kossak-Szczucką Radę Pomocy Żydom „Żegota" (ps. „Alina") i osobiście ratowała rodziny żydowskie, otrzymała tytuł Sprawiedliwej wśród Narodów Świata; plastyczka, wydawca, redaktor; urzędniczka Biura Odbudowy Stolicy oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki (1947–1956); pracowała we „Wspólnej Sprawie" do emerytury w 1965 r.

13 Zob. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*..., s. 62–63; jako sekretarz Wydawnictwa „Wspólnej Sprawy" pracowała w latach 1957–1968 (tamże, s. 63).

14 Władysław Kaczorowski (1923–1999) – po Powstaniu Warszawskim więzień niemieckich obozów koncentracyjnych Auschwitz-Birkenau i Flossenbürg-Leitmeritz, inwalida wojenny; w latach 1946–1948 kursant Centrum Wyszkolenia KG MO w Słupsku i Szkoły Oficerskiej w Łodzi, 1948–1954 pracownik sekcji śledczej (daktyloskopia) Komendy MO m.st. Warszawy, zwolniony w okresie leczenia, otrzymał odszkodowanie za utratę zdrowia w trakcie służby. Od 15 I 1955 do 31 XII 1981 r. zatrudniony na różnych stanowiskach we „Wspólnej Sprawie", m.in. kierownik pionu samorządowo-organizacyjnego w Biurze Zarządu oraz archiwista w Zakładzie/Wydziale Usług Archiwalnych, wielokrotnie wyróżniany i odznaczany za pracę w spółdzielczości inwalidzkiej; członek Rady Spółdzielni, I Sekretarz POP PZPR; członek PPR (od 1946) i PZPR, legitymację partyjną oddał po wprowadzeniu stanu wojennego. Ppor. rezerwy WP. Czytelnik „Gazety Ludowej" i sympatyk PSL Stanisława Mikołajczyka, uczestnik wiecu poparcia dla Władysława Gomułki 24 X 1956 r. na pl. Defilad w Warszawie, świadek rozpędzenia przez siły porządkowe wiecu studenckiego 8 III 1968 r. na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego, zwolennik „Solidarności".

15 Przybysz, *Z gazetą przez życie*..., s. 136. Na początku 1956 r. MSW nie obejmowało organów Służby Bezpieczeństwa, które od grudnia 1954 r. podlegały Komitetowi do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, zlikwidowanemu w wyniku kolejnej reorganizacji w listopadzie 1956 r.

organy prokuratorskie tych, którzy dopuścili się łamania zasad praworządności. W czwartym kwartale 1956 r. aparat bezpieczeństwa przestał faktycznie działać. Jego praca ograniczała się jedynie do rejestracji zaistniałych faktów i pisania do partii alarmistycznych meldunków o zagrożeniu ustroju socjalistycznego w Polsce"[16]. Trudno więc przypuszczać, że w sytuacji, gdy SB walczyła o przetrwanie, w resorcie zajmowano się akurat poszukiwaniem miejsca pracy przez przebywającego już na wolności Augustyńskiego.

Zatrudnienie we „Wspólnej Sprawie" Augustyński uzyskał dzięki protekcji wiceprezesa Stanisława Krupki, zapewne więc mógł liczyć na odpowiednie warunki pracy. Autor jego biografii ubolewa, że tak wybitny przedstawiciel zawodu dziennikarskiego, „często nazywany Wołodyjowskim prasy polskiej", podjął pracę na etacie korektora, zajmując „najniższe stanowisko w pracy redakcyjnej"[17]. Niestety, znów brak danych, jak długo to trwało i czy w ogóle pracował jako korektor, czy też raczej był to tylko etat „na papierze", swego rodzaju wybieg formalny, zwłaszcza że wydawnictwo przecież dopiero się organizowało, w rzeczywistości zaś chodziło przede wszystkim w pierwszej kolejności o zdobycie pracy i płacy. Oczywiście Augustyński ze względów politycznych nie miał szans w PRL na otrzymanie posady dziennikarskiej nawet w organach prasowych ZSL, ale to „Wspólna Sprawa" w jakiejś mierze dawała mu spokojną i bezpieczną pozycję zawodową. Jak bowiem czytamy, „z czasem jednak awansował" na redaktora wydawnictw językowych „Mozaika"[18]. Przygotował też do wydania wybór polskiej poezji podziemnej z lat II wojny światowej w opracowaniu dobrze sobie znanego jeszcze sprzed wojny, dawnego dziennikarza „Gazety Ludowej", literata Jana Szczawieja[19]. Książka ta była pierwszą poważną publikacją, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Oświatowego „Wspólnej Sprawy", a w sprawie jej wydania nawiązano kontakty z władzami ZBoWiD-u[20]. Na fali odkłamywania po Październiku 1956 pamięci o latach wojny i okupacji zyskała nawet pewien rozgłos, otwierając serię „Biblioteki Ruchu Oporu".

16 H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1997, s. 121. W ramach prowadzonej reorganizacji od 1 X 1956 do 31 III 1957 r. z szeregów SB zwolniono 9057 funkcjonariuszy, tj. ok. 38% stanu tego aparatu (tamże, s. 128).

17 Przybysz, *Z gazetą przez życie...*, s. 136.

18 Tamże. „Wspólna Sprawa" rozpoczęła wydawanie periodyków poświęconych nauce języków obcych w 1957 r. Czasopisma „Mozaika"(dla zaawansowanych) i „Mała Mozaika" (dla początkujących), ukazujące się w kilku wersjach językowych stanowiły najbardziej znany tytuł wydawniczy Spółdzielni, zdobywając dużą popularność. W latach 1957–1966 średni miesięczny nakład wynosił 176 tys. egz., wydawano także rosyjsko-angielską wersję eksportowaną do USA, Wielkiej Brytanii i NRF (65 tys. egz.); *XV-lecie „Wspólnej Sprawy"...*, s. 51.

19 Zob. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego...*, s. 386–387; K. Przybysz, *Z gazetą przez życie...*, s. 55, 86, 136.

20 *XV-lecie „Wspólnej Sprawy"...*, s. 49. J. Szczawiej, *Antologia polskiej poezji podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1957. Nie była to jego jedyna książka u tego wydawcy; J. Szczawiej, *Imię nam Polska. Antologia poezji okupacyjnej*, Warszawa 1958. Obie publikacje sygnowała „Wspólna Sprawa" – Wydawnictwa Oświatowe (używano nazwy w liczbie mnogiej).

Augustyński nie był jedynym więźniem stalinowskim, który znalazł zatrudnienie z poręki wiceprezesa „Wspólnej Sprawy". To Krupka załatwił pracę Cergowskiej, prześladowanej i również więzionej w latach pięćdziesiątych XX w., później zaś pomógł po wyjściu na wolność ppłk. Wincentemu Kwiecińskiemu, prezesowi tzw. trzeciej komendy WiN-u[21]. Zatrudniał w Spółdzielni także rodziny represjonowanych, m.in. syna gen. Jerzego Kirchmayera[22], oraz osób zasłużonych dla kraju i znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, np. żonę gen. Romana Abrahama[23]. W sposób szczególny wspierał ludzi z kręgów ludowych. Andrzej Waleron[24] wspominał: „Po kilku latach opuściłem PWRiL [Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne – pracował tam w redakcji „Plonu" – przyp. A.W.K.] i przeszedłem do pracy w Inwalidzkiej Spółdzielni Emerytów i Nauczycieli »Wspólna Sprawa«, gdyż warunki materialne były tu nieco lepsze niż w PWRiL. A drugi powód odejścia do tej spółdzielni był ten, iż stary mój przyjaciel Krupka był i jest w tej spółdzielni wiceprezesem. Jestem więc w tejże spółdzielni człowiekiem i pracownikiem. Pracuję w tym dziale, który wytwarza przezrocza bajek dla przedszkolaków oraz przezrocza szkolne, ściśle przystosowane do programów szkolnych. Można by więc powiedzieć, że moja obecna praca jest pracą oświatową. W dniu 1.8.59 otrzymałem na wniosek władz ZSL rentę specjalną i pracuję więc w tej spółdzielni nadal na pół etatu"[25]. We „Wspólnej Sprawie" pracowali też Tomasz Szczechura[26] i Władysław Dzendzel[27].

Augustyński miał więc w miejscu pracy przyjazne środowisko. Krupka – zapewne dzięki swoim dobrym kontaktom z działaczami ludowymi, którzy zajmo-

21 Zwolniono go z więzienia dopiero 27 IV 1957 r. po ponad 10 latach od aresztowania, a we wrześniu tego roku przyznano rentę inwalidzką. Od października 1957 r. był we „Wspólnej Sprawie" akwizytorem, a od sierpnia 1959 r. przez sześć lat kierownikiem działu handlowego Zakładów Fotofilmowych. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 2, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987, s. 114.

22 Janusz Kirchmayer (1939–2005).

23 Marta ze Śmiglów Abraham (1915–2007) – była członkiem Rady Spółdzielni.

24 Zob. *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*..., s. 417–418.

25 A. Waleron, *Pamiętniki*, oprac. A. Gruhn, Andreovia.pl [dostęp: 29.10.2019]; autor zakończył spisywanie wspomnień 10 V 1961 r. i przekazał rękopis do ZHRL. Jak podkreślał, pracował we „Wspólnej Sprawie" w dziedzinie nowej, bo w produkcji przezroczy szkolnych, „by dzieciom szkolnym najszerszych mas chłopskich nauka łatwo do głów szła" (tamże). W 1957 r. była to forma wydawnicza wprowadzona po raz pierwszy w skali krajowej. Przez wiele lat produkcja przezroczy, czym zajmowały się Zakłady Fotofilmowe, od bardzo popularnych bajek dla dzieci po pomoce oświatowe i slajdy turystyczne, była specjalnością „Wspólnej Sprawy", także eksportową. *XV-lecie „Wspólnej Sprawy"*..., s. 38–43; (awk) [A.W.Kaczorowski], *W trosce o rehabilitację inwalidów. 25 lat „Wspólnej Sprawy"*, „Słowo Powszechne" z 5 VII 1977.

26 Tomasz Szczechura (1908–1982) – nauczyciel, historyk ruchu ludowego, regionalista. Jako redaktor naczelny Wydawnictwa Oświatowego „Wspólnej Sprawy" zainicjował serię publikacji metodycznych dla nauczycieli szkół podstawowych; *XV-lecie „Wspólnej Sprawy"*..., s. 49.

27 Brat Henryka (zob. *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 2..., s. 440). Władysław Dzendzel (1898–1977?) – przed wojną kierownik referatu ds. ruchu wywrotowego Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę, podczas wojny oficer Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, w latach 1945–1947 internowany w Związku Radzieckim.

wali w PRL prominentne stanowiska[28] – stworzył ze „Wspólnej Sprawy" azyl dla ludzi źle notowanych przez władze, pokrzywdzonych i niepokornych. Był to prawdziwy fenomen w realiach ówczesnych socjalistycznych zakładów pracy[29]. Nic więc dziwnego, że „Wspólna Sprawa" była nazywana „jedyną autentyczną spółdzielnią w komunistycznej Polsce"[30]. Większe możliwości ochrony osób represjonowanych (przede wszystkim żołnierzy AK i powojennego podziemia, a także działaczy z obozu antykomunistycznego) miał tylko założyciel Stowarzyszenia PAX Bolesław Piasecki, który w zakładach gospodarczych swojej organizacji ulokował kilkaset osób, w tym towarzyszy broni, na co organa bezpieczeństwa również nie miały żadnego wpływu.

Utrzymywane przez Augustyńskiego po opuszczeniu więzienia kontakty z ludowcami w kraju i na emigracji nie mogły ujść uwadze Służby Bezpieczeństwa, która w 1957 r. otrzymała zadanie rozpracowywania „wrogiej działalności działaczy PSL i prawicy ruchu ludowego"[31]. Pod koniec życia objęto go kontrolą operacyjną w ramach sprawy o kryptonimie „Wirus"[32], co wprawdzie autor biografii redaktora naczelnego „Gazety Ludowej" opisuje, nie zauważając jednak, że kontrola ta dotyczyła także sytuacji zawodowej Augustyńskiego, tym bardziej że jednym z najwybitniejszych agentów SB w środowisku „prawicy ludowej" był jego kolega z pracy Zbigniew Nosek (TW „Waldemar")[33]. Co ciekawe, wcześniej (w latach 1955–1956) pracował on z Cergowską w Spółdzielni Pracy „Kruszywo" w Warszawie. Jak powiedział funkcjonariuszowi MSW, któremu relacjonował swoje rozmowy z działaczami PSL w Paryżu, „tylko dzięki Stanisławowi Krupce" mogli wszyscy utrzymać się we „Wspólnej Sprawie", a nawet wykorzystać to miejsce do możliwości umieszczenia w pracy innych osób[34]. Krupka krył ich jako wiceprezes Spółdzielni „z ramienia ZSL"[35]. Stanisławowi Mikołajczykowi Nosek opowiadał w Paryżu, że razem z Augustyńskim zorganizowali „Wspólną Sprawę", „on na

28 Podczas okupacji Krupka jako wójt Wawra ukrywał m.in. Czesława Wycecha, Józefa Niećkę i Antoniego Korzyckiego.

29 Mój ojciec, który przeżył dwie wielkie traumy (obozową i milicyjną), tracąc zdrowie, był przyjmowany do „Wspólnej Sprawy" przez Krupkę, zawsze wspominał o nim z wielką wdzięcznością i szacunkiem, a okres pracy pod jego kierownictwem uważał za najlepszy w swoim życiu zawodowym.

30 Takie sformułowanie znalazło się w podpisanym przez synów i wnuków nekrologu prezesa „Wspólnej Sprawy" Jana Worwąga (1918–2005), oficera I Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka; „Gazeta Stołeczna" z 4–5 V 2005.

31 Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 201.

32 *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa...*, t. 3.

33 Tamże, s. 23–24. We „Wspólnej Sprawie" był zatrudniony w latach 1959–1960 jako kierownik Klubu Języków Obcych, Biura Wczasów i Turystyki i wiceprezes Spółdzielni.

34 Tamże, s. 61. Jak stwierdził, „myśleliśmy o pomocy" dla żony komendanta BCh Franciszka Kamińskiego.

35 Tamże, s. 143. Wiceprezesem Związku Spółdzielni Inwalidów w województwie warszawskim był w latach 1952–1956 działacz ZSL Tadeusz Makowski (*Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego...*, s. 248).

odcinku wydawnictw, ja na odcinku biura wczasów i turystyki"[36]. Biuro było pomyślane przez Augustyńskiego m.in. jako „pewnego rodzaju pomost" do łączności z emigracją, a Nosek, którego darzył on dużym zaufaniem, podczas wycieczki za granicę (do Francji lub innego kraju) miał być wykorzystany do nawiązania kontaktów i rozmów z kierownictwem PSL[37]. Według ustaleń SB „Sekcja Lingwinistyczna" [*sic!*] we „Wspólnej Sprawie", której Augustyński był kierownikiem, a Nosek pracownikiem, „miała być zakonspirowanym ogniwem łączności oporu w kraju z emigracją"[38]. Ustalono też, że Augustyński utrzymywał kontakt korespondencyjny z Kazimierzem Bagińskim, który wysyłał listy podpisywane nazwiskiem Aniela Urbaniak na adres „Wspólnej Sprawy"[39].

Z miejsca pracy Augustyński uzyskał pomoc finansową podczas swej choroby zakończonej śmiercią. „Komitet powołany do spraw pogrzebu" stanowili pracownicy „Wspólnej Sprawy" – Nosek wraz z Cergowską-Osiejową. Wymieniano jego nazwisko w publikacjach jubileuszowych Spółdzielni, która w następnych latach notowała znaczący rozwój, stając się największą spółdzielnią pracy w Polsce[40]. Dwukrotnie zmieniała nazwę: od lat sześćdziesiątych XX w. była to Spółdzielnia Inwalidów Nauczycieli i Emerytów (SINE), a od lat siedemdziesiątych Wydawniczo-Oświatowa Spółdzielnia Inwalidów (WOSI) „Wspólna Sprawa". Wiązało się to z wyraźnym sprofilowaniem jej działalności. Oddano szereg zakładów, m.in. nauczania języków obcych (kursy językowe przekazano w 1967 r. „Lingwiście"), usług handlowych i rękodzieła artystycznego, zachowano natomiast charakter instytucji wydawniczo-oświatowej. Spółdzielnia dysponowała małą poligrafią, prowadziła znaną księgarnię wysyłkową[41] oraz zakład usług archiwalnych[42]. W 1977 r.

36 Tamże, s. 63.

37 Wyjazd, w pełni kontrolowany przez MSW, udało się zrealizować już po śmierci Augustyńskiego. Nosek był kierownikiem wycieczki zorganizowanej przez „Wspólną Sprawę", która pokrywała część jego kosztów podróży. Tamże, s. 63–64.

38 Tamże, s. 142. Ze względu na nierentowność wycieczek zagranicznych zmonopolizowanych przez Biuro Podróży „Orbis" „Wspólna Sprawa" zlikwidowała w 1959 r. biuro wczasów i turystyki, Nosek zaś dzięki protekcji Krupki, który wystawił mu bardzo dobrą opinię i interweniował w sprawie zatrudnienia go „poprzez swoje znajomości", dostał w 1960 r. pracę pilota wycieczek w „Orbisie". Podczas kolejnego wyjazdu TW „Waldemar" skontaktował się m.in. z Franciszkiem Wilkiem (tamże, s. 321, 331).

39 Tamże, s. 27. Przybysz (*Z gazetą przez życie...*, s. 138) błędnie przypisał Augustyńskiemu 120 kontaktów w kraju – w większości z ludowcami – podczas gdy liczba ta dotyczyła kontaktów wszystkich figurantów sprawy „Wirus" (Jagła, Augustyński, Giełżyński).

40 Takie określenie pojawiło się w pożegnaniu kolejnego długoletniego prezesa „Wspólnej Sprawy" Leopolda Baranowskiego (1934–2017); „Gazeta Stołeczna" z 5 V 2017.

41 Jej organizatorem w 1958 r. i długoletnim kierownikiem był znany księgarz warszawski Jerzy Bogdański (1917–1990) – przewodniczący Rady Spółdzielni.

42 Pierwszym punktem prowadzącym od 1954 r. usługi archiwalne kierował Stanisław Paliński (1881–1963) – nauczyciel, współorganizator strajku szkolnego w 1905 r. na ziemi kaliskiej, działacz ZNP, podczas okupacji uczestnik organizacji tajnego nauczania, kierownik szkół warszawskich, urzędnik oświatowy; członek PPS i PZPR. Po przejściu na emeryturę pracował we „Wspólnej Sprawie" (*Internetowy PSB* [dostęp: 29.10.2019]).

zatrudniano ponad 800 osób, w tym ok. 75% stanowili inwalidzi[43]; od 1972 r. funkcjonował zakład pracy chronionej[44].

W latach 1980–1981 we „Wspólnej Sprawie" działała prężna organizacja NSZZ „Solidarność". Wiceprzewodniczący jej Komisji Zakładowej Marek Majle był delegatem na I Walne Zebranie Wyborcze NSZZ „Solidarność" w Regionie Mazowsze, po wprowadzeniu stanu wojennego ukrył dokumentację związkową, był też przez miesiąc internowany jako podejrzany o korzystanie z poligrafii Spółdzielni do druku nielegalnych wydawnictw[45]; w celu rozpracowania grupy konspiracyjnej złożonej z pracowników i działaczy „Solidarności" SB prowadziła w 1982 r. sprawę operacyjną o kryptonimie „Spółdzielnia"[46]. Można powiedzieć, że kontynuowano w ten sposób działania z końca lat pięćdziesiątych XX w. wymierzone w zatrudnionych we „Wspólnej Sprawie" przedstawicieli opozycji w PRL, których pierwszym celem był Zygmunt Augustyński.

Kres prosperity tej zasłużonej Spółdzielni przyniosły lata transformacji gospodarczej po 1989 r. Po wprowadzeniu gospodarki rynkowej dla spółdzielczości inwalidzkiej – podobnie jak dla całego sektora spółdzielczego – w nowych realiach ekonomicznych w III RP zabrakło miejsca. Spółdzielnie potraktowano jak przedsiębiorstwa, a system rehabilitacji niepełnosprawnych pozbawiony wsparcia państwa załamał się. „Wspólna Sprawa" podzieliła los zdecydowanej większości spośród 454 spółdzielni inwalidów w Polsce, ulegając likwidacji. Nie udało się ustalić okoliczności tego procesu ani miejsca przechowywania dokumentacji osobowej pracowników. Nie wiadomo też, co stało się z archiwum zakładowym.

43 (awk), *25 lat „Wspólnej Sprawy"...*

44 M.in. znalazł tam zatrudnienie jako introligator Marek Krauss (ur. 1955) – inwalida I grupy, który przepracował we „Wspólnej Sprawie" 10 lat, znany malarz prymitywista.

45 Marek Majle (ur. 1952) – taternik, działacz opozycji antykomunistycznej, historyk; w 1976 r. po podpisaniu listów protestacyjnych m.in. przeciw zmianom w Konstytucji PRL zwolniony z pracy w AAN, usunięty ze studiów zaocznych i powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej; współpracownik KOR i Nowej, autor wydanych w II obiegu wspomnień z LWP; pracownik Zakładu Usług Archiwalnych WOSI „Wspólna Sprawa"; w 1982 r. redaktor i wydawca podziemnego biuletynu „Fakty", kolporter „Tygodnika Mazowsze"; inwigilowany przez SB w ramach KE „Żołnierka" i SOS „Spółdzielnia"; pracownik Biblioteki Narodowej.

46 Archiwum IPN BU 01322/2241.

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Kazimierz Przybysz, *Z gazetą przez życie. Zygmunt Augustyński 1890–1959*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2019, ss. 227 + ss. 29 ilustracje.

Biografistyka historyczna wzbogaciła się o cenną pozycję. Praca Kazimierza Przybysza jest ważnym dokonaniem tej odmiany badań historycznych, gdzie w tło historii narodu polskiego z końcowego okresu zaborów, II Rzeczypospolitej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostały wkomponowane życie, działalność i poglądy Zygmunta Augustyńskiego, wybitnego dziennikarza i publicysty, ludowca, więźnia politycznego w PRL.

Praca składa się z *Uwag wstępnych*, sześciu rozdziałów, *Zamiast zakończenia*, a także *Aneksów*, *Wykazu źródeł i opracowań*, *Indeksu nazwisk*, *Indeksu miejscowości i nazw geograficznych*, *Spisu ilustracji* i materiału ilustracyjnego.

Autor wykorzystał maksymalnie szeroką bazę dokumentów: przede wszystkim archiwalia, wspomnienia, źródła drukowane i prasę. We wstępie zamieścił krótką notę biograficzną bohatera monografii – Zygmunta Augustyńskiego, który był wybitnym dziennikarzem, naczelnym redaktorem „Gazety Ludowej", organu prasowego powojennego Polskiego Stronnictwa Ludowego, więźniem politycznym przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku, skazanym w jednym z pierwszych stalinowskich procesów pokazowych na karę piętnastu lat pozbawienia wolności. W historiografii PRL Z. Augustyński był postacią zapomnianą. Jeszcze w roku 1989 ówczesna cenzura nie pozwoliła na zamieszczenie jego biogramu w słowniku poświęconym działaczom ruchu ludowego (*Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1989). Pierwsze szersze informacje o życiu i działalności Z. Augustyńskiego można znaleźć dopiero w pracach przygotowanych w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie, między innymi w publikacji o charakterze słownikowym wydanej w roku 2002.

„Wyrzucony poza nawias polityki historycznej PRL, skutecznie wymazany na kilkadziesiąt lat z oficjalnych przekazów, żył jednak Zygmunt Augustyński w zbiorowej pamięci wielu środowisk patriotycznych […]. Ale oficjalnie zwrócono mu cześć i honor dopiero w wolnej Polsce, po roku 1989. Spośród bowiem skazanych na wyroki więzienia dziennikarzy »Gazety Ludowej« został zrehabilitowany jako ostatni. Zresztą procesy rehabilitacyjne redaktorów dziennika PSL ciągnęły się wiele lat […]. Żaden z nich nie doczekał rehabilitacji".

Uwagę zwraca oryginalna szata graficzna oprawy książki. Posłużono się winietami gazet „Przyjaciel Ludu" i „Gazety Ludowej". Odnosi się wrażenie, że książka

została celowo obłożona w gazety, by nie uległa zniszczeniu, a zdjęcie jej bohatera przy pracy tylko położono na książce.

Czytelnikowi, interesującemu się biografistyką, najnowszą historią polski, historią ruchu ludowego, rekomendację daje nazwisko autora dzieła – Kazimierza Przybysza, historyka i politologa, autora licznych publikacji między innymi: *Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu 1939–1945*, Warszawa 1977; *Chłopi polscy wobec okupacji hitlerowskiej 1939–1945. Zachowania i postawy polityczne na terenach Generalnego Gubernatorstwa*, Warszawa 1983; *Bataliony Chłopskie*, t. 1–3 (współautor), Warszawa 1985–1986; *Ludowcy na ziemiach włączonych do Rzeszy 1939–1945*, Warszawa 1987; *Pomoc społeczna na wsi polskiej 1939–1945*, Warszawa 1990; *Studia z dziejów polskiej myśli politycznej*. t. 1–3 (redakcja i współautorstwo), Warszawa 1991–1994; *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji hitlerowskiej 1939–1944* (wstęp, wybór i opracowanie), Warszawa 1992; *Ludowcy o społeczeństwie, państwie i demokracji 1939–1945. Wybór publicystyki konspiracyjnej*, Pułtusk 1999; *Polska myśl polityczna 1939–1945. Zarys problematyki*, Warszawa 2000; *Gdy wieś ratowała życie*, Warszawa 2001; *Partie polityczne Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 2006; *Polskie partie i ruchy społeczno-polityczne pierwszej połowy XX wieku* (redakcja i współautorstwo), Warszawa 2010; *W konspiracji. Polski ruch ludowy 1939–1945*, Warszawa 2010; *Krajobrazy poniewierki. Zachowania społeczeństwa polskiego wobec exodusu ludności Warszawy 1944*, Warszawa 2017 i innych.

W pracy, składającej się z sześciu rozdziałów, zostały opisane kolejne etapy życia Zygmunta Augustyńskiego. W Rozdziale 1. *W monarchii Franciszka Józefa. Wielka wojna.* – czytamy: „Zygmunt Franciszek Augustyński urodził się 4 października 1890 roku we wsi Odporyszów […] w wielodzietnej rodzinie dość zamożnych, jak na warunki Galicji, rolników gospodarzy". Dalej – opis gospodarstwa rodziców Zygmunta Augustyńskiego, a także malowniczej rodzinnej wsi Odporyszów (historia, mieszkańcy). Ród Augustyńskich wywodził się z położonej w powiecie tarnowskim wsi Nieciecza, o której pierwsze wzmianki pochodzą z XV w. Augustyńscy, to rodzina z tradycjami. Prawdopodobnie w XVII w. król Jan Kazimierz nadał przodkowi majątek w Niecieczy, w uznaniu za męstwo w walce ze Szwedami. Członkowie rodu w linii męskiej byli niekwestionowanymi liderami wśród mieszkańców okolicy, ludźmi o nieprzeciętnej biografii i wrodzonej inteligencji. Ojciec Zygmunta – Wojciech przeprawił się przez granicę zaboru austriackiego i walczył w powstaniu styczniowym, a jego kuzyni byli znanymi działaczami rodzącego się w Galicji ruchu ludowego, zaprzyjaźnionymi z Jakubem Bojką i Wincentym Witosem. Zygmunt Augustyński był najmłodszym dzieckiem wśród pięciu braci i czterech sióstr. Trzech jego starszych braci ukończyło studia wyższe i odegrało istotną rolę w życiu publicznym II Rzeczypospolitej.

Po ukończeniu miejscowej szkoły Zygmunt Augustyński podjął dalszą edukację w gimnazjum w Tarnowie. Tam znalazł się w kręgu niepodległościowego ru-

chu „promienistych". Naukę gimnazjalną kontynuował w Krakowie w gimnazjum im. Jana Sobieskiego, gdzie uzyskał w 1908 r. świadectwo maturalne. W Krakowie rozpoczął współpracę dziennikarską z „Przyjacielem Ludu". W roku 1908 przeszedł do redakcji „Gazety Powszechnej" – dziennika ludowego. W Krakowie współpracował także z „Głosem Narodu", pismem kierowanym głównie do mieszczan. W 1909 r. Jan Stapiński, polityk ruchu ludowego i poseł do austriackiej Rady Państwa w Wiedniu, zatrudnił Augustyńskiego w charakterze sekretarza posła i klubu poselskiego PSL. Z Wiednia Zygmunt Augustyński przesyłał korespondencje do wydawanego w Krakowie „Ilustrowanego Kuriera Codziennego". W Wiedniu też rozpoczął studia prawnicze, które kontynuował w Berlinie.

Od roku 1913 do wybuchu wojny mieszkał już we Lwowie, gdzie pracował w wydawnictwach kilku gazet i nawiązał kontakty z politykami z obozu niepodległościowego. Wybuch wojny istotnie zaważył na dalszych losach Augustyńskiego. Został powołany do armii austriackiej i do Legionów Polskich. Pracował w Biurze Prasowym Legionów w Piotrkowie Trybunalskim. W tamtym czasie ożenił się z Eugenią Bartenbachówną. W okresie od kwietnia do sierpnia 1916 r., przydzielony do oddziału sztabowego, uczestniczył we wszystkich walkach 6. Pułku Legionów. W wyniku tzw. kryzysu przysięgowego we wrześniu 1917 r. Pułk został rozwiązany. Podczas pobytu na froncie Augustyński był korespondentem wojennym, a wiadomości z życia Pułku przesyłał do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego".

„Legionowe boje" zakończył Augustyński w stopniu sierżanta. We wrześniu 1922 r. został odznaczony Krzyżem Walecznych oraz otrzymał Krzyż Pamiątkowy 6. Pułku Piechoty Legionów Polskich. Przebywając w Warszawie po wycofaniu Legionów z frontu, przesyłał korespondencje prasowe drogą przez Kraków do Szwajcarii, „a stamtąd szły na cały świat, przedstawiając politykę władz okupacyjnych w świetle właściwym i służącym idei niepodległości".

Powstanie niepodległej Polski oznaczało początek nowego etapu życia bohatera recenzowanej książki. Dwudziestoośmioletni Augustyński zamieszkał w Warszawie z żoną i trójką dzieci. Kontynuował pracę dziennikarską, która była jego pasją i powołaniem.

Rozdział 2. *Praca dziennikarska w Polsce niepodległej*. – Od roku 1919 Augustyński wydawał „Gazetę Poniedziałkową" i był jej redaktorem naczelnym. Pismo to posiadało charakter informacyjny. Następną gazetą Augustyńskiego (1923) był tygodnik „Wiek XX". W roku 1924 zaczął wydawać dziennik „Kurier Stołeczny". W 1925 r. powierzono mu kierowanie redakcją „Expressu Porannego", który wraz z „Kurierem Czerwonym" był wydawany przez koncern prasowy Prasa Polska SA. Wydawnictwo pozyskiwało do współpracy wielu wybitnych dziennikarzy i publicystów.

Jako dziennikarz, Augustyński często kontaktował się z przywódcami ruchu ludowego Maciejem Ratajem i Witosem. Po przewrocie majowym 1926 r. miał coraz mniejszy wpływ na profil redagowanych pism. W jesieni 1930 r., po aresztowaniu

przywódców opozycji i osadzeniu ich w twierdzy brzeskiej, Augustyński zrezygnował z pracy w spółce Prasa Polska.

W dniu 28 lutego 1931 r. ukazał się pierwszy numer dziennika „Rekord", w redakcji którego podjął pracę. Dziennik miał dwie mutacje – poranną i wieczorną. Było to pismo informacyjno-sensacyjne, zdecydowanie apolityczne. Nie wytrzymało jednak konkurencji na rynku prasowym. Po upadku „Rekordu" Augustyński podjął pracę w Krajowej i Zagranicznej Agencji Dziennikarskiej „Press", wydającej biuletyn, z którego korzystały gazety krajowe i zagraniczne. W 1937 roku decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie zawieszono publikowanie tego biuletynu ze względów politycznych.

Augustyński od 1919 r. należał do grupy założycielskiej Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. W latach trzydziestych XX w. podjął się wraz z Władysławem Wolterem kształcenia młodzieży dziennikarskiej. Nie należał do żadnego ugrupowania politycznego, jednak znana była jego sympatia do ludowców. Pod koniec okresu międzywojennego był już osobą docenianą w środowisku stołecznych dziennikarzy. Spełniał się jako redaktor znanych tytułów prasowych, a także należał do Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych.

Rozdział 3. *Wojna i okupacja. W Radzie Głównej Opiekuńczej i Delegaturze Rządu RP*. – Podczas okupacji wszyscy członkowie rodziny Augustyńskiego działali w polskiej konspiracji. Augustyński wchodził w skład ścisłego kierownictwa Rady Głównej Opiekuńczej. Obok pracy w RGO był aktywnym uczestnikiem tworzenia struktur niepodległościowych i pozostawał w bezpośrednim związku z Maciejem Ratajem i innymi politykami ruchu ludowego. Był współtwórcą wielu konspiracyjnych czasopism tego ruchu. Od roku 1942 pracował w Departamencie Informacji i Prasy Delegatury Rządu RP. Stronnictwo Ludowe „Roch" oddelegowało go do Komisji Opiniodawczej, składającej się z przedstawicieli stronnictw tworzących Polityczny Komitet Porozumiewawczy. Augustyński czuł się ludowcem zarówno w wymiarze organizacyjnym, jak i przede wszystkim ideowo-programowym. W roku 1944 opublikował broszurę *Chłopi maszerują*, w której jawił się jako zdeklarowany zwolennik agraryzmu. Przybliżył w niej między innymi sylwetki najważniejszych ludowców: Witosa, Rataja, Mikołajczyka.

W książce Kazimierza Przybysza również dynamicznie zostały przedstawione dzieje najbliższej rodziny Augustyńskiego podczas powstania warszawskiego. Zginęli syn Augustyńskiego – Jerzy i synowa. Żona i córki Augustyńskiego opuściły Warszawę 30 października 1944 r. On zaś pozostał w stolicy i uczestniczył w licznych pracach RGO, między innymi brał udział w spotkaniu z przedstawicielami Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, w pracach przy ewakuacji z Warszawy dóbr kultury oraz mienia prywatnego mieszkańców.

Trudny okres życia bohatera książki Autor opisał w rozdziale 4. – *Miesiące walki. Na czele „Gazety Ludowej"*. – W lutym 1945 roku Augustyński spotkał się w Krakowie z Witosem. W tamtym czasie SL „Roch" było jeszcze w konspiracji.

Augustyński nie był zainteresowany współpracą z działającym jawnie koncesjonowanym lubelskim Stronnictwem Ludowym. Sytuacja w ruchu ludowym zmieniła się z chwilą powrotu do Polski Stanisława Mikołajczyka i utworzenia w czerwcu 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. SL „Roch" wyszło z konspiracji, przyjęło nazwę Polskie Stronnictwo Ludowe i podjęło legalną działalność. Augustyński otrzymał od jego władz propozycję zorganizowania redakcji gazety codziennej. Do pracy przystąpił z „radością i zapałem". Wkrótce stał się obiektem zainteresowania Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Agent policji politycznej (pseudonim Sojusznik) informował Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego o każdym kroku redaktora. We wrześniu 1945 r. podczas posiedzenia Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL postanowiono utworzyć Wydział Prasy i Propagandy, którego kierownictwo powierzono Kazimierzowi Banachowi. Banach wspólnie z Augustyńskim miał zorganizować redakcję dziennika „Gazeta Ludowa".

Wiele uwagi Autor monografii K. Przybysz poświęcił okolicznościom powstawania gazety, jej zespołowi redakcyjnemu, współpracownikom Augustyńskiego, atmosferze panującej w redakcji. Zamieścił także wypowiedzi Władysława Bartoszewskiego i Stefana Korbońskiego, którzy uznali Augustyńskiego „za jednego ze swoich mistrzów politycznych". Augustyński posiadał zasadniczy wpływ na kształtowanie polityki informacyjnej PSL, wynikało to z faktu, że kierował najważniejszym pismem stronnictwa. W książce opisane zostały różne problemy techniczne i organizacyjne redakcji, trudności czynione przez władze państwowe przy wydawaniu „Gazety Ludowej", a równolegle wielkie zaangażowanie Augustyńskiego. W tym rozdziale Autor monografii zamieścił charakterystykę dziennika i określił jego miejsce w ówczesnym systemie prasowym. Rytm pracy Augustyńskiego – redaktora naczelnego „Gazety Ludowej" w znacznej mierze wyznaczała codzienna walka z cenzurą o kształt każdego numeru dziennika. Ostatni artykuł na łamach gazety Augustyński opublikował w numerze z 11 października 1946 r. Było to, przymuszone aresztowaniem, pożegnanie z „Gazetą Ludową".

Rozdział 5. *Lata cierpienia* – tytuł rozdziału adekwatny do opisu życia Augustyńskiego w latach 1945–1955. W połowie sierpnia 1946 r. V Departament Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, kierowany przez Julię Brystygierową, podjął oficjalną decyzję o systematycznie prowadzonym rozpracowaniu Augustyńskiego. Jako przyczynę inwigilacji podano: występowanie redaktora naczelnego „Gazety Ludowej" przeciwko blokowi stronnictw demokratycznych oraz jego krytyczny stosunek do Związku Radzieckiego i w ogóle demokracji. Podejrzewano go o kontakty z wywiadem zachodnim, szukano więc powodów, by aresztować Augustyńskiego i uwikłać w proces polityczny. Kwestią, która stała się podstawą oskarżenia Augustyńskiego, były jego rzekome kontakty z działaczami Zrzeszenia Wolności i Niezawisłości oraz PPS-WRN i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj.

Bezpieka 11 października 1946 r. przeprowadziła rewizję w lokalu „Gazety Ludowej", a 15 października przesłuchiwano Augustyńskiego kilkanaście godzin

w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego. Następnego dnia, 16 października przesłuchiwała go Julia Brystygierowa. Po tym przesłuchaniu został aresztowany. Autor zamieścił w publikacji liczne, oparte na źródłach informacje o działaniach UB w tamtych latach, sytuacji działaczy patriotycznych, prześladowaniu ich rodzin, aresztowaniach. Śledztwo przeciwko Augustyńskiemu zostało zakończone na początku czerwca 1947 r. Jego proces przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie trwał dwa dni. Augustyńskiego oskarżał zastępca naczelnego prokuratora wojskowego płk Stanisław Zarakowski, jeden z największych zbrodniarzy stalinowskich, który specjalizował się w procesach pokazowych. Był to jeden z pierwszych procesów pokazowych, którego celem miała być ostateczna rozprawa z PSL. Procesowi towarzyszyła określona propaganda gazet reżimowych.

Wszystkie procesy pokazowe miały swoje „stałe fragmenty gry". Oskarżonych zmuszano do przyznawania się do winy i okazania skruchy. Augustyński w toku całego procesu zachował postawę pełną godności. Sąd skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności, pozbawienia wszelkich praw oraz przepadek mienia. Represje dotknęły również rodzinę Augustyńskiego.

Rozdział 6. – *U schyłku życia* – Zasądzona kara kończyła się w październiku 1961 r. Na początku roku 1955 Augustyński, z uwagi na zły stan zdrowia, został zwolniony z więzienia na roczny urlop. 4 lutego 1956 r. otrzymał pismo Rady Państwa o darowaniu ostatnich pięciu lat kary. Życie na wolności rozpoczął od spotkania z rodziną. Pozostawał w kontakcie z działaczami ruchu ludowego, którzy tworzyli nieformalną opozycję wobec ZSL i ideowo byli związani z ośrodkami politycznego ruchu chłopskiego działającego na emigracji. Aż do śmierci w 1959 r. Augustyński był przedmiotem szczególnego zainteresowania SB.

Zamiast zakończenia – Oficjalnie „cześć i honor" zwrócono Zygmuntowi Augustyńskiemu dopiero w wolnej Polsce. Spośród skazanych na więzienie dziennikarzy „Gazety Ludowej" został zrehabilitowany jako ostatni.

Aneksy od strony 151 zawierają: 1. 17 październik 1946, Warszawa – Protokół przesłuchania Zygmunta Augustyńskiego w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego przez kapitana Kazimierza Jarosza; 2. 4 sierpień 1947, Warszawa – Zeznanie świadka Adama Obarskiego przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w sprawie Zygmunta Augustyńskiego, Leona Pawliny i Zygmunta Maciejca; 3. 4 sierpień 1947, Warszawa – Zeznanie świadka Haliny Sosnowskiej przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w sprawie Zygmunta Augustyńskiego, Leona Pawliny i Zygmunta Maciejca; 4. 4 sierpień 1947, Warszawa – Zeznanie świadka Marii Koziejówny przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w sprawie Zygmunta Augustyńskiego, Leona Pawliny i Zygmunta Maciejca; 5. 5 sierpień 1947, Warszawa – Wystąpienie prokuratora pułkownika Stanisława Zarakowskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym w sprawie Zygmunta Augustyńskiego, Leona Pawliny i Zygmunta Maciejca; 6. 5 sierpień 1947, Warszawa – Mowa obrończa mecenasa Mieczysława Maślanko przed Wojskowym Sądem Rejonowym w sprawie Zyg-

munta Augustyńskiego, Leona Pawliny i Zygmunta Maciejca; 7. 6 sierpień 1947, Warszawa – Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w sprawie Zygmunta Augustyńskiego, Leona Pawliny i Zygmunta Maciejca; 8. 15 styczna 1991, Warszawa – Wyrok Sądu Najwyższego RP w sprawie Zygmunta Augustyńskiego, Leona Pawliny i Zygmunta Maciejca.

Jak w roku 1991 zapisano w Uzasadnieniu do Wyroku Sądu Najwyższego RP w sprawie rehabilitacyjnej: „Wydane wyroki nie tylko obecnie, ale nawet i wówczas, gdy je ferowano, sprzeczne były z obowiązującymi przepisami prawa i urągały elementarnym zasadom praworządności, a zatem należało uznać zasadność wniesionej rewizji nadzwyczajnej […]" (s. 206).

Książka Kazimierza Przybysza *Z gazetą przez życie. Zygmunt Augustyński 1890–1959*, została wydana w roku 2019 – w sześćdziesiątą rocznicę śmierci naczelnego redaktora „Gazety Ludowej".

Należy podkreślić doskonały język i sposób narracji recenzowanej monografii, co powoduje, że czytanie tekstu zaciekawia i sprawia dużą przyjemność nie tylko historykowi czy politologowi. Praca stanowi cenny wkład w historiografię poświęconą najnowszym dziejom narodu i państwa polskiego oraz jego bohaterom.

Marcin Wichmanowski
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
ORCID 0000-0001-5748-7946

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Ewelina Podgajna, *Myśl polityczna Wincentego Witosa (1874–1945)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018, ss. 449.

Literatura naukowa związana z tematyką polskiej myśli ludowej wzbogacona została o obszerne dzieło Eweliny Podgajnej pt. *Myśl polityczna Wincentego Witosa (1874–1945)*. Książka stanowi naturalną konsekwencję dotychczasowych wysiłków naukowych Autorki, która wielokrotnie podejmowała zagadnienia dotyczące różnych kategorii polskiej myśli ludowej, zwłaszcza okresu II Rzeczypospolitej.

Należy podkreślić, iż wprawdzie wiele elementów biografii oraz niektóre spośród bogatych wątków myśli politycznej W. Witosa były już przedmiotem zainteresowania innych badaczy, to jak dotąd nie powstała praca ujmująca w sposób całościowy refleksję teoretyczną tego wybitnego polityka i ideologa, przywódcy ruchu ludowego. W. Witos zaznaczył bardzo wyraźnie swoją obecność w najnowszych dziejach narodu i państwa polskiego. Aktywność publiczną rozpoczynał w Galicji, jeszcze w okresie zaborów, w ramach struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast". Następnie ten przywódca ludowców znalazł się w gronie wybitnych mężów stanu niepodległej Polski, mających wpływ na bieg życia politycznego. Odegrał ogromną rolę już jako współtwórca struktur odradzającego się z niewoli niepodległego państwa w 1918 r. Następnie w okresie rządów parlamentarnych II Rzeczypospolitej aktywnie uczestniczył w kreowaniu polityki państwa jako przywódca PSL „Piast", parlamentarzysta i trzykrotny premier gabinetu. Pozostawił po sobie ogromną spuściznę piśmienniczą w postaci wspomnień, artykułów, wywiadów, która potwierdzała, iż potrafił myśleć nie tylko w kategoriach dążeń warstwy chłopskiej, lecz także celach całego narodu i państwa.

Należy podkreślić, iż dzieło E. Podgajnej jest pierwszym całościowym i oryginalnym opracowaniem myśli politycznej W. Witosa. Służy więc pogłębieniu i uporządkowaniu wiedzy o tym wybitnym polityku i ideologu, a w szerszej perspektywie poszerza znajomość polskiej myśli ludowej o szereg ważnych wątków. Opracowanie podstaw ideowych oraz przybliżenie zasadniczych elementów teoretycznej spuścizny W. Witosa, z uwzględnieniem szerokiego kontekstu zmieniających się uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, jest również ważnym krokiem w kierunku przygotowania syntezy polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku.

Zaprezentowana przez Autorkę monografia posiada także istotne znaczenie dla pragmatyki politycznej, zwłaszcza w procesie kształtowania kultury politycznej

społeczeństwa polskiego. Prezentacja dokonań i poglądów W. Witosa pozwalała przybliżyć wzorzec polityka kierującego się aktualnymi w każdym czasie historycznym głębokimi ideami demokratyzmu i patriotyzmu; pragmatyka wiernego wartościom związanym z niepodległością Polski, wolnością, demokracją, sprawiedliwością, praworządnością, szacunkiem dla człowieka i jego pracy, odpowiedzialnością za państwo. Zamiarem Autorki była też próba określenia znaczenia refleksji teoretycznych Witosa dla rozwoju myśli politycznej ruchu ludowego i generalnie polskiej myśli politycznej.

Ewelina Podgajna w sposób kompetentny i rzeczowy określiła przedmiot swoich dociekań naukowych. Myśl polityczna jako podstawowa kategoria badawcza została zdefiniowana szeroko, wedle inspiracji związanych z modelem badań stosowanym od wielu lat przez lubelski ośrodek naukowy. Zgodnie ze stosowanym w badaniach nad myślą polityczną kanonem jako szczegółowe kategorie analizy wyodrębniła: źródła inspiracji ideowych, ustrój państwa, prawa obywateli, gospodarkę i bezpieczeństwo państwa. Stanowiły one podstawę dla przygotowania struktury wewnętrznej książki, pozwoliły na realizację założeń badawczych oraz logiczne uporządkowanie treści i sformułowanie wniosków, odpowiadających nakreślonym celom.

Struktura pracy obejmuje wstęp, pięć rozdziałów wyodrębnionych według kryterium rzeczowego i podzielonych na podrozdziały, zakończenie, wykaz źródeł i opracowań, wykaz skrótów oraz indeks osobowy. Zawartość merytoryczna pracy odpowiada jej tytułowi. Należy podkreślić dążenie Autorki do formułowania ocen oraz wniosków podsumowujących rozważania w poszczególnych podrozdziałach i rozdziałach.

Jako ramy czasowe dla rozważań E. Podgajna przyjęła lata życia W. Witosa: 1874–1945. Warto byłoby jednakże doprecyzować zakres chronologii przeprowadzonej analizy badawczej ze względu na fakt, iż Autorka, omawiając aktywność pisarską i działalność polityczną Witosa rozpoczętą na przełomie XIX i XX w. w Galicji, zamknęła ją w 1939 r., wraz z kresem II Rzeczypospolitej. W związku z tym pojawiła się luka obejmująca okres ostatnich lat życia Witosa 1939–1945. Niewątpliwie położenie, w jakim Witos znalazł się w latach wojny i okupacji niemieckiej, przekreślało możliwość kontynuowania dotychczasowej aktywności publicznej. Uzasadnione byłoby krótkie wyjaśnienie stanowiska Autorki w tej kwestii.

W rozdziale pierwszym – *Obszary źródłotwórcze* – zawarta została obszerna charakterystyka podstaw teoretycznych i pragmatycznych, na których opierały się poglądy polityczne W. Witosa. Jako podstawowe obszary inspiracji Autorka wskazała założenia ideologii agraryzmu, nauki społecznej Kościoła katolickiego, demokratycznego socjalizmu oraz liberalizmu demokratycznego. Do źródeł kształtowania koncepcji politycznych należały też: tradycja historyczna, zwłaszcza przekaz ideowy płynący z dziejów narodu i państwa polskiego, doświadczenia wynikające z obserwacji i uczestnictwa w otaczającej rzeczywistości oraz postulowana wizja przyszłości ujmowana w programie Polski ludowej.

Rozdział drugi – *Ustrój państwa* – obejmuje analizę kwestii właściwych dla poznania wizji ustroju politycznego. Należały do nich: suweren, władza ustawodawcza, organy wykonawcze, wymiar sprawiedliwości oraz samorząd. Autorka starała się szczegółowo przedstawić wierność Witosa wobec wartości ustroju demokratycznego, zasad parlamentaryzmu, praworządności, ludowładztwa, obrony praw i dążeń warstwy chłopskiej w całym okresie aktywności publicznej. Wartości te ujmowała całościowo wizja Polski ludowej, jako ideał państwa opartego na fundamencie warstw pracujących na czele z główną siłą narodu – chłopami.

Ewelina Podgajna zwróciła uwagę na kluczowe etapy ewolucji stanowiska Witosa w sprawach ustrojowych. Wyznaczały je fakty związane z kształtowaniem struktur niepodległego państwa i uchwaleniem Konstytucji 17 marca 1921 r., a następnie zamach majowy 1926 r. dokonany przez Józefa Piłsudskiego, którego konsekwencją stało się ograniczanie zasad demokratyzmu na rzecz utrwalania praktyk ustrojowych o charakterze autorytarnym. Te generalnie poprawne wywody cechowała jednakże w niektórych fragmentach nadmierna szczegółowość w prezentacji argumentów, co prowadziło do zaburzenia klarowności opisu. Jako przykład można wskazać fragmenty tekstu (s. 118–119, 125–126), w których Autorka kilkakrotne powracała do wątku krytyki funkcjonowania Sejmu RP I kadencji w wypowiedziach Witosa z lat 1923–1926. Głębszej refleksji wymagałoby też ogólne stwierdzenie, że „Witos był orędownikiem koncepcji tworzenia w Sejmie koalicji opartych na porozumieniu" (s. 119). Warto było wyjaśnić, wśród jakich sił politycznych Witos poszukiwał sojuszników dla realizacji swoich koncepcji, natomiast które stronnictwa uważał za przeciwników politycznych.

W rozdziale trzecim – pt. *Miejsce obywateli w państwie* – wyodrębnione zostały cztery podrozdziały: *Wolności, prawa i obowiązki obywatelskie*; *Wolność sumienia i wyznania*; *Oświata* i *Mniejszości narodowe*. Rozważania dotyczące poglądów W. Witosa związanych ze sferą zakresu i realizacji praw obywateli zostały ukazane w kontekście szerokich uwarunkowań ustrojowych, politycznych, społecznych, kulturowych na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Trafnie zarysowane zostało dążenie Witosa do zagwarantowania równoprawnej pozycji chłopów w państwie jako czynnika warunkującego realizację idei Polski ludowej, oczekiwanego etapu urzeczywistnienia ich dążeń i celów.

Rozdział czwarty – pt. *Gospodarka* – ujmuje koncepcje skupione wokół dwóch kwestii: *Rola działów wytwórczych* oraz *Formy własności*. Najwięcej uwagi Autorki zajęły sprawy związane z wyjaśnieniem miejsca i roli rolnictwa w gospodarce państwa, co jest oczywiste przy omawianiu stanowiska przywódcy ruchu chłopskiego. Dość szeroko zaprezentowała poglądy Witosa w kardynalnej dla ludowców kwestii programu oraz procesu realizacji reformy rolnej, która miała prowadzić do demokratyzacji stosunków własnościowych i wpływać na przeobrażenia ustroju społeczno-politycznego. W tekście opracowania położony został akcent na ukazanie motywacji politycznych, społecznych i ekonomicznych w procesie realizacji

reformy rolnej. Natomiast niedosyt budzi wyjaśnienie stanowiska Witosa wobec przebiegającego z oporami procesu realizacji ustaw z 1920 i 1925 r. Zabrakło np. ukazania ścierania się poglądów z przeciwnikami realizacji reformy ze środowisk ziemiańskich, zwłaszcza w okresie dyskusji parlamentarnych toczonych w Sejmie Ustawodawczym w 1920 r. czy w Sejmie I RP kadencji w 1925 r. Witos bardzo jasno i jednoznacznie charakteryzował siły społeczne przeciwne parcelacji ziemi i ostro polemizował z ich stanowiskiem.

W ramach rozdziału piątego – *Bezpieczeństwo państwa* – znalazły się trzy podrozdziały: *Granice i stosunki z sąsiadami*; *Sojusze i bezpieczeństwo zbiorowe* oraz *Armia i obronność*. Przyjęta konstrukcja pozwoliła przedstawić stanowisko Witosa na temat czynników warunkujących suwerenny i bezpieczny byt państwa w przestrzeni międzynarodowej. Rozbudowana została zwłaszcza część dotycząca poglądów W. Witosa w kwestii kształtowania granic i terytorium państwa oraz stosunków z sąsiadami. Przy omawianiu koncepcji polityki zagranicznej państwa warto było zaakcentować krytyczny stosunek Witosa do polityki zewnętrznej realizowanej przez obóz sanacji. Był on szczególnie wyrazisty w końcu lat trzydziestych XX w., gdy narastały symptomy wybuchu konfliktu wojennego i zagrożenia niepodległości Polski.

W całości monografii narrację cechuje wnikliwe uzasadnienie ideowych przesłanek poglądów Witosa, natomiast występuje pewien niedosyt w ukazywaniu ich oryginalności na tle ideologów i polityków ludowych czy przedstawicieli innych kierunków politycznych. Witos należał do wyrazistych postaci życia politycznego, symbolizował cele i dążenia warstwy chłopskiej, toteż często stawał się obiektem ataków przeciwników, tak z lewej, jak i z prawej strony sceny politycznej. Warto byłoby przybliżyć bardziej szczegółowo argumentację prowadzonych sporów, zwłaszcza w najważniejszych kwestiach ustrojowych, realizacji praw obywatelskich czy zakresu reform społeczno-ekonomicznych. Podjęcie próby konfrontacji poglądów W. Witosa w najistotniejszych kwestiach nurtujących życie polityczne ze stanowiskiem przedstawicieli innych kierunków ideowych uzupełniałoby obraz specyfiki jego poglądów oraz wskazywało ich miejsce i znaczenie na płaszczyźnie polskiej myśli politycznej.

Do pozytywnych cech narracji zaliczyć należy zastosowanie przez Autorkę sporej liczby cytatów z wypowiedzi Witosa, odzwierciedlających oryginalność języka i stylu myślenia tego polityka. Zostały one właściwie dobrane i na ogół uzupełnione odpowiednimi komentarzami.

Ewelina Podgajna przygotowała książkę opierającą się na solidnej bazie źródłowej w postaci archiwaliów oraz źródeł drukowanych, co pozwalało na staranną rekonstrukcję zasadniczych elementów struktury oraz etapów ewolucji założeń teoretycznych W. Witosa. Spośród bogatych archiwaliów warto wskazać zasoby Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Narodowe-

go w Krakowie, Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Muzeum im. Wincentego Witosa w Wierzchosławicach. Wykorzystała też bogaty zasób źródeł drukowanych, a przede wszystkim teksty W. Witosa zamieszczane w broszurach i na łamach prasy, mowy parlamentarne, wywiady, odezwy, pamiętniki, wspomnienia, korespondencję. Jako materiały uzupełniające służyły wypowiedzi innych działaczy ludowych, częściowo także reprezentantów życia politycznego innych opcji ideowych. Licznie wykorzystane zostały też dokumenty wytworzone przez partie polityczne: PSL „Piast" oraz Stronnictwo Ludowe. Szczegółowe przebadanie licznych zespołów archiwalnych i bogatych zasobów publicystyki należy ocenić bardzo pozytywnie. E. Podgajna wykazała umiejętność kwerendy rozległego materiału źródłowego i krytycznego ich wykorzystania w celu opracowania zasadniczych cech struktury i stylu myślenia ideologa i przywódcy ludowców.

Bardzo solidnie Autorka wykorzystała literaturę przedmiotu, sięgając także do najnowszych opracowań naukowych zwłaszcza z zakresu badań nad myślą polityczną ruchu ludowego. Wykaz pozycji naukowych zajmuje 18 stron.

Ewelina Podgajna, prowadząc rekonstrukcję poglądów W. Witosa, wykazywała dążenie do starannego ich dokumentowania, tak by rezultat dociekań opierał się na przykładach kilku wypowiedzi z różnych źródeł. Zaletą pracy jest też komunikatywność treści. Narrację cechuje dbałość o poprawne stosowanie definicji i pojęć właściwych dla dziedziny myśli politycznej. Nie znaczy to, że w obszernym tekście nie występują we fragmentach elementy języka potocznego czy niezbyt precyzyjne określenia, np. s. 93 – „zmierzająca do finału wojna"; s. 169 – „Witos skomentował strajk chłopski"; s. 241 – „polityczna myśl kresowa Witosa"; s. 242 – „galicyjski okres zaborowy"; s.261 – „[…] wśród prześladowania eksterminacyjnego rządów obcych".

Omawiana książka Eweliny Podgajnej, dzięki bogactwu treści, komunikatywnej formie prezentacji złożonych i różnorodnych problemów, powinna zainteresować zarówno badaczy myśli politycznej, jak i szersze kręgi osób, dla których ta problematyka jest bliska. Może inspirować do dalszych badań naukowych, jak też być przydatna w procesie edukacji studentów politologii, dziennikarstwa, historii, kulturoznawstwa.

Alicja Wójcik
Wydział Politologii UMCS Lublin
ORCID: 0000-0002-7930-4239

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Ludowa wizja Niepodległej. Rząd Ludowy w Lublinie, redakcja naukowa Arkadiusz Indraszczyk, Warszawa 2019, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, ss. 198.

W nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. w Lublinie ukonstytuował się Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele. Lublin stał się po raz pierwszy stolicą Polski. Na ulicach miasta pojawiła się odezwa, zawiadamiająca o utworzeniu gabinetu. Polskie oddziały zajęły większość budynków strategicznych w Lublinie. Na posterunkach pojawili się polscy wartownicy. Po 123 latach niewoli Polska miała wrócić na mapy świata. Lublinianie czuli się wyróżnieni, że w ich mieście wolność stawia pierwsze kroki. Inauguracyjne posiedzenie rządu odbyło się w byłym pałacu gubernatora przy placu Litewskim (dziś siedziba Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS). Premierem został Ignacy Daszyński, jeden z liderów Polskiej Partii Socjalistycznej. Wbrew nadziejom lewicy do gabinetu nie dołączył jednak przywódca PSL, Wincenty Witos, który bezskutecznie postulował, by w składzie Rady Ministrów znalazł się przynajmniej jeden przedstawiciel prawicy.

Rząd Ludowy w Lublinie działał krótko, zaledwie 10 dni. Program nowej władzy obejmował równouprawnienie wszystkich obywateli, wolność słowa i zgromadzeń oraz wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy. Zapowiadano powszechne wybory do sejmu i wprowadzenie na jego wokandę sprawy rozparcelowania wielkiej własności ziemskiej i przemysłowej. Miało to na celu przysporzenie Rządowi Ludowemu popularności wśród biedniejszych obywateli. Program ten był różnie oceniany przez współczesnych, ale większość z postulatów została zrealizowana w późniejszych latach. Rządy Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej skończyły się po kilku dniach, gdy do Warszawy przybył Józef Piłsudski; 12 listopada gabinet Ignacego Daszyńskiego oficjalnie przekazał władzę w jego ręce.

Recenzowana monografia została przygotowana w ramach realizowanego w latach 2018 i 2019 przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego projektu badawczego pt. „Polski ruch ludowy w kształtowaniu odrodzonego w 1918 roku państwa polskiego", który był finansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Celem projektu było wzbogacenie wiedzy o działalności polskiego ruchu ludowego w procesie odzyskiwania niepodległości i kształtowania młodego niepodległego państwa.

W stulecie utworzenia Rządu Ludowego i w tym samym budynku (obecnie siedziba Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS), odbyła się konferencja

naukowa zatytułowana „Ludowa wizja Niepodległej. Rząd Ludowy w Lublinie". To spotkanie naukowe zostało zorganizowane przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Katedrę Myśli Politycznej Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS i Ludowe Towarzystwo Naukowo-Kulturalne – Oddział w Lublinie. Konferencja stanowiła część realizowanego przez Muzeum projektu.

Publikacja związana z tak ważną rocznicą w dziejach polskiego narodu i państwa ma znaczenie nie tylko naukowe, ale i wychowawcze, ażeby nie zapomnieć o roku 1918 i latach następnych, kiedy toczyły się dyskusje i prowadzono walki o kształt ustroju politycznego państwa i o wytyczenie granic II Rzeczypospolitej.

Sukces Polski w listopadzie 1918 r., gdy doszło do restytucji niepodległego bytu politycznego, był rezultatem splotu czynników wewnętrznych i międzynarodowych. Szczęśliwy finał ponad stuletnich zabiegów o wolną Polskę potwierdzał znaczenie aktywności przejawianej przez wiele środowisk politycznych, których działalność umożliwiła powstanie grup politycznych, odzwierciedlających ideały i wartości pokolenia „niepokornych" oraz generacji „przełomu".

Książka zawiera artykuły naukowe o tematyce związanej z myślą polityczną i publicystyką prasową od końca XIX do początku XX stulecia. Autorzy podjęli problematykę myśli politycznej ruchu ludowego, myśli obozu socjalistycznego oraz myśli kreowanej w środowisku politycznych organów prasowych. Część rozważań poświęcono zagadnieniom ziem wschodnich, przedstawiono rozważania dotyczące Kresów Wschodnich.

W pierwszej części książki zatytułowanej *Rząd Ludowy jako emanacja myśli politycznej ruchów socjalistycznego i ludowego* znalazły się trzy artykuły poświęcone ważnym składnikom myśli politycznej ruchu socjalistycznego i ruchu ludowego. Jan Lewandowski w tekście *Polska musi być Ludową lub upadnie…* nawiązał do wystąpienia Ignacego Daszyńskiego jako premiera. Wojciech Sokół przedstawił charakterystykę koncepcji instytucjonalnych mechanizmów wyborczych postulowanych zarówno w ramach strategii, jak i taktyki politycznej budowanej przez partie ruchu ludowego (*Koncepcje systemów wyborczych partii nurtu ludowego u progu niepodległości*). Tekst Joanny Saneckiej-Tyczyńskiej zawierał sylwetki wybranych członków Rządu Ludowego. Autorka przestawiła portrety Ignacego Daszyńskiego, Stanisława Thugutta, Tomasza Arciszewskiego, Wacława Sieroszewskiego, Edwarda Rydza-Śmigłego.

W drugiej części opracowania znalazły się cztery teksty, których motywem przewodnim były *Obrazy Rządu Ludowego i jego twórców na łamach prasy.* W tekście Ewy Maj pt. *Wizerunki ludowców w prasie u progu niepodległości Polski*, Autorka przedstawiła charakterystykę wizerunku medialnego ludowców w chwili, gdy Polska wchodziła na drogę suwerennego bytu politycznego. Artykuł Alicji Wójcik pt. *Rządy Ignacego Daszyńskiego i Jędrzeja Moraczewskiego na łamach prasy ludowej* zwiera ocenę rządów ludowych w głównych organach prasowych PSL „Wyzwolenie" i PSL „Piast". W artykule Anny Szwed-Walczak *Tymczasowy Rząd*

Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie na łamach polskiej prasy politycznej, przedstawiona została obecność rządu na łamach ówczesnej prasy. Łukasz Jędrzejski zaprezentował *Obraz rządu Ignacego Daszyńskiego w publicystyce „Robotnika", organu prasowego Polskiej Partii Socjalistycznej (Frakcja Rewolucyjna)*.

Część trzecia zatytułowana *Wobec niepodległości i Rządu Ludowego* składa się z pięciu artykułów. Ewelina Podgajna przedstawiła stanowisko Wincentego Witosa wobec Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w 1918 r. Grzegorz Niećko zaprezentował pozycję Ireny Kosmowskiej wobec niepodległości. Marcin Wichmanowski rozwinął stanowisko Aleksandra Bogusławskiego wobec rządu lubelskiego. Eleonora Kirwiel skupiła się na omówieniu życia politycznego na Kresach Północno-Wschodnich II RP u progu niepodległości. Łukasz Lewkowicz zaprezentował stosunek PPS do Czechosłowacji.

Nie ulega wątpliwości, że rozległa i wyczerpująca baza źródłowa umożliwiła Autorom pełne zrealizowanie zamierzeń badawczych. Praca powstała przy uwzględnieniu niezwykle bogatej i wszechstronnej bazy źródłowej, której podstawę stanowią: programy polityczne, deklaracje ideowe, mowy parlamentarne, mowy wyborcze, artykuły prasowe, pisma polityczne i publicystyczne, broszury ideowe, materiały statystyczne, materiały propagandowe w postaci druków ulotnych, jak afisze, ulotki polityczne. Specjalną grupę źródeł stanowiły sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu i Senatu RP. Została też wykorzystana grupa źródeł memuarystycznych w postaci pamiętników czy relacji spisywanych na bieżąco lub retrospektywnie. Wyeksploatowano wydawnictwa prasowe, a zwłaszcza artykuły zamieszczane na szpaltach takich periodyków, jak np.: „Czas", „Naprzód", „Gazeta Warszawska", „Zaranie", „Przegląd Narodowy", „Przyjaciel Ludu", „Gazeta Ludowa", „Rzeczpospolita", „Piast", „Ziemia Lubelska". Szeroko wykorzystano materiały archiwalne. Skrupulatnie została wykorzystana literatura przedmiotu, a w tym zwłaszcza najnowsze opracowania naukowe.

Omawiana publikacja w przystępny sposób odsłania czytelnikowi wagę, złożoność i wieloaspektowość podejmowanych problemów. W pełni zadowala czytelnika stylistyczno-redakcyjna strona rozprawy. Książka zwraca uwagę dbałością o stronę estetyczną: starannie zaprojektowana okładka, szata graficzna i jej detale zachęcają czytelnika do sięgnięcia po tę publikację.

Należy podkreślić naukową, praktyczną i dydaktyczną użyteczność opracowania. W tomie zachowano indywidualny charakter tekstów zgodnie z autorskim sposobem ujęcia tematu szczegółowego. Książka może stanowić inspirację i zachętę do dalszych pogłębionych badań tytułowej problematyki. Interdyscyplinarne ujęcie badanych zjawisk, jak i przedstawiona problematyka sprawia, że publikacja jest skierowana do szerokiego kręgu odbiorców, w tym szczególnie do historyków idei, analityków myśli politycznej, badaczy dziejów prasy. Opracowanie zasługuje na uwagę czytelników ze względów poznawczych, ale także i dydaktycznych. Dużą zaletą pracy jest komunikatywność treści.

Książka powinna stać się lekturą obowiązkową studentów politologii, dziennikarstwa, kulturoznawstwa i wszystkich osób zainteresowanych tą problematyką.

Aneta Dawidowicz
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
ORCID 0000-0002-5266-2247

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Jubileusz 80. urodzin Prof. dr. hab. Jana Jachymka

Dnia 16 września 2019 r. na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbyło się sympozjum naukowe „Myśl polityczna – Demokracja – Wolność". Uroczystość zorganizowano z okazji Jubileuszu 80. urodzin Prof. dr. hab. Jana Jachymka, cenionego historyka i politologa. Jubilat z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej zawodowo związany był od roku 1974, kiedy to został zatrudniony w Studium Nauk Politycznych. W *Alma Mater* Jubilat pełnił wiele ważnych funkcji, przyczyniając się do rozwoju i ugruntowania badań w zakresie nauk o polityce. Prof. dr hab. Jan Jachymek był wicedyrektorem (1984–1990) i dyrektorem (1990–1993) Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych, pierwszym dziekanem Wydziału Politologii (1993–1996, 1996–1999), założycielem i kierownikiem Zakładu Myśli Politycznej (w latach 1984–2009). Prof. dr hab. Jan Jachymek zapisał się na kartach historii polskiej nauki jako twórca lubelskiej szkoły badania myśli politycznej, wybitny badacz dziejów i myśli politycznej ruchu ludowego oraz znakomity dydaktyk, wielokrotnie odznaczany i nagradzany za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne.

Patronat honorowy nad uroczystością objął JM Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie prof. dr hab. Stanisław Michałowski. Moderatorem sympozjum była prof. dr hab. Ewa Maj, kierownik Zakładu Myśli Politycznej (od października 2019 r. Katedry Myśli Politycznej), która przywitała władze Uczelni oraz Wydziału, a także licznie zgromadzonych gości. Uroczystość rozpoczęła laudacja na cześć Jubilata przygotowana i wygłoszona przez JM Rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie prof. dr. hab. Stanisława Michałowskiego. JM Rektor przedstawił najważniejsze osiągnięcia naukowe, dydaktyczne, a także administracyjno-organizacyjne Prof. dr. hab. Jana Jachymka. Zwrócił uwagę na zaangażowanie Jubilata w tworzenie zespołów naukowych w zakresie badań nad nurtami polskiej myśli politycznej, inicjowanie dyskusji i debat naukowych. JM Rektor wspominał współpracę z Prof. dr. hab. Janem Jachymkiem w Zakładzie Myśli Politycznej, dziękował za inspiracje naukowe, wysoko stawiane wymagania w zakresie prowadzenia badań oraz dydaktyki, ale też za otrzymane wsparcie. W uznaniu za dokonania na rzecz rozwoju *Alma Mater*, w imieniu społeczności

akademickiej i władz uczelni, wręczył Prof. dr. hab. Janowi Jachymkowi statuetkę patronki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Szczególnym podarunkiem był również strój sportowy Akademickiego Związku Sportowego UMCS, którego Jubilat jest wiernym kibicem.

Następnie Dziekan Wydziału Politologii UMCS prof. dr hab. Iwona Hofman odczytała *List gratulacyjny Kolegium Dziekańskiego Wydziału Politologii*, dziękując Jubilatowi za wysiłek włożony w powstanie, rozwój i ugruntowanie pozycji naukowej Wydziału. Pani Dziekan podkreśliła zasługi naukowe Prof. dr. hab. Jana Jachymka, wskazując na liczne nagrody i odznaczenia. Z uznaniem odniosła się do aktywności Jubilata w zespołach uczelnianych, a także do działań na rzecz rozszerzenia oferty badawczej i dydaktycznej Wydziału Politologii, co przyczyniło się do powstania nowych zakładów oraz kierunków studiów. Prof. dr hab. Iwona Hofman podziękowała również Jubilatowi za zainicjowanie politologicznej sekcji (k) czasopisma naukowego „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska" oraz za zaangażowanie w pozyskiwanie środków (od Ministerstwa Edukacji Narodowej, kierowanego wówczas przez prof. dr. hab. Aleksandra Łuczaka) na rzecz remontu Pałacu Lubomirskich przy placu Litewskim 3 w Lublinie – siedziby Wydziału Politologii.

Po wystąpieniu Pani Dziekan odbyła się prezentacja monografii naukowej pt. *Myśl polityczna, demokracja, wolność. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Jachymkowi z okazji 80. rocznicy urodzin* pod redakcją Ewy Maj, Eleonory Kirwiel, Eweliny Podgajnej, Marcina Wichmanowskiego. Księga została wydana we wrześniu 2019 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Monografię zrecenzował dr hab. Jan Waskan, prof. nadzw. UKW, który w czasie sympozjum przedstawił fragmenty recenzji. Zwrócił uwagę na wysoką wartość merytoryczną i metodologiczną dzieła, a także jego interdyscyplinarność (w monografii pojawiły się artykuły z kilku dyscyplin naukowych, m.in.: historii, nauk o polityce i administracji, nauk prawnych, nauk o komunikacji społecznej i mediach) i walory poznawcze. Konstatował, że monografia stanowi ważne „studium myśli politycznej XX i XXI wieku" oraz jest „formą oddania szacunku wybitnej osobowości Profesora Jana Jachymka". W dalszej części uroczystości JM Rektor UMCS prof. dr hab. Stanisław Michałowski oraz dziekan Wydziału Politologii prof. dr hab. Iwona Hofman dokonali uroczystego wręczenia dedykowanej Jubilatowi księgi.

Dzieło, liczące 878 stronic, składa się z biografii naukowej, bibliografii prac naukowych Prof. dr. hab. J. Jachymka (liczącej 19 monografii, 2 wydawnictwa źródłowe, 131 artykułów naukowych, 21 recenzji, 30 prac popularnonaukowych, 43 artykuły prasowe), refleksji o współpracy i przyjaźni z Jubilatem oraz 38 artykułów naukowych z zakresu myśli politycznej (autorstwa badaczy z kilkunastu ośrodków badawczych w Polsce), skategoryzowanych w dwóch częściach publikacji: *Myśl polityczna: tożsamość i pamięć* oraz *Myśl polityczna: doświadczenia zmian ustrojowych państwa*.

Prof. Ewa Maj i Jubilat – prof. Jan Jachymek, 16 X 2019 r.

Po uroczystym zaprezentowaniu księgi pracownicy i doktoranci Zakładu Myśli Politycznej (od października 2019 r. – Katedry Myśli Politycznej) pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Maj wręczyli Jubilatowi pamiątkowy portret w wykonaniu artysty-malarza Jarosława Jędrzejskiego. Podziękowali Jubilatowi za nieustającą współpracę na niwie naukowej, cenne wskazówki, a także życzliwość i przyjaźń.

W kolejnej części sympozjum odbyła się prelekcja Jubilata. Prof. dr hab. Jan Jachymek wypowiedział się na temat mistrzów naukowych, działalności badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej, ich znaczenia dla rozwoju Uniwersytetu oraz kultury akademickiej. Z estymą odnosił się do kontaktów z wieloma instytutami naukowymi. Podkreślił również swoją silną więź z *Alma Mater*.

Po wystąpieniu Prof. dr. hab. Jana Jachymka wypowiedzieli się: nauczyciel Jubilata w czasie studiów historycznych, w późniejszych latach współpracownik prof. dr hab. Wiesław Śladkowski, następnie uczeń – samorządowiec i poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji Jacek Czerniak, a także były Marszałek Województwa Lubelskiego, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej IV kadencji, poseł do Parlamentu Europejskiego VII kadencji Arkadiusz Bratkowski. Prelegenci w swych wypowiedziach skoncentrowali się na przybliżeniu współpracy z Jubilatem, którego określali naukowcem o wysokiej dociekliwości i skrupulatności badawczej, nauczycielem posiadającym talent dydaktyczny, człowiekiem o wysokiej kulturze osobistej, zawsze wiernym prawdzie. Podkreślano, że Prof. dr hab. Jan Jachymek jest wybitnym badaczem polskiego ruchu ludowego, autorem znanych i cenionych publikacji. Z uznaniem wypowiadano się o aktywności Jubilata w sferze kultury i sportu. Przypominano działalność Prof. Jana Jachymka w chórze akademickim oraz w studenckim radiu (gdzie prowadził popularną audycję spor-

tową). Zwrócono uwagę na działalność społeczną i polityczną Jubilata, m.in. pracę z ramienia Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Zespole Reform Politycznych podczas obrad Okrągłego Stołu, kierowanie Zakładem Historii Ruchu Ludowego przy Naczelnym Komitecie ZSL, angaż w Radzie Muzealnej Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, aktywność w Ludowym Towarzystwie Naukowo-Kulturalnym. Aktem wieńczącym tę część uroczystości było wręczenie Jubilatowi przez Arkadiusza Bratkowskiego odznaczenia Grupy Europejskiej Partii Ludowej.

Z okazji Jubileuszu urodzin Prof. dr. hab. Jana Jachymka, JM Rektor UMCS prof. dr hab. Stanisław Michałowski otworzył wystawę „Profesor Jan Jachymek – Mistrz i Nauczyciel" poświęconą pracy Jubilata na Wydziale Politologii UMCS. Ekspozycję przygotowali pracownicy Archiwum i Muzeum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Uroczystości na Wydziale Politologii UMCS towarzyszyła oprawa muzyczna w wykonaniu Martirosa Dawtiana i Małgorzaty Krzemińskiej-Sribniak.

Jubileusz zamknęły występ Zespołu Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej im. Stanisława Leszczyńskiego pod dyrekcją Lecha Leszczyńskiego oraz dalsze przemówienia uczestników sympozjum. Na tę część uroczystości Goście udali się do Dworku Kościuszków, znajdującego się Ogrodzie Botanicznym UMCS.

W sympozjum wzięło udział blisko 80 badaczy z wielu ośrodków naukowych w Polsce, m.in.: z Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Państwowej Szkoły Wyższej w Białej Podlaskiej, Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej im. Jana Zamoyskiego z siedzibą w Zamościu. W uroczystości uczestniczyły władze uniwersyteckie, władze Wydziału Politologii UMCS, licznie przybyła społeczność akademicka Wydziału Politologii, w tym również emerytowani pracownicy naukowi i administracyjni. W gronie uczestników znaleźli się przedstawiciele dyplomacji, instytucji samorządowych, mediów, członkowie Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturowego.

Głównymi organizatorami wydarzenia byli współpracownicy i wychowankowie Prof. dr. hab. Jana Jachymka z Zakładu Myśli Politycznej Wydziału Politologii UMCS: prof. dr hab. Ewa Maj, dr hab. Ewelina Podgajna, dr hab. Marcin Wichmanowski oraz dr Eleonora Kirwiel. Sympozjum patronatem medialnym objęli: Akademickie Radio Centrum, „Dziennik Wschodni", „Gazeta Wyborcza", „Kurier Lubelski", Radio Lublin. Obsługę medialną wydarzenia zapewniła TV UMCS.

Anna Szwed-Walczak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
ORCID 0000-0002-9878-1401

JM Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej prof. dr hab. Stanisław Michałowski wręcza Jubilatowi prof. Janowi Jachymkowi statuetkę Patronki Uniwersytetu, 16 X 2019 r.

Dziekan Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS prof. dr hab. Iwona Hofman składa życzenia Jubilatowi prof. Janowi Jachymkowi, 16 X 2019 r.

Jubileusz 80-lecia prof. Jana Jachymka, 16 X 2019 r.

Jubileusz 80-lecia prof. Jana Jachymka, 16 X 2019 r.

JM Rektor UMCS, prof. dr hab. Stanisław Michałowski

Słowo o Profesorze Janie Jachymku: Mistrzu i Przyjacielu[1]

Drogi Panie Profesorze, Drogi Janie!

Specjalnie użyłem zwrotu „Drogi Janie", gdyż tak mówili o Tobie pracownicy Wydziału, odnosząc się do Ciebie z wielką atencją, a zarazem wyrażając uznanie dla Twojego dorobku naukowego i organizacyjnego. W swym krótkim adresie nie będę odnosił się do Twoich badań naukowych, które stanowią już klasykę w dziedzinie myśli politycznej i historii najnowszej. Pragnę natomiast gorąco i serdecznie podziękować za to, że na pewnym etapie pracy zawodowej przygarnąłeś mnie do Zakładu Polskiej Myśli Politycznej XIX i XX wieku. Przygarnąłeś i w ogromnym stopniu zdecydowałeś o drodze zawodowej, ale też życiowej – mojej i kilku innych Koleżanek i Kolegów: Alicji Wójcik, Ewy Maj, Krystyny Trembickiej, Włodzimierza Micha, Waldemara Parucha. Z niesłychaną nostalgią wspominamy naszą pracę w Zakładzie, którym kierowałeś. Wspominamy zażarte dyskusje i spory naukowe, których słuchałeś z uwagą, by na końcu przekazać nam cenne wskazówki. Pozwalały one doskonalić warsztat naukowy, wypracowywać osobiste pola badawcze i potwierdzać stopień zaawansowania prac doktorskich i habilitacyjnych. Podczas posiedzeń Zakładu ustalaliśmy również tematykę znanych w całej Polsce, a czasem i za granicą, konferencji naukowych. Ich pokłosiem są liczne tomy wydanych książek.

Kiedy już osiągnęliśmy w badaniach naukowych określony poziom rozwoju naukowego, dokonałeś swoistego „wyzwolenia", gdyż wspierałeś nas jako Dziekan w tworzeniu nowych zakładów, co miało ogromny wpływ zarówno na nasze życie zawodowe, jak i na rozwój Wydziału, którego zapewne nie byłoby, gdyby nie Twoje bardzo dobre kontakty z Magnificencją Rektorem – prof. dr. hab. Eugeniuszem Gąsiorem.

1 Tekst opublikowany w: *Myśl polityczna – demokracja – wolność. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Jachymkowi z okazji 80. rocznicy urodzin*, red. E. Kirwiel, E. Maj, E. Podgajna, M. Wichmanowski, Lublin 2019, s. 11–12.

Zawsze będziemy też pamiętać, Drogi Janku, że Twoje „ludowe" kontakty z Ministrem Szkolnictwa Wyższego prof. dr. hab. Aleksandrem Łuczakiem pozwoliły zdobyć środki finansowe na przeprowadzenie gruntownej modernizacji obecnej siedziby Wydziału Politologii i zagościć na dobre w Pałacu.

Dążąc do zdecydowanej poprawy warunków pracy na Wydziale, jednocześnie wymagałeś od nas, pracowników, swoistego porządku wewnętrznego, prowadzenia zajęć na wysokim poziomie oraz konsekwencji w zdobywaniu stopni i tytułów naukowych, z których byłeś dumny. Jednocześnie duże wymagania stawiałeś studentom. My, starsi pracownicy Wydziału, nigdy nie zapominamy, że studenci dostrzegali na Wydziale „trzech muszkieterów", którymi byli profesorowie: Jan Jachymek, Zbigniew Szeliga i Ziemowit Jacek Pietraś. Brać studencka wiedziała, że zaliczenie egzaminów u tej trójki profesorów w praktyce oznaczało ukończenie studiów.

Na koniec pragnę, Drogi Profesorze, bardzo gorąco podziękować za słowa wsparcia dla mnie jako rektora. Zawsze gdy się spotykamy, przekazujesz słowa uznania za sposób kierowania Uniwersytetem, za realizowane inwestycje, za osiągnięcia Uczelni i Klubu AZS na polu sportowym. Stanowią one wielką zachętę do dalszej aktywności na rzecz naszej drogiej *Alma Mater*.

Prof. dr hab. Stanisław Michałowski

List Dziekan Wydziału Politologii UMCS Prof. dr hab. Iwony Hofman

Sz. P. Prof. dr hab. Jan Jachymek

Wielce Szanowny Panie Profesorze – Jubilacie,

Jubileusz 80 lat życia: twórczego, pasjonującego, poświęconego nauce, skłania do refleksji. Jako dyrektor Międzyuczelnianego Instytutu Nauk Politycznych, a następnie dziekan Wydziału Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1993–1999 przyczynił się Pan Profesor nie tylko do formalnego przekształcania jednostki, ale i ustabilizowania pozycji Wydziału na uniwersyteckiej mapie specjalistycznego kształcenia politologicznego w Polsce po 1989 roku. Stworzył Pan Profesor mocny zespół myśli politycznej promieniujący na Polskę, a nawet Europę, kształcąc wybitnych kontynuatorów: m.in. prof. prof. Ewę Maj, Alicję Wójcik, Krystynę Trembicką, Stanisława Michałowskiego – obecnego rektora UMCS, Włodzimierza Micha, Waldemara Parucha.

Jako dziekan, sprzyjał Pan Profesor otwieraniu nowych kierunków badań, m.in. samorządu, administracji publicznej, stosunków międzynarodowych, dziennikarstwa i mediów, dostrzegając przyszły potencjał ich rozwoju. Wypracował mądry styl zarządzania, charakteryzujący się otwartością i życzliwością.

Zasługą Pana Profesora jest konsolidacja pracowników i studentów wokół dobra, jakim pozostaje nasza wspólnota akademicka. Najlepszym dowodem standardów naukowych i etycznych, które wyznaczył Pan Profesor, jest składana dzisiaj Księga Jubileuszowa.

Odnosząc się z szacunkiem do Osoby i dokonań Pana Profesora, składamy życzenia dobrego zdrowia, satysfakcji i spokoju.

Ad multos annos.

Prof. dr hab. Iwona Hofman
Dziekan Wydziału Politologii

Lublin, 16 września 2019 roku

Prof. dr hab. Ewa Maj
kierownik Zakładu Myśli Politycznej
na Wydziale Politologii UMCS w Lublinie

Kilka pamiątkowych refleksji ze spotkań z Mistrzem Janem Jachymkiem

O Profesorze Janie Jachymku można nieustająco mówić jako o wybitnym badaczu i świetnym nauczycielu kolejnych pokoleń adeptów nauki oraz doskonałym organizatorze życia akademickiego. Należy stale wspominać o wkładzie do dorobku nauk humanistycznych i nauk społecznych z uwzględnieniem eksploracji myśli politycznej, co w toku kilkudziesięciu lat pracy naukowej Mistrza przyniosło różnorodną refleksję poświęconą myśli ludowej oraz bogatą aktywność publikacyjną, która ma ciągle nowych czytelników. Ponadto można nadmienić o doświadczeniu organizacyjnym, o zaangażowaniu w rozwój *Almae Matris*, czyli Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i rodzimego Wydziału Politologii. Jednak z moich wspomnień wyłania się jeszcze jedna właściwość Profesora – wielka umiejętność gawędy połączona z humorem sytuacyjnym.

Typ gawędziarstwa intelektualnego należy do szczególnego rodzaju predyspozycji osób o wielkiej wiedzy, znakomitej kulturze słowa, nieszablonowym oglądzie świata, wreszcie o uzdolnieniu do trafnego nawiązania do okoliczności, w których pojawia się konkretny temat, a więc to, co Francuzi, ceniący talenty towarzyskie, nazywają *esprit d'à propos*. Jest to predyspozycja nietuzinkowa, ponieważ wymaga posiadania szerokiego zestawu wiadomości o rzeczywistości społecznej, o zawiłościach życia człowieka, o doświadczeniach biograficznych, a niekiedy też autobiograficznych. Każda opowieść podawana przez Profesora Jana Jachymka zawiera szeroką prezentację wiedzy historycznej i politycznej, z pogłębionym namysłem nad naturą ludzkiej osobowości zarówno w stosunku do wybitnych postaci z nieodległej przeszłości Polski (szczególnie Wincenty Witos, Stanisław Thugutt, Jan Stapiński), jak i z czasów współczesnych. Opowieści snute przez Profesora są ubarwione wieloma dygresjami, ale ich meandryczność jest precyzyjna i ściśle osadzona w głównym wątku wypowiedzi. Gawędy są rozległe treściowo, ale zarazem tworzą zamkniętą kompozycyjnie całość, dając słuchaczowi pełnię informacji o prezentowanym problemie. Mimo lekkości formy i stylu zawierają ważne przesłanie skierowane do odbiorców.

Profesor Jan Jachymek, znakomity gawędziarz, posiadł sztukę budowania relacji międzyludzkich wskutek oddziaływania na wyobraźnię i emocjonalność słuchaczy, którzy z zapartym tchem oczekują na ciąg dalszy anegdoty, w odpowiednich momentach wzruszając się, gdy mowa o wielkich patriotycznych zagadnieniach, lub wybuchając śmiechem przy uciesznych dykteryjkach o ludzkich słabostkach. Każdorazowo gawęda Profesora wnosi pogodność i tworzy aurę uciesznej, ale i wyrozumiałej mądrości, umożliwia zrozumienie konceptu opartego na wielkim zmyśle Humanisty, respektującego logikę wywodu i ceniącego humorystykę opisywanych zdarzeń. To naprawdę niezwykle rzadka umiejętność polegająca na powiązaniu niepowszedniej i rozległej wiedzy o wydarzeniach i ludziach ze zmysłem błyskotliwego wkomponowania do wypowiedzi dobrotliwego żartu i filuternej anegdoty radującej audytorium, w gronie którego miałam szczęście się znajdować, zawsze zasłuchana w opowieść uruchamiającą fantazję i pobudzającą do dalszych przemyśleń na temat zawarty w gawędzie Profesora.

List dr. Janusza Gmitruka,
dyrektora Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie

Warszawa 20 września 2019 r.

Prof. dr hab. Jan Jachymek
Lublin

Dostojny Jubilacie! Kolego Profesorze! Drogi Janie!

Z prawdziwą przyjemnością kieruję do Ciebie ten list z okazji 80. rocznicy urodzin, która w życiu każdego człowieka, osiągającego ten wiek, stanowi wyjątkowy moment, skłaniający do spojrzenia wstecz i dokonania bilansu dotychczasowych osiągnięć.

W Twoim przypadku są one nierozerwalnie związane z pracą dydaktyczną, naukową i społeczną. W każdej z tych dziedzin nie jest to bilans zamknięty, ale wciąż wzbogacany, co pięknie i wymownie świadczy o stylu Twojego życia, o przebogatej osobowości, ogromie wiedzy i doświadczenia. Dzięki tym wszystkim przymiotom ciała i ducha cieszysz się wyjątkową pozycją zarówno w środowisku naukowym, jak i w społecznej rodzinie ludowcowej, którą od dziesięcioleci wzbogacasz nieustannie swoją aktywnością.

Doświadczamy jej także w naszych relacjach, które – w co aż trudno uwierzyć – trwają prawie pół wieku. Chciałbym więc przy tej niecodziennej okazji podziękować Ci za wszystkie te lata współpracy w badaniu i utrwalaniu historii polskiego ruchu ludowego: w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego, w Redakcji „Roczników Dziejów Ruchu Ludowego", w Ludowym Towarzystwie Naukowo-Kulturalnym i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego. Każda z tych organizacji i instytucji zawdzięcza Ci niemałą część swojego dorobku.

Na progu nowej dekady życia zechciej Kolego i Przyjacielu przyjąć ode mnie i moich współpracowników słowa podziękowania za minione lata owocnej współpracy wraz z bukietem jubileuszowych życzeń. W pierwszej kolejności zdrowia, niegasnącego zapału do pracy oraz promieniowania jak dotąd życzliwością wobec innych ludzi, zjednującą Ci powszechny szacunek. Nie trać też poczucia humoru,

z którego jesteś znany, najlepszego lekarstwa na wszystkie niedomagania czasów, w których przyszło się nam starzeć.

Z wyrazami głębokiego szacunku i ludowym pozdrowieniem

Dr Janusz Gmitruk
dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

List em. prof. dr. hab. Stanisława Dąbrowskiego,
Uniwersytet Wrocławski

Legnica 16 września 2019 r.

Szanowny Panie Profesorze
Drogi Jubilacie
Mój Serdeczny Przyjacielu,

Dzisiejsza uroczystość Twojego Jubileuszu, w której uczestniczy liczne grono przyjaciół, kolegów, uczniów, stwarza również dla mnie okazję do refleksyjnych wspomnień dawnej i niedawnej przeszłości dotyczących naszych bliskich kontaktów naukowych i przede wszystkim osobistych związanych z historycznymi wydarzeniami ostatnich dziesięcioleci.

Wiesz, bo wielokrotnie dawałem temu wyraz, że moje wizyty w Instytucie Politologii UMCS były dla mnie nie tylko naukowym, ale i emocjonalnym przeżyciem. Spotkałem się bowiem z Kolegami, z którymi łatwo odnajdywaliśmy tzw. wspólny język, także w dyskusjach pozanaukowych na tematy, których obfitości dostarczały bieżące wydarzenia. Byłeś w tym gronie moderatorem i takim pozostaniesz w moich wspomnieniach.

Janku, dziękuję Ci za te liczne rozmowy, które wzbogacały umiejętność racjonalnych ocen i były dla mnie niewymiernym, ale rzeczywistym dobrem. Dziękuję. Przekazuję Ci najserdeczniejsze pozdrowienia. Żyj długo i szczęśliwie również dla dobra środowiska intelektualnego i społecznego UMCS i pięknego Lublina. Pozdrawiam Kolegów, pracowników Lubelskiej Politologii. Wybaczcie, że nie będę wymieniał nazwisk. Wszystkich zapamiętałem jako wspaniałych przyjaciół. Janku, zwracam się do Ciebie i wszystkich uczestników Twojej uroczystości. Wybaczcie, że nie mogę być fizycznie wśród Was w tym uroczystym dniu. Przyczyny mojej nieobecności są istotne, aczkolwiek pospolite. Czuję się jednak uczestnikiem tego wydarzenia. Serdecznie Was pozdrawiam. Tobie Drogi Jubilacie przekazuję życzenia w pięknych słowach: *ad multos annos* w zdrowiu i wszelkim powodzeniu.

Staszek Dąbrowski

Dr Stanisław Winiarczyk
b. pracownik polskich placówek dyplomatycznych w Sofii i Kopenhadze

Myśli z okazji 80. rocznicy urodzin 60. rocznicy pracy naukowej Profesora doktora habilitowanego Jana Jachymka

Wielce Szanowny i Drogi Profesorze,

Jako kolega i przyjaciel, z którym dzieliłem przez lata polityczną drogę, jaką przychodziło nam przechodzić i doświadczać, chciałbym dołączyć się do przedstawionej wcześniej prezentacji osiągnięć Jubilata w dziedzinie nowoczesnej politologii, imponującego dorobku naukowego w tym zakresie, a także Jego ważnych organizacyjnych dokonań w tworzeniu w Lublinie znaczącego ośrodka politologicznego.

Czy można w kilku słowach oddać 80 lat życia Jubilata i Jego bogatej, twórczej działalności?

Droga życiowa Jubilata jest drogą, którą przechodziło wielu wychodźców ze wsi, wybitnych twórców nauki i kultury, stąd też to, czego doświadczał Profesor Jan, nie było wyjątkiem. Było to przezwyciężenie w wielkim wysiłku i samozaparciu niezawinionego zacofania cywilizacyjnego ówczesnej lubelskiej wsi. Była to walka z wielką biedą, jaką musieli pokonywać chłopscy synowie, którzy decydowali na wyrwanie się z tego kręgu. Dokonywało się to w trudnych latach powojennych, w których skala niedostatku materialnego, powiększonego o zniszczenia wojenne, a także złożoność ówczesnej sytuacji politycznej jest trudna do zrozumienia dla wielu młodych ludzi, a czasami i badaczy.

Czasy młodości Jubilata to były czasy radykalnej rewolucji społecznej, w których trzeba było dokonać wyboru politycznego. Z jednej strony były to łatwe obietnice polityczne i społeczne nowej władzy wspierane przymusem i z drugiej strony opór polskiej wsi przeciwko kolektywizacji. I narzuconej ideologii w wydaniu stalinowskim. Wieś i wychodźcy z niej nie godzili się na metody i represje nowego porządku politycznego i formy jego wprowadzania. Kolektywizacja w Polsce nie powiodła się z powodu oporu chłopów. Bohaterskie i tragiczne karty powojennego Polskiego Stronnictwa Ludowego najlepiej dokumentują ówczesną sytuację polityczną w Polsce.

Wybór polityczny nie był też łatwy i prosty dla środowiska akademickiego, którego członkiem stał się Jubilat. Ówczesna młodzież akademicka musiała tego dokonywać w atmosferze presji politycznej, propagandowej i często przymusu fizycznego, jaki istniał w warunkach państwa wprowadzającego siłą tzw. dyktatu-

rę proletariatu i faktyczną dyktaturę jednej partii. Stworzono możliwość działania przy ścisłym podporządkowaniu partii komunistycznej dwóm partiom, tj. Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu i Stronnictwu Demokratycznemu, nazywając je partiami sojuszniczymi. Członkostwo w partii kierowniczej w państwie gwarantowało karierę polityczną, zawodową, a także stabilność materialną. W tej sytuacji wybór niemarksistowskiej partii politycznej, jakim było Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, oznaczał trudniejszą drogę życiową, co było godzeniem się na bycie obywatelem drugiej kategorii politycznej.

Był to dla wielu ludzi swego rodzaju kompromis i zgoda na drugorzędność. Partia rządząca nie liczyła się bowiem ze swoimi, jak je nazywała, sojusznikami i nie kryła swoich faktycznych zamiarów politycznych wobec dalszego losu tych partii. Lansując tezę o rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym, przewidywano nieuchronność likwidacji partii sojuszniczych. Polska bowiem ze swoimi partiami sojuszniczymi oraz Kościołem katolickim była swego rodzaju unikatem politycznym, który bardzo niepokoił także władze Kremla i stąd plany polityczne uniformizacji życia politycznego na wzór radziecki.

Mimo tej świadomości dzisiejszy Szanowny Jubilat dokonał tego wyboru i związał się na dobre i na złe z ruchem ludowym ze świadomością jego ograniczoności. Wybór ten wynikał z Jego głębokiego przywiązania do tradycji i wartości, które reprezentowała polska wieś, z której się wywodził. A polski ruch ludowy gwarantował przetrwanie tych wartości i tradycji. Było to przywiązanie do zasad demokratycznego państwa prawa, sprawiedliwego ustroju rolnego i społecznej gospodarki rynkowej. Ważnymi zasadami były: uczciwość, prawda, brak zakłamania politycznego i odrzucenie dyktatorskich metod rządzenia.

Te wartości, a przede wszystkim walka o demokrację i sprawiedliwy ustrój społeczny zostały zapisane na kartach historii ruchu ludowego z lat trzydziestych. Potwierdziły to dramatyczne losy PSL i tysięcy ludowców po II wojnie światowej, co dokumentował w swoich pracach naukowych Jubilat.

Te fakty leżały bowiem u podstaw wyboru drogi politycznej naszego Jubilata, Jego przekonanie, że nawet ograniczoność pozwoli na zachowanie pamięci o wielkiej historii zmagań ludowców sto lat temu o niepodległą Polskę, o walce o demokratyczne rządy w niepodległej Ojczyźnie w okresie międzywojennym i walce zbrojnej z okupantem niemieckim, jak pokazała to historia II wojny światowej.

Dzisiaj, z perspektywy kilkudziesięciu lat transformacji politycznej Dostojny Jubilat, wraz z niemałym pokoleniem ludowców, którzy przeżywali tamte niełatwe czasy, może powiedzieć, że właściwe było Jego przekonanie i decyzja o włączeniu się do ZSL przy całej jego ograniczoności politycznej, do organizowania życia społecznego i gospodarczego na wsi.

Ważny był w warunkach systemu dyktatury proletariatu, jak określano ten ustrój, sam fakt istnienia nawet koncesjowanej organizacji, w której było zaangażowanych tysiące ludowców, wśród których aktywną rolę odgrywał Profesor Jan. Praktyka

pokazała, że dzięki temu zaangażowaniu, mimo ostrej cenzury politycznej, udało się zachować i dokumentować bogatą przeszłość ruchu ludowego. To wielka rola historyków ludowców, w tym naszego Dostojnego Jubilata. To pod egidą Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, prasy ludowej w pracach, których czynny był Profesor Jan, udało się udokumentować ważną część polskiej historii, jaką była historia polskiego ruchu ludowego.

Jeśli mówi się dzisiaj już o historii transformacji, nie można nie widzieć wkładu intelektualnego i politycznego ruchu ludowego i ludzi z nim związanych w budowanie podstaw demokratycznych ustroju niepodległej Polski. Dostojny Jubilat wniósł wielki wkład w tym procesie. To nie koniunkturalizm, jak szydzą z ruchu ludowego jego aktualni wrogowie, ale realizm polityczny, który stabilizował niełatwy proces przemian politycznych i gospodarczych. Często się o tym zapomina lub nie chce się mówić.

I taką rolę w ciągu swojego bogatego życia spełniał Nasz dzisiejszy Dostojny Jubilat łączący trud badacza historyka z aktywnością polityczną.

Bogaty i wszechstronny dorobek naukowy, na który składa się kilkanaście książek, liczne rozprawy i artykuły naukowe, recenzje czy artykuły prasowe. Bibliografia liczy ponad 200 pozycji. Nie będę analizować tego dorobku – czynią to specjaliści.

Wśród tego szerokiego spektrum chciałbym zwrócić uwagę na wkład Jubilata w badania nad myślą polityczną ruchu ludowego. Chcę w tym miejscu posłużyć się opinią Pani profesor Alicji Wójcik, która tak ocenia pracę Jubilata *Neoagraryzm i trzecia droga. Przebudowa i walka o nową Polskę*, wydaną w 1993 roku. Cytuję: „Podejmuje ona niezmiernie ważny dla myśli politycznej okresu transformacji problem: o jaką Polskę walczą różne ruchy polityczne, w tym przypadku ruch ludowy. Po raz pierwszy w literaturze naukowej została w pełni przedstawiona ideologia agraryzmu w odniesieniu do współczesności – neoagraryzmu".

Ważne są także Jego przemyślenia dotyczące roli chłopów i politycznego ruchu chłopskiego stanowiące punkt wyjścia dla dyskusji nie tylko w ruchu ludowym. Są one ważne, zwłaszcza dzisiaj, kiedy próbuje się burzyć demokratyczną strukturę państwa, odrzucając dorobek wielu pokoleń myślicieli. Próbuje się też zawłaszczać pod fałszywymi sztandarami tradycje i dorobek ruchu ludowego. W tej walce, bo chyba tak należy widzieć obecną atmosferę, która nie przypomina dysput akademickich, i na tym polu należy widzieć, jak wielki jest dorobek Profesora doktora habilitowanego Jana Jachymka.

Kończąc, składam życzenia – Drogi Janie Profesorze – dużo zdrowia i dalszych sił na drodze rozwoju i upowszechniania myśli polskiego ruchu ludowego.

Niech Drogi Jubilat zachowa swoją głęboką otwartość i życzliwość dla ludzi oraz optymizm i pogodę ducha.

Z wyrazami szacunku
dr Stanisław Winiarczyk

Mgr inż. Marian Ozimek, rolnik
b. pracownik polskich placówek dyplomatycznych
w Ostrawie Morawskiej, Kijowie i Lwowie

Drogiemu Przyjacielowi Profesorowi Janowi Jachymkowi na 80. Urodziny

Jakież w mych strofach słowa zmieścić
W jakim ułożyć je porządku
Z pamięci wyjąć to co pieści
Pół wieku – czyli od początku

Może to jednak dziś Jubilacie
Zostawmy lata sześćdziesiąte
I wróćmy do Twych stron rodzinnych
W których wszystkiego był zaczątek

W Myślenicach mają Zarabie
W Przemyślu mają Zasanie
A Ty Nasz Drogi Profesorze
Masz Swoje kochane Zaporze

Por – roztoczańska rzeka nad którą się urodziłeś
Na której brzegiem w dzieciństwie o przygodach marzyłeś
Nie wiedziałeś, że wpada do Wieprza i z nim ku Wiśle płynie
By zginąć w jej wielkim nurcie, daleko gdzieś w Dęblinie

Cóż mogłeś wiedzieć Janie Drogi
W tych trudnych dziecięcych latach
Latach wojennej pożogi
Głodu i matczynej trwogi

Jednak znalazłeś odwagę
By przejść na drugi brzeg rzeki
Zdobyć maturę w Wysokiem
I ruszyć w świat daleki

Dzisiaj wspaniały Jubileusz
I wielka duma mnie rozpiera
Że los był dla mnie taki szczodry
Dając mi Ciebie Przyjaciela

Tu muszę sparafrazować pieśń Bregovića i Krawczyka
O przyjacielu są tam słowa i piękna bałkańska muzyka
Mój Przyjacielu jesteś mi naprawdę bliski
Mój Drogi Janie jesteś mi jak Brat
Dałem Ci tylko, tylko moją przyjaźń
A przecież jesteś stokroć więcej wart

Kończę Dostojny Jubilacie, do setki ruszaj żwawo
A my stawimy się jak dzisiaj, by bić Ci znowu mocno brawo
Gromkie Ci dwieście zaśpiewamy, ziarenko razem wypijemy
Laurkę z łezką odczytamy i pięknie się poradujemy

Lublin, 16 września 2019 roku
Marian Ozimek

„Myśl Ludowa" nr 11/2019, ISSN: 2080-0029

Stefan Józef Pastuszka (1941–2019)

Mieszkańcy ziemi świętokrzyskiej to urodzeni optymiści, ludzie otwarci na innych, pomocni i solidarni w biedzie, u których każdy przybysz przyjmowany był w domu według zasady „gość w dom, Bóg w dom". Te wszystkie przymioty połączone z odwagą, honornością, ukształtowały ludzi Gór Świętokrzyskich jako prawych obywateli – działaczy – polityków, których trudno spotkać na innych terenach.

Na takiej ziemi w chłopskiej rodzinie w Olechowie Nowym – małej wsi, liczącej 30 domów, 21 sierpnia 1941 r. przyszedł na świat Stefan Józef Pastuszka, jako drugi z pięciorga rodzeństwa. Nadane mu na chrzcie imiona odziedziczył po przodkach.

Był więc Stefan dzieckiem wojny. Jego oczy i uszy rejestrowały fakty okrucieństwa tamtego okresu. Chociaż w pamięci zatarły się już obrazy z tamtych lat, miały wpływ na jego drogę życiową, zainteresowania, wrażliwość na ludzką krzywdę.

Trudne warunki powojennej egzystencji na wyniszczonej okupacją wsi spowodowały, że jego dzieciństwo było pełne ograniczeń. Chłopskie dziecko musiało dostosować się do realiów rzeczywistości. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnej miejscowości. Dom rodziców, koledzy, znane otoczenie dawały poczucie bezpieczeństwa i lepiej aklimatyzowały Go w szkole. Ten okres nauki przypadał na lata 1948–1956 – czasy nazywane stalinowską nocą. Wszystkie niegodziwości ówczesnej władzy wobec rodziców bardzo mocno były kodowane w pamięci dziecka – obowiązkowe dostawy, aresztowanie ojca przez Urząd Bezpieczeństwa itd.

Nauka w szkole średniej w Siennie wpłynęła na dalszy rozwój intelektualny Stefana. Był wybijającym się uczniem o szerokich zainteresowaniach humanistycznych. Brał czynny udział w działalności sekcji historycznej i geograficznej. Już w szkole średniej patronką Jego zainteresowań i marzeń stała się Klio, opiekunka historyków. Niewątpliwy wpływ na pogłębienie tych zainteresowań miała nauczycielka historii.

Fascynacja dziejami ojczystymi była motywem wyboru dalszej drogi życiowej. Rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lu-

blinie. Na Uczelni spotkał wielu wybitnych naukowców. Od 1961 r. znalazł się w kręgu oddziaływania ludowców i przyszłego Mistrza – Profesora Józefa Ryszarda Szaflika.

W czasach studenckich Stefana Związek Młodzieży Wiejskiej był w Polsce organizacją milionową, prowadzącą rozległą działalność społeczno-wychowawczą i oświatową. Stefan był członkiem Zarządu ZMW Wydziału Humanistycznego UMCS.

Do trzeciego roku studiów zdobywał środki na utrzymanie pracując fizycznie w kamieniołomach wapiennych. Była to bardzo ciężka praca, która obok tężyzny umysłowej, przyzwyczaiła Go do budowania w znoju podstaw materialnych bytu.

Po studiach pracował w Technikum Rolniczym w Sichowie Dużym do 1970 r., a następnie w Cudzynowicach na ziemi świętokrzyskiej. Uczył historii, języka polskiego, geografii i przysposobienia obronnego – po studiach był przecież podchorążym rezerwy.

Rok 1969 przełamał stereotypy myślenia i działania nauczyciela Technikum Rolniczego. Często w życiu przypadki są stymulatorem kolejnych wydarzeń.

Tym wydarzeniem było przybycie do siedziby Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy ul. Grzybowskiej 4 w Warszawie, gdzie spotkał się z Józefem Ryszardem Szaflikiem, aby skonsultować temat rozprawy doktorskiej. W wyniku namowy Profesora nie podjął tematu o Kielecczyźnie, ale o pierwszym prezesie Stronnictwa Ludowego w Galicji – Karolu Lewakowskim. Zmiana miejsca pracy z Sichowa Dużego na Cudzynowice była dla Stefana zrządzeniem losu. Trafił do środowiska życzliwego, które umożliwiało mu zbieranie materiałów i pisanie pracy doktorskiej. Do archiwów w królewskim Krakowie miał stosunkowo blisko, a w Zakładzie Historii Ruchu Ludowego w Warszawie i w Ossolineum we Wrocławiu przyjmowany był z pełną otwartością·

Zaangażowanie w pracę naukową rozwijało się jednocześnie z działalnością polityczną Stefana. Stał się on znany i lubiany w środowisku ludowym. Ceniono Go za młodzieńczy temperament, wiedzę, umiejętności przemawiania i nawiązywania kontaktów z ludźmi.

Obrona pracy doktorskiej na Uniwersytecie Warszawskim w 1975 r. otworzyła Stefanowi drogę do kariery naukowej. W tym okresie utrwaliły się też jego przyjacielskie kontakty z promotorem – prof. dr. hab. Józefem Ryszardem Szaflikiem, trwające przez następne 30 lat.

Praca zawodowa, jaką Stefan podjął w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Kielcach, skrzyżowała Jego drogi z zastępcą kierownika Instytutu dr. hab. Mieczysławem Adamczykiem. Znajomość ta przerodziła się w długoletnią przyjaźń, a także współpracę naukową i edytorską.

Otworzyła wówczas też możliwości rozwoju naukowego i przygotowania rozprawy habilitacyjnej, którą Stefan Pastuszka obronił w 1991 r. W następnym roku był już profesorem nadzwyczajnym Akademii Pedagogicznej, a później Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.

W spokojnej pracy naukowej były okresy, które miały wpływ na przyszłości S.J. Pastuszki. Poryw demokratyczny lat 1980–1981 i powstanie Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność" uaktywniły Go na niwie związkowej. 13 grudnia 1981 r. w ramach represji władze zawiesiły Go w czynnościach nauczyciela akademickiego, co z kolei mogło złamać jego karierę naukową. Stefan Pastuszka cieszył się jednak zbyt dużą sympatią w środowisku ludowym, aby władze stronnictwa i sojusznicy mogli tak łatwo z niego zrezygnować i usunąć z życia naukowego i politycznego.

Kiedy minęły wszystkie utrapienia stanu wojennego, przed Stefanem stanęły szerokie zadania społeczne. Wydarzenia roku 1989 i lat następnych świadczyły o Jego twardym charakterze i niezłomnym dążeniu do zjednoczenia ruchu ludowego. W 1990 r. konsolidował struktury Stronnictwa na Kielecczyźnie, a później – 5 maja 1990 r. – czynnie uczestniczył w Kongresie Jedności PSL w Warszawie. Po transformacji ustrojowej losy ruchu ludowego zależały od grona ideowych i pełnych poświęcenia działaczy, którzy interes Stronnictwa przedkładali nad własne personalne ambicje.

Stefan Pastuszka w tym czasie włączał się w różnorodne inicjatywy. Działał w samorządzie Ludowej Spółdzielni Wydawniczej przed transformacją ustrojową i w okresie późniejszym. Dbał o zachowanie spółdzielczego charakteru wydawnictwa. Uczestniczył społecznie w pracach Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Był też w 1992 r. jednym ze współzałożycieli Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego. Pełnił w nim funkcję członka prezydium i wiceprezesa Zarządu Głównego. Oddział LTNK w Kielcach mógł zawsze liczyć na jego intelektualne wsparcie.

Wspólnie z kolegami z ziemi świętokrzyskiej budował zręby organizacyjne Mauzoleum Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie, wykazując w urzeczywistnieniu idei upamiętnienia martyrologii polskiej wsi prawdziwie chłopski upór. Niezależnie od sprawowanych funkcji zawsze miał czas na działalność w Komitecie Organizacyjnym. Nie zniechęcały Go trudności i przeszkody czynione przez władze administracyjne przed i po roku 1989.

Wybory wrześniowe 1993 r. przyniosły prof. S.J. Pastuszce sukces polityczny i osobisty. Został senatorem III RP z ramienia PSL, a w 1995 r. sekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji. Jako senator, w latach 1993–1997 pełnił zaszczytną funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. W pracach nad Ustawą wykorzystał swoje wcześniejsze badania i publikacje na ten temat. Po uchwaleniu Konstytucji RP w 1997 r. przedstawił w swojej publikacji stanowisko ruchu ludowego na prace konstytucyjne.

W następnych latach próbował działalności menedżerskiej w oświacie niepublicznej. W latach 1997–1999 był rektorem Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu, a w latach 2000–2003 rektorem Wyższej Szkoły Informatyki, Zarządzania i Administracji w Warszawie. W latach 2005–2010 pełnił funkcję rektora Wyższej Szkoły Umiejętności Zawodowych w Pińczowie.

Po tych doświadczeniach ponownie wrócił do pracy naukowej na Uniwersytecie w Kielcach. Przez cały czas spełniając powierzone Mu obowiązki parlamentarne, rządowe i kierując uczelniami niepublicznymi nie zrywał kontaktów naukowych z Kielcami. Tam też włączył się do pracy samorządowej, sprawując w latach 2002–2006 funkcję przewodniczącego Sejmiku Świętokrzyskiego.

Mimo dużego obciążenia pracami dydaktycznymi i samorządowymi zawsze można było liczyć na jego aktywność naukową oraz organizacyjną w badaniu dziejów ruchu ludowego. Jego postawa, przyjaźń i zaangażowanie miały szczególną wartość, kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych i później gromadziły się chmury nad losami Zakładu Historii Ruchu Ludowego. Od czasu transformacji ustrojowej był członkiem Rady Naukowej ZHRL oraz Kolegium Redakcyjnego „Roczników Dziejów Ruchu Ludowego".

Działalność naukowa prowadzona nieprzerwanie od 1975 r. to twórczy rozdział w życiu S.J. Pastuszki. Przez ponad ćwierć wieku z benedyktyńską pracowitością zbierał materiały, badał, pisał i kształcił młodych adeptów wiedzy historycznej.

Uczelnia dla Stefana była świątynią wiedzy. Mimo rozległych zainteresowań brał czynny udział pracy politycznej i społecznej, ale zawsze wracał na uczelnię. Praca badawcza i dydaktyczna nauczyciela akademickiego pozwalała Mu zapomnieć o wszystkich przykrościach, jakie nastręczała proza życia.

Niewątpliwie Jego życie kształtowały wartości chłopskiego etosu i kultury wyniesione z rodzinnego domu. Przywiązaniu do tych wartości, ich inspirującej siły i żywotności dawał nieustanne świadectwo w życiu, pracy i działalności organizatorskiej.

Mimo że zamieszkał na stałe w Kielcach, nigdy nie zapomniał o rodzinnych stronach. Po wielu latach wrócił do Sienna, gdzie urządził przystań życia wśród rodziny i przyjaciół. W swoim rodzinnym Siennie stworzył dom pracy twórczej z bogatymi zbiorami bibliotecznymi, ale też z pięknym ogrodem. Tam, wśród natury, ładował swe przysłowiowe akumulatory niezbędne do działalności. W Siennie powstała większość Jego prac naukowych łącznie z publikacją profesorską.

Na swojej drodze spotkał Stefan wielu wiciarzy, z którymi Jego przyjaźń miała trwały charakter. Do nich należała cała plejada wybitnych działaczy. Niewątpliwie szczególną sympatię okazywał Marii Maniakównie i Władysławowi Pokusie ze Stopnickiego, któremu pomagał w latach dziewięćdziesiątych w organizacji i potem przewodniczył zarządowi Fundacji im. Zofii i Władysława Pokusów Wspierania Edukacji Młodzieży Wiejskiej; ufundowano stypendia dla 600 osób.

Jako członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji był orędownikiem mediów publicznych. Starał się o ich umocnienie, aby mogły spełniać swoją misję informacyjną, edukacyjną i rozrywkową dla społeczeństwa.

Prof. S.J. Pastuszka był człowiekiem renesansu otwartym na wyzwania XXI wieku. Jednocześnie był głęboko osadzony w tradycji ludowej i narodowej – łącząc je w harmonijną całość.

Przemierzał ziemię świętokrzyską i całą Polskę, niosąc kaganek oświaty. Odcisnął w rodzinnych stronach głęboki ślad swojej działalności, który pozostanie w pamięci potomnych. Można powiedzieć ustami wybitnego socjologa Jana Szczepańskiego, że był nadal „Korzeniami wrośnięty w ziemię".

Prof. dr hab. S.J. Pastuszka często powtarzał: „Polski – wzniesionej z piękna i mądrości – nie obali nikt i nic".

W ostatniej drodze pożegnali Go koledzy i koleżanki z Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego, Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Żegnali Go wieloletni przyjaciele: Mieczysław Adamek – JM Rektor Wszechnicy Świętokrzyskiej, prof. Romuald Turkowski i prezes Oddziału LTKN w Kielcach Stanisław Durlej, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, dyrektor Muzeum Niepodległości Tadeusz Skoczek i wielu, wielu innych.

W siedzibie Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w dniu 7 listopada br. odbyło się spotkanie *Pro Memoria* poświęcone zmarłemu Prof. dr. hab. Stefanowi Józefowi Pastuszce.

Nie zapomnimy o Tobie!

dr Janusz Gmitruk
dyrektor Muzeum Historii
Polskiego Ruchu Ludowego

Informacje o Autorach

dr Katarzyna Czerwińska-Koral – prawnik; adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; sędzia sądu rejonowego

dr hab. Aneta Dawidowicz – politolog, adiunkt w Katedrze Myśli Politycznej w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

dr Janusz Gmitruk – historyk, dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, prezes Zarządu Głównego Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego

dr hab. Roman Jusiak – historyk, profesor w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie

mgr Andrzej W. Kaczorowski – filolog, dziennikarz, badacz dziejów PRL

mgr Hubert Kuliński – absolwent studiów dziennikarskich i medioznawczych na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, doktorant w Szkole Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

mgr Paweł Mierzwa – historyk, doktorant na Wydziale Historii Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku

dr Grzegorz Piotr Niećko – politolog, członek Ludowego Towarzystwa Naukowo-Kulturalnego Oddział w Lublinie

prof. zw. dr hab. Jan Ryszard Sielezin – politolog, profesor na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego

dr Anna Szwed-Walczak – politolog, adiunkt w Katedrze Myśli Politycznej w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

dr Dominik Szczepański – politolog, adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce na Uniwersytecie Rzeszowskim

dr hab. Marcin Wichmanowski – politolog, adiunkt w Katedrze Myśli Politycznej w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

dr hab. Alicja Wójcik – politolog, profesor uczelni w Katedrze Myśli Politycznej w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Informacje dla Autorów

Redakcja przyjmuje do publikacji w „Myśl Ludowej" artykuły, edycje źródłowe, biografie, wywiady, recenzje publikacji – będące wynikiem badań nad współczesną myślą ruchu ludowego, partii chłopskich i ludowych oraz rozwojem obszarów wiejskich w Polsce i Europie.

Objętość nadsyłanych tekstów nie powinna przekraczać: w przypadku artykułów – 1 arkusza wydawniczego – ok. 40 000 znaków ze spacjami; w przypadku recenzji – 1/3 arkusza wydawniczego – ok. 15 000 znaków.

Teksty prosimy nadsyłać w wersji wydrukowanej oraz elektronicznej. Wersje elektroniczne można również nadsyłać – w tytule pisząc „materiał do Myśli Ludowej" – bezpośrednio do sekretarza redakcji, pod adresem: a.indraszczyk@mhprl.pl

Przyjmujemy i publikujemy teksty w języku polskim oraz angielskim.

Nadesłany tekst winien być sformatowany według następujących kryteriów: tekst główny – czcionka TNR 12, interlinia 1,5 wersu; przypisy – czcionka TNR 10, interlinia pojedyncza, w programie Word, lub innym edytorze tekstu.

Przypisy winny być umieszczane na dole strony, numeracja ciągła dla całego artykułu. Przypis i opis bibliograficzny powinien zostać sporządzony w oparciu o wzory podane w literaturze metodologicznej: B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych* lub A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, według poniższych przykładów:

- z archiwaliów: Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Starostwo Powiatowe Płockie w latach 1918–1939, sygn. 64, Wykaz stowarzyszeń i związków działających na terenie powiatu płockiego.
- z książki autorskiej: A. Indraszczyk, *Adam Bień (1899–1998). Działalność społeczna i polityczna*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2005, s. 122.
- z artykułu w pracy zbiorowej: A. Chmielarz, *Walka o Śląsk Cieszyński w 1918 i 1919 roku* [w:] *Stosunki polsko-czesko-słowackie 1918–2005*, pod red. Janusza Gmitruka i Andrzeja Stawarza, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2006, s. 23.
- z artykułu w periodyku: W. Wolin, *Wyspy pamięci*, „Rocznik Morski" nr 22, 2001, s. 34.
- z artykułu w prasie: P. Zbożownik, *Złote kłosy*, „Polne łany" nr 14, 12 III 2012, s. 3.

Do tekstu należy dołączyć wykaz słów kluczowych, abstrakt – do 2500 znaków bez spacji w języku polskim i angielskim, dla tekstów w języku angielskim wykaz słów i abstrakt tylko w języku angielskim.

Do tekstu należy załączyć następujące informacje o autorze: imię i nazwisko, stopień lub tytuł naukowy, miejsce pracy (dla doktorantów niepracujących na uczelniach lub w instytucjach naukowych – prosimy o podanie, gdzie się jest doktorantem – na jakim wydziale, jakiej uczelni), krótką informację o pracy naukowej lub zainteresowaniach badawczych. Dokładny adres, nr telefonu kontaktowego oraz adres poczty elektronicznej.

Po otrzymaniu tekstu redakcja wysyła go do recenzji. Po jej otrzymaniu Kolegium Redakcyjne podejmuje decyzję o przyjęciu tekstu do druku bądź o odrzuceniu go, o czym zawiadamia autora. Następnie tekst skierowany zostaje do procesu wydawniczego.

Redakcja nie odsyła niezamówionych tekstów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich.

Information for Authors

The Editorial Board accepts for publication in "Thought of Peoples" articles, edit source, biographies, interviews, reviews of publications – as a result of research on the contemporary folk movement in mind, lots of folk and peasant and rural development in Poland and Europe.

The volume of texts sent in should not exceed the following: in the case of articles – 1 sheet of publishing – about 40 000 characters with spaces, and in the case of review – 1/3 sheet publishing – about 15 000 characters.

Texts should be sent in the printed and electronic versions. Electronic versions can also be submitted – In writing the title of "Thoughts of Peoples material" – directly to the editorial secretary at: a.indraszczyk@mhprl.pl

We accept and publish articles in Polish and English.

Posted at text must be formatted according to the following criteria: main text – TNR font 12, 1.5 spacing versa; footnotes – TNR 10 font, single line spacing in Word or another word processor.

Footnotes should be placed on the bottom of the page numbering continuous for the entire article. Footnote and bibliographic description should be drawn up in the thrust of the formulas given in the methodological literature: B. Miśkiewicz, *Introduction to historical research* or Chodubski A., *Introduction to political science research*, according to the following examples:

- from the archives: State Archive in Płock, Płock County Office files in 1918–1939, ref. 64, List of associations and unions operating in the district of Plock.
- from the book author: A. Indraszczyk, *Adam Bien (1899–1998). Social and political activity*, Publishing House ASPRA-JR, Museum of the Polish Peasant Movement, Warsaw 2005, p. 122.
- from an article in a collective work of A. Chmielarz, *Fight for Silesia in 1918 and 1919* [in] *The Polish-Czech-Slovak 1918–2005*, edited by Janusz Gmitruk and Andrew Stawarz, Museum of the Polish Peasant Movement, Warsaw 2006, p. 23.
- from an article in the journal: W. Wolin, *Memory's islands*, "Sea Year" No. 22, 2001, p. 4.
- from an article in the press: P. Zbożownik, *Golden Ears*, "Wildflowers fields of" No. 14, 12 March 2012, p.3

In the text must be accompanied by a list of keywords, abstract – to 2500 characters without spaces in Polish and English, for texts in English, a list of words and abstract in English only.

In the text must be accompanied by the following information about the author: name, degree or academic title, place of work (for graduate students who do not work at universities or research institutions – please indicate where it is a PhD student – what department, what universities), short information about the research or research interests. Full address, contact telephone number and email address.

After receiving the text, send it to editorial review. Once you have received the Editorial Board decides to adopt the text for printing or to reject it, and shall notify the author. The text is addressed to the editorial process.

Editorial staff does not send unsolicited texts.

Editors do not pay royalties.